



**Instytut Prawa**  
**Uniwersytetu SWPS**

Kamil Bajer

Warunki odpowiedzialności karnej sprawcy działającego w stanie znacznego ograniczenia poczytalności - perspektywa sprawców o skłonnościach do popełniania przestępstw

*Conditions of criminal responsibility of an offender acting in a state of significant reduction of sanity - the perspective of offenders with criminal tendencies*

Praca napisana pod kierunkiem  
dr hab. Teresy Gardockiej, prof. Uniwersytetu SWPS

Warszawa 2024

<b>Wstęp.....</b>	<b>3</b>
 <b>Rozdział I - Historia instytucji poczytalności ograniczonej.....</b>	 <b>9</b>
1a. Spojrzenie francuskich kodyfikacji z okresu Napoleona na zjawisko poczytalności.....	9
1b. Problematyka poczytalności w polskim kodeksie karnym z 1932r. i 1969r.....	13
1c. Definityjne ujęcie poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym na podstawie orzeczeń polskich sądów powszechnych sprzed 1997r.....	23
1d. Koncepcja niezdolności do winy w prawie niemieckim.....	26
 <b>Rozdział II - Skłonności do popełniania przestępstw sprawców działających w stanie ograniczonej poczytalności.....</b>	 <b>35</b>
2a. Uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego determinujące popełnianie czynu karalnego.....	47
- Organiczne uszkodzenia płatu czołowego mózgowia.....	47
- Organiczne uszkodzenia płatu skroniowego mózgowia.....	53
- Organiczne uszkodzenia innych elementów ośrodkowego układu nerwowego.....	57
2b. Genetyczna inklinacja przestępcza.....	63
- Geny przestępczości.....	67
2c. Socjalizacyjny wymiar dojrzewania przestępstwa.....	71
- Wpływ środowiska rodzinnego na formowanie się zachowań przemocowych.....	74
- Przynależność do grupy - aspekt kształtowania wartości społecznych.....	79
- Ubóstwo i wykluczenie społeczne jako predykatory zachowań przestępczych.....	81
 <b>Rozdział III - Współczesna teoria poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym.....</b>	 <b>84</b>
3a. Wpływ stwierdzenia ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym na wymiar kary – przegląd badań i statystyk.....	92
3b. Analiza spraw karnych zakończonych orzeczeniami stwierdzającymi winę przy przyjęciu działania sprawcy w stanie ograniczającym poczytalność w stopniu znacznym.....	95
3c. Warunki zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec sprawców o poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym.....	106
3d. Pozakodeksowa konstrukcja ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym.....	112

<b>Rozdział IV - Rola czasu w strukturze poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym.....</b>	<b>130</b>
4a. Rekonstrukcja stanów psychicznych sprawcy.....	130
4b. Błędy w opiniach biegłych.....	139
 <b>Rozdział V - Granice winy sprawców o skłonnościach przestępczych.....</b>	 <b>143</b>
5a. Pojęcie winy w polskim porządku prawnym.....	143
5b. Dyrektywy sądowego wymiaru kary.....	146
5c. Stopień winy sprawców działających w stanie znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania czynu i kierowania swoim postępowaniem.....	154
 <b>Zakończenie.....</b>	 <b>164</b>
<b>Bibliografia.....</b>	<b>168</b>

## Wstęp

Człowiek funkcjonuje w relacji ze światem od momentu poczęcia do chwili śmierci. Położony jest w samym środku epileptycznej orbity i jako centralny punkt staje się obserwatorem krążących wokół niego planet, komet, planetoid. Sama obręcz orbitalna ma zdolność oddziaływania na człowieka. Można nawet posłużyć się pewną przenośnią, iż jest ona zakreszana przez zestaw genów, indywidulanych cech i pobudliwości, a na późniejszym etapie życia przez dokonywane wybory, nieprzewidziane zdarzenia, choroby. Bliskimi jej właściwościami jest nierozzerwalność, integralność, silna więź, ale także kruchość, wątpliwość oraz łamliwość. Osadzenie człowieka w tym szczególnym dla niego miejscu sprawia, że jest on również narażony na oddziaływanie wymienionych „ciał niebieskich”. Niektóre spośród nich mogą bowiem zboczyć z toru wyznaczonego przez orbitę i jednym razem wywołać niewielkie otarcie, a innym uderzenie wywołujące strukturalną zmianę. Z pierwszego zdania wynika już, że skoro relacja człowieka ze światem trwa od poczęcia do śmierci, to znaczy, że sam człowiek nie jest położony w ośrodku tylko jednej epileptycznej orbity. Na początkowych etapach życia, szczególnie w okresie wczesnego dzieciństwa pierwszą z orbit będzie ta wyznaczona przez warunki genetyczne, środowisko rodzinne. Na nieco innym etapie dojrzewania, kolejną - z pewnością grupy społeczne rozumiane zarówno jako środowiska rówieśnicze, zawodowe. Ilość orbit będzie podlegała rozszerzeniu i zawężeniu w zależności od tego jak rozbudowana jest struktura środowiskowa danego człowieka. Na każdej z orbit umiejscowione są natomiast zachowania, emocje, uczucia, wartości, normy, które człowiek obserwuje. Dzięki temu z kolei tworzy się w nim pewien układ pozwalający odróżniać dobro i zło.

Powyższe wprowadzenie umieszczające człowieka w epicentrum oddziałujących na niego procesów pozwala dojść do wniosku, że dorosły człowiek jest złożony ze swojej indywidualności, a zatem unikatowych genów, cech, pobudliwości, jak również składa się z tego co na niego oddziaływało przez okres dzieciństwa i dojrzewania. Wyśłowionym przejawem indywidualności i oddziaływań, które są skierowane do świata zewnętrznego jest zachowanie człowieka. To właśnie ten niewielki wycinek, który co oczywiste posiada atrybut karygodności ujętej w ramach karno-prawnej normy, uczyniono przedmiotem zainteresowania prawa karnego.

W ramach rozprawy doktorskiej podejmuję się opracowania naukowego na temat *Warunków odpowiedzialności karnej sprawcy działającego w stanie znacznego ograniczenia poczytalności - perspektywa sprawców o skłonnościach do popełniania przestępstw*. Pomysł na podjęcie tak zakreszonego tematu powstał dzięki osobistym obserwacjom zdobytym w trakcie

wykonywania pracy zawodowej w wielu sądach powszechnych. Na ich podstawie zrodziło się przekonanie, że wobec sprawców działających w stanie ograniczenia poczytalności, którzy wykazują skłonności do popełniania przestępstw nie przewidziano dotąd stosownych instrumentów karno-prawnych uwzględniających szczególne okoliczności popełnienia przestępstwa przez takich sprawców. Przekonanie to zapoczątkowało myślenie, że dotąd z niedostateczną uwagą przyglądano się sprawcom przestępstw o ograniczonej poczytalności, którzy jednocześnie ujawniają w czasie popełnienia przestępstwa determinację do jego popełnienia. Skoro natomiast zauważono, że część istotnej charakterystyki i właściwości sprawcy z poczytalnością ograniczoną jest pomijana przy kształtowaniu reakcji karno-prawnej, to zbadanie rzeczywistych warunków tej odpowiedzialności było, w mojej ocenie, pożądane i uzasadnione. Inspiracją do sporządzenia dysertacji jest też niewłaściwie rysująca się tendencja polityki karania ukierunkowana na karanie i ochronę społeczną przed sprawcami potrzebującymi w rzeczywistości pomocy i opieki państwa.

Zaprezentowana tematyka rozprawy odnosi się więc do warunków odpowiedzialności karnej charakterystycznej grupy sprawców przestępstw, którzy poprzez wrodzone, wyuczone lub nabyte determinanty są bardziej skłonni do popełnienia przestępstwa. Skłonnością do popełnienia przestępstwa nazwano zespół cech składających się na charakterystykę sprawcy, którym ten nie może się w pełni przeciwstawić, gdy stanie przed wyborem zachowania zgodnego lub niezgodnego z treścią powinności wyrażoną w normie. W dysertacji wskazano na determinanty czyniące sprawcę bardziej skłonny do popełnienia przestępstwa. Zostały utożsamione z uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego, socjalizacyjnymi wymiarami rozwoju przestępstwa oraz genetycznymi uwarunkowaniami jednostki. Uwzględniono, że na zachowanie człowieka wpływa strukturalny układ nerwowy. Zatem, że zachowanie może wynikać choćby z dezorganizacji pnia mózgu, śródmózgowia (jako najdalej położonych warstw), a także z anomalii warstw najbardziej zewnętrznych takich jak jądro podstawy czy kora mózgowa. Nie pominięto piętrowego charakteru zachowań kształtujących się w układzie nerwowym, który oznacza, że w każdej kolejnej warstwie (piętrze) mózgu percepcja i działania stają się bardziej zaawansowane z uwagi na bardziej urozmaicone możliwości wyboru zachowań<sup>1</sup>. Wzięto pod rozwagę, że przestępne zachowanie człowieka może być efektem oddziaływania rodzinnego, rówieśniczego, grup społecznych. Skupiłem się więc na trzech wymiarach, poprzez które przestępstwo w jednostce dojrzewa. Są nimi: wymiar środowiska

---

<sup>1</sup> M. Pąchalska, B. Kaczmarek, J. Kropotov, *Neuropsychologia kliniczna. Od teorii do praktyki*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2020, s. 18.

rodzinnego, wymiar przynależności do grupy, wymiar materialny i bytowy. Uznano za predysponujące do popełnienia przestępstwa czynniki genetyczne, lecz skupiono się na wpływie genów i występujących w nich mutacji i polimorfizmów do zachowań agresywnych, ryzykownych, patologicznych. Ustalono bowiem, że przestępstwo nie jest pierwotną cechą człowieka.

Przystępując do szczegółowej charakterystyki rozdziałów należy zwrócić uwagę, że w pierwszym z nich przedstawiłem historię instytucji poczytalności ograniczonej i wykorzystałem w tym zakresie dorobek francuskich kodyfikacji, posiłkowałem się niemiecką koncepcją niezdolności do winy, a także skorzystałem z osiągnięć polskich kodyfikacji karnych z 1932 roku i 1964 roku, by w końcu przeprowadzić odbiorcę przez punkt widzenia orzeczeń sądów powszechnych sprzed 1997 roku na zjawisko poczytalności umniejszonej.

W drugim rozdziale zdefiniowałem pojęcie „skłonności do popełniania przestępstw”, a następnie rozwinęto, że poprzez te skłonności na potrzeby pracy rozumieć należy uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego determinujące popełnienie czynu karalnego, genetyczną inklinację przestępczą, socjalizacyjny wymiar dojrzewania przestępstwa.

Z kolei rozdział trzeci zatytułowany „Współczesna teoria ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym” rozpoczyna się zaprezentowaniem badań i statystyk ukazujących wpływ stwierdzenia ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym na wymiar kary. Następnie dochodzi do analizy spraw karnych, które zakończyły się orzeczeniami stwierdzającym winę przy przyjęciu działania sprawcy w stanie ograniczającym poczytalność w stopniu znacznym. W ramach rozdziału trzeciego wyodrębniłem warunki zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec sprawców o poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym. Koniec trzeciego rozdziału wieńczy pozakodeksowa konstrukcja ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, która stanowi próbę dokładnego zdefiniowania tej instytucji.

Rozdział czwarty dysertacji został poświęcony roli czasu w strukturze poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym. Skupiłem się na tym, w jaki sposób dokonuje się, ważkiej z punktu widzenia ustalenia stopnia poczytalności, rekonstrukcji stanów psychicznych sprawcy. Następnie opisałem błędy w opiniach biegłych, które w oczywisty sposób wpływają na ustalenie poczytalności sprawcy.

Rozdział piąty wprowadza pojęcie winy znane polskiemu porządkowi prawnemu, rozróżnione zostają koncepcje winy. Następnie, w treści rozdziału znajduje się odniesienie do dyrektyw sądowego wymiaru kary. Końcowo zaś podjąłem się opracowania zmierzającego do scharakteryzowania stopnia winy sprawców działających w stanie znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem.

Pośród głównych założeń badawczych należy wyróżnić te, które skupiają się nad następującymi stwierdzeniami:

- a) warunkiem odpowiedzialności karnej, niezależnie od tego czy chodzi o typ umyślny czy nieumyślny, przestępstwo, wykroczenie czy delikt dyscyplinarny, jest możliwość jednoznacznego stwierdzenia, że sprawca działał z rozeznaniem znaczenia swojego czynu i mógł samodzielnie nim kierować;
- b) skłonność do popełnienia przestępstwa ogranicza możliwości sprawcy w zakresie wyboru zachowania zgodnego z treścią powinności wyznaczoną przez normę;
- c) fakultatywne nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do sprawcy działającego w rygorze art. 31 §2 k.k. nie jest wystarczającym instrumentem reakcji karno-prawnej pozwalającym uwzględnić w ramach wymiaru kary całokształt charakterystyki i właściwości sprawcy działającego w stanie ograniczonej poczytalności wykazującego skłonności do popełnienia przestępstwa;
- d) ustalenie stopnia winy sprawcy o ograniczonej poczytalności wymaga szerokiej analizy okoliczności zdarzenia historycznego oraz zespołu warunków, właściwości, cech i atrybutów sprawcy, by następnie tym ustaleniom nadać odpowiednią wartość oraz odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu sprawca miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem.

Jeśli natomiast chodzi o cele pracy to należy odróżnić te zasadnicze od ubocznych. Wśród tych najważniejszych znalazły się cele o randze generalnej, które zachowują aktualność w kontekście całej rozprawy. Do tych ubocznych zaliczam zaś te cele, które dotyczą przede wszystkim poszczególnych rozdziałów.

Pierwszorzędnym celem pracy jest zbadanie czy warunki odpowiedzialności karnej sprawcy działającego w stanie znacznego ograniczenia poczytalności, wykazującego skłonności do popełnienia przestępstwa, są w obecnym stanie prawnym skonstruowane tak, by pozwalać odpowiednio ukształtować reakcję karno-prawną wobec takich sprawców przestępstw. Drugorzędnym celem pracy, choć niemniej istotnym, jest próba odpowiedzi na pytanie czy skłonności do popełnienia przestępstwa ległe po stronie sprawcy z ograniczoną poczytalnością są uwzględniane w procesie ustalania stopnia winy i kształtowania reakcji karno-prawnej. Przedstawiając zarys celów ubocznych należy wskazać, że początek przedmiotowej rozprawy został tak zredagowany by najpierw zrealizować cel ukazania historycznego ujęcia instytucji umniejszonej poczytalności, następnie wyjaśnić zakres pojęciowy stwierdzenia „sprawcy o skłonnościach do popełniania przestępstw”, a kolejno wyróżnić jakie determinanty zostały nazwane „skłonnościami do popełniania przestępstw”.

Rozdziałowi trzeciemu przeciwstawiony został cel ukazania współczesnej teorii ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, a w rozdziale czwartym podejmuje się weryfikacji jaką rolę w strukturze poczytalności ograniczonej odgrywa przesłanka temporalna ustawowo wyrażona w słowach: „w czasie popełnienia przestępstwa”. Celem rozdziału piątego pt.: „Granice winy sprawców o skłonnościach przestępczych” jest próba odpowiedzi na pytanie jakie zmienne i okoliczności należy analizować przy ustalaniu stopnia winy sprawcy o ograniczonej poczytalności.

Istotną rolę w realizacji założeń badawczych i celów pracy pełniła metodyka. W tym miejscu poświęcę uwagę przyjętej w niniejszej pracy metodologii badawczej. Składa się ona z czterech aspektów, tj. historycznego, badawczego, dogmatycznego i komparatystycznego. W rozprawie preferowany jest nurt indukcjonizmu, zmierzający do niwelowania niewłaściwych teorii naukowych pozostających w związku z tematyką ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym. W wielu miejscach niniejszej pracy starano się go realizować, aby wskazać na kontrowersje niektórych poglądów sformułowanych w doktrynie prawa karnego oraz orzecznictwie sądowym. Przechodząc do konkretnego wskazania zastosowanych metod podać przychodzi, iż obejmują one metodę historyczno-prawną, dogmatyczno-prawną, teoretyczno-prawną, porównawczo-prawną. W części historycznej powstał szkic rozwoju instytucji poczytalności umniejszonej. Ufać można, iż taka prezentacja uwzględniająca spojrzenia zagranicznych i polskich kodyfikacji będzie dawała wiarygodny obraz ewolucji poczytalności umniejszonej. W części dogmatyczno-prawnej skupiłem się na krytycznej analizie wyrażonych poglądów. Przedmiotem tamtejszych rozważań stały się stanowiska sformułowane na gruncie nauki polskiej, zwłaszcza w polskiej dogmatyce prawa karnego. Badania teoretyczno-prawne zorientowane były na poszerzoną analizę, ważkich z punktu widzenia przedmiotu rozprawy, teorii, wypowiedzi i poglądów oraz skonfrontowanie ich pod kątem zbieżności z wnioskami rozprawy. Ważną częścią metodologii była część badawcza, z jednej strony ukazująca statystyki wpływu ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym na wymiar kary, a z drugiej poświęcona analizie spraw karnych zakończonych orzeczeniami stwierdzającymi winę przy przyjęciu działania sprawcy w stanie ograniczającym poczytalność w stopniu znacznym. Przy wyborze odpowiednich spraw karnych posilkowałem się publicznie dostępnym portalem orzeczeń sądowych, a zakres wyszukiwań ograniczono dzięki wprowadzeniu kwalifikacji karno-prawnej uwzględniającej „art. 31 §2 k.k.”. Spośród otrzymanych wyników wyszukiwania wyselekcjonowałem sprawy prawomocnie zakończone, które najlepiej przedstawiały praktyczny wymiar ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym. Przegląd badań i statystyk stanowił dużą wartość poznawczą z dwóch przyczyn. Pozwolił ustalić, że



obecnie nie jest prowadzona przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyodrębniona statystyka dająca możliwość weryfikacji ile orzeczeń zapada wobec sprawców o ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem (art. 31 § 2 k.k.). Nie jest zatem możliwe ustalenie ile spośród wydawanych orzeczeń stanowią te wydawane w rygorze art. 31 § 2 k.k. Z drugiej strony przywołane badania i statystki pozwalają ustalić, że instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do sprawców działających w rygorze art. 31 § 2 k.k. nie stanowi wyłącznie teoretycznego narzędzia wymiaru kary.

## Rozdział I

### Historia instytucji poczytalności ograniczonej

#### 1a. Spojrzenie francuskich kodyfikacji z okresu Napoleona na zjawisko poczytalności

Sytuacja Francji przed Wielką Rewolucją związana z regulacjami prawnymi i ich stabilnością była znacznie gorsza niż Polski przed rozbiorami. Na terenach Polski prowincje, a czasem nawet miasto, rządziły się odrębnymi statutami. Tę sytuację scharakteryzował Voltaire, w krótkim zdaniu odnoszącym się do niestabilności prawa. Stan ten był nie do przyjęcia, wobec czego zaczęto wydawać dekrety o zniesieniu przywilejów. Były to jednak półśrodki, które nie regulowały w pełni prawa francuskiego. Dlatego zdecydowano się na przeprowadzenie reform. W sierpniu 1793r. zainaugurowano w parlamencie posiedzenie publiczne w sprawie projektu kodeksu cywilnego sporządzonego przez Cambeceresa, który w październiku tego samego roku oświadczył, że projektowi poświęcono najściślejsze rozpatrzenie. Przyjęto uchwałę zalecającą stworzenie jeszcze dwóch projektów, oba opracowane pod kierunkiem Cambeceresa, oraz powstał projekt zastępcy Jacquemino. Również te projekty były uważane za niezadowalające<sup>2</sup>. Warto wspomnieć, że idea nowego skodyfikowanego prawa cywilnego narodziła się podczas Rewolucji Francuskiej<sup>3</sup>. Prace zaczęły się w 1793r., ale długo nie przynosiły pożądanych efektów. Dopiero w 1800r. inicjatywa Napoleona doprowadziła do finalizacji prac. Jako pierwszy konsul powołał komisję złożoną z czterech prawników, a byli to: François Denis Tronchet, Jean-Étienne-Marie Portalis, Félix-Julien-Jean Bigot de Preameneu. Jego zadaniem było przygotowanie obszernego, ale też prostego i zebranego w jednym tomie kodeksu, który mógłby zrozumieć każdy obywatel. Autorzy kodeksu nie chcieli spisać od początku nowego prawa, ale towarzyszył im zamiar zreformowania i przystosowania już powstałych wcześniej przepisów do aktualnych potrzeb. Liberalny kodeks zakładał minimalną ingerencję państwa w stosunki cywilno-prawne, jednocześnie zachowując naczelną zasadę prawa cywilnego – nienaruszalną własność prywatną<sup>4</sup>.

Francuski kodeks karny (tzw. *Code pénal*) zaczął obowiązywać od 12 lutego 1810r. Był ostatnim spośród pięciu kodeksów powstałych w trakcie tzw. kodyfikacji napoleońskiej i zarazem jednym z pierwszych nowożytnych kodeksów prawa karnego. Zastąpił on kodyfikację z lat rewolucji francuskiej (tzw. *Code des délits et des peines*). Regulował wyłącznie prawo

---

<sup>2</sup> S. Cieślak, *Geneza i historia państwa i prawa*, Norbertinum, Lublin 2015, s. 89.

<sup>3</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność* (Napoleon's Code, History and Present). LexisNexis, Warszawa 2008, s. 121.

<sup>4</sup> <http://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/zdarzylo-sie-dzis-21marca/> [dostęp z 14.12.2022].

karne materialne. Prawo procesowe zostało natomiast skodyfikowane we wcześniejszym akcie – tzw. *Code d'instruction criminelle* z 1808r.<sup>5</sup>

Zarówno w tworzeniu Kodeksu Napoleona, jak i w pierwszych latach jego wdrażania szkoła dogmatyczna odgrywała dominującą rolę w prawoznawstwie francuskim. Szkoła ta zaprzeczała orzecznictwu o charakterze twórczym, uważając, że wykładnia prawa nie może wykaczać poza przepisy kodeksu i nie może uwzględniać codziennych potrzeb życiowych. Orzecznictwo było więc całkowicie bierne. Stopniowo jednak sytuacja się zmieniała. W XIX wieku francuski Sąd Kasacyjny obrał drogę coraz bardziej odbiegającą od dosłownej interpretacji artykułów Kodeksu. Jurysprudencja zaczęła nadawać nowe życie przepisom kodeksu. Rozpoczęła się wykładnia przepisów, która stawiała się bardziej zgodna z wymogami rzeczywistości. Tak więc myśl prawnicza zaczęła rozkwitać zarówno we Francji, jak i później w innych krajach, w których obowiązywało prawo napoleońskie<sup>6</sup>. *Code pénal* z 1810r. uwzględniał postulaty szkoły prawa natury oraz zdobycze okresu rewolucji, takie jak zasada równości wobec prawa karnego, zasady *nullum crimen i nulla poena sine lege* oraz zasada *lex retro non agit*, naczelnego znaczenia zasady publicznoprawnej, czy też materialno-formalnej definicji przestępstwa. Owa kodyfikacja stanowiła znaczące osiągnięcie pod względem techniki legislacyjnej. Była ona aktem jasnym, precyzyjnym. Dzielili się na przepisy wstępne oraz cztery księgi, z których dwie dotyczyły zagadnień ogólnych, a dwie – szczególnych. Jako pierwsza wprowadziła ona trójpodział przestępstw na zbrodnie, występki i wykroczenia. Podstawą podziału był charakter kary i rodzaj sądów właściwych do orzekania w danej sprawie. Kodeks wprowadzał podział na kary kryminalne (tzw. dręczące i hańbiące) za zbrodnie, kary poprawcze za występki oraz kary policyjne za wykroczenia. Kodeks karny nie stanowił jednak takiego przełomu w prawie karnym, jak *Code civil* z 1804r. w dziedzinie prawa cywilnego (nie uwzględniał chociażby postulatów kierunku humanitarnego dotyczących zniesienia kary śmierci), mimo to jednak wywarł silny wpływ na kształtowanie prawa karnego epoki, w szczególności na ustawodawstwo niemieckie<sup>7</sup>.

Aktualnie często podkreśla się ważny wkład Napoleona w kodyfikację nowoczesnego prawa. Cesarz Francji był nie tylko zaprawionym dowódcą, ale miał znaczne zasługi w innych dziedzinach - jedną z nich było właśnie prawo. Nie był tylko biernym obserwatorem pracującym nad kodyfikacją, ale aktywnym uczestnikiem jego ostatecznej postaci. Ustawa

---

<sup>5</sup> A. Gulczyński, B. Lesiński, J. Walachowicz, J. Wiewiorowski, *Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*. Ars boni et aequi, Poznań 2002, s. 385-386.

<sup>6</sup> S. Cieślak, *op...cit...*, s. 92.

<sup>7</sup> E. Borkowska-Bagińska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*. Ars boni et aequi, Poznań 2005, s. 176-177.

karna z 1810r. dotyczyła tzw. prawa karnego materialnego. Jak już wspomniano, dwa lata wcześniej opublikowano ustawę o postępowaniu karnym. Ustanowienie Kodeksu karnego umożliwiło ujednolicenie zagmatwanych norm prawnych Rewolucji Francuskiej. Jedną z największych zalet nowego kodeksu było umiejętne zintegrowanie dotychczasowych osiągnięć z obecną sytuacją i potrzebami jutra<sup>8</sup>. Do najważniejszych zapisów kodeksu karnego Napoleona należały postulaty: równości wszystkich wobec prawa karnego, *nullum crimen, nulla poena sine lege*, trójpodział przestępstwa (zbrodnie, występki i wykroczenia)<sup>9</sup>. Z kolei do najpoważniejszych zarzutów wobec powołanego kodeksu karnego należały zapisy dotyczące kary śmierci, kary pręgierza i piętnowania<sup>10</sup>.

Powyższe wprowadzenie pomaga w wyobrażeniu sobie świadomości tamtejszych legislatorów związanej z funkcjami i rolą prawa. Co dotyczy jednak odpowiedzialności karnej sprawców innych niż poczytalni należy zaznaczyć, że na gruncie kodeksu karnego z 1810r. prawnie relewantna była tylko pełna niepoczytalność, a ograniczona nie miała żadnego szczególnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej. Dawny francuski Kodeks karny stał konsekwentnie na stanowisku, że ograniczenie poczytalności nie jest przesłanką umniejszenia odpowiedzialności sprawcy. Zapisy Kodeksu karnego z 1810r. dowodzą, że przywiązywano wówczas większą uwagę do wolnej woli sprawcy i tego na ile była niezależna od czynników zewnętrznych lub wewnętrznych podczas dokonania przestępstwa (art. 2 *Code pénal* z 1810r.). Jeżeli sprawca popełniając przestępstwo dysponował tzw. „niezależnością woli” w pełni odpowiadał za swój czyn. Oznacza to, że Kodeks karny z 1810r. wykluczał istnienie stanów pośrednich takich jak ograniczenie poczytalności. Ów stan był zatem traktowany na równi z pełną poczytalnością. Co znamienne, nawet błąd co do prawa nie był traktowany jako okoliczność umniejszająca odpowiedzialność. Wspomniana kodyfikacja nie posługiwała się pojęciem przestępstwa umyślnego i nieumyślnego, wprowadzając jedynie do opisu czynu zabronionego pojęcia takie jak: „świadomie”, „dobrowolnie”, „nieuważnie”, „niezręcznie” i tym samym przesądzając o formie winy w zakresie odpowiedzialności. Obecnie – co warto zauważyć na marginesie - zdecydowana większość doktryny francuskiej traktuje winę nie jako element struktury przestępstwa, ale jako warunek odpowiedzialności karnej. Przestępstwo to zjawisko obiektywne, a wina to kwestia odpowiedzialności lub jej braku po stronie konkretnego

---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 152.

<sup>9</sup> A. Dziadzio, D. Malec, *Historia prawa: proces i wymiar sprawiedliwości w świetle źródeł*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2000, s. 136.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 137.

sprawcy<sup>11</sup>. Jeśli chodzi o funkcje kary postrzegano, że powinny nimi być: retribucja, resocjalizacja oraz prewencja.

Kodeks karny z 1810r., obowiązujący do 1994r., nie zakładał już możliwości karania grup kolektywnych, tj. pewnych zbiorowości ludzi jak np. przedsiębiorstwa, zespoły wykonujące wspólną pracę. Obowiązywała zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej, która sprowadzała się do możliwości wymierzania kary tylko tym osobom, które mają świadomość, wolę, są w stanie osobiście odczuć dolegliwość<sup>12</sup>. Pojawiali się przeciwnicy zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej, którzy przekonywali, że wymierzona dolegliwość karna grupie kolektywnej jest w rzeczywistości wymiarem kary osobom, które wchodzi w skład takiej grupy<sup>13</sup>.

Kodeks napoleoński podlegał częstym nowelizacjom, głównie w okresie między 1824 a 1863r., kiedy to wprowadzono zmiany idące w kierunku złagodzenia zbyt ostrej i niehumanitarnej represji karnej. Wśród działań łagodzących można wyróżnić zlikwidowanie kwalifikowanej kary śmierci za ojcobójstwo czy chociażby zlikwidowanie tzw. śmierci cywilnej. Po II wojnie światowej wprowadzono również przepisy o środkach wychowawczych wobec nieletnich. Kodeks obowiązywał do czasu zastąpienia go przez nowy kodeks karny z 1 marca 1994r.<sup>14</sup>. Co warto jednak spostrzec, dopiero francuski Kodeks karny z 1994r. w art. 122-1 wprowadził odmienne reguły odpowiedzialności karnej sprawców działających w stanie ograniczonej poczytalności. Od tej pory ograniczenie poczytalności traktowano jako okoliczność wpływającą na wymiar kary<sup>15</sup>.

Napoleoński Kodeks Karny, a także tzw. Kodeks Napoleoński i Kodeks Handlowy, jest do dziś filarem prawodawstwa europejskiego. W wyniku jego wprowadzenia we Francji doszło do ujednolicenia niezwykle niejasnych i słabo rozwiniętych przepisów prawnych epoki rewolucyjnej. Był to kompromis między dorobkiem tej rewolucji, a starymi prawami francuskimi i nowymi rządami napoleońskiej Francji. Na przestrzeni lat dokonano wielu uzupełnień, jednak niektóre zapisy kodeksu przetrwały do dzisiaj<sup>16</sup>. To zgodnie z francuskim wzorcem przyjęto podział zbioru praw na cztery kodeksy - prawa cywilnego, prawa karnego,

---

<sup>11</sup> M. Szewczyk, *Zmiany we francuskim prawie karnym na tle Kodeksu Karnego z 1994 r.*, Palestra 41/3-4 (471-472), 1997, s. 124.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 127.

<sup>13</sup> O. Górniok, *Przestępczość przedsiębiorstw i karanie jej sprawców*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 1995, s. 81.

<sup>14</sup> E. Borkowska-Bagińska, *Historia prawa sądowego*, Lexis Nexis, Warszawa 2006, s. 81-82.

<sup>15</sup> M. Szewczyk, *Zmiany we francuskim prawie karnym na tle Kodeksu Karnego...op...cit...*, s. 124.

<sup>16</sup> <https://historykon.pl/12-lutego-1810-roku-we-francji-wprowadzono-napoleonski-kodeks-karny-code-penal/> [dostęp z 15.12.2022].

procedury karnej i procedury cywilnej. Kodeks Napoleona został wprowadzony w większości krajów zależnych od Francji, m.in. w Księstwie Warszawskim<sup>17</sup>.

Prawne dziedzictwo Napoleona obowiązywało na ziemiach polskich, w znacznej części aż do lat 1945-1947<sup>18</sup>. Prawodawstwo Napoleona wywarło ogromny wpływ na myśl prawną XX wieku. Jego rozwiązania wzorowane były np. na prawie belgijskim, niemieckim, polskim.

### **1b. Problematyka poczytalności w polskim kodeksie karnym z 1932r. i 1969r.**

Ważną przesłanką odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa jest jego poczytalność. Prawo karne przewiduje nawet wyłączenie możliwości wymierzenia kary sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa był niepoczytalny. F. Liszt, uznawany w prawie karnym za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli szkoły socjologicznej napisał, że: „Bez poczytalności nie jest możliwa wina, a przez to i przestępstwo”<sup>19</sup>. Ani wówczas, ani obecnie przepisy kodeksu karnego nie określały przy tym w sposób pozytywny znaczenia pojęcia „poczytalność”. Nie odsyłały one do jakichkolwiek innych regulacji prawnych, w których byłby jednoznacznie sprecyzowany sposób rozumienia tego terminu. Obecnie także brakuje w przepisach prawa karnego wskazania jak rozumieć ten termin. Z całą pewnością nie jest jednak tak, że nauki prawne kwestie poczytalności traktują obojętnie. Nie świadczy o tym przede wszystkim dorozumiany fakt ustanowienia pełnej poczytalności jako pewnej normy. Ustawodawca wychodzi bowiem z założenia, że każdy dorosły człowiek, jeżeli nie doznał trwałych bądź przemijających zaburzeń psychicznych, powinien być świadomy swojego postępowania<sup>20</sup>. Tym samym towarzyszy mu zdolność (lub jak niegdyś napisano - zdatność<sup>21</sup>) do ponoszenia odpowiedzialności, w tym zwłaszcza odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy naruszy on zakazy lub nakazy wynikające z normy sankcjonowanej.

Na podstawie przywołanych powyżej uwag można dojść do ogólnego przekonania, że osoba poczytalna to osoba reagująca zwyczajnie, tak jak zareagowałaby większość ludzi w danej sytuacji. Innymi słowy, z poczytalnością wiążemy „zdolność do rozporządzania pełnią

---

<sup>17</sup> E. Borkowska-Bagieńska, *op....cit....*, s. 89.

<sup>18</sup> W. Grzeszczyk, *Omówienie książki Romana Tokarczyka, Współczesne kultury prawne (Discussion of a book by Roman Tokarczyk, Contemporary legal cultures)*. Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 375.

<sup>19</sup> F. Liszt, *Lehrbuch des Deutschen Strafrechts*, Berlin 1900, s. 144.

<sup>20</sup> W. Wolter (w:) M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1977, s. 22.

<sup>21</sup> A. Zoll (w:) G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Reglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna, t. 1, komentarz do art. 1 – 116 k.k.*, Lex, Warszawa 2012, s. 54-55.

władz umysłowych”<sup>22</sup> lub precyzyjniej „stan zdolności do rozporządzania pełnią władz umysłowych; zdolności do rozpoznawania znaczenia swoich czynów i do kierowania swoim postępowaniem”<sup>23</sup>. Owo rozumienie „poczytalności” bliskie jest nauce prawa karnego od dawna. Z kolei tak skonstruowany opis kładzie nacisk na wystąpienie dwóch składowych, których aktualizacja jest ważnym elementem uznania poczytalności. Są nimi: zdolność rozpoznania rzeczywistości, wiązana m.in. ze świadomym postępowaniem każdego człowieka oraz możliwość kształtowania swojego postępowania stosownie do społecznych oczekiwań i zarazem w zgodzie z własnym wewnętrznym przekonaniem. Bez wątpienia takie elementy znajdujemy w treści aktualnego art. 31 k.k. W istocie pokrywają się one częściowo z negatywnym ujęciem poczytalności przyjętym przez obowiązujący kodeks karny. Z kolei nauka psychiatrii powzięła cel zdefiniowania niepoczytalności, pisząc o niej jako o: „niemożności poczytania sprawcy czynu zabronionego przez ustawę karną jako czynu zawinionego”<sup>24</sup>. Wskazuje ona tym samym na wzajemne związki nauk medycznych i prawnych w omawianej kwestii. Dla uznania odpowiedzialności karnej dorozumiany fakt pełnej poczytalności, a z drugiej strony traktowanie stanów ją umniejszających jako wyjątki, jest bardzo istotny przede wszystkim w wymiarze praktycznym.

Powołanie się na najbardziej powszechne znaczenie terminu poczytalność nie oznacza jednak, że w piśmiennictwie prawnokarnym brak było nielicznych zresztą propozycji ściślejszego jego sprecyzowania. O poczytalności pisał wprost jeden z twórców kodeksu karnego z 1932r. Juliusz Makarewicz, uznając, że: „poczytalnością nazywamy ogół warunków indywidualnych, które zachodzić muszą po stronie podmiotu przestępstwa, by uzasadnić karną odpowiedzialność”<sup>25</sup>.

Wybitny przedstawiciel doktryny prawno-karnej XX wieku - E. Krzymuski podawał zaś, że na poczytalność składają się pewne „dwie władze”. Odnosił je do sfery intelektualnej (zdawanie sobie sprawy z tego, co jest dozwolone, a co zabronione) oraz wolicjonalnej (występująca u każdego zdrowego człowieka wolność woli o względnym charakterze, sprowadzająca się do możliwości podjęcia decyzji o podjęciu działania albo o rezygnacji z niego w warunkach swobodnego wyboru)<sup>26</sup>. Zatem z powodzeniem można uznać, że człowiek poczytalny charakteryzuje się brakiem chorób, dolegliwości, które mogłyby ograniczać jego

---

<sup>22</sup> Słownik języka polskiego, t. 6, P-Pre, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1964, s. 392.

<sup>23</sup> Słownik języka polskiego, t. II, L-P, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1992, s. 722.

<sup>24</sup> L. Uszkiewicz (w:) *Encyklopedyczny słownik psychiatrii*, pod red. L. Korzeniowskiego i S. Pużyńskiego, wyd. III, Warszawa 1986, s. 327.

<sup>25</sup> J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 107.

<sup>26</sup> E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce cz. I – ogólna*, Kraków 1921, s. 105.

wolę i utrudniać rozumienie porządku prawnego. Brak ograniczeń należy wiązać z niezachwianą zdolnością rozumienia porządku prawnego, czyli umiejętnością rozpoznania tego, „co jest dobre, a co złe moralnie”, „co jest nakazane i zakazane przez obowiązujące normy”<sup>27</sup>. Podobnie dla Cz. Znamierowskiego stan pełnej poczytalności był związany z możliwością uświadomienia sobie nakazów i zakazów wyznaczanych przez normy prawne. Klasyczne rozumienie terminu „poczytalność” dekodowano jako zdolność do podjęcia „złego zamiaru” i wprowadzenia go w czyn przy zachowanej zdolności do panowania nad własnymi impulsami ruchowymi<sup>28</sup>. Takie spojrzenie na problematykę poczytalności prowadziło niestety do pewnego uproszczenia zawierającego się w stwierdzeniu, że „poczytalnością” (tzw. *imputabilitas*) jest zdolność do odpowiadania za swoje czyny, obejmująca ogół warunków, które powinny zaistnieć zarówno „po stronie sprawcy, jak i po stronie samego czynu”<sup>29</sup>.

Interesujący pogląd na temat poczytalności wprowadził W. Bugajski. Stwierdził, że: „Nie wdając się w definicję istoty woli ani nie przesądzając w sensie absolutnym o wolności woli (determinizm - indeterminizm), przyjmuje kodeks karny istnienie zdolności kierowania swym postępowaniem - k.k. z 1932 r. - u każdego dorosłego i zdrowego człowieka, jeśli działa on na podstawie decyzji podejmowanych w głębi swej własnej osobowości, czyli wewnętrznego przymusu. Istnienie takiej zdolności kierowania postępowaniem stwierdzić bowiem można empirycznie zarówno w drodze introspekcji, jak i przez obserwację zachowania się innych osób. Dowodem istnienia takiej zdolności u człowieka jest fakt występowania zaburzeń woli w niektórych chorobach umysłowych (abulia, hyperbulia). Schorzenia te ograniczają lub całkowicie przekreślają wolę ludzką, gdyż chorzy tacy nie mogą np. wstać z łóżka, ubrać się, a nawet przyjmować posiłków. Natomiast normalny zdrowy psychicznie człowiek ma zdolność zdecydowania się na wybór jednego z kilku możliwych sposobów postępowania. Inaczej mówiąc normalny człowiek posiada zdolność świadomego i z góry przez siebie zaplanowanego postępowania w świecie zjawisk przyrodniczych, które może być ruchem lub powstrzymaniem się od ruchu jego organizmu, a więc działaniem albo zaniechaniem”<sup>30</sup>.

Obecne przepisy karne nie pozwalają, by ocenę co do poczytalności sprawcy ograniczać tylko do czynników leżących po stronie jego woli. Przyjęcie takiej metodyki skutkowałoby zlekceważeniem czynników intelektualnych. Stwarzałoby przestrzeń do dowolności ocen w

---

<sup>27</sup> Cz. Znamierowski, *Wina i odpowiedzialność*, Warszawa 1957, s. 108.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 108.

<sup>29</sup> A.G. Miziński, *Poczytalność elementem subiektywnym przestępstwa*, Roczniki Nauk Prawnych Towarzystwa Naukowego KUL, t. XV, Lublin 2005, s. 417-418.

<sup>30</sup> W. Bugajski, *Element woli w zamiarze ewentualnym*, NP 1960, nr 1, s. 66.



zakresie postrzegania zakłóceń psychicznych. Psychiatria sądowa nie dopuszcza nadto korzystania z terminów nieostrych tj. wolna wola<sup>31</sup>.

Wartość naukowa dawnych propozycji ujmowania poczytalności nie budzi wątpliwości. Na ich podstawie można by nawet pokusić się o swoistą konkluzję wyrażającą się w próbie pewnego sprecyzowania, jak właściwie należałoby rozumieć poczytalność. W kontekście tego, co zostało wyżej wyrażone, można uznać, że „poczytalność” to prawne określenie stanu człowieka (jego kondycji psychofizycznej), który pozwala mu na uświadomienie sobie przedsięwziętego czynu i to zarówno pod kątem jego wartości jak i jego możliwych konsekwencji, a także umożliwia mu podjęcie (na podstawie dokonanej oceny ryzyka) decyzji o przystąpieniu realizacji lub rezygnacji z podjęcia pewnych działań.

Problematykę odpowiedzialności karnej osób nie w pełni poczytalnych uwzględnił już kodeks karny z 1932 roku. Wprowadził przepisy dotyczące poczytalności ograniczonej i niepoczytalności, które nie różnią się w sposób znaczący od aktualnych. Ewolucyjnych zmian w tym zakresie nie wprowadzał także kodeks karny z 1969 roku, bowiem wprowadził w miejsce terminu „niedorozwój psychiczny” pojęcie „niedorozwoju umysłowego”. Zmiana ta była podyktowana tym, iż niedorozwój umysłowy jest w psychiatrii pojęciem szerszym<sup>32</sup>. Zatem okoliczności związane z wyłączeniem zawinienia (winy) zostały unormowane w bardziej czytelny sposób (wyraźnie zbliżony do obecnych rozwiązań prawnych). Kodeks karny z 1932r. chociaż nie odwoływał się *expressis verbis* do samego pojęcia niepoczytalności, to nawiązywał do niej wyraźnie w art. 17 §1. Przepis ten stanowił bowiem (w wersji ostatecznie opublikowanej): „Nie podlega karze, kto w chwili czynu, z powodu niedorozwoju umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swem postępowaniem”. Jak sugerowano w uzasadnieniu wprowadzającym ten przepis, a przedstawionym przez Kodyfikacyjną Sekcję Prawa Karnego, regulacja ta musiała opierać się na metodzie psychiatryczno-psychologicznej, albowiem: „metoda czysta nie jest znaną żadnej z ustaw karnych dzielnicowych (mowa w nich tylko o chorobie psychicznej czy umysłowej)”, wobec czego „wskazaniem było (wprowadzając metodę psychologiczną i podkreślając wyraźnie obie zasadnicze podstawy odpowiedzialności: normalny intelekt i normalna wola) dodać dla sędziego punkty zaczepienia o dotychczasowe ustawodawstwo”<sup>33</sup>. Jak jednak podnoszono w literaturze przedmiotu, przepis ten pozostawiał

---

<sup>31</sup> Z. Falicki, L. Wandzel, *Psychiatria sądowa dla studentów Wydziału Prawa*, Białystok 1990, s. 206.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>33</sup> Projekt Kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu. Uzasadnienie części ogólnej - Sekcja Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP, Warszawa 1930, t. V, z. 3, s. 26-27.

wiele do życzenia jako posługujący się nieprecyzyjnymi sformułowaniami. Na przykład zapis sygnalizujący, że sprawca „nie podlega karze” (zamiast wskazania, że nie popełnia on przestępstwa), stawiał pod znakiem zapytania charakter niepoczytalności jako okoliczności wyłączającej winę sprawcy<sup>34</sup>. Kodeks karny z 1932r. bez wątpienia uznawał jednak niepoczytalność za okoliczność wyłączającą przestępność czynu, o czym mogą świadczyć dalsze jego przepisy, regulujące stosowanie środków zabezpieczających (art. 79-85 k.k. z 1932r.). Wszelkie wątpliwości w tej mierze rozwiała również teza postanowienia Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1938r. której nadano rangę zasady prawnej<sup>35</sup>. Natomiast w wymiarze praktycznym niepoprawność zastosowanego sformułowania prowadziła do konieczności każdorazowego uniewinnienia sprawcy, zamiast jak to ma miejsce obecnie - wydania postanowienia o umorzeniu postępowania i możliwości zastosowania względem niepoczytalnego sprawcy środka zabezpieczającego<sup>36</sup>.

Odrębną kwestią pozostaje unormowanie zawarte w §2 art. 17 k.k. z 1932r. Dotyczyło ono zasad odpowiedzialności sprawcy, który jak to stanowił ówczesny kodeks - wprowadził się umyślnie w stan zakłócenia czynności psychicznej po to, aby dokonać przestępstwa. W tym przepisie ustawodawca nawiązywał wprost do konstrukcji *actio libera in causa*.

Pojęcie niepoczytalności zostało wyrażone wprost w Kodeksie karnym z 1969 roku. W rozdziale XIII, poświęconym stosowaniu środków zabezpieczających, art. 99 k.k. z 1969r. stanowił, że: „Jeżeli uznano, że sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności określonej w art. 25 § 1 k.k. (...)”. W myśl tego ostatniego przepisu nie popełniał zaś przestępstwa, „(...) kto z powodu niedorozwoju umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mógł w chwili czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem”. Wzorem swojego poprzednika, obecnie obowiązujący kodeks karny z 1997r. posługuje się pojęciem niepoczytalności w art. 94 k.k. (również dotyczącym przesłanek stosowania środków zabezpieczających). Co istotne, jego naturę odzwierciedla w obecnym stanie prawnym art. 31 k.k. Zgodnie z tym przepisem: „Nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem”. Powyższy zapis stanowi zatem w dużej mierze powtórzenie art. 25 §1 k.k. z 1969r. „Nowa” kodyfikacja usunęła jednak dwie wątpliwości,

---

<sup>34</sup> W. Wolter, *Zagadnienia psychiatryczne z punktu widzenia prawa karnego materialnego* (w:) M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1968, s. 20-21.

<sup>35</sup> Postanowienie SN z 22 stycznia 1938 r., I K 2126/37 Zb. Orz. 1938, t. III, poz. 56.

<sup>36</sup> Wyrok SN z 2 marca 1956 r., III K 990/55, OSN 1956, t. III, poz. 37, a także wyrok SN z 23 stycznia 1992 r., II KRN 416/91, LEX nr 22072.

jakie pojawiły się na tle wykładni art. 25 §1 k.k. z 1969r., a mianowicie dotyczące niepoprawnego (wąsko sformułowanego) źródła niepoczytalności, jakie stanowił „niedorozwój umysłowy”, oraz nieostrego znamienia odnoszącego się do „chwili” czynu zabronionego, zastępując je odpowiednio terminami upośledzenia umysłowego oraz czasu czynu. Podobny sposób ujęcia niepoczytalności, jak w obecnie obowiązującym kodeksie karnym, polski ustawodawca przewidział także w innych kodyfikacjach karnych, tj. art. 11 §1 k.k.s. oraz art. 17 §1 k.w.<sup>37</sup>.

Jak podaje art. 31 k.k. dla przyjęcia poczytalności ograniczonej, wymaga się, aby zdolność rozpoznania znaczenia czynu czy też pokierowania postępowaniem w czasie popełnienia czynu zabronionego była w znacznym stopniu ograniczona. Kodeks karny z 1969r. przewidywał, iż przesłanką temporalną ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym powinna być „chwila” a nie „czas” czynu. A. Zoll podkreślał, że zmiana tego określenia nie stanowi zaledwie zmiany o charakterze czysto językowym. Zauważał, że „czas czynu jest pojęciem szerszym w sensie czasowym od pojęcia „chwila czynu”, ograniczającym się do samego momentu działania lub zaniechania, odpowiednio dotyczy to czasu popełnienia przestępstwa, które właśnie może być bardzo rozpięte pod względem czasowym”<sup>38</sup>. Art. 6 k.k. stanowi, że: „czyn zabroniony uważa się za popełniony w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał przestępnego działania, do którego był zobowiązany”. Analogiczny przepis znajdował się w art. 4 dawnego kodeksu karnego, przy czym, jak czytamy w uzasadnieniu do rządowego projektu, nowy kodeks poprawił nieścisłość występującą w dawnym kodeksie i określa czas popełnienia czynu zabronionego, nie zaś przestępstwa, dlatego, że określenie czasu jest niezależne od tego, czy czyn był zawiniony, czy też nie<sup>39</sup>.

Przy analizie problemu niepełnej poczytalności należy także zwrócić uwagę na kwestie związane z warunkami odpowiedzialności karnej, gdy sprawca znajduje się w stanie poczytalności ograniczonej lub niepoczytalności, a stan ten jest powodowany odurzeniem lub nietrzeźwością. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niepoczytalność sprawcy w czasie czynu wyłącza jego winę. Będąc powodowana stanem odurzenia, nietrzeźwości implikuje sytuację, w której to ochrona społeczna staje się priorytetową zasadą reakcji na zachowanie sprawcy. W takim przypadku aktualizuje się również rozbieżność głównych zasad prawa karnego, tj. zasady winy i zasady ochrony dóbr prawnych. *Actio libera in causa*, jako konstrukcja prawa karnego

---

<sup>37</sup> Ibidem, s. 62-63.

<sup>38</sup> A. Zoll, (w:) K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny część ogólna. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Kraków 2000, s. 283.

<sup>39</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu kodeksu karnego: Nowe kodeksy karne z 1997 r., Warszawa 1997, s. 122.

oznaczająca „działanie wolne w przyczynie” była szczególnie zauważalna w kodeksie karnym z 1932 roku. Ubocznie należy dodać, że polega na tym, iż podstawy zawinienia szuka się w zachowaniu sprawcy podjętym jeszcze w stanie poczytalności. Sprawca niepoczytalny z powodu nietrzeźwości lub odurzenia jest traktowany jako poczytalny, jeśli wprowadził się w ten stan po to, by popełnić czyn zabroniony<sup>40</sup>. Taka konstrukcja obejmuje błąd w samym założeniu. Uznaje bowiem, że sprawca w stanie nietrzeźwości lub odurzenia będzie mógł dokonać tego, co zamierzył jeszcze w czasie poczytalności.

Polski ustawodawca karny dostrzegł potrzebę uregulowania stanów pośrednich poczytalności już w okresie międzywojennym. Żadna z obowiązujących wcześniej ustaw porzecznych nie przewidywała bowiem specjalnego uregulowania, które odnosiłoby się do poczytalności zmniejszonej, chociaż niektóre ze stanów psychicznych w świetle ustawodawstw państw zaborczych uzasadniały łagodniejsze potraktowanie sprawcy przestępstwa. Zainteresowanie tematyką zmniejszonej poczytalności w dobie prac nad „nową” ujednoliconą kodyfikacją, która miała objąć całe terytorium niepodległej Polski dowodzą prace nad kodeksem karnym z 1932r. W dokumentacji Komisji Kodyfikacyjnej Sekcji Prawa Karnego wyraźnie podniesiono, że wcześniejsze ustawodawstwo „sprawie tej nie poświęcało uwagi, ponieważ rozstrzygającą była tylko ostateczna granica, przy której rozpoczynała się nieodpowiedzialność: osobnik, którego nie dało się podciągnąć pod pojęcie niepoczytalnego, tym stanem podpadał bezwzględnie pod zastosowanie ustawy karnej jako odpowiedzialny”<sup>41</sup>. Jako motyw wskazano, że: „pomiędzy stanem psychicznej zupełnej normalności a stanem powodującym nieodpowiedzialność sprawcy znajdują się typy pośrednie częściowej anormalności; z typów tego rodzaju składa się z reguły świat przestępców (...) z ich strony grozi największe niebezpieczeństwo społeczne”<sup>42</sup>.

Dalej projektodawca pierwszej kompleksowej kodyfikacji karnej stwierdził, że potrzeba wyodrębnienia stanów leżących pomiędzy zupełną niepoczytalnością a pełną poczytalnością jest dyktowana także samym charakterem stanów prowadzących jedynie do częściowego obniżenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, wśród których wymieniał on m.in. znaczne obniżenie poziomu intelektualnego, stany będące wynikiem chwilowego zaburzenia czynności psychicznej (w przeciwieństwie do stanów trwałych, które uzasadniały stosowanie przepisu o niepoczytalności – art. 17 § 1 k.k. z 1932r.).

---

<sup>40</sup> A. Zoll [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna*, Kraków 2000, s. 295.

<sup>41</sup> Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu. Uzasadnienie części ogólnej - Sekcja Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP, Warszawa 1930, t. V, z. 3, s. 129.

<sup>42</sup> Ibidem.

Co ciekawe jednak, do kategorii uzasadniającej stosowanie przepisu o poczytalności zmniejszonej projektodawca kodeksu karnego z 1932r. zaliczał także inne stany „na pół patologiczne”, takie jak nałogowe albo „zawodowe” popełnianie przestępstw, prowadzące do recydywy<sup>43</sup>. Z powyższego wynika, że w założeniu obejmował on możliwość zastosowania przepisu o poczytalności zmniejszonej także wobec zaburzeń osobowości oraz stanu zależności alkoholowej. Ten ostatni nakazywał jednak *expressis verbis* odróżniać od zawinionego wprowadzenia się w stan odurzenia, czego przejawem była również ostateczna redakcja art. 18 k.k. z 1932r.

Przepis o poczytalności zmniejszonej w kodeksie karnym z 1932r. w §1 przewidywał możliwość zastosowania przez sąd orzekający dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku, gdy u sprawcy: „(...) w chwili popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona.” Na mocy §2 art. 18 tego kodeksu stosowanie powyższego przepisu było jednak wyłączone gdy ograniczenie takich zdolności nastąpiło wskutek „odurzenia wynikającego z winy sprawcy”. Taki sposób ujęcia zagadnienia poczytalności ograniczonej rodził poważne wątpliwości co do stanów, jakie miała ona obejmować. Z brzmienia przyjętego w art. 18 k.k. z 1932r. mogło bowiem wynikać, że jej istota sprowadziła się wyłącznie do stanów odurzenia, które mogły zostać wywołane albo z winy samego sprawcy (§ 2 art. 18 k.k. z 1932r.) albo bez jego winy<sup>44</sup>. Faktem jest, że *ratio legis* tego uregulowania stanowiło przede wszystkim wprowadzenie przepisu, który stanowiłby oręż w walce z pijanymi sprawcami przestępstw<sup>45</sup>.

Wobec tego zgłoszono propozycję dalszego ograniczenia zakresu stosowania §1 art. 18 k.k. z 1932r. o takie (nieliczne zresztą) stany, które prowadzą w rzeczywistości do znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, w tym zwłaszcza: pewne stopnie niedorozwoju intelektualnego, początkowe okresy chorób organicznych, otępienie miażdżycowe, starcze czy padaczkowe, zaburzenia typu pourazowego, stanu poprawy w przebiegu schizofrenii czy porażenia postępującego<sup>46</sup>. Przedstawiciele doktryny opowiadający się za patologicznym charakterem zaburzeń stanowiących genezę niepoczytalności uznawali nadto, że również w przypadku poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej tylko takie stany mogą uzasadniać orzeczenie wydane z uwzględnieniem art. 18 k.k. z 1932r. Zwolennicy poglądu przeciwnego uznającego potrzebę szerokiej interpretacji art.

---

<sup>43</sup> K. Buchała, A. Zoll, *op...cit...*, s. 297.

<sup>44</sup> L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1933, s. 66-67.

<sup>45</sup> W. Wolter, *Zagadnienia psychiatryczne z punktu widzenia prawa karnego materialnego* (w:) M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie*, s. 42-44.

<sup>46</sup> R. Dreszer, *Zarys psychiatrii sądowej dla medyków i prawników*, Warszawa 1962, s. 15.

18 k.k. z 1932r. przekonywali jednak, że: „(...) tylko w granicznych przypadkach tak jasne jest to, że ktoś jest niepoczytalny. Funkcje psychiczne mogą się kurczyć do pewnej granicy (...). Może na przykład u człowieka normalnego słabnąć pamięć, a niezmiernie sprawna pozostawać zdolność sądenia i rozumowania czy też odwrotnie czy nawet zaostrzyć zdolność sądenia.”<sup>47</sup>

Sformułowanie przyjęte w §1 art. 18 k.k. z 1932r. powtarza także kodeks karny z 1969r. w art. 25 §2, stanowiąc, że: „Jeżeli do popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona to sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”. Pomimo podobieństwa, na jakie wskazuje treść obydwu regulacji (tj. art. 18 § 1 k.k. z 1932r. i art. 25 § 2 k.k. z 1969r.) wypada odnotować zasadniczą różnicę między nimi. Ustawodawca w kodeksie karnym z 1969r., zresztą wychodząc naprzeciw postulatam zgłaszany w piśmiennictwie<sup>48</sup>, zdecydował się na regulację poczytalności ograniczonej w tej samej jednostce redakcyjnej (tym samym w której była unormowana także niepoczytalność, czyli § 2 art. 25). Objęcie obydwu stanów (tj. niepoczytalności i poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej) tą samą jednostką kontekstu prawnego pociągało za sobą istotne konsekwencje regulacyjne, łącznie ze sposobem wykładni, gdzie przepisy dotyczące poczytalności ograniczonej (uwzględniając tworzące ją przyczyny: psychiatryczną i psychologiczną) zaczęły wyraźnie czerpać swój sens z uregulowania niepoczytalności<sup>49</sup>. Jak sygnalizowano w literaturze przedmiotu, art. 25 § 2 k.k. z 1969r., był więc „prostym skrótem redakcyjnym”, wobec czego i uzasadnienie znajdowało oparcie w obydwu stanach na takiej samej metodzie regulacji (metodzie mieszanej)<sup>50</sup>. Jak słusnie zauważył jednak już wówczas M. Tarnawski, że użycie takiego skrótu przy okazji regulacji zmniejszonej poczytalności spowodowało dość znaczne wątpliwości.

Przepis art. 25 §2 k.k. z 1969r. został przyjęty przez ustawodawcę w zasadzie w niezmienionym brzmieniu w art. 31 §2 k.k. z 1997r. Jediną różnicą w stosunku do poprzedniego stanu prawnego pozostaje posłużenie się w tym przepisie zwrotem nawiązującym do „czasu” popełnienia przestępstwa, który zastąpił sformułowanie „w chwili” przestępstwa (tj. ma to miejsce w przypadku uregulowania dotyczącego niepoczytalności). Uprawniona jest zatem ocena, że taka zmiana była efektem dążeń do sprecyzowania terminów stosowanych w przepisach. W obecnym stanie prawnym §2 art. 31 k.k. stanowi zatem, że: „jeżeli w czasie

---

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> R. Radziwiłłowicz, *Niepoczytalność i poczytalność zmniejszona: uwagi psychiatryczne w związku z nowym kodeksem karnym*, Warszawa 1922, s. 22.

<sup>49</sup> J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 190.

<sup>50</sup> K. Zgryzek, *Materialno-prawne przesłanki stosowania środków zabezpieczających orzekanych w związku ze skazaniem za przestępstwo (art. 100 § 1 i 102 § 1 k.k.)*, PP 1988 nr 1, s. 50.

popelnienia przestępstwa zdolność rozpoznania czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”. Treść tego przepisu wskazuje, że ustawodawca podobnie jak to miało miejsce w art. 25 §2 k.k. z 1969r. poprzestał w nim jedynie na odwołaniu się do następstw psychologicznych w postaci ograniczenia w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. To z kolei przynosiło przedstawicielom doktryny wnioszek, że w tym względzie oparto się wyłącznie na metodzie psychologicznej<sup>51</sup>.

Przyjęty sposób unormowania poczytalności ograniczonej wymaga wobec tego ustalenia, jakie mogą być źródła poczytalności zmniejszonej. Innymi słowy, czy geneza poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej jest taka sama jak w przypadku niepoczytalności określonej w §1 art. 31 k.k., czy też może zachodzą jakieś różnice. Jednocześnie wyjaśnienie tej kwestii, wymaga rozważenia, czy zastosowana metoda regulacji w rzeczywistości opiera się na metodzie psychologicznej, jak sugerowałaby to prosta wykładnia językowa §2 art. 31 k.k., czy też przyjmując pewne założenia systematyczne regulacja ta bazuje na metodzie mieszanej. W tym zakresie w literaturze przedmiotu rysowały się dwa nurty, reprezentowane nie tylko przez wybitnych przedstawicieli doktryny i praktyki prawa karnego, ale również ekspertów z dziedziny psychiatrii sądowej.

Pierwszy z tych kierunków, który zyskał aprobatę większości wypowiedzających się autorów uznaje, że przyczyny ograniczonej poczytalności są tożsame z przyczynami niepoczytalności. Według zwolenników tego stanowiska, wyrażone zarówno na gruncie poprzedniego kodeksu karnego z 1969r. (a zachowującego swą aktualność w obecnym stanie prawnym), jak i obecnie obowiązującego kodeksu karnego z 1997r. o przyczynach poczytalności zmniejszonej należy wnioskować z przepisu określającego niepoczytalność<sup>52</sup>. Jak bowiem wywodzono: „stylizacja §2 i jego miejsce w jednym artykule z §1 nie pozostawia wątpliwości, że przyczynami poczytalności ograniczonej mogą być te same okoliczności, co przy niepoczytalności”<sup>53</sup>. Drugi kierunek, jaki daje się wyodrębnić prowadził do swoistego uniezależnienia przyczyn poczytalności ograniczonej od genezy niepoczytalności, w tym sensie, że racje/przyczyny poczytalności ograniczonej nie muszą być rodzajowo tożsame z tymi jakie występują przy niepoczytalności i nie powinny nasuwać żadnych innych wniosków interpretacyjnych<sup>54</sup>.

---

<sup>51</sup> W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego, op... cit...*, s. 103.

<sup>52</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*. Wydanie 5, LEX, Warszawa 2010, s. 110.

<sup>53</sup> I. Andrejew, *Kodeks karny. Krótki komentarz*, PWN, Warszawa 1998, s. 41.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 41.

### **1c. Definicyjne ujęcie poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym na podstawie orzeczeń polskich sądów powszechnych sprzed 1997 r.**

Od prób zdefiniowania poczytalności nie uchylała się nie tylko doktryna prawa karnego, ale i orzecznictwo. W uzasadnieniu do orzeczenia Kompletu Całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1920r. czytamy, że: „Pojęcie poczytalności ogarnia całokształt warunków indywidualnych, które zachodzić muszą po stronie sprawcy, by uzasadnić jego odpowiedzialność karną, a wśród których rozróżnić należy warunki indywidualne *in abstracto*, uzasadniające ogólną zdolność sprawcy danego czynu do odpowiedzialności karnej i warunki indywidualne *in concreto*, uzasadniające tę jego odpowiedzialność w szczególności względem danego czynu. Głównym warunkiem pierwszej kategorii jest należyty i normalny rozwój władz umysłowych danej osoby, istotnymi zaś warunkami indywidualnymi poczytalności *in concreto* są: przytomność umysłu w chwili czynu, świadomość dokonanego działania i odpowiedni nastrój woli w kierunku zamierzonej przez to działanie zmiany w świecie zewnętrznym.”<sup>55</sup> W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy polecał, aby przy ustaleniu poczytalności kryminalnej sprawcy brać pod rozwagę, czy w chwili popełnienia zarzucanego sprawcy czynu działał on „ze zrozumieniem istoty i znaczenia danego czynu karygodnego”<sup>56</sup>. Pomimo takich zaleceń przyznał on jednak, że dotąd na żadnym przedpolu naukowym nie stworzono odpowiednio uregulowanej definicji poczytalności lub jej braku, a także nie wypracowano dotąd klinicznych kryteriów oceny poczytalności umniejszonej. W konsekwencji w piśmiennictwie medycznym podkreśla się, że przepis o tzw. poczytalności jest konstrukcją formalnoprawną, dla której trudno szukać bezpośrednich desygnatów w przeżyciach psychicznych sprawcy, zaś w piśmiennictwie prawniczym wskazuje się po pierwsze na to, że określenie prawnicze niepoczytalności nastąpiło przy użyciu metody mieszanej (medyczno-psychologicznej), to jest przez podanie przyczyn (źródeł) niepoczytalności (człon medyczny) i następstw tych stanów w psychice sprawcy (człon psychologiczny), a po drugie, na to, że akceptacja psychiatrów dla istnienia pojęcia poczytalności została, w istocie, wymuszona przez prawników, a stopniowanie poczytalności wymuszone zostało przez praktykę sądową<sup>57</sup>.

Wśród krajowych rozwiązań prawnych odnoszących się do przepisów regulujących status prawny osób z zaburzeniami psychicznymi nie można pominąć obowiązującej ustawie z

---

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> Wyrok SN z 11 marca 1920 r., Akta Nr 88/20, Zb. Orz. 1920, poz. 18; a także uzasadnienie do wyroku SN z 22 kwietnia 1921 r., Akta Nr 2037/20, Zb. Orz. 1921, poz. 217.

<sup>57</sup> Uzasadnienie do postanowienia SN z 29 czerwca 2010 r., I KZP 6/10, OSNKW 2010, nr 8, poz. 65.



19 sierpnia 1994r. o ochronie zdrowia psychicznego<sup>58</sup>. Warto odnotować, że ustawa nakazuje traktować zdrowie psychiczne jako podstawowe dobro osobiste człowieka. Co równie ważne, ochronę osób z zaburzeniami zleca państwu. Przepisy prawa karnego mają z kolei swoją rolę wśród regulacji dotyczących sytuacji prawnej osób z zaburzeniami. Winny zmierzać do zabezpieczenia społeczeństwa przed sprawcami zaburzonymi psychicznie, a także uściślać warunki odpowiedzialności karnej takich osób.

Polski ustawodawca karny nie zdecydował się na regulację, która zawierałaby jednoznaczną definicję poczytalności (np. na ujęcie jej w przepisach prawnokarnych w postaci definicji legalnej). Wyszedł on bowiem ze słusznego założenia, że skoro większość ludzi dorosłych to osoby zdolne do świadomego podejmowania działań i pokierowania nimi zgodnie z własną wolą, to i ich poczytalność powinna być zasadą. Prawo powinno zatem określać jedynie warunki, na jakich możliwe będzie odstępstwo od niej. Ograniczać się do wskazania konsekwencji w sferze odpowiedzialności karnej, jakie będzie pociągało dla sprawcy czynu zabronionego całkowite albo częściowe jej zniesienie. Powyższe przesądza o tym, że w postępowaniu karnym nie bada się poczytalności sprawcy czynu zabronionego tylko z uwagi na sam fakt popełnienia takiego czynu, ale czyni się to dopiero wówczas, gdy zaistnieją uzasadnione przypuszczenia, że zdolność rozpoznania znaczenia czynu przez sprawcę lub adekwatnego do tego rozpoznania pokierowania postępowaniem zostały zaburzone. Dopiero uzasadniona wątpliwość co do poczytalności sprawcy powinna zatem przemawiać za potrzebą zbadania stanu jego zdrowia psychicznego przez biegłych z zakresu psychiatrii sądowej, a często również i psychologii. Nadto, przepisy kodeksu postępowania karnego – obecne jak i minione - nie wskazywały okoliczności, które uzasadniają powołanie biegłych lekarzy psychiatrów w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego (podejrzanego) w momencie popełnienia przez niego przestępstwa. Badanie sprawcy przez zespół biegłych wymagalne jest w sytuacji stwierdzenia uzasadnionej wątpliwości co do stanu psychicznego sprawcy. Taki wzór działania pozostaje niezmienny jeśli chodzi o polskie kodeksy karne. Sformułowanie „uzasadnione wątpliwości” należy dekodować jako wątpliwości o charakterze obiektywnym, zrodzone w organie procesowym. Wątpliwości muszą się opierać na dowodach lub na konkretnych okolicznościach ustalonych w postępowaniu. Nadto powinny wynikać z oceny owych dowodów i okoliczności - i to z oceny dokonanej przez uprawniony organ na wniosek stron lub z urzędu<sup>59</sup>. Dla

---

<sup>58</sup> I. Andrejew, *op...cit...*, s. 42-43.

<sup>59</sup> M. Cieślak, Glosa do wyroku SN z 10 lipca 1972 r., I KR 125/72, Państwo i Prawo 1973, 8-9, 286, A. Gajewska, Glosa do uchwały SN z 16 czerwca 1977, VII KZP 11/77, Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych 1978/113/ 271-278, Wyrok SN z 17 czerwca 1997 r., IV KKN 278/96 - niepubl. cyt. wg opracowania J. Gaja, Gazeta Sądowa 1998/4/31, LEX nr 518150.

przyjęcia, że zachodzi „uzasadniona wątpliwość” co do poczytalności oskarżonego, nie jest konieczne, aby „wątpliwość” w tym zakresie miała charakter ewidentny. Wystarczające jest jedynie uprawdopodobnienie tego, że poczytalność oskarżonego mogła być co najmniej ograniczona<sup>60</sup>. Trzeba podkreślić, że w jednej sprawie występować może kilka podstaw powzięcia „wątpliwości”. Owe „uzasadnione wątpliwości” nie mają ustawowej definicji. W konkretnych sprawach sąd lub prokurator rozstrzygają, czy zachodzą takie „wątpliwości”. Wielokrotnie na tym polu wypowiadał się Sąd Najwyższy lub sądy apelacyjne, z których to orzeczeń wynikało, iż podstawą takich wątpliwości mogą być:

- przebyta choroba psychiczna, uraz mózgu, epilepsja, inna choroba mogąca prowadzić do zmian w psychice<sup>61</sup>,
- długotrwałe lub nałogowe nadużywanie alkoholu<sup>62</sup>, podejmowane w ostatnim czasie orzecznictwo sądowe podkreśla, iż sam fakt nadużywania alkoholu, nawet połączony z leczeniem odwykowym w warunkach szpitalnych bez stwierdzonych objawów psychiatrycznych nie stwarza zasadniczo sytuacji uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności sprawcy<sup>63</sup>,
- nadużywanie środków narkotycznych<sup>64</sup>,
- leczenie z powodu niewydolności krążenia ze stwierdzeniem wcześniej występujących wypadków utraty przytomności<sup>65</sup>,
- zaburzenia w sferze popędu płciowego<sup>66</sup>,
- stwierdzenie przez biegłych w innej sprawie u oskarżonego psychopatii albo niedorozwoju umysłowego oraz organicznego uszkodzenia OUN w stopniu znacznym<sup>67</sup>,
- patologia ciąży<sup>68</sup>,
- badanie oskarżonego przez lekarzy psychiatrów w czasie odbywania kary pozbawienia wolności i następnie umieszczenie go w innym zakładzie karnym w izolatce<sup>69</sup>,
- zachowanie sprawcy odbiegające w sensie życiowym od postępowania ludzi normalnych pod względem psychicznym<sup>70</sup>,

---

<sup>60</sup> Postanowienie SN z 21 listopada 1977 r., KZ 34/77, Orzecznictwo SN - Izba Karna i Wojskowa 1977/12/138.

<sup>61</sup> Wyrok SN z 20 czerwca 1986 r., III KR 154/86, Orzecznictwo SN wyd. Prokuratura Generalna 1987/4/50, Wyrok SN z 11 stycznia 2002 r., III KKN 234/01, LEX nr 53011.

<sup>62</sup> Wyrok SN z 11 stycznia 1989 r., V KRN 268/88, Orzecznictwo SN wyd. Prokuratura Generalna 1989/8-9/97.

<sup>63</sup> Wyrok SN z 7 grudnia 1999 r., V KKN 48/9, Prokuratura i Prawo 2000/ 6/7, Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 maja 2000 r., II AKz 133/00, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2001/11/83.

<sup>64</sup> Wyrok SN z 20 maja 1984 r., Orzecznictwo SN, wyd. Prokuratura Generalna 1984/12/112.

<sup>65</sup> Wyrok SN z 11 maja 1983 r., V KRN 83/83, Orzecznictwo SN wyd. Prokuratura Generalna 1983/10/102.

<sup>66</sup> Wyrok SN z 29 kwietnia 1982 r., III KR 72/82, Orzecznictwo SN, wyd. Prokuratura Generalna 1982/8-9/122.

<sup>67</sup> Wyrok SN z 26 lutego 1985 r., V KRN 28/85, Orzecznictwo SN wyd. Prokuratura Generalna 1986/2/23.

<sup>68</sup> J. Gurgul, Głosa do wyroku SN z 14 marca 1991 r., II KR 155/90, Przegląd Sądowy 1993/1/99-106.

<sup>69</sup> Wyrok SN z 23 listopada 1981 r., I KR 251/81, Orzecznictwo SN, wyd. Prokuratura Generalna 1982/3/38.

<sup>70</sup> S. Kalinowski, Głosa do uchwały SN z 22 stycznia 1976 r., Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych 1976, 7-8, 357-358, Wyrok SN z 10 maja 1979 r., I KR 47/79, Orzecznictwo SN, wyd. Prokuratura

- utrudniony kontakt z oskarżonym i sprawianie wrażenia człowieka, który nie rozumie zadawanych mu pytań, wyrażający się z trudnością<sup>71</sup>,

- brak racjonalnego uzasadnienia dopuszczania się przestępstwa lub całkowicie nieadekwatna motywacja oskarżonego do konkretnego czynu<sup>72</sup>.

Niewątpliwie ustalenie stanu psychicznego sprawcy w czasie popełnienia czynu zabronionego wymaga wiadomości specjalnych, które to wiadomości wykraczają poza zasób wiedzy posiadany przez przeciętnego człowieka<sup>38</sup>. Do wiadomości specjalnych nie należą zatem te wiadomości, które są dostępne dla dorosłego człowieka z odpowiednim doświadczeniem życiowym, wykształceniem i zasobie wiedzy ogólnej<sup>73</sup>. Jeżeli dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne, to nawet wtedy gdy organ procesowy (prokurator lub sąd) je posiada, zasięga się opinii biegłego lub biegłych. Dodatkowym warunkiem powołania biegłego jest aby te wiadomości specjalne stanowiły istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy<sup>74</sup>. Tak rozstrzyga art. 193 § 1 k.p.k.: „Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych zasięga się opinii biegłego lub biegłych”. Opinia biegłych w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego sprawcy należy do okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, bowiem dotyczy problemu jego winy w czasie popełnienia czynu<sup>75</sup>.

## 1d. Koncepcja niezdolności do winy w prawie niemieckim

W prawie niemieckim i szerzej, bo w języku niemieckim, istnieje kilka koncepcji lingwistycznych dla niepoczytalności lub terminów pokrewnych: pierwszy to termin, który w dosłownym tłumaczeniu oznacza „niezdolność do winy” (niem. *Schuldunfähigkeit*), a także terminy typowo medyczne, czyli choroba umysłowa (niem. *Geisteskrankheit*), czy mniej współczesne: szaleństwo lub obłąd (niem.: *Wahnsinn/Irrsinn*). Jak zauważa Rauxloh, w prawie niemieckim nie ma jako takiej koncepcji niepoczytalności materialnie podobnej do rozwiązań polskich czy też w prawie anglosaskim lub francuskim. Zgodnie z powyższym wskazaniem

---

Generalna 1979/ 12/173, Postanowienie SA w Katowicach z 9 października 1991 r., II A Kz 63/91, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1992/3/21.

<sup>71</sup> Wyrok SN z 19 czerwca 1987 r., IV KR 197/87, Orzecznictwo SN - Izba Karna i Wojskowa 1987/11-12/109.

<sup>72</sup> Wyrok SN z 11 stycznia 1989 r., V KRN 268/88, Orzecznictwo SN wyd. Prokuratura Generalna 1989/8-9/97, Wyrok SN z 5 sierpnia 1976 r., IV KRN 143/76 niepubl. cyt. za L.K Paprzycki, A. Btachnio-Parzych, R. Paprzycki, *Opiniowanie psychiatryczne i psychologiczne w procesie karnym - orzecznictwo i piśmiennictwo*, wyd. JES, Warszawa 2002, 45-46.

<sup>73</sup> Wyrok SN z 15 kwietnia 1976 r., II KR 48/76, Orzecznictwo Sadu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa 1976/10-11/133.

<sup>74</sup> T. Widia, *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1992, s. 86; Postanowienie SA w Krakowie, II AKz 191/98, Krakowskie Zeszyty Sądowe 1998/12/37.

<sup>75</sup> Postanowienie SN z 17 czerwca 1998 r., II KKN 311/97, Prokuratura i Prawo 1998/11-12/16.

mówi się raczej o zdolności do oceny własnej winy, lub o jej braku. Z kolei bazą dla rozważań jurystycznych czy też praktyki penitencjarnej jest odniesienie się do koncepcji winy (niem. *Schuld*). Koncepcja winy w prawie niemieckim, co do skutków proliferuje na prawo karne i prawo cywilne. Osadza się też w koncepcji tzw. „winnego umysłu”, oznaczającej, że kto popełnia czyn ten jest winny, w którego umyśle też istnieje wina<sup>76</sup>. Ponadto można odwołać się także do rzymskiej maksymy prawnej *nullum crimen sine culpa*, która równocześnie zawiera dorozumiany nakaz „poszukiwania winy” w sprawcy (czynie i umyśle)<sup>77</sup>.

Pomimo braku jednolitej koncepcji dotyczącej zdolności do jej ponoszenia, nadal jednak tradycje polskiego i niemieckiego prawa karnego są uważane za bardzo bliskie, głównie ze względu na oparcie się na koncepcji winy<sup>78</sup>. M. Rodzyńkiewicz stwierdza, że kolejnym zwornikiem prawa karnego polskiego i niemieckiego na tym gruncie jest koncepcja „piętrowego” prawa, w którym analizuje się różne okoliczności (piętra), w których jednym z tych „pięter” jest – w prawie polskim, zagadnienie poczytalności/ograniczonej poczytalności/niepoczytalności, a w prawie niemieckim zdolność/ograniczona zdolność/brak zdolności do ponoszenia winy<sup>79</sup>. Analiza porównawcza przepisów prawa karnego polskiego do prawa karnego krajów niemieckojęzycznych (Niemcy, Szwajcaria, Austria) w kwestii poczytalności wskazuje, że prawo niemieckie i polskie koncepcyjnie są odmienne, ale treść przepisów pomimo tej istotnej różnicy, jest bardzo zbliżona<sup>80</sup>.

Historycznie, zagadnienie niepoczytalności sprawcy do Niemiec trafiło po raz pierwszy prawdopodobnie w XI-XII wieku, gdy w Italii rozwijał się ruch tzw. glosatorów, uczonych biegłych w prawie rzymskim, którzy przywracali je na kanwy jurystyki w celu zastosowania występujących w nim koncepcji i konstrukcji w prawie współczesnym (współczesnym z perspektywy ówczesnych ludzi). Glosatorzy ci, ze względu na kontrolę polityczną nad ziemiami Italii sprawowaną przez cesarzy niemieckich, działali nie tylko w warunkach rozwijającej się wtedy tradycji współpracy między uniwersytetami i katedrami prawa, ale i ze względu na łączącą je przynależność do tego samego państwa. Duże znaczenie dla romanizacji prawa niemieckiego w tamtym czasie miała decyzja cesarza Lotara III, aby uznać prawo

---

<sup>76</sup> R. E. Rauxloh, *Insanity in German Criminal Law* [w:] R. Mackay, W. Brookbanks, (red.), *The Insanity Defence: International and comparative perspectives*, Oxford University Press, Oxford 2022, s. 247-250.

<sup>77</sup> A. Liszewska, *Odpowiedzialność karna za popełnienie czynu zabronionego w stanie tak zwanej zawinionej niepoczytalności*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego”, t. XLIII, no. 3762, 2017, s. 392-393.

<sup>78</sup> M. Peno, *Problem sposobu pojmowania i roli winy w prawie karnym (od dogmatyki do wartości)*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, r. XX, z. 3, 2016, s. 111.

<sup>79</sup> M. Rodzyńkiewicz, *Pojęcie winy w prawie karnym – próba analizy krytycznej na tle ujęcia relacyjnego*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, r. LIV, z. 3, 1992, s. 17-18.

<sup>80</sup> J. K. Gierowski, F. Popp, T. Zyss, *Psychologiczne i psychopatologiczne aspekty niepoczytalności: studium porównawcze podstaw prawnych opiniowania o niepoczytalności w RFN, Austrii, Szwajcarii i Polsce*, Palestra, nr 36/7-8 (415-416), 1992, s. 36-38.

rzymskie jako podstawę do wyrokowania w Rzeszy Niemieckiej. Miało to także silne podstawy praktyczne, pomimo realnej zwierzchności cesarza wobec ziem Rzeszy, to na jej terenie istniały setki państw w formie księstw, grafostw, landgrafostw, biskupstw, wolnych miast, z których każde powoływało własne ustawodawstwa<sup>81</sup>. Powoli włoska szkoła prawa karnego wywarła wpływ na prawo stosowane w Cesarstwie Niemieckim przez wieki od XII do XIV wypierając koncepcje średniowieczne często oparte na prawodawstwie germańskim (prawodawstwo Longobardów, Fryzów, Alemanów, Bawarów, Burgundów), gdzie nie liczyła się wina, lecz skutek czynu. W kolejnej fali rozwojowej koncepcji niepoczytalności na uwagę zasługuje tzw. niemieckie powszechne prawo karne, gdzie rozróżniano różne kategorie sprawców: szaleńców (łac. *furiosi*), obłąkanych (łac. *insane*), upośledzonych umysłowo (łac. *mente capti*), opętanych (łac. *phrenetici*), którzy w myśl zaszczerpionej już wcześniej idei niepoczytalności, byli uznawani za niezdolnych do dokonywania przestępstwa świadomie (łac. *doli incapaces*)<sup>82</sup>.

Koncepcja niepoczytalności została zawarta w przepisach karnych Landsrechtu pruskiego z 1794r., który – jak zauważa F. Bolechała - wyróżniał się bardzo wysokim poziomem techniki ustawodawczej i zawierał on zestaw okoliczności wykluczających lub tylko ograniczających odpowiedzialność sprawców. Z kolei w nowym pruskim kodeksie karnym z 1851r. w dużej mierze wzorowano się na kodeksie karnym francuskim z 1810r. i bawarskim prawie karnym z 1813r. Kodeks ten był inspiracją i podstawą dla kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego z 1870r., który w rok później po zjednoczeniu Niemiec posłużył jako fundament późniejszego Kodeksu karnego<sup>83</sup>.

W przypadku niemieckiego prawa karnego zarys współczesnych koncepcji niezdolności do winy zawiera historia zmian w niemieckim kodeksie karnym (StGB), który został oryginalnie przyjęty w 1871r. i obowiązuje on do dziś jedynie podlegając kolejnym historycznym wahaniom, które wymuszały mniejsze lub większe nowelizacje.

W niemieckim kodeksie karnym (StGB) w brzmieniu oryginalnym z 1871r., zagadnienie „niezdolności do winy” regulował paragraf 51, zgodnie z którym: „Nie popełnia przestępstwa sprawca, dokonując czynu, gdy znajdował się w stanie bądź nieprzytomności, bądź chorobowego zaburzenia działalności umysłowej, wykluczającym jego wolną wolę”.

W literaturze amerykańskiej z początku XX wieku, gdy jeszcze w prawie amerykańskim podawano zalety rozwiązań niemieckich w zakresie niepoczytalności (niezdolności do winy),

---

<sup>81</sup> P. Furmanek, *Recepcja prawa rzymskiego - średniowiecze i czasy nowożytne*, Studenckie Zeszyty Naukowe, nr 4/6, 2001, s. 52.

<sup>82</sup> F. Bolechała, *Wspólne drogi psychiatrii i medycyny sądowej – historia i rozwój pojęcia niepoczytalności od czasów antycznych po współczesne*, Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii, t. LIX, 2009, s. 304.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 307.

ponieważ ze względu na treść przepisów i możliwości wykładni dawały one możliwości prawidłowego i nieskrępowania w działaniu ze strony adwokatów, sędziów, prokuratorów czy „ekspertów z dziedziny patopsychologii” w trakcie postępowania karnego i w tym świetle sprawca czynu był albo winny, albo niewinny, sama okoliczność bycia zdolnym do winy nie dawała możliwości choćby trochę łagodniejszego wyroku, a z kolei bycie niezdolnym do winy nie dawało możliwości wydania najbardziej łagodnego możliwego wyroku. Ponadto wskazywano na sprawiedliwość społeczną tego przepisu stawiając „bogatych i biednych na jednej stopie”<sup>84</sup>.

Trudno jednak uznać, że prawo niemieckie patrzy na sprawę winy przestępcy z tego powodu mniej lub bardziej restrykcyjnie ze względu na jego *mens rea* (wina umysłu). Jest to temat zbyt złożony, aby próbować formułować oceny jakościowe. Warto w tym przypadku wspomnieć, że prawo niemieckie nie patrzy jedynie na to, że ktoś był bardzo głęboko odurzony i nie potrafił ocenić ani swoich czynów, ani ich skutków. Kluczowa jest w tym przypadku woluntarność czynu wprowadzenia się w stan odurzenia, co może przesądzać o winie<sup>85</sup>.

Ponadto w prawie niemieckim i doktrynie rozpoznaje się zagadnienie związku zdolności do winy/niezdolności do winy w związku z wiekiem sprawcy, a w tym względzie w szczególności osób nieletnich. Osoba nieletnia (niem *Minderjährige*), aby mogła odpowiadać za swoje czyny, musi osiągnąć taki etap rozwoju umysłowego, aby mogła ocenić, że czyni krzywdę drugiej osobie (niem. *Mitmenschen*), a więc zdolność do oceny tego czym jest dokonywany czyn, a także zrozumienie konsekwencji tego czynu w postaci odpowiedzialności<sup>86</sup>. Już w ustawie dla młodocianych z 1923r. zawarta była definicja „niezdolności do winy” (lub w przekładzie na polską terminologię: niepoczytalności) ze względu na wiek: „niewinnym jest ten kto w dniu popełnienia czynu nie ukończył czternastego roku życia”<sup>87</sup>.

W niemieckim kodeksie karnym (StGB) w jego aktualnym brzmieniu zagadnienie niezdolności do winy zostało uregulowane w par. 20, który mówi, że: „Jakakolwiek osoba, która w trakcie czasie popełniania czynu zabronionego nie była w stanie ocenić bezprawności swojego działania, albo działając nie była w stanie dokonać takiej oceny z powodu chorobowego zaburzenia umysłowego, głębokiego zaburzenia świadomości, niedorozwoju

---

<sup>84</sup> R. H Gault, *The methods of treating the criminal insane in Germany*, “Journal of the American Institute of Criminal Law and Criminology”, vol. 4, no. 1, 1913, s. 5-7.

<sup>85</sup> L. Reznik, *Evil or ill?: Justifying the insanity defence*, Routledge, London 1997, s. 32.

<sup>86</sup> V. Hommers, *Die Entwicklungspsychologie der Delikts- und Geschäftsfähigkeit Ein exemplarischer Beitrag zur Validität der zivilrechtlichen Altersgrenze des vollendeten siebenten Lebensjahres*, Verlag für Psychologie, Göttingen-Toronto-Zürich 1983, s. 2.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 44.

umyślowego, albo innej poważnej umysłowej niesprawności, będzie uznana jako działająca bez winy<sup>88</sup>”. Jak dodaje F. Bolechała ustawodawca pod pojęciem „głębokiego zaburzenia świadomości” rozumie również nasilone stany fizjologiczne, które mogą występować bez uchwytnych zmian psychopatologicznych<sup>89</sup>.

Z kolei w artykule 19 znajduje się zagadnienie niezdolności do winy dzieci (niem. *Schuldunfähigkeit des Kindes*), na mocy którego, utrzymane zostało jeszcze zgodnie z przepisami ustawy o młodocianych z 1923 postanowienie, że „niezdolność do winy jest wtedy, gdy w dniu dokonania czynu zabronionego, sprawca nie ukończył czternastego roku życia”<sup>90</sup>.

Oddzielnie należy także rozróżnić w prawie niemieckim zagadnienie ograniczonej zdolności do winy (niem. *Verminderte Schuldfähigkeit*): „Jeżeli zdolność do oceny czynu, albo zrozumienie jego skutków w chwili popełnienia są znacznie ograniczone możliwe jest złagodzenie kary zgodnie z par. 49 pkt 1 kodeksu karnego”<sup>91</sup>.

Nie jest to jedyna oś, na której aktualne niemieckie prawo karne rozpoznaje okoliczności stanowiące podstawę do badania postępowania sprawcy czynu nie jedynie w aspekcie materialnym, ale i mentalnym. Takie dodatkowe pole dotyczy koncepcji czynu zabronionego w warunkach odurzenia sprawcy (niem. *Rauschdelikt*)<sup>92</sup>. W StGB znajduje się paragraf 323a dotyczący działania w warunkach odurzenia (niem. *Vollrausch*)<sup>93</sup>. Zgodnie z nim: „Kto doprowadza się umyślnie lub przez niedbalstwo do odurzenia napojami alkoholowymi lub innymi środkami odurzającymi podlega karze pozbawienia wolności do lat pięciu, gdy popełnił czyn zabroniony i nie może być za niego ukarany, gdy był pozbawiony władz umysłowych z powodu odurzenia, albo gdy nie może to zostać wykluczone. Kara nie może być surowsza od tej, którą by zasądzono w przypadku czynu zabronionego popełnionego w stanie pod wpływem alkoholu”<sup>94</sup>. W tym przypadku ustawodawca niemiecki rozróżnił jako

---

<sup>88</sup> Tłumaczenie własne: “Ohne Schuld handelt, wer bei Begehung der Tat wegen einer krankhaften seelischen Störung, wegen einer tiefgreifenden Bewußtseinsstörung oder wegen einer Intelligenzminderung oder einer schweren anderen seelischen Störung unfähig ist, das Unrecht der Tat einzusehen oder nach dieser Einsicht zu handeln”. Patrz: § 20 “Schuldunfähigkeit wegen seelischer Störungen” StGB, źródło: <https://dejure.org/gesetze/StGB/20.html>

<sup>89</sup> F. Bolechała, *Stan psychiczny...op...cit...*, s. 314.

<sup>90</sup> Tłumaczenie własne: “Schuldunfähig ist, wer bei Begehung der Tat noch nicht vierzehn Jahre alt ist”. Patrz: § 20 “Schuldunfähigkeit des Kindes”.

<sup>91</sup> Tłumaczenie własne: „Ist die Fähigkeit des Täters, das Unrecht der Tat einzusehen oder nach dieser Einsicht zu handeln, aus einem der in § 20 bezeichneten Gründe bei Begehung der Tat erheblich vermindert, so kann die Strafe nach § 49 Abs. 1 gemildert werden”. Patrz: § 21 “Verminderte Schuldfähigkeit”.

<sup>92</sup> A. Liszewska, *Odpowiedzialność...*, op... cit..., s. 393.

<sup>93</sup> § 323a Vollrausch, StGB.

<sup>94</sup> Tłumaczenie własne: „(1) Wer sich vorsätzlich oder fahrlässig durch alkoholische Getränke oder andere berauschende Mittel in einen Rausch versetzt, wird mit Freiheitsstrafe bis zu fünf Jahren oder mit Geldstrafe bestraft, wenn er in diesem Zustand eine rechtswidrige Tat begeht und ihretwegen nicht bestraft werden kann, weil er infolge des Rausches schuldunfähig war oder weil dies nicht auszuschließen ist. (2) Die Strafe darf nicht schwerer sein als die Strafe, die für die im Rausch begangene Tat angedroht ist”.

stan pod wpływem alkoholu jako spełniający przesłanki uznania pełnej zdolności do winy, ale spożycie alkoholu doprowadzające sprawcę do stanu odurzenia może już powodować jej ograniczenie. *Vollrausch* w doktrynie jest opisywana jako „niższy” stan ograniczenia zdolności do ponoszenia winy, niż brak zdolności do ponoszenia winy i ograniczona zdolność do ponoszenia winy<sup>95</sup>.

J. Lachowski i A. Marek są zdania, że koncepcja *Rauschdelikt/Vollrauschdelikt* przyczynia się do fikcyjnego zdjęcia odpowiedzialności karnej ze sprawcy, ponieważ nie odpowiada on co do istoty przepisu za czyn zabroniony popełniany w warunkach odurzenia, ale za wprowadzenie siebie do stanu odurzenia. Intencją ustawodawcy niemieckiego nie było zatem stworzenie dla sprawców działających pod wpływem spożytego alkoholu lub innych środków odurzających w znacznej ilości „furtki” dla zmniejszenia kary więzienia. Intencją było zamknięcie im dostępu do obrony opartej na przesłance niepoczytalności lub ograniczonej poczytalności (odpowiednio: braku zdolności do ponoszenia winy lub ograniczonej zdolności do ponoszenia winy)<sup>96</sup>. Niemniej *Rauschdelikt* odbywa się w warunkach faktycznie ograniczonej poczytalności lub niepoczytalności sprawcy. Dla potwierdzenia lub wykluczenia stanu uzasadniającego uznanie czynu za *Rauschdelikt* dokonuje się retrospektywnej analizy stężenia alkoholu lub innej substancji odurzającej<sup>97</sup>.

Warto w tym miejscu przypomnieć przepis par. 323a kodeksu karnego (StGB), w którym w pkt 1 znajduje się zapis o braku możliwości wykluczenia danego stanu. Oznacza to, że gdyby eksperci nie mogli dojść do jednoznacznej konkluzji w sprawie analizy stężenia, wtedy sąd stałby przed dylematem: czy sprawca miał pełną zdolność do ponoszenia winy, czy też był to przypadek *Vollrauschdelikt*, czy też ze względu na małe stężenie środka należy uznać go jedynie za winnego czynu zabronionego popełnionego pod wpływem alkoholu lub substancji odurzającej (czyli stanu lżejszego, zatem wyłączającego dylemat w kontekście zdolności do ponoszenia winy).

Dlatego też orzeczenie o karze pozbawienia wolności w sprawach z par. 323a StGB może być interpretowane jako zastosowanie ograniczonego wymiaru kary, a z drugiej strony wyłączenie sprawcy drogi do bardziej przychylnych środków ograniczenia wymiaru kary zgodnie z par. 20-21 StGB<sup>98</sup>.

---

<sup>95</sup> M. Kulik, *Środki zabezpieczające w prawie karnym wybranych państw europejskich*, Prawo w działaniu-sprawy karne, 13/2013, s. 78.

<sup>96</sup> J. Lachowski, A. Marek, *Prawo karne. Zarys problematyki*, wyd. 5, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 154-155.

<sup>97</sup> J. Warylewski, *Prawo karne*, wyd. 8, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 411-412.

<sup>98</sup> M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 308-309.



Nie sposób także nie wspomnieć o środkach zabezpieczających na wypadek popełnienia czynu zabronionego w warunkach obniżonej poczytalności, zgodnie z par. 61 kodeksu karnego są to<sup>99</sup>:

- umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym (niem. *die Unterbringung in einem psychiatrischen Krankenhaus*),
- umieszczenie w ośrodku odwykowym (niem. *die Unterbringung in einer Entziehungsanstalt*),
- umieszczenie w specjalnym zakładzie izolowanym (niem. *die Unterbringung in der Sicherungsverwahrung*),
- nadzór (*die Führungsaufsicht*),
- cofnięcie prawa jazdy (niem. *die Entziehung der Fahrerlaubnis*),
- zakaz wykonywania zawodu (niem. *das Berufsverbot*).

W odniesieniu do umieszczenia sprawcy w szpitalu psychiatrycznym w warunkach wynikających z par. 20 i 21 Kodeksu karnego (StGB) sąd może zastosować środek zabezpieczający, gdy stwierdzi, że istnieje ryzyko ponownego popełnienia czynów zabronionych, a więc sprawca ten pozostaje niebezpieczny dla innych<sup>100</sup>. Co ciekawe, umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym nie dokonuje się na czas określony, sąd jedynie może w drodze rozpraw monitorować osiągnięcie celu poprzez zastosowanie tego środka zabezpieczającego i dopiero wtedy orzec o zakończeniu pobytu sprawcy, jeżeli spełnił on swoje zadanie. W pewnych warunkach może to dawać sądowi możliwość do znacznego wydłużenia czasu pobytu sprawcy w szpitalu psychiatrycznym<sup>101</sup>.

Ponadto w literaturze podkreśla się dwutorowość postępowania w niemieckim prawie karnym i praktyce karnoprawnej wobec czynów, w których mogło dojść do ograniczenia lub braku zdolności do ponoszenia winy. Opiera się ona na stosowaniu skróconej kary pozbawienia wolności w stosunku do tych sprawców, którzy byli świadomi swojej odpowiedzialności a także czasowo nieograniczonej izolacji wobec tych sprawców, którzy nie byli świadomi swojej odpowiedzialności w momencie popełniania czynu zabronionego, ale mogą wciąż stanowić potencjalne źródło zagrożenia dla innych. Źródła tego systemu wiążą się z ewolucją i transpozycją rozwiązań w pierwszym przypadku od przepisów karnych pruskiego *Landsrechtu* z 1794r., gdzie pojawiły się pierwsze przepisy według nowożytnej koncepcji niezdolności do ponoszenia winy w prawie niemieckim. Z kolei źródła drugiego rozwiązania czyli

---

<sup>99</sup> M. Kulik, *Środki zabezpieczające...op... cit...*, s. 76.

<sup>100</sup> Ibidem.

<sup>101</sup> Ibidem.

terapeutyczno-izolacyjnego środka zabezpieczającego do osób z zaburzeniami psychicznymi należy szukać w ustawie z 1933r. w sprawie niebezpiecznych przestępców z nawyku. Co prawda, pobudki ustawodawcy nazistowskiego miały podłoże eugeniczne i oddzielające społeczeństwo pełnowartościowe od niepełnowartościowych, to jednak ustawodawca po zakończeniu wojny postanowił zachować tę ustawę z pewnymi nowelizacjami<sup>102</sup>.

S. Ładoś ocenia, że niemieckie podejście do koncepcji niepoczytalności opiera się na subiektywnej teorii winy, w której oceniana jest subiektywna relacja między sprawcą a czynem, w odróżnieniu od teorii subiektywno-obiektywnej w prawie polskim. Ponadto konsekwencje koncepcyjne w prawie karnym mogą stanowić wzór dla rozwiązań prawa karnego ze względu na model mieszany środków stosowanych wobec sprawców mających ograniczoną zdolność do ponoszenia winy, lub brak zdolności do ponoszenia winy. Podejście niemieckie według tego autora charakteryzuje się wysokim poziomem zapewnienia gwarancji procesowych i niweluje niedogodności związane z rozpoznaniem sprawy karnej oskarżonego niepoczytalnego w „warunkach radykalnego ograniczenia prawa do osobistej obrony”<sup>103</sup>.

Koncepcja niezdolności do winy w Niemczech nie jest nowa i jej historyczny początek związany jest z rozszerzającymi się wpływami prawa rzymskiego, propagowanego przez glosatorów z Italii (XI-XII wiek), a potem przez postglosatorów (XIII-XIV wiek), znajdujących posłuch w niemieckiej części Cesarstwa Rzymskiego. Z tego powodu koncepcje niepoczytalności zaczęły rozwijać się na gruncie prawa niemieckiego, wypierając koncepcje pochodzące z praw ludów germańskich powstałych nawet jeszcze przed okresem Wędrówki Ludów. W prawach tych nie wina była centrum rozważań nad wymierzeniem kary, a czyn i jego skutki.

Zręby dla współczesnej koncepcji niepoczytalności w Niemczech położyły przepisy karne pruskiego *Landsrechtu* z 1794 roku. W tym zbiorze praw, koncepcja niepoczytalności skłoniła ku silniejszemu związkowi z koncepcją winy, stąd też pojawiła się koncepcja braku zdolności do ponoszenia winy (niem. *Schuldunfähigkeit*), która w prawie niemieckim pozostała do dziś, a po drodze zawarto ją w kodeksie karnym z 1951r., potem w kodeksie karnym Związku Północno-Niemieckiego z 1970r. i wreszcie kodeksu karnego (StGB) z 1871r., który ze znacznymi zmianami obowiązuje nadal. W oryginalnym brzmieniu brak zdolności do

---

<sup>102</sup> M. Osterheider, B. Dimmek, *Germany* [w:] H. J. Salize, H. Dreßing, (red.), *Research Project Placement and Treatment of Mentally Ill Offenders – Legislation and Practice in EU Member State – final report*, Central Institute of Mental Health, Mannheim 2005, s. 152-153.

<sup>103</sup> S. Ładoś, *Pozycja prawna oskarżonego z zaburzeniami psychicznymi*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 290-291.

ponoszenia winy z powodów umysłowych było zawarte w par. 51, ale we współczesnym brzmieniu ustawy należy rozpatrywać przepisy par. 19-21 i par. 323a StGB.

Dokonane odniesienia koncepcji niemieckiej do polskiej koncepcji niepoczytalności wskazują na odmiennność konstruktu w warstwie koncepcyjnej (odpowiednio: „brak zdolności do ponoszenia winy” / „niepoczytalność”), ale przepisy prawne mające oparcie w koncepcjach są bardzo podobne. Literatura podkreśla jednak znacznie wyższy poziom przepisów na poziomie wykonawczym ze względu na wysoki poziom gwarancji procesowych.

## Rozdział II

### Skłonności do popełniania przestępstw sprawców działających w stanie ograniczonej poczytalności

Przedmiotem zainteresowania prawa karnego jest zachowanie człowieka, które przez pryzmat swojej karygodności ujętej w ramy karno-prawnej normy staje się zabronione. Zachowanie z kolei jest zależne od czynników środowiskowych (genetycznych, socjalizacyjnych) jak również od czynników natury neuropsychologicznej (biologicznych)<sup>104</sup>. Podmiotem przestępstwa może być zarówno indywidualna, wyodrębniona, samodzielna osoba, która rozpoznaje normy prawne zgodnie z ich właściwością, a swoim postępowaniem nastawionym na osiągnięcie pojętego rezultatu kieruje w sposób wolny i świadomy, jak również osoba o takich samych właściwościach, która jest jednak obciążona determinantami wynikającymi z czynników środowiskowych, osobowościowych, a niekiedy również biologicznych<sup>105</sup>. Nie oznacza to, że w tym pierwszym przypadku brak jest determinantów o różnym charakterze sprzyjających ewolucji osoby do podmiotu przestępstwa. Wynika z tego tylko tyle, że drugą grupą sprawców przestępstw są osoby predysponowane poprzez wagę obciążenia determinantami do popełnienia przestępstwa.

Na znaczenie wyeksponowanych determinantów zwracał już uwagę J. Makarewicz, który uznawał zależność zachowania człowieka od pobudek, które na niego oddziałują. Stwierdzał, że przestępne zachowanie jest wynikiem ciężących nad człowiekiem, określonych pobudek<sup>106</sup>. Charakteryzując z kolei pochodzenie pobudek wskazywał, że mogą wiązać się z dziedziczeniem (genetyką jednostki) i stąd być wrodzonymi, jak również mogą wywodzić się z uwarunkowań socjalizacyjno-środowiskowych (wyuczone). To właśnie do pobudek związanych z wychowaniem J. Makarewicz przywiązywał znaczącą wagę. W jego pojęciu był to rodzaj pobudek nadający się do kształtowania, mający zdolność konstruowania ludzkiej psychiki. Do pobudek negatywnych wystąpienia przestępstwa zaliczał także dysfunkcje neurologiczne. Wymieniony autor był zwolennikiem przekonania, że społeczeństwo ustalając pewne normy (nakazy, zakazy) ingeruje w pobudki rządzące człowiekiem stwarzając przedpole do właściwego postępowania. Nie jest to jednak równoznaczne z tym, że człowiek nie będzie

---

<sup>104</sup> A. Jastrzębowska – Tyczkowska, *Od czego zależy zachowanie człowieka? Perspektywa psychologiczna oraz neuropsychologiczna*, w: G. Jastrzębowska, J. Góral – Półrola, A. Kozolub (red.), *Neuropsychologia, neurologopedia i neurolingwistyka: in honorem Maria Pąchalska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2017, s. 242.

<sup>105</sup> K. Wiak, *Juliusz Makarewicz o prawie karnym i prawach obywatela*, w: *Prawo Karne w poglądach Juliusza Makarewicza*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2005, s. 154–155.

<sup>106</sup> J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara*, Księgarnia wydawnicza we Lwowie, Lwów 1922, s. 62.

starał się działać wedle negatywnych pobudek<sup>107</sup>. J. Makarewicz stanął na stanowisku, że podmiot przestępstwa jest wyjątkowym indywiduum, zaś wyjątkowość ta osadzona jest w jego psychice. Dlań składała się z niezliczonej ilości pobudek, nieraz sprzecznych, a ostatecznym decydentem nad egzaltacją pobudki miała być siła woli podmiotu. Z punktu widzenia kształtowania reakcji karno-prawnej pozostawała obojętna kwestia możliwości wyboru zachowania po stronie podmiotu. Prawnie relewantny miał być już sam fakt pojawienia się pobudki, która niejako predysponowała przestępstwo<sup>108</sup>. Jednocześnie zwracał uwagę, że pobudki rządzą każdym człowiekiem, jednak zarówno stopień obciążenia negatywnymi i pozytywnymi pobudkami jest za każdym razem inny, jak też stopień radzenia sobie z ich następstwami może być skrajnie różny. Stąd tak ważne okazywało się indywidualne spojrzenie na charakterystykę sprawcy. Efektem podatności na pobudki negatywne istniejące w człowieku było zdaniem J. Makarewicza łamanie norm i popełnienie przestępstwa. Autor podejmował liczne próby zrozumienia dlaczego człowiek postawiony przed wyborem dokonania zachowania właściwego, zgodnego z normą i niewłaściwego, tj. niezgodnego z normą wybiera zachowanie karygodne. Dochodził do wniosku, że istnieją ludzie, których nagromadzenie negatywnych pobudek przytłacza, a to pociąga za sobą skutek w postaci wyłączenia szlachetniejszych pobudek. Wybitny karnista postulował pielęgnowanie pozytywnych pobudek w człowieku, z czego zresztą wywodził możliwość zapobiegania późniejszym przestępstwom. Sądził, że istnieją pewne transportery zachowań ludzkich, które mają zdolność przenoszenia najbardziej istotnych pozytywnych pobudek niwelujących prawdopodobieństwo przyszłego zachowania niezgodnego z prawem. Do takich transporterów zaliczał w pierwszej kolejności środowisko rodzinne, grupy społeczne. Za mniej istotne spośród nich uważał warunki materialno-bytowe w jakich kształtuje się podmiot<sup>109</sup> oraz warunki genetyczne, które to oczywiście jego zdaniem miały wpływ na egzaltację pobudek, jednak w obliczu czynników środowiskowo-socjalizacyjnych – marginalny<sup>110</sup>.

W treści komentarza do Kodeksu karnego J. Makarewicza, znalazło się odniesienie do rangi zarysowanych pobudek i ich znaczenia dla przyszłości wymiaru sprawiedliwości. Autor był zwolennikiem myślenia jakoby pobudki tworzą indywiduum sprawcy przestępstwa, ukazując jego naturę, przedstawiając rządzący sprawcą świat wartości, a nawet mogą dostarczyć

---

<sup>107</sup> J. Makarewicz, *Źródła przestępczości*, w: *Prace rozproszone. T. II, publikowane w latach 1902–1913*, red. A. Grześkowiak, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 162.

<sup>108</sup> S. Prejsnar – Szatyńska, *Człowiek – przestępca w myśli Juliusza Makarewicza*, *Probacja*, nr 3/2019, s. 85.

<sup>109</sup> J. Makarewicz, *Źródła przestępczości...op...cit...*, s. 176.

<sup>110</sup> S. Prejsnar – Szatyńska, *Człowiek – przestępca w myśli...op...cit...*, s. 86-87.

odpowiedzi na temat jego prognozy kryminologicznej<sup>111</sup>. Stąd nie powinno zaskakiwać, że autor Kodeksu karnego z 1932 roku w art. 54<sup>112</sup> zawarł pewnego rodzaju nakaz skutkujący koniecznością brania pod rozwagę przy kształtowaniu wymiaru kary pobudek będących charakterystyką sprawcy. Postulat wywodzący się z tego nakazu, iż czynniki psychiczne muszą zostać uwzględnione w procesie wymierzania dolegliwości karno-prawnej nie dotyczył tylko dorosłych sprawców przestępstw. Szczególną ochroną otoczono nieletnich, których uważano w myśl Kodeksu karnego z 1932 roku za posiadających defekty „wychowania woli” sprowadzające się do „braku odporności na czynniki świata zewnętrznego wywołujące w jego psychice nastroje pozostające w związku z pobudkami.”<sup>113</sup>

J. Makarewicz nie był zwolennikiem stosowania izolacji penitencjarnej. Twierdził, że izolacja wpływa negatywnie na sprawcę, utrudnia ponowne zaangażowanie w życie społeczne i odtworzenie uprzedniej roli w organizmie społeczeństwa. Wśród wywodów lwowskiego karnisty znajdują się bardziej zdecydowane tezy. J. Makarewicz sądził, że przestępca w warunkach więzienia nie ulegnie poprawie<sup>114</sup>. Z tej przyczyny proponował wprowadzenie dla niektórych sprawców przestępstw tzw. opiekę postpenalną. Było to rozwiązanie przewidujące zaangażowanie społeczne w przywrócenie sprawcy przestępstwa do codziennych wyzwań. Po opuszczeniu zakładu karnego sprawcy mieli być przekazywani pod opiekę innym osobom lub stowarzyszeniom działającym dobroczynnie. Przewidywano nawet odpowiednie przygotowanie osób i stowarzyszeń do pomocy sprawcom opuszczającym więzienia<sup>115</sup>. Istotą tego rozwiązania było ponowne wprowadzenie sprawcy do wspólnoty i przedstawienie mu palety norm, zasad i wartości jakimi powinien się kierować, by nie powrócić na drogę przestępstwa. Sam autor tego pomysłu miał świadomość, że jest to zadanie bardzo trudne i zdolne do powodzeń tylko przy otwartym rozumie i sercu opiekunów<sup>116</sup>. Jak wynika z powyższych rozważań, myślenie J. Makarewicza na temat odpowiedzialności karnej sprawców przestępstw nie ograniczało się tylko do chęci uregulowania stosownych kar za odpowiedni ładunek winy. Autor traktował proces konstruowania reakcji karno-prawnej jako zabieg indywidualnego spojrzenia na charakterystykę i właściwości sprawcy. Brał pod uwagę

---

<sup>111</sup> J. Makarewicz, *Kodeks Karny z komentarzem*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich, Lwów 1932, s. 33, 129.

<sup>112</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60, poz. 571)

<sup>113</sup> S. Prejsnar – Szatyńska, *Człowiek – przestępca w myśli Juliusza Makarewicza...op...cit...*, s. 88.

<sup>114</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>115</sup> J. Makarewicz, *Prawo Karne – Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Książnica Polska Towarzystwa Nauczania Szkół Średnich i Wyższych AKC.SP. Kartograficzna i Wydawnicza, Lwów – Warszawa 1924, s. 47.

<sup>116</sup> J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara...op...cit...*, s. 148.

osiągnięcia C. Lombroso, ale zgadzał się z nimi tylko, gdy przekonywały o możliwości wyodrębnienia typu sprawcy predysponowanego do przestępstwa<sup>117</sup>.

W tym miejscu przychodzi więc wyjaśnić, iż tylekroć ile będzie w niniejszej rozprawie używany zwrot „sprawcy o skłonnościach do popełniania przestępstw” będzie należało rozumieć poprzez niego konkretny typ sprawcy przestępstwa predysponowanego, za sprawą wrodzonych (uwarunkowania genetyczne), wyuczonych (uwarunkowania socjalizacyjne) lub nabytych (uwarunkowania neuropsychiczne) determinantów, do popełnienia przestępstwa. Skłonnością do popełnienia przestępstwa nazwano więc zespół cech składających się na charakterystykę sprawcy, którym ten nie może się w pełni przeciwstawić gdy stanie przed wyborem zachowania zgodnego lub niezgodnego z treścią powinności wyrażoną w normie. W dysertacji owe determinanty czyniące sprawcę bardziej skłonny do popełnienia przestępstwa utożsamiane będą z uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego, socjalizacyjnymi wymiarami rozwoju przestępstwa oraz genetycznymi uwarunkowaniami jednostki.

Idea typologii sprawcy zakładająca istnienie typów ludzi bardziej skłonnych do popełnienia przestępstwa stała się fundamentem kompozycji środków zabezpieczających<sup>118</sup>. Według J. Makarewicza środki zabezpieczające były instrumentem prawa karnego pozwalającym zabezpieczyć społeczeństwo przed sprawcą, co do którego istnieje wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa. Choć przewidują możliwość izolacji sprawcy przestępstwa, to jednak nie jest to ich celem<sup>119</sup>. J. Makarewicz upatrywał w środkach zabezpieczających przyszłościową rolę uzupełniającą w stosunku do standardowych kar<sup>120</sup>. Wspomniano wyżej, że celem środków zabezpieczających nie była izolacja sprawcy. Było nim z jednej strony zabezpieczenie społeczeństwa przed sprawcą, a z drugiej wyodrębnienie jednostek niebezpiecznych<sup>121</sup>. Co za tym idzie, stosowanie środków zabezpieczających tylko ubocznie liczyło się z ideą poprawy sprawcy przestępstwa, bowiem przewodnio w polu zainteresowania była ochrona społeczeństwa<sup>122</sup>. Środki zabezpieczające nie zakładały do końca resocjalizacji sprawcy czy jego wyleczenia. To samo należy odnieść do obowiązujących wówczas leczniczych środków zabezpieczających. Co prawda miały na celu

---

<sup>117</sup> J. Makarewicz, *Klasycyzm i pozytywizm w prawie karnym*, Przegląd Prawa i Administracji 1896, s. 719, J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara*, Lwów 1922, s. 138-139.

<sup>118</sup> F. Cieplý, *Środki zabezpieczające według koncepcji J. Makarewicza*, w: *Prawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewicza*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2005, s. 290.

<sup>119</sup> J. Makarewicz, *Prawo karne i prawa obywatela. Odczyt wygłoszony 20 stycznia 1936 roku w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, Lwów 1936, s. 97.

<sup>120</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 42.

<sup>121</sup> J. Makarewicz, *Nowe zjawiska w karnym ustawodawstwie (w:) Księga pamiątkowa ku czci B. Orzechowicza*. Tom II, Lwów 1916, s. 43.

<sup>122</sup> Ibidem.

doprowadzenie sprawcy do równowagi psychicznej, lecz nadal traktowane to było zaledwie równowartościowo w stosunku do celu ochrony społeczeństwa. Prawdziwość tych twierdzeń potwierdza stanowisko J. Makarewicza, który dostrzegał prawidłowość w stosowaniu środków zabezpieczających nawet wobec sprawców trwale chorych, bez szans na wyleczenie. Warto zaznaczyć, że stosowanie środków zabezpieczających oddano do wyłącznych uprawnień sądów, nie zapominając jednocześnie, że ich wykonywanie należy do administracji państwowej<sup>123</sup>. Zgodnie z przyjętą przez J. Makarewicza klasyfikacją sprawców przestępstw wyróżniono następujące środki zabezpieczające:

- a) umieszczenie w specjalnym zakładzie leczniczym dla sprawców „anormalnych” i „anormalnych” częściowo;
- b) umieszczenie w zamkniętym oddziale leczniczym dla sprawców uzależnionych od alkoholu lub środków odurzających;
- c) umieszczenie w domu pracy przymusowej;
- d) umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych<sup>124</sup>.

Pierwszy z wymienionych środków zabezpieczających był skierowany wobec sprawców „anormalnych”. Choć taka nomenklatura budzi szerokie zastrzeżenia, to trzeba spostrzec, że sam autor również dostrzegał problematykę nazywania grupy sprawców „anormalnymi”. W ślad za tym uzupełniał, że posługuje się przymiotnikowym określeniem „anormalni” tylko w ujęciu socjologicznym i kryminalnym<sup>125</sup>. „Anormalny” według J. Makarewicza to sprawca niepoczytalny. Uwzględniony w podpunkcie „a” środek zabezpieczający mógł być stosowany także w stosunku do sprawców „anormalnych” częściowo. Za takich uznawani byli sprawcy ze „skażonym” umysłem lub wolą, co do których lekarz psychiatra nie mógł ze stanowczością stwierdzić całkowitego braku odpowiedzialności za zachowanie<sup>126</sup>. Sprawca „anormalny” częściowo, pomimo popełnienia przestępstwa w stanie wzburzenia, lekkomyślności, czy abstrakcyjnej motywacji, którą tylko on potrafił uzasadnić, odpowiadał za swoje zachowanie, lecz surowość dolegliwości była *a priori* na bardzo niskim poziomie<sup>127</sup>. Już wówczas przekonywano, że wina sprawcy „anormalnego” częściowo powinna być z góry ustalana na najniższym poziomie, a niebezpieczeństwo grożące ze strony takiego sprawcy skrupulatnie ustalane<sup>128</sup>. Co warto dodać, regulacja karno-prawna z 1932 roku

---

<sup>123</sup> J. Makarewicz, *Prawo karne i prawa obywatela. Odczyt wygłoszony...op...cit..., s. 99.*

<sup>124</sup> F. Cieply, *Środki zabezpieczające według koncepcji J. Makarewicza...op...cit..., s. 292.*

<sup>125</sup> J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara...op...cit..., s. 80.*

<sup>126</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>127</sup> J. Makarewicz, *Prawo karne w Katowicach*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 6, s. 85.

<sup>128</sup> J. Makarewicz, *Źródła przestępczości*, Kraków 1911, s. 12-13.



traktowała ochronę społeczeństwa przed przestępcami jako priorytet funkcjonowania prawa karnego. Jeśli zaś chodzi o postulat J. Makarewicza dotyczący wykonywania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w specjalnym zakładzie leczniczym dla sprawców „anormalnych” i „anormalnych” częściowo, to jego wizja prezentowała się w następujący sposób. Sądził, że takich sprawców nie można wypuszczać na wolność o ile stanowią zagrożenie dla społeczeństwa. Ich miejsce miałyby być w specjalnym zakładzie leczniczym, w którym wydzielone byłyby komórki dla sprawców „anormalnych” i „anormalnych” częściowo. Jeżeli takie komórki miałyby się z kolei mieścić w szpitalach psychiatrycznych, to winny być wyodrębnionym miejscem, niedostępnym dla innych chorych niż sprawcy przestępstw<sup>129</sup>.

Skierowanie do zamkniętego oddziału leczniczego dla sprawców uzależnionych od alkoholu lub środków odurzających wiązało się z zamknięciem sprawcy w tzw. „domach leczniczych”. Zadaniem „domów leczniczych” miała być z jednej strony izolacja sprawcy, a z drugiej wdrożenie przez specjalistów odpowiedniej terapii odwykowej. Nie wykluczano stosowania takiego środka zabezpieczającego nawet dożywotnio. Choć jak wówczas napisano, musiałyby przemawiać za tym względy wyjątkowe jak szczególne niebezpieczeństwo ze strony sprawcy czy brak prognoz na wyleczenie<sup>130</sup>. J. Makarewicz wyróżniał pośród sprawców uzależnionych od alkoholu lub środków odurzających grupę chronicznych alkoholików lub narkomanów. Według jego poglądu organizm takich ludzi został trwale uszkodzony, a co za tym idzie żadne terapie nie przyniosłyby rezultatu. Wobec zaistniałych zmian o podłożu psychofizycznym, sąd po analizie lekarskiej powinien ich kierować od razu do zakładu dla chorych psychicznie<sup>131</sup>.

Szczególny typ środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w domu pracy przymusowej uzasadniony został potrzebą reakcji państwa na zjawisko skrajnego ubóstwa powodującego żebractwo, włóczęgostwo. Powstało nawet na tym tle pewne określenie przestępstw, które jak twierdzono popełniane były z tzw. „wstrętu do pracy”. Utworzenie środka zabezpieczającego w postaci domu pracy przymusowej skierowane było wobec sprawców, którzy byli dotknięci ubóstwem i jednocześnie nie mieli planów na podjęcie pracy zarobkowej. Z takimi sprawcami wiązano większe prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa. J. Makarewicz uważał, że człowiek bez środków do życia, uchylający się od pracy, bez miejsca zamieszkania, stanowi niebezpieczeństwo społeczne<sup>132</sup>. Z drugiej strony

---

<sup>129</sup> Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego. Tom I, z. 3, Lwów 1922, s. 145.

<sup>130</sup> J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara...op...cit...*, s. 150.

<sup>131</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 163.

<sup>132</sup> J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara...op...cit...*, s. 145.

środek zabezpieczający w postaci domu pracy przymusowej miał być przejawem opiekuńczej roli państwa wymierzonej w obywatela nieporadnego, bez pracy ani środków do utrzymania<sup>133</sup>. Idealistycznym zamiarem utworzenia omawianego środka zabezpieczającego była chęć przypisania mu wychowawczej roli<sup>134</sup>. Mieliby tam trafiać sprawcy, by uczyć się pracy oraz wartości jaką wnosi do życia społecznego i duchowego<sup>135</sup>.

Przechodząc do analizy ostatniego z zaproponowanych przez J. Makarewicza środka zabezpieczającego, pierwszorzędnie należy wyjaśnić wprowadzony przez niego typ sprawcy tzw. „przestępcy niepoprawnego”. Za takiego był uważany sprawca o wyjątkowo silnej skłonności do popełnienia przestępstwa, na którego zachowanie instrumenty prawa karnego pozostawały bezradne<sup>136</sup>. Był to przede wszystkim sprawca, co do którego istniało wysokie prawdopodobieństwo powrotu na drogę przestępstwa, a więc recydywista, recydywista wielokrotny, sprawca „zawodowy” lub „nałogowy”. Sprawcą „zawodowym” był z kolei przestępca, który świadomie popełniał czyny zabronione i czynił sobie z nich stałe źródło dochodu. Będąc zdolnym do rozpoznania naganności swojego zachowania godził się na postępowanie wbrew normom<sup>137</sup>. Elementem wyróżniającym sprawców „zawodowych” była posiadana przez nich możliwość wartościowania zachowania, jednak pewien bodziec istniejący w tych sprawcach miał ich każdorazowo nakłaniać do wyboru zachowania negatywnie wartościowanego. Sprawcę „nałogowego” różniło od sprawcy „zawodowego” umotywowanie do popełnienia przestępstwa. Tu wiązało się ono z intensywnym nakazem psychicznym. Pewnego rodzaju przymusem, nad którym sprawca nie był w stanie panować. Wśród grona przestępców „nałogowych” znajdowali się m.in. sprawcy seksualni<sup>138</sup>. Zapowiedzią wprowadzenia środka zabezpieczającego dla sprawców „niepoprawnych” było wystąpienie J. Makarewicza w Senacie, podczas którego przekonywał, że wielokrotnie karani przestępcy nie powinni być kolejny raz karani, bowiem izolacja penitencjarna sprawców odbywających sześć i więcej kar pozbawienia wolności jest niecelowa tak biorąc pod uwagę ich możność poprawy, jak i realizację celu wyznaczonego karze pozbawienia wolności. Przy tym twierdził jednocześnie, że sprawcy „niepoprawni” powinni przebywać w zamknięciu dopóty stanowią zagrożenie dla społeczeństwa<sup>139</sup>. J. Makarewicz uważał, że właściwym rozwiązaniem byłaby

---

<sup>133</sup> Ibidem, s. 146.

<sup>134</sup> J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy*, Lwów 1924, s. 295.

<sup>135</sup> J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara...op...cit...*, s. 73.

<sup>136</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>137</sup> Ibidem, s. 80.

<sup>138</sup> Ibidem, s. 82.

<sup>139</sup> J. Makarewicz, *Wzrost przestępczości w Polsce (Ust. z przemówienia w Senacie Rz. P. z 7 marca 1931r.)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1931, s. 166.

izolacja sprawców „niepoprawnych” w specjalnie dedykowanym zakładzie dla „niepoprawnych”, który miał przypominać zakład dla osób chorych psychicznie. Celem zapewnienia sprawcy „niepoprawnemu” możliwości powrotu do społeczeństwa przewidziano także kontrolę sądową nad zakładami dla „niepoprawnych”, a także ustalono, że czasu stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie dla niepoprawnych nie będzie oznaczało się z góry<sup>140</sup>. Z poprzedniego zdania wynika zatem, że J. Makarewicz nie wykluczał powrotu sprawcy „niepoprawnego” do zachowania zgodnego z przyjętymi normami społecznymi. Nawet w tego typu szczególnym sprawcy przestępstwa dostrzegał pierwiastek dobra, mogący przy odpowiednim podejściu doprowadzić do wyciszenia przestępnych nawyków.

Środki zabezpieczające proponowane przez J. Makarewicza stały się integralną częścią polskiego kodeksu karnego z 1932 roku<sup>141</sup>. Przyjęto regułę ich stosowania obok standardowej kary, choć należy zauważyć, że wówczas idealnym rozwiązaniem zdawało się J. Makarewiczowi być stosowanie środka zabezpieczającego w miejsce kary. Jak sam uzupełniał, nie było to jednak zgodne z oczekiwaniami społecznymi, które zorientowane były wyłącznie na odpłatę za popełnione przestępstwo<sup>142</sup>.

Śladem zarysowanych przez J. Makarewicza potrzeb w zakresie ochrony społeczeństwa przed niebezpiecznymi sprawcami przestępstw powstał na mocy ustawy z 22 listopada 2013 roku o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób<sup>143</sup> Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Przepisy wprowadzone powołaną ustawą dają możliwość stosowania środków postpenalnych w postaci nadzoru prewencyjnego i umieszczenia w KOZZD, gdy łącznie zostaną spełnione następujące przesłanki:

- a) osoba odbywa prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności;
- b) kara wykonywana jest w systemie terapeutycznym;
- c) w trakcie postępowania wykonawczego u skazanego występowały zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych;

---

<sup>140</sup> J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara...op...cit...*, s. 144-145.

<sup>141</sup> Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego. Tom I, z. 3, Lwów 1922, s. 158.

<sup>142</sup> Ibidem, s. 140.

<sup>143</sup> Dz.U. poz. 24 ze zm. – dalej u.p.o.z.p.

- d) zaburzenia psychiczne mają taki charakter lub nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat<sup>144</sup>.

Środki przewidziane przez ustawę o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób można stosować również po odbyciu przez skazanego kary pozbawienia wolności<sup>145</sup>. Postępowanie dotyczące zastosowania środków postpenalnych inicjuje dyrektor zakładu karnego składając wniosek do właściwego sądu okręgowego o uznanie skazanego za osobę stwarzającą zagrożenie i zastosowanie nadzoru prewencyjnego lub umieszczenia w KOZZD<sup>146</sup>. Integralną część wniosku stanowi opinia o skazanym, informacja o przebytych terapiach i ich rezultatach, opis wyników resocjalizacji skazanego. Postępowanie z wniosku dyrektora zakładu karnego jest prowadzone w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Jest to postępowanie nieprocesowe<sup>147</sup>. Jeśli chodzi o aspekty formalno-prawne warto jeszcze zwrócić uwagę, że o toczącym się postępowaniu zawiadamia się prokuratora, a samemu skazanemu zapewnia się profesjonalną pomoc prawną z urzędu. Ustanowiony przez sąd pełnomocnik działa w imieniu skazanego, co do którego złożono wniosek o uznanie za osobę stwarzającą zagrożenie przez cały okres stosowania środka postpenalnego<sup>148</sup>. W ramach zainicjowanego postępowania na sądzie ciąży obowiązek niezwłocznego ustalenia zagrożenia, które sprawca miałby stwarzać<sup>149</sup>. W tym zaś celu sąd powołuje dwóch biegłych psychiatrów, a gdy istnieje prawdopodobieństwo występowania zaburzeń osobowości również biegłego psychologa. W praktyce występują również przypadki skazanych, u których stwierdza się zaburzenia preferencji seksualnych. Wówczas konieczne jest również powołanie biegłego seksuologa. Ustawa przewiduje siedmiodniowy termin na powołanie przez sąd odpowiednich specjalistów<sup>150</sup>. Nie wyklucza możliwości połączenia badania z obserwacją w zakładzie psychiatrycznym<sup>151</sup>. Zebranie stosownego materiału dowodowego uprawnia sąd do orzeczenia w przedmiocie nadania statusu osoby stwarzającej zagrożenie<sup>152</sup>. Gdy sąd dostrzeże taką

---

<sup>144</sup> art. 1 u.p.o.z.p.

<sup>145</sup> art. 10 ust. 2 u.p.o.z.p.; M. Królikowski, A. Sakowicz, Granice legalności postpenalnej detencji sprawców niebezpiecznych, „Forum Prawnicze” 2013/5.

<sup>146</sup> art. 9 u.p.o.z.p.

<sup>147</sup> art. 2 ust. 3 u.p.o.z.p.

<sup>148</sup> art. 12 u.p.o.z.p.

<sup>149</sup> art. 10 ust. 1 u.p.o.z.p.

<sup>150</sup> art. 11 u.p.o.z.p.

<sup>151</sup> art. 13 u.p.o.z.p.

<sup>152</sup> art. 14 u.p.o.z.p.

konieczność rozważyć czy w konkretnym przypadku należy zastosować wobec skazanego nadzór prewencyjny lub umieszczenie w KOZZD.

Nadzór prewencyjny jest środkiem postpenalnym orzekanym w stosunku do skazanych, którzy mogą stwarzać zagrożenie, a stwierdzone zaburzenia o charakterze psychicznym uzasadniają wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez skazanego kolejnego przestępstwa z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat<sup>153</sup>. Umieszczenie w KOZZD jest z kolei dopuszczane przez ustawodawcę, gdy ryzyko popełnienia przez skazanego kolejnego przestępstwa z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat jest ustalone na poziomie bardzo wysokim<sup>154</sup>. Środek postpenalny w postaci umieszczenia w KOZZD ma na celu oddziaływanie terapeutyczne wobec skazanych szczególnie niebezpiecznych dla społeczeństwa. Założeniem funkcjonowania KOZZD jest wdrażanie szczegółowego postępowania terapeutycznego, które w efekcie ma prowadzić do zmniejszenia ryzyka zagrożenia społecznego ze strony skazanego. Środków postpenalnych przewidzianych przez ustawę o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób nie orzeka się na z góry zaplanowany okres<sup>155</sup>. Nie oznacza to jednak, że wykonywanie środków postpenalnych jest nielimitowane. Przewidziano bowiem kontrolę sądową nad stosowaniem umieszczenia w KOZZD, która musi odbywać się co najmniej raz na sześć miesięcy. Wówczas sąd ustala w oparciu o opinię biegłych i wyniki terapii czy dalsze stosowanie środka postpenalnego jest uzasadnione. Nałożono również obowiązek na kierownika KOZZD, z którego wynika konieczność zapoznania sądu z aktualnym stanem zdrowia psychicznego skazanego raz na sześć miesięcy. Wyjątek może stanowić jednak poprawa zdrowia psychicznego skazanego, kiedy to kierownik KOZZD bez zwłoki musi przesłać opinię psychiatryczną właściwemu sądowi. Kontrola wykonywania środka postpenalnego w postaci nadzoru prewencyjnego nie została dokładnie sprecyzowana w ustawie. Z jej zapisów wynika, że to komendant policji (powiatowy, miejski, rejonowy) właściwy dla miejsca zamieszkania skazanego sprawuje nadzór nad taką osobą<sup>156</sup> i jest obowiązany do złożenia wniosku o uchylenie nadzoru, gdy ustąpi ryzyko popełnienia kolejnego

---

<sup>153</sup> art. 14 ust. 2 u.p.o.z.p.

<sup>154</sup> art. 14 ust. 3 u.p.o.z.p.

<sup>155</sup> art. 14 ust. 4 u.p.o.z.p.

<sup>156</sup> art. 22 ust. 2 u.p.o.z.p.

przestępstwa przez osobę wykonującą nadzór prewencyjny<sup>157</sup>. W ramach nadzoru prewencyjnego skazany ma obowiązek informowania o zmianie miejsca stałego pobytu, miejsca zatrudnienia, danych personalnych, a jeżeli komendant zażąda, to również udzielenia informacji o miejscu aktualnego i zamierzonego pobytu oraz o terminach i miejscach wyjazdów<sup>158</sup>.

Uściślając zatem wysłowione powyżej kryteria przemawiające za możliwością stosowania środków postpenalnych należy zaznaczyć, że ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób stosowana jest w stosunku do sprawców, którzy spełniają jednocześnie trzy przesłanki:

- 1) odbywanie prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności lub kary 25 lat pozbawienia wolności, wykonywanej w systemie terapeutycznym w momencie występowania przez dyrektora zakładu karnego z wnioskiem;
- 2) wystąpienie w trakcie postępowania wykonawczego u skazanego zaburzeń psychicznych takich jak: upośledzenie umysłowe, zaburzenie osobowości, zaburzenie preferencji seksualnych;
- 3) stwierdzenie u skazanego zaburzenia psychicznego o charakterze lub nasileniu pozwalającym ustalić wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat<sup>159</sup>.

Co natomiast szczególnie istotne na przedpolu dalszych rozważań, przewidziany katalog zaburzeń psychicznych jest zamknięty. Ustawa z 22 listopada 2013 roku o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób będzie zatem bezradna wobec osób przejawiających zaburzenia psychiczne innego typu niż zaburzenia osobowości, zaburzenia preferencji seksualnych lub upośledzenie umysłowe<sup>160</sup>. Rozwiązania przyjęte w ustawie o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób nie dają możliwości pomocy szerokiemu

---

<sup>157</sup> art. 24 u.p.o.z.p.

<sup>158</sup> art. 22 ust. 3 u.p.o.z.p.

<sup>159</sup> A. Gutkowska, J. Włodarczyk – Madejska, J. Klimczak, P. Sidor, *Stosowanie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób a orzekanie wybranych środków zabezpieczających. Analiza porównawcza rozwiązań prawnych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2020, s. 8-9.

<sup>160</sup> Postanowienie SN z 16 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I CSK 825/14, LEX nr 1677120.

spektrum sprawców o skłonnościach do popełniania przestępstw. Regulacja pozostaje bierna także jeśli chodzi o zabezpieczenie społeczne przed sprawcami legitymującymi się wyższym od standardowego prawdopodobieństwa kolejnego popełnienia przestępstwa, o ile to prawdopodobieństwo nie dotyczy najcięższych gatunkowo przestępstw. Nie byłoby więc uprawnione stawianie znaku równości między środkami zabezpieczającymi zaproponowanymi przez J. Makarewicza w Kodeksie karnym z 1932 roku, a środkami postpenalnymi wywodzącymi się z ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, a to nawet jeśli chodzi o perspektywę celu obu rodzaju środków, który sprowadza się w obu przypadkach do zabezpieczenia społeczeństwa przed sprawcami, co do których istnieje wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa.

Odtwarzając sens regulacji autorstwa J. Makarewicza należy dostrzec, że były bardziej kompleksowe i wykazywały się większym zrozumieniem szerszego grona sprawców przestępstw. Zakładały leczenie poszczególnych typów sprawców, innym razem ich wychowywanie, a także nauczanie, by mimo wszystko zrealizować cel ponownego wdrożenia do organizmu społeczeństwa. W sposób równowartościowy traktowano dobro jednostki i potrzebę ochrony społeczeństwa, każdorazowo zachowując, że istnieje szansa pozytywnej rekonstrukcji nawet najbardziej niepoprawnych sprawców. Ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób przewidując możliwość zastosowania nadzoru prewencyjnego lub umieszczenia w KOZZD nie odpowiada ani na potrzeby rysujące się w obszarze ochrony społeczeństwa, ani na te potrzeby, które związane są z leczeniem, wychowaniem, a więc ponownym przygotowaniem sprawcy do funkcjonowania w organizmie społeczeństwa. Nadzór prewencyjny w ogóle nie zakłada działań leczniczych czy wychowawczych wobec sprawcy, a jedynie uwzględnia konieczność sprawowania kontroli nad życiem jednostki. Umieszczenie w KOZZD to z kolei wdrożenie postępowania terapeutycznego zorientowanego na leczenie wyłącznie zaburzenia osobowości, zaburzenia preferencji seksualnych lub upośledzenia umysłowego.

W polskim systemie prawnym brakuje podejścia, które zostało zainicjowane wprowadzonymi przez J. Makarewicza do Kodeksu karnego z 1932 roku środkami zabezpieczającymi. Owo podejście uwzględniało, że istnieją konkretne typy sprawców przestępstw, którzy nie mogą się w pełni przeciwstawić wyborowi zachowania niezgodnego z treścią powinności wyrażoną w normie. Choć niedoskonałe, to jednak w szerokim ujęciu za pomocą środków zabezpieczających starano się wpłynąć na rekonstrukcję procesu decyzyjnego

sprawcy predysponowanego, by w przyszłości gdy będzie stawał przed wyborem zachowania zgodnego lub niezgodnego z prawem dysponował swobodą jakiej uprzednio nie posiadał.

Ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób nie jest dostateczną regulacją systemową poprawiającą sytuację sprawców skłonnych do popełnienia przestępstwa. Przede wszystkim kryteria stosowania środków postpenalnych są zbyt restrykcyjne. Należy przez to rozumieć warunek wystąpienia wyłącznie enumeratywnie wymienionego zaburzenia psychicznego, ale też zastrzeżenie wystąpienia wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat. Z tej ostatniej przesłanki można by z kolei wywodzić, że sprawcy, którzy nie stwarzają gatunkowo wysokiego zagrożenia społecznego nie powinni korzystać z pomocy państwa w zakresie redukcji zachowań dys socjalnych. Na tym tle zastrzeżenia wywołuje również charakter samych środków, które nie są nastawione na rekonstrukcję wadliwego procesu decyzyjnego sprawcy predysponowanego.

## **2a. Uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego determinujące popełnianie czynu karalnego**

### **- Organiczne uszkodzenia płatu czołowego mózgowia**

Organiczne uszkodzenie w odniesieniu do ośrodkowego układu nerwowego ma określone przyczyny (nadużywanie substancji psychoaktywnych, alkoholu, długotrwały stres, urazy mechaniczne, procesy neurodegeneracyjne<sup>161</sup>), określony obraz (zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym<sup>162</sup>) oraz wywołuje określone negatywne skutki zewnętrzne (behawioralne, psychologiczne, kognitywne)<sup>163</sup>, które z kolei objawiają się organicznymi zaburzeniami osobowości i zachowań<sup>164</sup>. Stwierdzenie organicznego uszkodzenia płata czołowego oraz charakter uszkodzenia wpływają na ocenę co do skłonności przestępczej

---

<sup>161</sup> M. Budyk, *Glosa do wyroku SA w Gdańsku z 18 kwietnia 2013 r., II AKa 92/13*, LEX nr 1314694.

<sup>162</sup> Wyrok SN z 28 września 2011 roku, sygn. akt I UK 96/11, LEX nr 1102261.

<sup>163</sup> Np. „[Oskarżony] przejawia cechy charakterystyczne dla organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, które objawiają się wzmożoną drażliwością, wybuchowością nie trzymaniem afektu, obniżeniem hamulców moralnych, obniżonym krytycyzmem i ograniczeniem zdolności do przewidywania skutków swojego zachowania. W sytuacjach konfliktowych nie jest w stanie zapanować nad swoim zachowaniem i reaguje impulsywnie”. Patrz: Postanowienie SN z 10 stycznia 2017 roku, sygn. akt V CSK 483/15, LEX nr 2237428.

<sup>164</sup> D. Krakowiak, *Psychopatia, socjopatia i charakteropatia a odpowiedzialność karna*, Prokuratura i Prawo, nr 3, 2019, s. 5-6.



sprawcy.<sup>165</sup> Z kolei innym ważnym czynnikiem są powody powstania uszkodzenia, a także zdolność do oceny znaczenia własnego czynu i zdolność kierowania własnym postępowaniem<sup>166</sup> w takich okolicznościach.

Pod względem klinicznym pierwsze propozycje koncepcyjne wiążące działanie przestępcze z nieprawidłowościami układu nerwowego, a konkretnie mózgu pojawiły się w XIX wieku. Pionierem był Cesare Lombroso, włoski psychiatra i kryminolog, który wysunął koncepcję nierównowagi między pracą półkul mózgu, którą potwierdzili C. Talbot, T. Lamb, G. F. Lydston. Dopiero wraz z nowymi metodami poboru danych klinicznych oraz inwazyjnych metod leczenia neurologicznego zauważono, że z podejścia hemisferycznego należy przejść do podejścia „płatowego” (lobicznego)<sup>167</sup>. Było ono też krokiem do przodu ze względu na rozwój nauki i technologii w stosunku do wczesnych koncepcji tzw. „przestępczości epileptycznej”, czyli aktywności sprawców, którą tłumaczono epilepsją płata czołowego<sup>168</sup>.

Zrozumienie rangi uszkodzeń płata czołowego u sprawców przestępstw jest ważne dla dokonania późniejszej oceny stopnia zawinienia sprawcy. W praktyce sądów amerykańskich bardzo często pełnomocnicy oskarżonych próbują argumentacji na poczet uniewinnienia powołując się na zespół czołowy (ang. FLD – *frontal lobe dysfunction*) jednak samo uszkodzenie płata czołowego nie powoduje całkowitego braku zrozumienia sytuacji, czynu, położenia ofiary, a przede wszystkim trudności w kontroli zachowań<sup>169</sup>. Złożone zespoły zachowań wynikające z uszkodzenia płata czołowego i materializujące się w postaci działania przestępczego nazwane zostały pseudopsychopatią<sup>170</sup>.

Płat czołowy mózgu stanowi jeden z pięciu głównych obszarów mózgu, obok płatu skroniowego, ciemieniowego, potylicznego, mózdzka i pnia mózgu<sup>171</sup>. Istnieją poglądy podług których nie tylko dysfunkcja płatu czołowego warunkuje skłonności do popełniania przestępstw. Mózg ludzki stanowi bowiem połączenie trzech „mózgów”, z których każdy

---

<sup>165</sup> B. Ledwoch, *Neuropsychologiczno-sądowa ekspertyza w opiniowaniu osób z otępieniem czołowo-skroniowym*, [w:] M. Pąchalska, L. Bidzan, (red.), *Otępienie czołowo-skroniowe: ujęcie interdyscyplinarne*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2012, s. 288.

<sup>166</sup> A. Golonka, *Podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwo popełnione w stanie odurzenia w świetle przeprowadzonych i proponowanych zmian* [w:] M. Lubelski, R. Pawlik, A. Strzelec, (red.), *Idee nowelizacji Kodeksu karnego*, Wydawnictwo Akademii im. Jana Frycza-Modrzewskiego, Kraków 2014, s. 53-54.

<sup>167</sup> I. Nachshon, *Hemisphere Function in Criminal Offenders*, [w:] T. E. Motiff, S. A., Mednick, (red.), *Biological Contributions to Crime Causation*, Springer Verlag, Berlin 1988, s. 55-58.

<sup>168</sup> J. Gyimesi, *Epilepsy, violence and crime. A historical analysis*, *The History of Behavioral Sciences*, vol. 58, no. 1, Winter 2022, s. 42-44.

<sup>169</sup> R. E. Redding, *The Brain-Disordered Defendant: Neuroscience and Legal Insanity in the Twenty-First Century*, *American University Law Review*, vol. 56, no. 1, s. 53-54.

<sup>170</sup> M. C. Brower, B. H. Prince, *Neuropsychiatry of frontal lobe dysfunction in violent and criminal behaviour: a critical review*, *Journal of Neurology and Neurosurgical Psychiatry*, vol. 71, 2001, s. 721.

<sup>171</sup> J. Nolte, J. Moryś, *Mózg człowieka: anatomia czynnościowa mózgu*, t. 2, Urban & Partner, Wrocław 2013, s. 25.

kolejny jest strukturą odpowiedzialną za bardziej zaawansowane funkcje poznawcze<sup>172</sup>. Mózg gadzi, najbardziej prymitywna część mózgu, kontroluje pracę organów, oddech, ale i jest ośrodkiem decyzyjnym – tzw. „uciekaj lub walcz”<sup>173</sup>. Można to wiązać z mechanizmem powodującym ucieczkę lub zachowanie agresywne<sup>174</sup>. Mózg ssaczy kontroluje emocje i popędy. Kora mózgowa z kolei odpowiada za wyższe funkcje poznawcze<sup>175</sup>.

Płat czołowy mózgu z kolei odpowiada za procesy myślenia i funkcję wykonawczą, czyli ekspresję emocjonalną oraz zachowania. W związku z tym jego potencjał poznawczy decyduje o kontrolowaniu i właściwym kierunkowaniu działań uruchamianych przez mózg gadzi i ssaczy. Należy na tym tle wyróżnić także oddzielne znaczenie płata przedczołowego, stanowiącego położoną najbardziej z przodu część płata czołowego<sup>176</sup>. W kontekście neurologii rozwojowej należy zauważyć, że spośród wszystkich wymienionych wcześniej regionów mózgu, płat czołowy formuje się i rozwija funkcjonalnie najpóźniej. Oznacza to silny związek jego rozwoju z procesami wzrostu biologicznego, społecznego oraz doświadczeniami życiowymi<sup>177</sup>.

Płat czołowy odgrywa szereg funkcji<sup>178</sup>:

- Reguluje procesy aktywacji i hamowania (ang. *inhibition/impulse control*) na różnych poziomach działania jednostki,
- Jest odpowiedzialny za odbiór, integrację i analizę impulsów z otoczenia,
- Pozwala na podejmowanie decyzji na poziomie behawioralnym,
- Wpływa na procesy adaptacji organizmu do różnych sytuacji,
- Współdziała z tworem siatkowatym w celu utrzymania prawidłowej pracy kory mózgowej, zaś w reakcji na ważne (silne) bodźce reguluje pracę kory mózgowej powodując wzmożone napięcie i zwiększenie reakcji orientacyjnej jednostki,
- Odpowiada za regulację wydzielania neurotransmiterów,
- Reguluje gotowość jednostki do odpowiedzi i sferę motywacyjną działania,
- Kontroluje procesy decyzyjne.

---

<sup>172</sup> M. Modrak, *Pamięć sensoryczna czyli myśleć ciałem. Doskonalenie zasobów pamięci zmysłowej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016, s. 17-19.

<sup>173</sup> R. K. Neumann, G. Laurent, *Function and Evolution of the Reptilian Cerebral Cortex* [w:] *Evolution of Neural Systems, Reference Module in Neuroscience and Biobehavioral Psychology*, vol. 1, Elsevier, London 2017, s. 507-510.

<sup>174</sup> J. E. Lischinsky, D. Lin, *Neural mechanisms of aggression across species*, *Nature Neuroscience*, vol. 23, November 2020, s. 1317-1328.

<sup>175</sup> M. Modrak, *op.cit.*, s. 20.

<sup>176</sup> G. Sutton, *The brain and crime*, *Catalyst*, September 2016, s. 6-7.

<sup>177</sup> M. Sabiniewicz, B. Obrebska, A. Głabiński, *Zaburzenia emocjonalne i behawioralne w wyniku uszkodzenia płatów czołowych mózgu*, *Aktualności Neurologiczne*, nr 16 (2), 2016, s. 99-100.

<sup>178</sup> *Ibidem*, s. 100.

Uszkodzenie płata czołowego nie zawsze powoduje wzrost skłonności do działań agresywnych. Niemniej, w korelacji odwrotnej działania agresywne są najczęściej spowodowane uszkodzeniami organicznymi płata czołowego. Uszkodzenie płata czołowego może powodować dwie spolaryzowane grupy objawów<sup>179</sup>:

- Objawy hamowania, które polegają na znacznym spowolnieniu psychoruchowym, logopenii i ogólnej apatii,
- Objawy rozhamowania, które polegają na wzmożonym pobudzeniu psychoruchowym, logorei (słowotok, gadulstwo) i morii (wesołość).

Czynniki organicznego uszkodzenia płata czołowego są rozległe. Wymienia się tutaj, urazy czaszkowo-mózgowe będące wynikiem wypadków, lub stosowania przemocy, oraz szereg chorób o podłożu somatycznym (powodujących uszkodzenia organiczne), w tym choroby neurodegeneracyjne, choroby nowotworowe, guzy mózgu, cysty i inne powodujące zajęcie, albo ucisk na tkanki płata czołowego. D. T. Kenny i C. J. Jennings wykonali w 2003r. badanie na danych medycznych i sądowych ponad 13 000 młodocianych przestępców w USA i zauważyli duży odsetek osób u których stwierdzono przebycie urazu głowy, a także związaną z tym hipofrontalność mózgu, co oznaczało zmniejszoną objętość i/lub obniżoną aktywność EEG przodomózgowia, w tym płata czołowego, przedczołowego i skroniowego<sup>180</sup>. Inną grupą chorób są choroby naczyniowe mózgu, powodujące upośledzenie funkcji płata czołowego i wystąpienie zaburzeń w następujących obszarach<sup>181</sup>:

- Zaburzenia planowania,
- Nieumiejętność zauważania własnych błędów i pomyłek,
- Upośledzenie mechanizmów samoświadomości i samokontroli,
- Apraksja czołowa, czyli dezorganizacja działania ruchowego,
- Nietrwałość zamierzeń, obniżenie koncentracji,
- Apatia, utrata zainteresowań,
- Tendencje do persewencji (uporczywego kontynuowania zachowania),
- Usztywnienia przebiegu procesów psychicznych i brak strategii działania.

Pierwotnie w nauce uważano, że płat czołowy był obszarem niemym neurologicznie<sup>182</sup>. Uważa się, że najstarsze zarejestrowane przypadki uszkodzenia płata czołowego związane z

---

<sup>179</sup> Ibidem, s. 100-101.

<sup>180</sup> D. T. Kenny, *The relationship between head injury and violent offending in juvenile detainees*, Contemporary Issues in Crime and Justice, no. 107, June 2007, s. 10-14.

<sup>181</sup> K. Jodzio, *Dysfunkcje wykonawcze w praktyce neurologicznej*, Polski Przegląd Neurologiczny, t. 8, nr 2, 2012, s. 57-61.

<sup>182</sup> M. Sabiniewicz, B. Obrebska, A. Głąbiński, *op... cit...*, s. 100.

zarejestrowanymi zachowaniami antyspołecznymi pochodzą z 1835r.<sup>183</sup>. Wybrane młodsze przypadki cieszyły się zainteresowaniem ze strony świata mediów i nauki. Przypadek Phineasa Gage'a (1823-1860) dostarczał pierwszych namacalnych dowodów na związek między uszkodzeniem płata czołowego, a skłonnością do zachowań agresywnych i aspołecznych. P. Gage w 1848r. uległ wypadkowi, w którym pręt stalowy przebił najpierw kość łuku jarzmowego, przebił płat czołowy i kość czołową na wylot. Po tym wypadku wykazywał on zachowania niewłaściwe, agresywne, niekontrolowane wybuchy gniewu i nawet oskarżano go o molestowanie własnych dzieci. Współcześnie zaś podaje się przykład wielokrotnego przestępcy Donty Hilla, który w 1999r. popełnił morderstwo, po czym w trakcie badań w związku z toczącym się procesem wykazano u niego bardzo niską aktywność płata przedczołowego<sup>184</sup>. Inny przypadek z 1991r. dotyczył morderstwa dokonanego przez Herberta Weinsteina na własnej żonie: sprawca nie popełnił wcześniej żadnych przestępstw, po kłótni z żoną udusił ją i wyrzucił jej ciało przez okno w nadziei, że będzie to wyglądać na samobójstwo. Już w trakcie postępowania karnego jego pełnomocnicy uważali, że jest niewinny, ponieważ dokonał zbrodni z powodu cysty w obszarze płata czołowego<sup>185</sup>.

Uszkodzenia płatu czołowego a działanie przestępcze są przedmiotem badań klinicznych, a także przedmiotem procedur medycznych przygotowywanych na potrzeby postępowania przygotowawczego lub karnego w wielu państwach świata. Hipoteza „płata czołowego” obecnie uważana jest za wiodącą, jeżeli chodzi o dochodzenie neurologicznych (klinicznych) przyczyn popełniania czynów zabronionych i rozwoju zjawiska przestępczości. Rozwój wiedzy na ten temat był możliwy dzięki rozwojowi technologii i wykonywaniu badań opartych o neurodiagnostykę (neuroobrazowanie, badania uszkodzeń), oraz testy neuropsychologiczne<sup>186</sup>.

Wyniki badań płata czołowego dowodzą, że strukturalne i czynnościowe deficyty działania tego obszaru mózgu zaburzają wyższe funkcje kognitywne i funkcję wykonawczą w obszarze<sup>187</sup>:

- Procesów podejmowania decyzji o charakterze moralnym,

---

<sup>183</sup> M. C. Brower, B. H. Prince, *Neuropsychiatry of frontal lobe dysfunction in violent and criminal behaviour: a critical review*, Journal of Neurology and Neurosurgical Psychiatry, vol. 71, 2001, s. 720-721.

<sup>184</sup> Nie należy przy tym zapominać o bardzo trudnym podłożu społecznym dojrzewania i życia tego sprawcy. Donty Hill od najmłodszych lat był zaniedbywany, źle odżywiany, bity i molestowany. Patrz: G. Sutton, *op... cit...*, s. 7.

<sup>185</sup> R. R. Darby, *Neuroimaging Abnormalities in Neurological Patients with Criminal Behavior*, Current Neurology and Neuroscience Reports, vol. 18, 2018, s. 1, DOI: 10.1007/s11910-018-0853-3.

<sup>186</sup> Y. Yang, A. Raine, *Brain Abnormalities and Crime* [w:] F. T. Cullen, P. Willcox (red.), *Encyclopedia of Criminological Theory*, SAGE Publications, Thousand Oaks 2014, s. 106-107.

<sup>187</sup> Ibidem, s. 107.

- Kontrolowania impulsów,
- Regulacji emocji.

Brak zdolności regulacji powyższych procesów przekładał się na brak hamowania (inhibicji) zachowań antyspołecznych i agresywnych i wiązany jest z brakiem umiejętności regulacji zachowań agresywnych o różnym podłożu: agresji impulsywnej, agresji trywialnie motywowanej i agresji nawykowej<sup>188</sup>.

Badania uszkodzeń mózgu pozwoliły na odnotowanie zmian struktury osobowości, a szczególnie antyspołecznych zachowań przestępczych. Przyczyniały się do tego urazy kory czołowej, ale szczególnie w jej części zwanej korą podstawno-czołową (ang. *orbitofrontal cortex*), które wpływały na zdolność do wykonywania przez skazanych prostych zadań codziennego życiowego funkcjonowania, ale jednocześnie wymagających oceny moralnej, wrażliwości interpersonalnej, kontroli impulsów oraz oceny przyszłych konsekwencji własnych wyborów i działań. Osoby te miały z tymi działaniami i procesami bardzo duże trudności lub nie były w ogóle w stanie ich wykonać, ponadto cechowała je lubieżność werbalna i żartobliwość. Z kolei, pomimo braków w tych obszarach, skazani bardzo często nie wykazywali niskich wyników w testach inteligencji czy funkcji wykonawczej. Co znamienne wśród tych osób obserwowane były nagłe wybuchy agresji. Inną ważną obserwacją z badań było także to, że do uszkodzenia płata czołowego dochodziło bardzo często w dzieciństwie, nawet przed 8 rokiem życia<sup>189</sup>.

W stosunku do uszkodzenia płata czołowego prowadzącego do uszkodzenia funkcji wykonawczej i utraty regulacji zachowań i emocji prowadzących do popełniania czynów o charakterze przestępczych obok terminu pseudopsychopatii w kryminologii i psychiatrii sądowej stosuje się termin charakteropatii, albo tzw. „zespołu czołowego”. Jest to bardzo zróżnicowane zaburzenie osobowości, którego cechy i struktura zależą od fizycznej lokalizacji uszkodzeń płata czołowego<sup>190</sup>. W tym przypadku stosowane są dwie klasyfikacje charakteropatii (zespołu czołowego):

- Według Łurii (1976) są trzy typy charakteropatii związane z obszarem uszkodzenia płata czołowego: 1) w obszarach grzbietowo-bocznych płata czołowego, które powodują szereg objawów: dezorganizację zachowania spowodowaną trudnością z organizacją i wykonywaniem ruchów oraz adynamię myślenia, w przypadku uszkodzenia części lewej możliwa afazja dynamiczna, 2) uszkodzenie w obszarze

<sup>188</sup> M. C. Brower, B. H. Prince...*op... cit...*, s. 720-721.

<sup>189</sup> Ibidem.

<sup>190</sup> Ibidem, s. 101.

podstawnym (orbitalnym) powoduje zaburzenia zachowań w postaci gwałtowności i labilności emocjonalnej, trudności z planowaniem czynności, 3) uszkodzenia obszarów przyśrodkowych, spowolnienie psychoruchowe, możliwość akinezy, męczliwość, objawy depresyjne, głębokie zaburzenia uwagi, pamięci, a nawet utrata świadomości,

- Według Hoffmanna (2013): 1) uszkodzenia obszaru podstawno-czołowego powodują zaburzenia afektywne, 2) uszkodzenia grzbietowo-bocznej kory przedczołowej powodują dezorganizację zachowania, niemożność wykonywania wielu czynności jednocześnie oraz zaburzenia funkcji wykonawczych, 3) uszkodzenia w obszarze układu przedniego zakrętu obręczy powodują spowolnienie psychoruchowe, abulię (brak woli, brak chęci do aktywności), mutyzm akinetyczny, obniżenie motywacji.

Jednym z głównych badań jest wykonany przez M. C. Browera i B. H. Price'a przegląd krytyczny literatury poświęconej jednocześnie uszkodzeniu płata czołowego oraz agresji, przemocy, przestępczości, antyspołecznym zaburzeniom osobowości, psychopatii, zaburzeniom kontroli impulsów, epizodycznej utracie kontroli w latach 1966-2000. Badanie to dowiodło silnego związku między uszkodzeniami płata czołowego mózgu, a agresją, przemocą i przestępczością. Ponadto zauważono skuteczność i adekwatność testów neuropsychologicznych, neuroobrazowania (tomografii komputerowej, tomografii PET), badań neurologicznych w celu tworzenia opinii biegłych sądowych na potrzeby postępowania karnego w analizowanej korelacji (uszkodzenie płata czołowego i czyn zabroniony)<sup>191</sup>.

### **- Organiczne uszkodzenia płatu skroniowego mózgowia**

Kolejnym obszarem mózgowia, który - w przypadku dysfunkcji – może być odpowiedzialny za zachowania przestępcze, jest płat skroniowy. W poprzednim podrozdziale krótko wspomniano o jego związkach z patologicznymi zmianami płata czołowego. Gdy obydwie obszary mózgu dotknięte są zmianami w literaturze mówi się o otępieniu czołowo-skroniowym<sup>192</sup>. Płat skroniowy mózgowia pełni funkcje dotyczące prostych funkcji kognitywnych w odróżnieniu od płata czołowego. Płat skroniowy pełni rolę regulatora podstawowych emocji<sup>193</sup>. W obrębie poznania funkcji płata skroniowego w działaniu

---

<sup>191</sup> M. C. Brower, B. H. Prince, *op... cit...*, s. 722-725.

<sup>192</sup> J. K. Moryś, J. Moryś, *Anatomia płatów czołowych i skroniowych* [w:] M. Pąchalska, L. Bidzan, (red.), *Otępienie czołowo-skroniowe: ujęcie interdyscyplinarne*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2012, s. 23-27.

<sup>193</sup> R. C. Wolf, M. Koenigs, *Basic imaging research on violence and aggression: pitfalls and possibilities for criminal justice*, Science in the Courtroom, 2015, s. 1-6.

przestępczym, paradygmat epileptyczny – znany już z omawianego wcześniej płata czołowego – obowiązywał jeszcze w latach 50-tych i 60-tych XX wieku, gdy badano korelacje między epilepsją płata skroniowego, a popełnianiem przestępstw<sup>194</sup>. Badania nad związkiem skłonności do przestępczego działania, a uszkodzeniem płata skroniowego badano co najmniej od lat 60-tych XX wieku. Niestety z powodu braku metod diagnostyki opartej na neuroobrazowaniu, interwencje były bardzo inwazyjne i musiały skończyć się w wielu przypadkach na trwałym okaleczeniu uczestników (wykonywano „niewielką interwencję chirurgiczną” w obrębie płata skroniowego wśród agresywnych uczestników, którzy dodatkowo cierpieli na epilepsję płata skroniowego). Niemniej na podstawie bezpośrednich efektów takiego „leczenia” (spadek agresji, bierność) wnioskowano, że płat skroniowy może odpowiadać za zachowania agresywne/ryzykowne, a przez to i na skłonność do działań przestępczych<sup>195</sup>.

Uszkodzenie organiczne płata skroniowego wymienia się prawdopodobnie bardzo rzadko w opisie stanu faktycznego z uwzględnieniem opinii biegłych w orzecznictwie polskim (można zaryzykować pogląd, że dominuje diagnostyka mózgu i rozpoznanie charakteropatii w odniesieniu do płata czołowego).

Rozpoznanie uszkodzenia płata czołowego uzyskuje się w formie badania fal mózgowych z użyciem elektroencefalografii (EEG) oraz w obrazowaniu z użyciem pozytronowej tomografii emisyjnej (PET) oraz funkcjonalnym obrazowaniem z użyciem rezonansu magnetycznego (fMRI). W przypadku EEG aktywność płata skroniowego u sprawców morderstw wykazywała się tzw. falą powolną (ang. *slow-wave activity*). Inne obserwacje doprowadziły do związku między dysfunkcją płata skroniowego, popełnieniem przestępstwa a bardzo niską aktywnością metabolizmu glukozy w tkankach tego płata u osób badanych (badanie z obrazowaniem fMRI i po podaniu fluorodeoksyglukozy - środka będącego składnikiem odżywczym, a jednocześnie kontrastem)<sup>196</sup>. Może to sugerować, że dochodzi do swoistego „niedożywienia” płata skroniowego.

M. Ratajczak zwraca uwagę, że zmniejszenie metabolizmu glukozy w płacie skroniowym idzie w parze ze zmniejszeniem istoty szarej, czyli innej części mózgowia. Razem płat skroniowy i istota szara podejrzewane są o wspólną regulację kontroli impulsów i regulację nastroju<sup>197</sup>.

---

<sup>194</sup> G. W. Fenton, E. L. Ludwin, *Homicide, Temporal Lobe Epilepsy and Depression: A Case Report*, British Journal of Psychiatry, vol. 111, issue 473, 1965, s. 304-306.

<sup>195</sup> H. M. Schmeck, *Depths of Brain Probed For Sources of Violence*, New York Times, 27 December 1970, s. 1.

<sup>196</sup> L. M. Gatzke-Kopp, A. Raine, D. Phil., M. Buchsbaum, L. LaCasse, *Temporal Lobe Deficits in Murderers EEG Findings Undetected by PET*, The Journal of Neuropsychiatry, s. 486-491.

<sup>197</sup> M. Ratajczak, *Osobowość dyssocjalna w świetle prawa karnego, wybrane zagadnienia (rozprawa doktorska)*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Prawa i Administracji, Poznań 2019, s. 115.

Dysfunkcje płata skroniowego związane są z wieloma patologicznymi zespołami związanymi z funkcjonowaniem człowieka: chorobami psychicznymi, w tym między innymi schizofrenią, jak również zaburzeniami seksualnymi: skłonnością do kazirodztwa i pedofilii. U skazańców z uszkodzonym płatem skroniowym obserwowano widoczną korelację pomiędzy trudnościami w rozumieniu słów i mowy, a przestępstwami przeciwko zdrowiu, życiu oraz o charakterze seksualnym. Warto w tym przypadku przypomnieć, że zaburzenia pracy płata skroniowego są związane z problemami w rozpoznawaniu twarzy i rozumieniu mowy (afazja), stąd także osoby mające podobne zaburzenia mogą być predysponowane do działalności przestępczej. Ponadto dysfunkcja płata skroniowego jest bardziej kojarzona z przestępstwami seksualnymi<sup>198</sup>. Nie jest to jednak całkowicie prawidłowe podejście, ponieważ istotne uszkodzenia płata skroniowego stwierdzano także u seryjnych morderców (przykład Charles Whitman, który zamordował 16 osób, cierpiał na nowotwór zlokalizowany w prawej części płata skroniowego)<sup>199</sup>.

Niemniej w literaturze częściej wskazuje się na związek dysfunkcji płata skroniowego z zaburzeniami seksualnymi i ze związanymi z nimi przyczynowo-skutkowo przestępstwami seksualnymi (gwałt, kazirodztwo, pedofilia)<sup>200</sup>. Inną osią wiążącą popełnianie tego typu przestępstw i dysfunkcję płata skroniowego po raz kolejny jest wystąpienie objawów otępiennych, demencyjnych, które często występują u mężczyzn w wieku starszym w wyniku powolnych (demencja, wczesny etap choroby Parkinsona lub Alzheimer'a lub neurosyfilis) lub gwałtownych (np. w wyniku udaru mózgu) przemian neurodegeneracyjnych<sup>201</sup>. U przestępców seksualnych dopuszczających się czynów obnażania narządów płciowych przed dziećmi, molestowania dzieci lub gwałtu na dzieciach stwierdzano:

- otępienie czołowo-skroniowe,
- obniżony metabolizm lub obniżoną objętość płata skroniowego,
- sklerozę podwzgórza (czyli odkładanie blaszki miażdżycowej w naczyniach krwionośnych, co obniżało przepływ krwi),

---

<sup>198</sup> J. P. Wright, S. G. Tibbets, L. E. Deagle, *Criminals in the Making: Criminality across the Life Course, part II*, Sage Publications, London 2015, s. 91-93.

<sup>199</sup> R. R. Darby, A. Horn, F. Cushman, M. D. Fox, *Lesion network localization of criminal behavior*, "PNAS", vol. 115, no. 3, 2016, s. 602.

<sup>200</sup> A. Raine, *The Psychopathology of Crime: Criminal Behavior as a Clinical Disorder*, Academic Press, San Diego-London-New York 1997, s. 152-153.

<sup>201</sup> M. F. Mendez, T. Chow, J. Ringman, G. Twitchell, C. H. Hinkin, *Pedophilia and Temporal Lobe Dysfunction*, Journal of Neuropsychiatry and Clinical Neuroscience, vol. 12, no. 1, Winter 2000, s. 71-76.



- również bardziej złożone schorzenia neurologiczne: encefalopatie anoksemiczną (wynikające z niedotlenienia tkanek), oraz urazy głowy i choroby nowotworowe mózgu.

Nieprawidłowości w pracy i budowie płata skroniowego w literaturze wiązane są z niezdolnością do kontrolowania impulsów<sup>202</sup>. G. Hunt wyjaśnia, że zagadnienie pedofilii i przestępstwa seksualnego wymaga uwzględnienia dwóch różnic.<sup>203</sup> Pierwsza polega na tym, że pedofilia i popełnianie przestępstwa seksualnego na dzieciach to dwa różne zagadnienia. Pedofilia to fantazjowanie na temat dzieci, połączone z zaburzeniami osobowości, zaburzeniami własnej funkcji seksualnej, niedojrzałością emocjonalną kojarzącą cechy emocji u pedofili raczej z poziomem rozwoju dzieci lub nastolatków. Popełnienie czynu pedofilskiego z kolei polega na przełamaniu bariery analityczno-emocjonalno-decyzyjnej, czyli pedofil dąży do zbliżenia seksualnego z dzieckiem, nawiązuje kontakt wzrokowy, werbalny i w końcu cielesny stosując przy tym przemoc, podstęp i naruszając nietykalność cielesną<sup>204</sup>. Druga różnica z kolei polega na tym, że pedofilia może być zależna od dysfunkcji płata skroniowego, ale popełnienie czynu o charakterze pedofilskim może wskazywać na łączną dysfunkcję płata skroniowego i płata czołowego, ponieważ przełamanie zahamowania, które jakoby broni przed wejściem na drogę przestępczego działania, powoduje dysfunkcja układu podejmowania decyzji i oceny postępowania, które - jak wcześniej wspomniano – procesowane są z udziałem płata czołowego. Wpływają one także na nieprawidłowe procesowanie sygnałów przetwarzanych w ośrodkach odpowiedzialnych za uruchamianie i przebieg mechanizmu podniecenia seksualnego<sup>205</sup>.

Ponadto można wyróżnić – obok zaburzeń seksualnych, w tym zaburzeń preferencji seksualnej – inne cechy charakterystyczne dla osób cierpiących z powodu dysfunkcji płata skroniowego. Wyróżniać je może hiperreligijność, czyli nadmierne wykonywanie czynności kultu, nadmiernie silne przekonania religijne wykraczające poza doktrynę danej religii. Inną ich cechą może być również hipergrafia, co w formie świadectwa materialnego objawia się dokonywaniem dużej ilości zapisków, opisywanie własnych myśli, które może mieć formę przypadkowych notatek, ale i również formę pamiętnika lub dziennika. Oczywiście obydwu cechom towarzyszy agresja: rozumiana jako agresywne usposobienie i agresywne zachowania

<sup>202</sup> S. Mohnke, S. Muller, T. Amelung, T. H.C. Kruger, J. Ponseti, B. Schiffer, M. Walter, K. M. Beier, H. Walter, *Brain alterations in paedophilia: A critical review*, "Progress in Neurobiology", vol. 122, 2014, s. 1-3.

<sup>203</sup> G. Hunt, *Structural and Functional Irregularities in the Frontal and Temporal Lobes Provide Insight into Pedophilic Disorder*, The Queen's Science Undergraduate Research Journal, 2018, s. 6-8.

<sup>204</sup> Ibidem, s. 8-9.

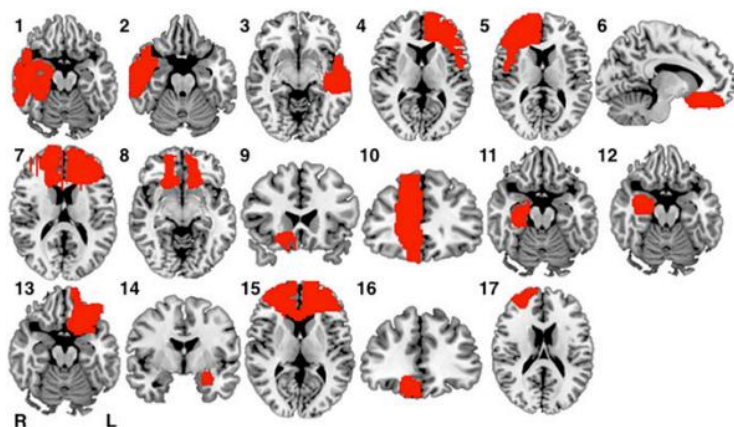
<sup>205</sup> Ibidem, s. 9-10.

(agresja i przemoc w interpretacji religii i stosowania jej praw moralnych, opisywanie agresji)<sup>206</sup>.

#### **- Organiczne uszkodzenia innych elementów ośrodkowego układu nerwowego**

Literatura wskazuje dowody na to, że skłonność do przestępczego działania nie jest uwarunkowana jedynie przez patologiczne zmiany w płacie czołowym, czy w płacie skroniowym. Istotne jest to, że płaty te mogą być w głównej mierze odpowiedzialne za taką predyspozycję, aczkolwiek nie może się ograniczać wyłącznie do nich. Jedno z badań wykonane na 17 pacjentach-sprawcach przestępstw wskazuje na bardzo heterogeniczne zróżnicowanie lokalizacji zmian patologicznych w ich mózgach<sup>207</sup>, co pokazuje poniższy rysunek:

**Rysunek. Lokalizacja zmian patologicznych w mózgach 17 pacjentów-skazańców.**



Źródło: R. R. Darby, A. Horn, F. Cushman, M. D. Fox, *Lesion network localization of criminal behavior*, “PNAS”, vol. 115, no. 3, 2016, s. 602.

Powyższy rysunek pochodzący z technologii obrazowania MRI sprawców przestępstw, pokazuje, jak bardzo różnorodne jest umiejscowienie obszarów patologicznych zmian w mózgowiu. Dalsza kwerenda literatury pozwala na zidentyfikowanie szeregu obszarów anatomicznych mózgowia, które odgrywają także pewną rolę w skłonności do popełniania przestępstw i są to:

<sup>206</sup> Clare S. Allely, H. Minnis, L. Thompson, P. Wilson, C. Gillberg, *Neurodevelopmental and psychosocial risk factors in serial killers and mass murderers*, *Aggression and Violent Behavior*, vol. 19, issue 3, May—June 2014, s. 299-300.

<sup>207</sup> R. R. Darby, A. Horn, F. Cushman, M. D. Fox, *op... cit...*, s. 601.

- płat przedczołowy,
- istota szara i istota biała,
- układ limbiczny,
- płat potyliczny,
- ciało migdałowate,
- podwzgórze (hipokamp),
- wybrane obszary kory mózgowej.

Płat przedczołowy został już wspomniany w poprzedniej sekcji podrozdziału. Jego dysfunkcja jest skorelowana ze skłonnością do agresywnych zachowań i dotyczy to poszczególnych jego części: górno-bocznej (grzbietowo-bocznej), brzuszno-przyśrodkowej. Płat przedczołowy tworzy bardzo aktywne połączenia z ciałem migdałowatym, podwzgórzem, śródmózgowiem i mostem pnia mózgu. Płat przedczołowy, którego dotknęły zmiany patologiczne wpływa na agresywne zachowania w synergii z układem limbicznym<sup>208</sup>.

Istota szara i istota biała nie są wyróżnionymi obszarami mózgu, ale stanowią one skupiska komórek nerwowych, które tworzą struktury rozmieszczone w różnych regionach narządu. Istota szara przeważa w obszarze kory mózgowej i występuje w tzw. jądrach w centralnej części mózgowia tworząc jądra wzgórza, podstawy i pnia mózgu. Pozostałe obszary są tworzone przez istotę białą, która tworzy szlaki łączące współdziałające ze sobą regiony mózgu (drogi korowo-rdzeniowe, drogi korowo-jądrowe). Ciało modzelowate mózgu jest utworzone z istoty białej<sup>209</sup>.

W literaturze podkreśla się, że wśród morderców widać istotną przewagę tych, którzy mieli zmniejszoną objętość istoty szarej w obszarach mózgowia odpowiedzialnych za kontrolę zachowań i emocji. Redukcję istoty szarej dzięki technice obrazowania zanotowano w płacie skroniowym, w obszarze wyspy. Zauważalne w badaniach są także pomiary poświadczające zmniejszenie gęstości istoty szarej u badanych skazańców<sup>210</sup>.

Uważa się, że dysfunkcje istoty białej połączone z nieprawidłową pracą płata czołowego i przedczołowego mogą prowadzić do ukształtowania się osobowości pseudo-psychopatycznej. W badaniach stwierdzono, że obydwie dysfunkcje (w tym zmniejszenie objętości istoty białej

---

<sup>208</sup> I. Cristofori, W. Zhong, V. Mandoske, A. Chau, F. Krueger, M. Strenziok, J. Grafman, *Brain Regions Influencing Implicit Violent Attitudes: A Lesion-Mapping Study*, The Journal of Neuroscience, vol. 36 (9), March 2016, s. 2757-2759.

<sup>209</sup> A. Bochenek, M. Reicher, *Anatomia człowieka. T. 4: Układ nerwowy ośrodkowy*, Warszawa, Wydawnictwo Lekarskie PZWL 1997, s. 358-359.

<sup>210</sup> A. Sajous-Turner, N. E. Anderson, M. Widdows, P. Nyalakanti, K. Harenski, C. Harenski, M. Koenigs, J. Decety, K.A. Kiehl, *Aberrant brain gray matter in murderers*, Brain Imaging and Behaviour, vol. 14 (5), October 2020, s. 2050-2055.

w obszarze płata czołowego) przyczyniają się do zachowań antyspołecznych i psychopatycznych, jak i negatywnego wpływu na zdolności kognitywne i emocjonalne: bardzo słabe zdolności do podejmowania decyzji, słabe procesowania odczuwania strachu, brak emocji i sumienia<sup>211</sup>.

Zespół holenderski neuropsychiatrów i neurologów wykonał przegląd symptomów nieprawidłowej pracy lub budowy mózgu w bardzo wielu kategoriach sprawców, dodatkowo przyporządkowując do nich dysfunkcję konkretnego obszaru mózgu, metodę diagnostyczną, rodzaj dysfunkcji<sup>212</sup>. Wyniki wykonanego przez nich przeglądu systematycznego przedstawia tabela:

**Tabela 1. Przegląd obszarów mózgu związanych z różnymi rodzajami przestępców, pacjentów psychiatrycznych wraz z zastosowaną metodą diagnostyczną i rodzajem dysfunkcji.**

Obszar mózgu	Populacja	Metoda diagnostyczna	Wyniki badania dysfunkcji
Kora przedczołowa	Przestępcy – ogólnie	PET	Zmniejszona aktywność
	Pacjenci stosujący przemoc	PET	Zmniejszona aktywność fal
	Agresywni uczestnicy badań	EEG	Nieprawidłowości fal w EEG
	Leczeni psychiatrycznie sprawcy przestępstw	PET	Zmniejszony metabolizm i przepływ krwi
	Pacjenci z osobowością antyspołeczną	MRI	Obniżona objętość istoty szarej
	Agresywni pacjenci	PET	Zwiększona aktywność obszaru środkowo-bocznego kory przedczołowej
	Przestępcy stosujący przemoc wobec innych	PET	Obniżony metabolizm glukozy
	Mordercy	PET	Obniżony metabolizm glukozy

<sup>211</sup> C. Marr, *Neurological Abnormalities' Impact on Crime and Behavior*, UTSA Journal of Undergraduate Research and Scholarly Works, vol. 7, December 2020, s. 8-9.

<sup>212</sup> T. van der Gronde, M. Kempes, C. Van El, T. Rinne, T. Peters, *Neurobiological Correlates in Forensic Assessment: A Systematic Review*, "PLOS One", vol. 9, issue 10, October 2014, e110672, s. 1-15.

	Przemocowi pacjenci psychiatryczni	PET	Obniżony metabolizm glukozy
	Mordercy impulsywni/reaktywni	PET	Obniżony metabolizm glukozy
	Agresywni pacjenci	MRI	Obniżony poziom asparaginianu N-acetylu
	Agresywni pacjenci	MRI	Niski metabolizm fosforanów (nukleotydów) dostarczających energii
Ciało migdałowe	Mordercy	PET	Obniżona aktywność
	Psychopaci	fMRI	Obniżona aktywacja
Podwzgórze (hipokamp)	Przestępcy stosujący przemoc wobec innych	SPECT	Niski przepływ krwi spoczynkowy
	Przestępcy stosujący przemoc wobec innych	PET	Obniżony metabolizm
	Mordercy	PET	Nieprawidłowe funkcjonowanie
	Psychopaci	MRI	Szczególne cechy budowy strukturalnej podwzgórza
Płat skroniowy	Przestępcy agresywni-impulsywni, z zaburzeniami osobowości	MRI	20% zmniejszenie płata skroniowego
Kora mózgowa przednia zakrętu obręczy	Przestępcy ogólnie	fMRI	Aktywność hemodynamiczna w mózgu, jako predyktor ponownego popełnienia przestępstwa
Półkule mózgu	Kilka populacji przestępców	Kilka technik	Dysfunkcja grzbietowo-bocznej kory przedczołowej prawej
	Kilka populacji przestępców	Kilka technik	Dysfunkcja prawej części kory czołowo-skroniowej i

			prawej części kory przedniej zakrętu obręczy
	Mordercy-drapieżcy, oraz mordercy działający w afekcie	PET	Wyższa aktywność prawego obszaru podkorowego
	Mordercy działający w afekcie	PET	Zwiększona lub nieprawidłowa praca lewej strony układu limbicznego
	Agresywni pacjenci psychiatryczni	SPECT	Niska aktywność lewej części i wysoka aktywność prawej części kory przedczołowej
	Przestępcy, którzy byli ofiarami molestowania w dzieciństwie	fMRI	Zmniejszona aktywność prawej kory skroniowej
	Pacjenci z osobowością psychopatyczną	MRI	Zmniejszona objętość prawej kory czołowej
	Przestępcy o osobowości psychopatycznej odbywający wyrok więzienia	fMRI	Nieprawidłowa praca prawej półkuli w trakcie myślenia abstrakcyjnego
	Agresywni i antyspołeczni uczestnicy badań	fMRI, CT, EEG, ERP	Niska aktywność prawej półkuli

Źródło: T. van der Gronde, M. Kempes, C. Van El, T. Rinne, T. Peters, *Neurobiological Correlates in Forensic Assessment: A Systematic Review*, "PLOS One", vol. 9, issue 10, October 2014, e110672, s. 12.

Wyniki przeglądu krytycznego zawarte w formie syntetycznej w powyższej tabeli pozwalają na stwierdzenie, że dysfunkcje mózgowia mogą być związane z wieloma przyczynami. Obok opisywanych wcześniej technologii służących do badania dysfunkcji (MRI, CT, EEG, PET) należy wymienić także funkcjonalny rezonans magnetyczny (fMRI), w którym obrazowanie odbywa się z użyciem kontrastu (wspomnianej fluorodeoksyglukozy), tomografia

emisyjna pojedynczych fotonów (SPECT), metodę potencjałów wywołanych (ERP). Badanie pokazuje, że dysfunkcje mózgu są bardzo zróżnicowanej natury, oprócz płata czołowego należy wyróżnić także inne obszary, których kondycja może wpływać na skłonność do przestępczego działania.

Trzeba spostrzec, że w zależności od aktywności mózgu w czasie przestępstwa morderstwa sprawcy są dzieleni na reaktywnych i proaktywnych. Koncepcja tych dwóch rodzajów morderców w sposób bardziej złożony łączy w sobie współdziałanie i współzależności różnych obszarów mózgu. Mordercy reaktywni to tacy, którzy nie organizują swojego działania, wykonują czynności w afekcie, z powodu złego nastroju, odczuwania negatywnych emocji. Nie zdają sobie oni sprawy z własnych czynów, a nawet, jeżeli w najmniejszym stopniu je rozumieją, to nie potrafią wyobrazić sobie różnych skutków tych czynów. Ich aktywność mózgowa była niższa, niż u przeciętnej populacji. Cechuje ich często, wymieniona już charakteropatia. Mordercy proaktywni z kolei działali chłodno, bez emocji, planowali swoje działania długoterminowo, potrafili także ułożyć plan działania, aby zatrzeć ślady przestępstwa i uniknąć choćby środka zapobiegawczego. Mordercy proaktywni planują działania po to, aby osiągnąć zamierzony cel. Bardzo często są to osoby o osobowości psychopatycznej, nie odczuwający ani emocji, ani żalu z powodu tego co czynią. Mordercy tego typu wykazują dużą aktywność większości obszarów mózgu, z wyjątkiem śródmózgowia odpowiedzialnego za odczuwanie emocji<sup>213</sup>. Warto też zwrócić uwagę, że dysfunkcje omawianych powyżej obszarów mózgu mogą mieć zróżnicowany charakter:

- Dysfunkcja jednego obszaru nie wyklucza połączonej dysfunkcji innego obszaru mózgu (na przykładzie jednoczesnej dysfunkcji płata czołowego i skroniowego, albo synergia dysfunkcji płata skroniowego i układu limbicznego),
- Pomimo bardzo częstego wskazywania płata czołowego, jako „jądra” przestępczej skłonności w ludzkim układzie nerwowym, to położenie zmian patologicznych w mózgu ma charakter dyspersyjny i heterogeniczny (czyli nie jest homogeniczny, jak można byłoby przypuszczać, jeżeli skoncentrować uwagę na płacie czołowym),
- Dysfunkcje części układu nerwowego mają charakter nieprawidłowej budowy (kształt, objętość), albo nieprawidłowej funkcji (nieprawidłowy obraz aktywności EEG, spowolnienie aktywacji, nieprawidłowe odżywianie obszaru przez dostarczanie glukozy, zmniejszony dopływ krwi, obniżony poziom asparaginianu N-acetylu), mają

---

<sup>213</sup> C. Marr, *op... cit...*, s. 9.

także charakter hemisferyczny (częściowo nieprawidłowa aktywność prawej półkuli mózgu, ale też częściowo widać nieprawidłowości w różnych obszarach lewej półkuli).

Z tego powodu bardzo ważne jest w postępowaniach karnych, aby zrozumieć charakterystykę sprawcy, ale również zrozumieć naturę czynu pod względem psychologicznym i neuropsychiatrycznym. W ujęciu praktycznym każda zmiana w ośrodkowym układzie nerwowym może wpływać na zachowanie sprawcy w czasie popełnianego przestępstwa. Zbagatelizowanie zatem ów zmian może przynieść efekt w postaci obarczenia winą sprawcy, który nie miał pełnej możliwości zachowania się zgodnie z treścią powinności wyrażoną w normie.

## **2b. Genetyczna inklinacja przestępcza**

Kolejnym etapem analizy zagadnień medycznych, uwarunkowań związanych ze skłonnością przestępczego działania powinno być omówienie znaczenia czynników genetycznych. Choć na wstępie należy poczynić uwagę natury generalnej, iż ów genetyczna inklinacja przestępcza nie stanowi wyłącznej skłonności do zachowania niezgodnego z prawem, to jednak warto spostrzec, że może stanowić czynnik dodatkowo predestynujący do popełnienia czynu zabronionego. Zagadnienie możliwego wpływu genów na skłonność do popełniania przestępstw znajduje zainteresowanie w nauce od lat 50-tych XX wieku<sup>214</sup>. Teoria kryminologiczna, która próbuje wyjaśniać znaczenie czynników genetycznych jest znana jako teoria predyspozycji genetycznej<sup>215</sup>. Herrnstein przedstawił kilka kierunków badań nad możliwymi przyczynami skłonności do popełniania przestępstw, zanim kryminologia i kryminalistyka zaczęły korzystać z osiągnięć genetyki behawioralnej i molekularnej<sup>216</sup>:

- Podejście antropologiczne i antropometryczne (badanie typu ciała, budowy fizycznej ciała),
- Badania nad chromosomami,
- Podejście badawcze skupione na bliźniętach i adopcjach,
- Badania nad ilorazem inteligencji,
- Badania nad osobowością.

---

<sup>214</sup> L. Taylor, *Born to Crime: The Genetic Causes of Criminal Behavior*, Greenwood Press, Westport 1984, s. 34; S. A. Mednick, T. E. Moffitt, S. A. Stack, *The Causes of Crime: New Biological Approaches*, Cambridge University Press, Cambridge 1987, s. 66.

<sup>215</sup> H. J. Schneider, *Przyczyny przestępczości – nowe aspekty dyskusji o teoriach kryminologicznych*, *Archiwum Kryminologii*, t. XXIII-XXIV, 1997-1998, s. 15-17.

<sup>216</sup> R. Herrnstein, *Biology and Crime*, National Institute of Justice – Crime File Study Guide, 1988, s. 6-10.



Badania antropologiczne prowadzono od lat 20-tych XX wieku (Earnest Hooton) i w ich trakcie zauważono, że więźniowie (grupa pow. 10 000 uczestników badań) wyróżniali się niewielkimi, ale statystycznie istotnymi odczynkami w budowie uszu, kolorze oczu, relatywnym rozmiarze różnych części ciała, cechach owłosienia. Nie udało się jednak udowodnić jaki jest rzeczywisty związek pomiędzy tymi cechami, a położeniem badanych. Ponadto badania miały negatywny wydźwięk, ponieważ ten kierunek badań wyrastał na gruncie eugeniki, łączącej przydatność społeczną różnych grup społecznych, które były identyfikowane poprzez pomiar cech antropologicznych<sup>217</sup>. Skutki tego myślenia są znane z historii (nazizm, obozy koncentracyjne), ale trzeba przypomnieć, że przyczynę do „teorii” eugenicznej mającej wyjaśniać skłonność do przestępstw w pewnych uwarunkowaniach antropologicznych i socjoekonomicznych był bardzo ugruntowany również w USA i Wielkiej Brytanii. Na tym tle pojawiały się bardzo różne postulaty: zamknięcia „gorszych” w obozach pracy, aż po przymusową sterylizację (m.in. Karl Pearson w Wielkiej Brytanii i Charles Davenport w USA). Margaret Sanger w USA uzasadniała, że to gorsze geny i niższa przydatność pewnych grup społecznych powoduje u nich wyższą skłonność do przestępczości. Dlatego też popularyzowała ona aborcję wśród niższych klas społecznych (w myśl motto: „Najlepsze co możesz zrobić dla swoich dzieci, to je zabić”). Trzeba jednak zaznaczyć, że tak kontrowersyjne pomysły wyjaśniały związki między genami a przestępczością i uzasadniały stosowanie nieludzkich rozwiązań społecznych dla celów rzekomej prewencji przestępczości<sup>218</sup>.

Dalej, badania nad chromosomami w sensie dosłownym powinny obejmować różnice międzypłciowe, ponieważ kobiety mają dwa chromosomy X (XX), z kolei mężczyźni mają jeden chromosom X i jeden chromosom Y (XY). Jednakże w tych analizach badano zupełnie inną zależność, mianowicie występowanie u mężczyzn dodatkowego chromosomu Y (XYY, czyli tzw. syndrom Jacobsa). Dowodzono, że mężczyźni ci cechują się wyższym wzrostem, ale też nawet 20-krotnie wyższą skłonnością do popełniania przestępstw<sup>219</sup>. Zagadnienie dodatkowego chromosomu jako czynnika warunkującego popełnianie przestępstw było bardzo popularne od lat 60-tych do lat 80-tych XX wieku<sup>220</sup>. Podana korelacja wydaje się być wciąż w

---

<sup>217</sup> Ibidem.

<sup>218</sup> S. McCrea, *Eugenics No Matter What?: An Investigation of the Eugenic Origin of Planned Parenthood and its Effect on Contemporary Society*, „Black and Gold”, no. 21, 2015, s. 1-5, źródło: <https://openworks.wooster.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1012&context=blackandgold>

<sup>219</sup> Ibidem, patrz również: A. A. Bartholomew, *The extra Y chromosome and criminal behaviour*, Australia and New Zealand Journal of Psychiatry, March 1968, s. 6-7.

<sup>220</sup> Patrz: W. H. Price, *Criminal Behaviour and XYY Male*, „Nature”, no. 25, February 1967, s. 815; H. A. Witkin, S. A. Mednick, F. Schulsinger, E. Bakkestrøm, K. O. Christiansen, D. R. Goodenough, K. Hirschhorn, C. Lundsteen, D. R. Owen, J. Philip, D. B. Rubin, M. Stocking, *Criminality in XYY and XXY Men*, „Science”, vol. 193, no. 4253, 1976, s. 547-555.

pewnym sensie aktualna, ale w nowszych badaniach zweryfikowano ją w szerszym kontekście. Zespół duński badał przestępców, którzy mieli dodatkowy chromosom Y, a także cierpiących na syndrom Klinefeltera (dodatkowy chromosom X) i zauważyli, że ich skłonność do przestępstw w stosunku do populacji ogólnej (grupy kontrolnej) była umiarkowanie podwyższona. Jednak dodanie do analizy czynników społeczno-ekonomicznych powodowało, że korelacja ta nie była widoczna na tle grupy kontrolnej<sup>221</sup>. Podobne konkluzje, przedstawiono w nowszym badaniu włoskim sugerującym, że nie ma istotnego związku pomiędzy konfiguracją chromosomów XXY, czy też XYY, a skłonnością do przestępstw<sup>222</sup>.

Większą skuteczność miały badania nad bliźniętami i adopcjami, a także schematy obserwacyjne poświęcone rodzinom rozbitym z powodu przebywania jednego z rodziców w więzieniu<sup>223</sup>. Początkowo zauważano, że bliźnięta mogą mieć wspólnie dzieloną skłonność do działania przestępczego<sup>224</sup>, z czasem jednak obalono ten pogląd<sup>225</sup>. Dużo bardziej istotne były korelacje pokazywane w badaniach opartych na schematach adopcji oraz rodzica przebywającego w więzieniu<sup>226</sup>. Wciąż jednak pojawiają się głosy broniące badań nad bliźniętami w kontekście skłonności do zachowań przestępczych uznające jednak, że nie wyjaśniają one bezpośrednio tego związku. Przyjęto stąd, że ww. badania mogą pełnić rolę zaledwie dodatkowego czynnika weryfikującego (obok czynników społecznych i środowiskowych)<sup>227</sup>. Nie udało się jednak obalić znaczenia dużej korelacji w popełnianiu przestępstw w przypadku bliźniąt genetycznie identycznych (monozygotycznych), niż w przypadku bliźniąt nieidentycznych genetycznie (dimonozygotycznych). Statystyczna ważność i istotność pozostaje aktualna do dziś<sup>228</sup>.

Prowadzone badania nad ilorazem inteligencji próbowały dowodzić związku pomiędzy przestępczością osób, które miały niski iloraz inteligencji, jednak jeszcze mieszczący się w granicach norm, a także u osób z lekkim upośledzeniem umysłowym<sup>229</sup>. Współcześnie jednak wiadomo, że związki pomiędzy ilorazem inteligencji a popełnianiem przestępstw nie są

---

<sup>221</sup> K. Stochholm, A. Bojesen, A. Skakkebæk Jensen, S. Juul, C. Højbjerg Gravholt, *Criminality in men with Klinefelter's syndrome and XYY syndrome: a cohort study*, British Medical Journal, vol. 2, 2012, s. 1-2.

<sup>222</sup> L. Re, J. M. Birkhoff, *The 47, XYY Syndrome, 50 Years of Certainties and Doubts: A Systematic Review*, Aggression and Violent Behaviour, vol. 22 (3), 2015, s. 9-16.

<sup>223</sup> R. Herrnstein, *Biology and Crime*, op... cit..., s. 6-7.

<sup>224</sup> Ibidem.

<sup>225</sup> L. Verwey, *A Critical Re-Evaluation of the value of twin studies in criminological research*, Acta Criminologica, vol. 11 (2), 1998, s. 30-34.

<sup>226</sup> L. A. Baker, C. Tuvblad, A. Raine, *Genetics and Crime*, [w:] E. McLaughlin, T. Newburn (red.), *The SAGE Handbook of Criminological Theory*, Sage Publications, New York-London 2011, s. 22-24.

<sup>227</sup> J. C. Barnes, J. P. Wright, B. B., Boutwell, J. A. Schwartz, *Demonstrating the validity of twin research in criminology*, "Criminology", vol. 52 (4), 2014, s. 67.

<sup>228</sup> L. A. Baker, C. Tuvblad, A. Raine, *Genetics and Crime...op...cit...*, s. 25-26.

<sup>229</sup> R. Herrnstein, *Biology and Crime...op...cit...*, s. 7-8.

oczywiste. Iloraz inteligencji jest cechą, która może być dziedziczona genetycznie po jednym lub obydwu rodzicach. Jednak bardziej istotne dla jego wartości ma życie postnatalne: czynniki ekonomiczne (warunki materialne dla rozwoju intelektualnego), społeczne (uczęszczanie do szkoły), rodzinne (poziom zapewnienia rozwoju intelektualnego przez rodzinę) czy dietetyczne (właściwe odżywianie). Ponadto widoczna była także korelacja odwrotna: wielu groźnych przestępców cechuje się wysokim ilorazem inteligencji. Wciąż jednak nie jest jasna obserwacja takich korelacji nie w obszarze populacji przestępców, ale w populacji ogólnej uwzględniając w niej przestępców jako podgrupę. W takim ujęciu może istnieć związek pomiędzy niższym ilorazem inteligencji, a skłonnością do popełniania przestępstw. Należy jednak pamiętać o całej gamie czynników „nie-genetycznych”, które towarzyszą takiemu, a nie innemu poziomowi ilorazu inteligencji<sup>230</sup>.

W obszarze związku między osobowością, a skłonnością do popełniania przestępstw pierwotnym założeniem było uznanie, że jakaś część osobowości ludzkiej stanowi komponent dziedziczny<sup>231</sup>. Eysenck i Gudjonsson próbowali dowieść związku między przestępczością, a trzema głównymi wymiarami osobowości: neurotyzmem, ekstrawersją, psychotyzmem, jednak ich hipoteza nie sprawdziła się w badaniach empirycznych. Wynikało to z faktu, że osobowość jako czynnik determinujący zachowanie przestępcze ma marginalne znaczenie, w istocie zaś równie ważne są uwarunkowania biologiczne, psychospołeczne i ekonomiczne<sup>232</sup>.

O ile już wtedy wiadano o istnieniu genów i genomu, to w przypadku DNA ludzkiego, badania były w powijakach. Zdawano sobie jednak sprawę, że geny mogą mieć znaczenie dlatego skupiano swoją uwagę na czynnikach pośrednich, które podług ówczesnego stanu wiedzy mogły znajdować się pod wpływem DNA (osobowość, iloraz inteligencji, osobowość, budowa ciała)<sup>233</sup>. Ponadto brano pod uwagę czynniki rasowe i etniczne jako warunkujące skłonność do przestępstw<sup>234</sup>. J. Miller przedstawiał wyniki pokazujące znaczną skłonność do popełniania przestępstw wśród Afroamerykanów w USA w wieku 18-35 lat, jednak pojawiało się oskarżenie o używanie rasowych stereotypów i uprzedzeń do interpretowania rzeczywistych zjawisk<sup>235</sup>.

---

<sup>230</sup> D. Mears, J. C. Cochran, *What is the effect of IQ on offending?*, Criminal Justice and Behaviour, vol. 40 (11), 2013, s. 1280-1284.

<sup>231</sup> R. Herrnstein, *Biology and Crime...op...cit...*, s. 8.

<sup>232</sup> H.J. Eysenck, G. H. Gudjonsson, *The Causes and Cures of Criminality*, New York, London 1989, cyt. za: H. J. Schneider, *Przyczyny przestępczości...op... cit...*, s. 20

<sup>233</sup> R. Herrnstein, *Biology and Crime...op... cit...*, s. 8-9.

<sup>234</sup> K. T. van Dusen, S. A. Mednick, *Prospective Studies of Crime and Delinquency*, Kluwer-Nijhoff Publishing, Boston-The Hague 1983, s. 11-15.

<sup>235</sup> Szerzej: J. E. Miller, *Search and Destroy: African-American Males in the Criminal Justice System*, Cambridge University Press, Cambridge 1996, s. 9-16.

W toku różnych badań nawiązujących w sposób pośredni do uwarunkowań genetycznych przestępczości pojawiło się wiele „ślepych uliczek”, ale w ich trakcie zauważono, że mogą istnieć bardzo specyficzne czynniki genetyczne decydujące o tym, że kogoś może dotyczyć podwyższone ryzyko wkroczenia na drogę przestępstwa. Nie posiadano jednak jeszcze wtedy ani wiedzy, ani instrumentów do dokładnego badania i wnioskowania w tym obszarze. Zwrócono uwagę, że istnieć może silny rozdział pomiędzy tym jak czynniki genetyczne, a jak czynniki społeczno-ekonomiczne mogą oddziaływać na skłonność do popełniania przestępstw. Na tym tle ujawniły się oddzielne metody społeczno-historyczno-ewolucyjne (m.in. na gruncie tzw. teorii historii życia)<sup>236</sup>.

### **- Geny przestępczości**

Rozwój wiedzy na temat genomu ludzkiego oraz funkcji poszczególnych genów musiał doprowadzić do etapu badań, będących pewnego rodzaju kontynuacją zainteresowania czynnikami genetycznymi jako predysponującymi do przestępczego działania. Wynikało to z prowadzonych badań nad związkiem między genami, a różnego rodzaju zachowaniami agresywnymi lub patologicznymi (skłonnością do używek, alkoholu). Niemniej już na przełomie lat 90-tych XX wieku i początku XXI wieku zauważano, że wyniki mogą nie być oczywiste, ze względu na znaczenie czynników pozabiologicznych („niegenetycznych”)<sup>237</sup>.

O ile udało się zidentyfikować geny, które mogą predysponować do zachowań patologicznych i przestępczych, to wciąż aktualna była silna, bo dowiedziona teza - o znaczeniu czynników społeczno-ekonomicznych. Zastosowanie tej tezy bowiem powodowało, że gdy mierzono poziom skłonności do zachowań agresywnych i przestępczych w dwóch grupach predysponowanych genetycznie, to zastosowanie warunków społecznych, ekonomicznych i rodzinnych (badanie porównawcze znaczenia czynników genetycznych i środowiskowych, ang. *GxE interactions*) powodowało, że ci uczestnicy, którzy mieli lepsze warunki, mieli mniejszą skłonność do działania przestępczego, niż ci, którzy mieli warunki na niższym poziomie<sup>238</sup>. Może to zatem skłaniać do stwierdzenia, że dużo ważniejsze są

---

<sup>236</sup> Szerzej: M. Kwiek, *Etiologia przestępczości z perspektywy teorii życia (rozprawa doktorska)*, Uniwersytet Jagielloński Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Instytut Psychologii Stosowanej, Kraków 2020, s. 86-101.

<sup>237</sup> L. F. Lowenstein, *The Genetic Aspect of Criminality*, *Journal of Human Behavior in the Social Environment*, vol. 8(1), s. 63-78.

<sup>238</sup> L. A. Baker, C. Tuvblad, A. Raine, *Genetics and Crime...op... cit...*, s. 27-29.

uwarunkowania środowiskowe, a związek czynnika genetycznego z przestępczością jest uważany za mit<sup>239</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że w toku badań nie odkryto „genu przestępcy”, udało się znaleźć jedynie mutacje i polimorfizmy genów, które odpowiadają za translację protein i enzymów odpowiedzialnych za właściwe działanie szlaków sygnałowych związanych z sekrecją i metabolizmem wielu hormonów: serotoniny, transportera serotoniny, dopaminy, jak również pewnych genów odpowiedzialnych za etiologię psychopatii<sup>240</sup>.

Pierwszym z genów odpowiedzialnych za skłonność do zachowań agresywnych i patologicznych był gen „MAOA” (gen monoaminooksydazy A). Jest to gen położony w chromosomie X na pozycji Xp11.23-11.4. Gen ten jest podatny na zmiany polimorficzne, a te z kolei kojarzone są z tzw. „fenotypami antyspołecznymi”. Dochodzi do tego z powodu cech tych zmian polimorficznych. Należy zauważyć, że obszar DNA, w którym położony jest gen „MAOA” podzielony jest na allele niskiej i wysokiej aktywności. Gdy polimorfizm dotyczy alleli niskiej aktywności (allele MAOA-uVNTR) przemawia to za zwiększoną skłonnością do zachowań agresywnych<sup>241</sup>. Monoaminooksydaza A jest zaangażowana w działanie neuroprzekaźników: serotoniny, noradrenaliny i dopaminy<sup>242</sup>.

Wykazano związki pomiędzy aktywnością „MAOA” i polimorfizmami genetycznymi genu kodującego tę substancję, a skłonnościami do podejmowania się różnego rodzaju zachowań ryzykownych, niezahamowanych<sup>243</sup>. Istnieje wiele badań wskazujących na związek pomiędzy polimorfizmem genu „MAOA” w postaci alleli niskiej aktywności, a zachowaniami agresywnymi. Wymienia się w tym przypadku związek z zachowaniami agresywnymi, które zostały sprowokowane<sup>244</sup>. Ponadto zauważono, że osoby cechujące się polimorfizmami genu „MAOA” w obszarze alleli niskiej aktywności reagują agresywnie, ale jednocześnie bardziej agresywnie i zdecydowanie reagują na własną sytuację wykluczenia społecznego<sup>245</sup>. Ponadto

---

<sup>239</sup> J. Tehrani, S. A. Mednick, *Genetic Factors and Criminal Behaviour*, Federal Probation, vol. 64, no. 2, December 2000, s. 24-25.

<sup>240</sup> M. Kwiek, *op... cit...*, s. 17-20.

<sup>241</sup> O. E. Köle, *Crime and Genetics*, „Journal of Experimental and Basic Medical Sciences”, vol. 1 (1), 2020, s. 10-12.

<sup>242</sup> Y. Shi, J.-R. van Rhijn, M. Bormann, B. Mossink, M. Frega, H. Recaioglu, M. Hakobjan, T. Klein Gunnewiek, C. Schoenmaker, E. Palmer, L. Faivre, S. Kittel-Schneider, D. Schubert, H. Brunner, B. Franke, N. Nadif Kasri, *Brunner syndrome associated MAOA dysfunction in human dopaminergic neurons results in NMDAR hyperfunction and increased network activity. Running title: MAOA deficiency leads to increased neuronal activity*, „Neurobiological Diseases”, vol. 163, 2022, <https://doi.org/10.1016/j.nbd.2021.105587>

<sup>243</sup> F. Molins, F. Sahin, M. A. Serrano, *The Genetics of Risk Aversion: A Systematic Review*, „International Journal of Environmental Research of Public Health”, vol. 19, id 14307, s. 1-22, <https://doi.org/10.3390/ijerph192114307>

<sup>244</sup> R. McDermott, D. Tingley, J. Cowden, G. Frazzetto, D. C. P. Johnson, *Monoamine oxidase A gene (MAOA) predicts behavioral aggression following provocation*, „PNAS”, vol. 106, no. 7, s. 2118-2123.

<sup>245</sup> D. Gallardo-Pujol, A. Andres-Pueyo, A. Maydeu-Olivares, *MAOA genotype, social exclusion and aggression: an experimental test of a gene–environment interaction*, „Genes, Brain and Behaviour”, vol. 12, 2013, s. 140-145.

zauważono, że niedobory samej monoaminooksydazy A powodują wzrost koncentracji 5-hydroksytryptaminy, substancji również związanej z zachowaniami agresywnymi i impulsywnymi<sup>246</sup>. Badania zespołu kubańsko-meksykańskiego pokazują, że polimorfizm genu „MAOA” (polimorfizm MAOA-uVNTR) wpływa na metabolizm serotoniny w tkance mózgowej i zmienia strukturę obszarów istoty szarej związanych z inhibicją zachowań i przetwarzaniem emocjonalnym<sup>247</sup>.

Ponadto mogą mieć znaczenie także inne geny układu dopaminergicznego, czyli DAT1, DRD2 i DRD4<sup>248</sup>. Ponadto wymienia się gen transportera serotoniny 5-HTT (polimorfizmy tego genu: 5-HTTLPR i 5-HTTVNTR) oraz gen katecholo-O-metylotransferazy (COMT) i gen hydroksylazy tryptofany TPH1<sup>249</sup>.

DAT1 jest genem transportera dopaminy. Równoczesny polimorfizm VNTR w genie DAT1 oraz polimorfizm TaqI w genie DRD4 (innym genie transportera dopaminy) odpowiedzialne są za dużą skłonność do zachowań agresywnych i popełniania przestępstw, w tym przestępstw ciężkich (zbrodni) i przestępczości gwałtownej wśród młodzieży i dorosłych<sup>250</sup>. W innych badaniach stwierdzono, że polimorfizmy genów DAT1, DRD2, DRD4 współwystępują i są odpowiedzialne za większą skłonność do zażywania substancji psychoaktywnych<sup>251</sup>. Z kolei istnieją również badania, w których zmierzono znaczenie specyficznych genotypów kojarzonych z tymi genami (genotypy 10R/10R, 9R/9R i 10R/9R w genie DAT1 i genotypy A2/A2, A1/A1 i A1/A2 w genie DRD2), które były związane z popełnianiem poważnych i gwałtownych przestępstw<sup>252</sup>.

Gen 5-HTT jest genem transportera serotoniny. Polimorfizmy tego genu odpowiadają za obserwację zachowań agresywnych<sup>253</sup>. Podobne wyniki uzyskali A. Novoselskaya-

---

<sup>246</sup> H. G. Brunner, *MAOA Deficiency and Abnormal Behaviour: Perspectives on an Association*, [w:] G. R. Bock, J. A. Goode, (red.), *Ciba Foundation Symposium 194 - Genetics of Criminal and Antisocial Behaviour: Genetics of Criminal and Antisocial Behaviour: Ciba Foundation Symposium 194*, Wiley, Hoboken 2007, s. 155-167.

<sup>247</sup> C. Romero-Rebollar, F. Ostrosky-Shejet, B. Camarena-Medellín, M.A. Bobes-León, K.X. Díaz-Galván, M.L. Pérez-López, *Brain morphometric correlates of MAOA-uVNTR polymorphism in violent behavior*, “Revista Medica del Hospital General de Mexico”, vol. 78, no. 1, March 2015, s. 13-20.

<sup>248</sup> O. E. Köle, *op... cit...*, s. 12.

<sup>249</sup> J. Kwiek, *op... cit...*, s. 20-22.

<sup>250</sup> M. G. Vaughn, M. Delisi, K. M. Beaver, J. P. Wright, *DAT1 and 5HTT Are Associated With Pathological Criminal Behavior in a Nationally Representative Sample of Youth*, “Criminal Justice and Behaviour”, vol. 36 (11), 2009, s. 1113-1115.

<sup>251</sup> J. Chmielowiec, K. Chmielowiec, A. Suchanecka, G. Trybek, B. Mroczek, I. Małecka, A. Grzywacz, *Associations Between the Dopamine D4 Receptor and DAT1 Dopamine Transporter Genes Polymorphisms and Personality Traits in Addicted Patients*, “International Journal of Environmental Research and Public Health”, vol. 15, id 2076, s. 1-3.

<sup>252</sup> Guang Guo, M. E. Roettger, J. C. Shih, *Contributions of the DAT1 and DRD2 genes to serious and violent delinquency among adolescents and young adults*, “Human Genetics”, nr 121, 2007, s. 125-136.

<sup>253</sup> O. V. Sysoeva, N. V. Maluchenko, M. A. Timofeeva, G. V. Portnova, M. A. Kulikova, A. G. Tonevitsky, A. M. Ivanitsky, *Aggression and 5HTT polymorphism in females: Study of synchronized swimming and control groups*, “International Journal of Psychophysiology”, vol. 72, issue 2, May 2009, s. 173-178.

Dragovich i S. Borinskaya, jednakże zauważyli oni, że oparcie się naukowców na konkretnych genach, w tym na polimorfizmach genu 5-HTT jest działaniem opartym na ulotnych i niepewnych podstawach<sup>254</sup>.

W badaniach pojawia się obok genów MAOA, DAT1, DRD2, TPH1, 5HTT i COMT także gen receptora androgenowego (AR). Mutacje i polimorfizmy genu AR wpływają na aktywność innych genów związanych z działaniem substancji sterydowych w organizmie, męskich hormonów płciowych, a przez to za skłonność do zachowań agresywnych. Polimorfizm genu AR objawia się tzw. powtórzeniem trójki nukleotydowej CAG w genie, stąd nazywany jest polimorfizmem AR CAG. W badaniach wykazano, że polimorfizm tego genu występuje w parze ze zwiększoną skłonnością do zachowań agresywnych, aczkolwiek mierzono współwystępowanie innych polimorfizmów – w genach DAT1, DRD2 i COMT<sup>255</sup>.

Kolejny gen wymieniany w badaniach to gen TPH1, odpowiedzialny za kodowanie hydroksylazy tryptofanu. Tryptofan jest aminokwasem, który wpływa na nastrój, im wyższy poziom tryptofanu, tym lepsze jest samopoczucie osoby. Ponadto tryptofan jest ważnym składnikiem odżywczym, w tym szczególnie dla układu nerwowego. W badaniach wykazywano korelacje między polimorfizmami genu TPH1, a niskim poziomem tryptofanu w osoczu, a skłonnością do zachowań agresywnych, połączonych z niską oceną samopoczucia. Ponadto w badaniach nad uczestnikami zauważano, że wyższa skłonność do zachowań przestępczych korelowała łącznie z polimorfizmami kilku „genów przestępczości” jednocześnie (łącznie z genami MAOA, DAT1, COMT, DRD2, 5-HTT)<sup>256</sup>.

Należy zauważyć, że w badaniu uwarunkowań genetycznych przestępczości można wyróżnić trzy główne fazy. Pierwsza z nich opierała się na przesłankach eugenicznych i zdawano sobie sprawę intuicyjnie, że pewne cechy ludzkie są przekazywane przez rodziców dzieciom. Niemniej pobudki takich badań były co najmniej kontrowersyjne, ponieważ wynikały one nie tylko z chęci zmniejszenia przestępczości, ale wyeliminowania wraz z nią warstw społecznych i jednostek, które były uznawane za mniej pożyteczne. Druga faza badań opierała się na pomiarze cech, które uważano jako warunkowane genetycznie: cech antropologicznych, fizjonomicznych, osobowości, ilorazu inteligencji, a także obserwacji z punktu widzenia historii życia (obserwacja bliźniąt, obserwacja losu dzieci adoptowanych,

---

<sup>254</sup> A. Novoselskaya-Dragovich, S. Borinskaya, *Genetic and Genomic Basis of Aggressive Behavior*, Russian Journal of Genetics, vol. 55 (12), 2019, s. 1445-1450.

<sup>255</sup> M. L. Butovskaya, V. A. Vasilyev, O. E. Lazebny, E. M. Suchodolskaya, D. V. Shibalev, A. M. Kulikov, D. V. Karelin, V. N. Burkova, A. Mabulla, A. P. Ryskov, *Aggression and polymorphisms in AR, DAT1, DRD2, and COMT genes in Datoga pastoralists of Tanzania*, Science Reports, vol. 3, id 3148, 2013, s. 1-3.

<sup>256</sup> N. K. Popova, *From genes to aggressive behavior: the role of serotonergic system*, BioEssays, vol. 28, issue 5, May 2006, s. 493-500.

obserwacje dzieci skazanych przestępców). Badano także znaczenie chromosomów, ale z ukierunkowaniem na posiadanie dodatkowego chromosomu Y i X u mężczyzn. Początkowo uznawano korelację między tymi konfiguracjami chromosomów (XYY, XXY) jako ważne z punktu widzenia badań wpływu czynników genetycznych na skłonność do popełniania przestępstw. Mimo to współczesne badania bardzo osłabiły taką hipotezę pokazując, że to czynniki środowiskowe u tych osób mają większe znaczenie, niż posiadanie dodatkowego chromosomu X lub Y. W tej fazie rozwoju badań nad znaczeniem genetyki w popełnianiu przestępstw pojawiły się zatem modele interakcji między genami, a środowiskiem życia.

W trzeciej fazie rozwoju badań nad znaczeniem genów w popełnianiu przestępstw zmieniły się nie tylko wiedza i technologie, ale i założenia badawcze. Po pierwsze badacze dysponowali już bardzo zaawansowaną technologią do badania genów, genotypów, mutacji i polimorfizmów. Z drugiej strony, prawdopodobnie w oparciu o uznanie prawidłowości równego znaczenia czynników biologicznych (genetycznych) i środowiskowych, zrezygnowano z udowadniania bezpośredniego związku między genami, a popełnianiem przestępstw. Hipotetycznie przyjęto, że żaden gen nie może przyczyniać się do popełnienia przestępstwa. Przestępstwo nie jest bowiem pierwotnie działaniem człowieka. Człowiek może być spokojny lub agresywny, może poszukiwać środków pobudzenia lub zadowolenia, może też reagować na zachowania innych. Natomiast to, czy jest to przestępstwem lub nie, podlega ocenie z zastosowywaniem norm: społecznych, moralnych, etycznych i prawnych, ocenia się zachowanie/działanie, jego motywacje oraz jego skutki.

Znacznie wykracza to poza same ramy biologiczne ludzkiego działania i zachowania. Dlatego też w tej fazie badań znaczenia czynnika genetycznego w popełnianiu przestępstw skupiono się na wpływie genów i występujących w nich mutacji i polimorfizmów do zachowań agresywnych, ryzykownych, patologicznych. Ponadto połączono je oddziaływaniem na układ endokrynną (w tym neuroendokrynną) i na różne obszary mózgu, przy czym należy zaznaczyć znaczenie trzech układów odpowiedzialnych za działanie neuroprzekaźników, ich wpływ na obszary mózgu i funkcję wykonawczą (zachowanie, działanie, samopoczucie): układu serotonergicznego, układu noradrenergicznego i układu dopaminergicznego.

## **2c. Socjalizacyjny wymiar dojrzewania przestępstwa**

Socjalizacja jako proces społeczny osadzona jest w różnych wymiarach stanowiących translatory zachowań do jednostki. Oznacza to, że każdy człowiek poddawany jest wielowymiarowemu procesowi, w którym przyswaja nawyki, opanowuje system wartości,



poznaje ideały, normy oraz zasady obowiązujące w relacji ze społeczeństwem<sup>257</sup>. Spośród nich najistotniejszym wymiarem rzutującym na powstanie i ewolucję zachowania przestępnego jest wpływ środowiska rodzinnego, przynależność do grup oraz warunki materialne i bytowe jednostki. Przestępstwo nie jest bowiem wyłącznie produktem cech nabytych czy okoliczności zewnętrznych, ale stanowi też efekt oddziaływania rodzinnego, rówieśniczego, grup społecznych. W procesie socjalizacji nie bez znaczenia pozostają uwarunkowania materialne, które dając lub odbierając jednostce szanse na rozwój mogą przyczyniać się do niewłaściwego ukształtowania wartości, norm i ideałów. Zaakceptować przychodzi pogląd, podług którego traktuje się wpływ środowiska rodzinnego, grup społecznych jako zasadniczy dla późniejszego stosunku jednostki do norm i zdolności akceptacji dewiacyjnych zachowań<sup>258</sup>.

Na potrzeby niniejszej pracy należy przyjąć, że socjalizacyjnym wymiarem dojrzewania przestępstwa jest proces społeczny skierowany do jednostki od najmłodszych lat jej życia, nastawiony na prezentowanie i uczenie jednostki takiego zespołu norm, ideałów, wartości i zasad, które pozostają w niezgodzie z treścią powinnego zachowania wyrażonego przez normę. Owo prezentowanie i uczenie należy z kolei odnosić do trzech wymiarów, poprzez które przestępstwo w jednostce dojrzewa. Są nimi: wymiar środowiska rodzinnego, wymiar przynależności do grupy, wymiar materialny i bytowy.

Obok przyczyn medycznych (neurologicznych, genetycznych) nie sposób więc ominąć znaczenia czynników społecznych<sup>259</sup>. W poprzednim podrozdziale zwrócono uwagę na obserwacje badaczy tła genetycznego przestępczości. Tamże stwierdzono, że od genów dużo ważniejsze są uwarunkowania środowiskowe jako odpowiedzialne za przysposobienie człowieka do zachowań przestępczych. Przestępczość jest przedstawiana bowiem jako zjawisko społeczne, ponieważ pojawia się ono w formie zaburzenia stosunków międzyludzkich<sup>260</sup>. Wydaje się zatem uzasadnione, by szukać przyczyn skłonności do popełniania przestępstw w uwarunkowaniach społecznych.

Proces socjalizacji jest takim procesem, w którym każdy człowiek od najmłodszych lat staje się częścią pewnej grupy w społeczeństwie (rodziny najbliższej, tzw. rodziny nuklearnej, rodziny dalszej, grup rówieśniczych, klasy w szkole, itd.). Ponadto odgrywa on kluczową rolę

---

<sup>257</sup> J. Modrzewski, D. Sipińska, *Socjalizacja*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa 2006, s. 805.

<sup>258</sup> R. L. Akers, W. G. Jennings, *The Social Learning Theory of Crime and Deviance*, (w:) M. D. Krohn, A. J. Lizotte, G. P. Hall, *Handbook on Crime and Deviance*, Springer, 2009, s. 328.

<sup>259</sup> Z. Galor, B. Goryńska-Bittner, S. Kalinowski, *Życie na skraju – marginesy społeczne wielkiego miasta*, Wyd. Societas Pars Mundi, Bielefeld 2014, s. 113-114.

<sup>260</sup> B. Oręziak, M. Mielec, R. Koszewski, *Identyfikacja przyczyn przestępczości w wybranych obszarach gospodarki w Polsce i na świecie*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2020, s. 9-15.

w budowaniu tożsamości każdego człowieka<sup>261</sup>. Proces socjalizacji określany jest w literaturze jako proces wprowadzania człowieka jako jednostki do obiektywnego świata społeczeństwa, albo przynajmniej do jakiejś jego części. Socjalizacja bywa utożsamiana z wychowaniem, ale różnica polega na tym, że proces socjalizacji jest znacznie szerszy od procesu wychowania. Wynika to z faktu, że wychowanie obejmuje działania planowane i zamierzone, a socjalizacja dodatkowo w swoim zakresie zawiera także działania nieplanowane i niezamierzone<sup>262</sup>.

W literaturze podkreśla się wielowymiarowość zagadnienia socjalizacji człowieka. W ujęciu szerokim socjalizacja obejmuje wszystkie procesy prowadzące człowieka do objęcia świadomej roli w społeczeństwie, a zatem stania się jego świadomym członkiem. Ponadto są to procesy oddziałujące na człowieka przez całe jego życie. W ujęciu węższym, proces socjalizacji dotyczy dzieci, które są zapoznawane z podstawowymi normami i regułami życia w społeczeństwie i już to w takim ujęciu ma prowadzić do jego przyszłego objęcia roli świadomego członka społeczeństwa. Na podobnych założeniach opiera się zagadnienie socjalizacji pierwotnej i wtórnej. Socjalizacja pierwotna dotyczy dzieci w bardzo wczesnym etapie życia i jej zadaniem jest wskazanie mu podstawowych reguł życia. Z kolei socjalizacja wtórna to już każdy kolejny etap życia, w którym człowiek uczony jest swojej roli i o podziale ról w społeczeństwie<sup>263</sup>.

W przypadku przestępczości nieletnich czy dorosłych często wskazuje się w orzeczeniach sądowych na zaburzenia w procesach socjalizacyjnych i wychowawczych sprawców, demoralizację oraz jej stopień<sup>264</sup>.

Zagadnienie znaczenia socjalizacji w kształtowaniu skłonności do przestępstw badane jest od lat 70-tych XX wieku<sup>265</sup>. Zwrot ku dostrzeżeniu znaczenia systemu rodzinnego w kształtowaniu skłonności do zachowań agresywnych, przemocowych i do działań przestępczych wynikał z dwóch wypadkowych. Po pierwsze, z pogłębiania stanu wiedzy na temat rodziny. Po drugie, z dostrzeżenia znaczenia systemu rodzinnego i tego jak funkcjonował w spektrum czynników odpowiedzialnych za nieprawidłową socjalizację (socjalizację przestępczą/przemocową). Działo się to na tle obserwacji, które dowodziły, że o ile czynniki genetyczne mają pewne znaczenie w dojrzewaniu człowieka do działań przestępczych, ale nie

---

<sup>261</sup> W. Welskop, *Socjalizacja odwrotna a dewaluacja autorytetu tradycjonalistycznego*, Perspektywy Edukacyjno-Społeczne, nr 1, 2014, s. 36-40.

<sup>262</sup> A. Zduniak, *Socjalizacja w kontekście nowoczesnego społeczeństwa*, Zeszyty Naukowe KUL, t. 56, nr 1 (221), 2013, s. 47-48.

<sup>263</sup> W. Hajnicz, A. Konieczna, *Proces włączenia się dziecka do grupy o sformalizowanych regułach funkcjonowania*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2018, s. 9-13.

<sup>264</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z 13 lutego 2019 roku, II AKa 10/19, LEX nr 2637251.

<sup>265</sup> M. Slabbert, *Repetitive Cycles Analyses of Socialisation and Institutionalisation Patterns and Discussion of Crime Prevention, Intervention and Diversion Strategies*, Institute of Criminology, Cape Town 1980, s. 3-8.

mogą one (według ówczesnego stanu wiedzy) równać się pod tym względem z czynnikami środowiskowymi, a więc społecznymi i rodzinnymi<sup>266</sup>.

### **- Wpływ środowiska rodzinnego na formowanie się zachowań przemocowych**

W literaturze wymienia się zagadnienie socjalizacji przemocowej (ang. *violent socialization*). Oznacza ono, że człowiek poddawany jest wpływowi wzorców opartych na przemocy. Sposób w jaki się to odbywa może w różnym stopniu być abuzywny dla dziecka (zaniedbania, stosowanie przemocy wobec dziecka, jego rodzeństwa, itd. nadużycia seksualne, dziecko jest świadkiem przemocy). Niemniej możliwe jest też wychowanie dziecka w przemocy, czyli zamierzone i planowane przeprowadzenie procesu socjalizacyjnego przez rodzica lub rodziców, lub inne osoby sprawujące pieczę (ojczyma, macochę, rodziców zastępczych, dziadka, babcię lub inne osoby) za sprawą czego dziecko od najmłodszych lat obserwuje, akceptuje i stosuje przemoc, nie widząc w tym zachowania patologicznego. Może w tym przypadku także pojawić się działanie kompleksowego mechanizmu, w którym dziecko, w procesie dorastania, a także już w późniejszym, dorosłym życiu, już jako przestępca, odrzuca złe wspomnienia, a nawet uważa, że sposób w jaki został wychowany (lub wychowana) był właściwy<sup>267</sup>.

Obecnie również obserwowane jest duże znaczenie ryzyka rodzinnego w transferze zachowań agresywnych i przestępczych. Frissell i inni w 2010r. opublikowali badania dowodzące znaczenia takiego czynnika, jednak po raz kolejny zaproponowano znaczenie DNA (badanie pominęło jednak zagadnienia funkcjonowania systemu rodzinnego odpowiadające za cechy procesu socjalizacji)<sup>268</sup>. Obserwacje dotyczące znaczenia funkcjonowania rodziny (pojmowanej również jako system rodzinny) dla późniejszego ryzyka zachowań przestępczych u dzieci (jako przestępców młodocianych, a potem dorosłych) potwierdza analiza A. Petrosino, J. Derzona i J. Lavenberg, którzy zbadali wyniki metaanaliz z lat 1984-2005. O ile w przypadku przestępców płci męskiej i żeńskiej zauważono pewne różnice w roli rodziny to prawidłowo funkcjonujące rodziny miały charakter ochronny (obniżający ryzyko wejścia na drogę

---

<sup>266</sup> K. N. Wright, K. E. Wright, *Family Life and Delinquency and Crime: A Policymaker's Guide to the Literature*, US Department of Justice, Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention, New York 1993, s. 3-4.

<sup>267</sup> A. X. Delaxey, *Norms of Violence: Violent Socialization Processes and the Spillover Effect for Youth Crime*, Taylor and Francis Group, London – New York 2022, s. 17-22.

<sup>268</sup> T. Frisell, P. Liechtenstein, P. Långström, *Violent crime runs in families: a total population study of 12.5 million individuals*, *Psychological Medicine*, 2010, s. 7-9.

przestępstwa), z kolei tam gdzie dochodziło do różnego rodzaju dysfunkcji, wtedy ryzyko to wzrastało<sup>269</sup>.

W przypadku środowiska rodzinnego, w którym proces socjalizacji został zaburzony mówi się o rodzinie dysfunkcyjnej. Zakres, w którym rozpoznaje się dysfunkcyjność rodziny obejmuje szereg zagadnień. Po pierwsze sam stan systemu rodzinnego w ujęciu jego kompletności osobowej jest ważnym predykatorem dla dysfunkcyjnej socjalizacji owocującej ukształtowaniem dzieci i młodzieży, a potem dorosłych ludzi, którzy będą przestępcami najczęściej stosującymi przemoc. W tym przypadku negatywny wpływ ma rodzina niepełna, a w szczególności, gdy ciężar wychowania spoczywa na samotnej matce. Przyczyną samotnego macierzyństwa może być rozwód, separacja, śmierć małżonka, albo faktyczne wieloletnie rozdzielanie z powodu odbywania kary więzienia przez małżonka. Innym przyczynkiem dla wzrostu ryzyka kształtowania postaw przestępczych jest rodzina przestępcza, albo członek najbliższej rodziny, który jest przestępcą. Może tutaj dochodzić do negatywnej synergii, czyli obarczenia systemu rodzinnego problemem niepełnej rodziny, a jednocześnie występowania w niej zachowań przestępczych<sup>270</sup>.

Kolejnym problemem jest występowanie w rodzinie uzależnień od alkoholu i narkotyków. O ile to narkotyki mogą usposabiać środowisko rodzinne w większym stopniu do kształtowania postaw i zachowań przestępczych, to również alkohol się do tego przyczynia. Sama konieczność zdobywania narkotyków wymaga kontaktu ze światem przestępczym, czasami do współuczestnictwa w procesach wytwarzania lub dystrybucji narkotyków. Jednocześnie głód narkotykowy wywołuje często zupełne wytarcie zahamowań w postępowaniu, tylko po to, aby zdobyć środki na zakup narkotyku<sup>271</sup>. Problem uzależnienia w rodzinie przyczynia się do pojawienia się dysfunkcji emocjonalnej. Jak wskazuje K. Pierzchała: „W rodzinach uzależnionych zaprzecza się spostrzeżeniom, myślom, dążeniom, wyobrażeniom i uczuciom, szczególnie tym negatywnym, takim jak: lęk, samotność, smutek, zranienie, odrzucenie i potrzeba zależności. Osoby żyjące w takiej rodzinie mają skłonności do kontrolowania wszystkich uczuć i zachowań. Osoby w rodzinach dysfunkcyjnych tłumią emocje, zaprzeczają im lub wyrażają je w złagodzonej formie<sup>272</sup>”.

---

<sup>269</sup> A. Petrosino, J. Derzon, J. Lavenberg, *The role of the family in Crime and Delinquency: evidence from Prior Quantitative reviews*, Southwest Journal of Criminal Justice, vol. 6 (2), 2009, s. 124-129.

<sup>270</sup> K. N. Wright, K. E. Wright, *op...cit...*, s. 6-10.

<sup>271</sup> Ibidem, s. 11-12.

<sup>272</sup> K. Pierzchała, *Socjalizacja dziecka w dysfunkcjonalnej rodzinie*, Acta Scientifica Academiae Ostroviensis. Sectio A, Nauki Humanistyczne, Społeczne i Techniczne, t. 12 (2), 2018, s. 355.

W przypadku rodziny dysfunkcyjnej procesy socjalizacji bywają zaburzone wskutek dodatkowego negatywnie oddziałującego czynnika czyli choroby psychicznej w rodzinie. Choroba psychiczna wpływa na system komunikacji w rodzinie, zakłócenie przekazywania norm, ról i zachowań, na przepływ emocji, ponadto może przerywać takie przepływy i interakcje w przypadku nieobecności chorego rodzica (leczenie w zakładzie poza domem). Choroba psychiczna rodzica lub rodziców wpływa negatywnie na warunki pełnienia roli rodzica w kontekście wykonywania codziennych czynności (karmienie, ubieranie, dom, praca, zakupy, itd.), które są podstawami materialnego bytu<sup>273</sup>.

Zaniedbanie rodzicielskie jest kolejnym czynnikiem świadczącym o dysfunkcji rodziny, wpływającym negatywnie na proces socjalizacji dziecka. Przyczyny zaniedbania dziecka są złożone. Należą do nich czynniki wewnątrzpokoleniowe i międzypokoleniowe. Czynniki wewnątrzpokoleniowe odnoszą się do takich okoliczności, w których rodzice lub rodzic nie są w stanie spełniać ról rodzicielskich w stosunku do dzieci i zapewnienia im bytu z powodu kondycji własnej: samotnego macierzyństwa, choroby psychicznej, uzależnienia, ale również nieporadności życiowej nie mającej żadnego tła w zdrowiu psychicznym lub fizycznym. Ponadto przyczyny zaniedbania to wielodzietność, niewystarczające warunki mieszkaniowe, a czasem połączenie tych obydwu czynników. Nie powinno zapominać się o trudnościach ekonomicznych (pozostawanie bez pracy, wykonywanie prac dorywczych, wykonywanie nisko płatnych prac, pracuje tylko jeden rodzic). Czynniki międzypokoleniowe uaktywniają się, gdy oboje rodzice lub samotny rodzic wskutek trudności we własnym procesie socjalizacyjnym mają problem z pełnieniem ról rodzicielskich (czynniki ryzyka: wychowanie w rodzinie dysfunkcyjnej, sieroctwo i przebywanie w instytucjonalnej pieczy zastępczej, bezdomność). Ponadto w zaniedbaniach rodzicielskich ważną rolę odgrywa słabość sieci wsparcia społecznego, do których należy bliższa i dalsza rodzina, sąsiedzi, nauczyciele i inne osoby (np. pracownicy opieki społecznej, kuratorzy, pielęgniarki środowiskowe, dzielnicowi, itd.). Każdy z uczestników sieci wsparcia społecznego pełni zróżnicowane funkcje we wspomaganiu rodziców lub rodzica w wypełnianiu ról rodzicielskich, a więc w przypadku nieprawidłowego działania takiej sieci wsparcia społecznego może pojawiać się kwestia zaniedbań rodzicielskich. Efektem zaniedbań rodzicielskich oprócz nieprawidłowości w rozwoju fizycznym, zdrowotnym, psychicznym, emocjonalnym i intelektualnym są także określone

---

<sup>273</sup> L. A. Underwood, A. Washington, *Mental Illness and Juvenile Offenders*, International Journal of Environmental Research and Public Health, vol. 13(2), no. 228, s. 1-3.

materializację. Należą do nich: zachowania agresywne, okazywanie wrogości, niska pewność siebie, zachowania depresyjne, poczucie opuszczenia, samotność<sup>274</sup>.

Zaniedbania rodzicielskie objawiają się w różnej formie. Ogólnie rzecz biorąc to niewystarczająca odpowiedź lub brak odpowiedzi rodzica na potrzeby dziecka. Przejawia się ona w takich objawach jak nieodpowiednie ubranie dla dziecka (nieodpowiednie do pory roku, zniszczone, znoszone, brakujące elementy garderoby), niekupowanie dziecku zabawek, artykułów szkolnych, brak udziału dziecka w wydarzeniach szkolnych, wycieczkach, wyjściach do teatru do kina, niewystarczające zapewnienie pożywienia, niewystarczająca higiena dziecka, nieodpowiednie reakcje na wypadek choroby dziecka (niewykupienie dziecku leków, niepodejmowanie leczenia domowego, brak konsultacji z lekarzem). Formą zaniedbań jest także niezapewnienie dziecku czasu i własnej uwagi ze strony rodzica. Przejawia się ono w braku spędzania czasu razem, na rozrywkach, codziennych czynnościach domowych, odrabianiu lekcji, rozmowie, czy nawet kontroli rodzicielskiej spędzania czasu przez dzieci oraz zapewnieniu im bezpieczeństwa (np. odpowiednie zabezpieczenia narzędzi, kuchenki gazowej, itd.) Ponadto sfera zaniedbań jest widoczna w wymiarze psychologicznym, a więc i emocjonalnym<sup>275</sup>.

Różne formy nadużyć w stosunku do dzieci, stosowanie przemocy, nadużycia seksualne w rodzinie są głębokimi formami dysfunkcji systemu rodzinnego silnie zaburzającymi proces socjalizacji. Maltretowanie w dzieciństwie jest także często czynnikiem towarzyszącym recydywie<sup>276</sup>. Seksualne nadużycia (molestowanie, gwałt) czy poniżanie dzieci na tle seksualnym może być predykatorem zachowań przestępczych, które są wymierzone w wolność seksualną innych osób, ale także łączą się te przestępstwa z czynami przeciwko zdrowiu, integralności cielesnej czy życiu (np. mordercy gwałcący i okaleczający swoje ofiary przed zabiciem)<sup>277</sup>.

W świetle powyższych rozważań nad czynnikami środowiska rodzinnego, które przyczyniają się zaburzonego procesu socjalizacji prowadzącego do ukształtowania młodych osób bardziej skłonnych do stosowania przemocy i do działań przestępczych, są<sup>278</sup>:

---

<sup>274</sup> P. Salmelainen, *Child Neglect: Its Causes and its Role in Delinquency*, Crime and Justice Bulletin, no. 33, December 1996, s. 4-6.

<sup>275</sup> E. Butler-Sloss, L. Hoyano, *The criminal law and child neglect: an independent analysis and proposal for reform*, Action for Children 2013, s. 2-6, źródło: [https://media.actionforchildren.org.uk/documents/criminal\\_law\\_and\\_child\\_neglect.pdf](https://media.actionforchildren.org.uk/documents/criminal_law_and_child_neglect.pdf);

<sup>276</sup> E. Y. Kim, J. Park, B. Kim, *Type of childhood maltreatment and the risk of criminal recidivism in adult probationers: a cross-sectional study*, "BMC Psychiatry", vol. 16, id 294, 2016, źródło: <https://bmcpsy psychiatry.biomedcentral.com/articles/10.1186/s12888-016-1001-8>.

<sup>277</sup> Y. Y. Lim, S. Wahab, J. Kumar, F. Ibrahim, M. R. Kallamuddin, *Typologies and Psychological Profiles of Child Sexual Abusers: An Extensive Review*, "Children", vol. 8, id 333, s. 1-5.

<sup>278</sup> K. N. Wright, K. E. Wright, *op...cit...*, s. 6-11.

- Czynniki rodziny niepełnej/rozbitej, samotnego macierzyństwa/ojcostwa,
- Osoby w rodzinie są dotknięte zaburzeniami psychicznymi lub zaburzeniami osobowości,
- Czynniki rodziny dotkniętej problemem przestępczości lub uzależnieniami (uzależnienia od alkoholu, uzależnienia od substancji odurzających),
- Czynniki zaniedbania ról rodzicielskich,
- Syndrom odrzucenia dziecka, wychowania poza naturalnym systemem rodzinnym,
- Stosowanie przemocy w domu: fizycznej, psychicznej, emocjonalnej, ekonomicznej,
- Zaburzenia we wzorcach odczuwania emocji, w przekazywaniu sobie i manifestowaniu emocji (zniekształcenia w przekazie, nadmierna kontrola nad emocjami, deficyt emocjonalny, nieokazywanie emocji), a więc także zaburzenia w kształtowaniu empatii, inteligencji emocjonalnej.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że wiele przestępstw, które zostaje popełnione nie ma znamion stosowania przemocy wobec osób. Przemoc bowiem - jako środek stosowany przez przestępcę mający na celu zastraszenie drugiej osoby lub grupy osób, zmuszenia do określonego działania, a efektem może być też rozstrój o charakterze psychicznym lub cielesnym, uszkodzenie ciała, czy też zgon - pojawia się tylko w określonym katalogu przestępstw (Rozdział XIX „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu”, Rozdział XXIII „Przestępstwa przeciwko wolności”, Rozdział XXV „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”, Rozdział XXVI „Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece”, Rozdział XXVII „Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej”, Rozdział XXXII „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu”)<sup>279</sup>. Przestępstwa przeciwko mieniu, oszustwa, wyłudzenia, fałszerstwa, przestępstwa przeciwko informacji, oszustwa finansowe z reguły nie opierają się o stosowanie żadnych form przemocy. Ponadto literatura wskazuje, że przestępcy ci bardzo często pochodzili z rodzin prawidłowo funkcjonujących, a często tzw. „dobrych domów”, czyli rodzin o wysokim statusie materialno-społecznym. Czynnikiem napędowym jest chciwość, chęć podtrzymania statusu, a nawet jego podniesienia oraz traktowanie społeczeństwa wyłącznie z punktu widzenia własnych korzyści<sup>280</sup>.

W związku z tym proces socjalizacji kształtujący człowieka w stosowaniu przemocy nie jest też wystarczającym wyjaśnieniem dla popełniania szerokiego spektrum przestępstw. Ponadto proces socjalizacji wykracza poza system rodzinny. Niezamierzone, nieplanowane

<sup>279</sup> Patrz: *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny*, Dz. U. z 2020 r. poz. 1444, 1517, z 2021 r. poz. 1023, 2054.

<sup>280</sup> T. W. Singleton, A. J. Singleton, *Fraud Risk Assessment*, Wiley, Hoboken 2011, s. 43-46.

elementy socjalizacji związane są z uwarunkowaniami szkolnymi i lokalnej społeczności. W przypadku szkoły, predyktorami zachowań przestępczych są: absencja w zajęciach, oceny, powtarzanie klasy, czy zawieszenie lub wyrzucenie ucznia ze szkoły. W lokalnej społeczności zaś, negatywnie wpływają na socjalizację takie czynniki, jak wskaźniki przestępczości, zaufanie do policji, zaufanie do instytucji publicznych<sup>281</sup>.

Trzeba także podkreślić, że zaburzenia procesu socjalizacji w rodzinie nie muszą prowadzić do ukształtowania się u dzieci skłonności do działania przestępczego jeszcze w okresie młodości, ale dopiero w życiu dorosłym. Niemniej jednak powyżej scharakteryzowane czynniki podnoszą takie ryzyko<sup>282</sup>.

### **- Przynależność do grupy - aspekt kształtowania wartości społecznych**

Rozpatrywanie zagadnienia przynależności do grupy i budowania jej wymaga przypomnienia roli rodziny w procesie socjalizacji. Socjalizacja dziecka odbywa się także poprzez budowanie jego tożsamości. Tożsamość zaś konstruowana jest na dwóch osiach: - „ja” oraz - „ja-inni”<sup>283</sup>. Budowanie tożsamości zatem, chociaż opiera się na pewnej własnej świadomości i przekonaniach człowieka, to jednak jest zawsze odnoszona do jakiejś grupy. Tymczasem, jak podkreśla K. Pierzchała proces socjalizacji odbywa się w celu funkcjonowania w różnych grupach społecznych<sup>284</sup>. W socjalizacji pierwotnej dziecko przynależy do najmniejszej grupy – rodziny (rodzic lub rodzice oraz dziecko lub dzieci). W procesach socjalizacji wtórnej kształtowanie przynależności odbywa się w kontekście grup dalszych: rówieśników, sąsiedztwa, klasy, zaś z czasem do jeszcze dalszych grup (grup zawodowych, itd.)<sup>285</sup>.

Prawidłowe rozwijanie przynależności do grupy wymaga zaangażowania właściwych wartości moralnych i społecznych w procesie socjalizacji. Źródłami tych wartości dla dzieci są otaczające je osoby (rodzice, inni bliscy), zaś potem inne osoby i grupy osób, a wraz z rozwojem, umiejętnością czytania i wzrastającej ekspozycji na przekaz medialny i kulturowy

---

<sup>281</sup> E. Estevez, N. Emler, C. Wood, *Violent Offending: An analysis of family, school and community, risk factors*, [w:] O. Sahin, J. Maier, (red.), *Delinquency: Causes, Reduction and Prevention*, Nova Science Publishers, Hauppauge-New York 2009, s. 277-280.

<sup>282</sup> Ibidem, s. 280-282, oraz: K. N. Wright, K. E. Wright, *op...cit...*, s. 61-66; A. Petrosino, J. Derzon, J. Lavenberg, *op...cit...*, s. 125-128.

<sup>283</sup> Ł. Albański, *Socjologia dzieciństwa: dyskusja nad pozycją dziecka w socjologii*, *Studia Edukacyjne*, nr 46, 2017, s. 83-85; J. Juszczyk-Rygałło, *Socjalizacja dziecka jako proces kształtowania tożsamości*, *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, t. 11, nr 4 (42), 2016, s. 13-25.

<sup>284</sup> K., Pierzchała, *op...cit...*, s. 341.

<sup>285</sup> W. Hajnicz, A. Konieczna, *op...cit...*, s. 57-62.



zaczynają pojawiać się także inne źródła. Rodzice przekazują wartości społeczne, w tym moralne dzieciom od najmłodsze go wieku. Proste czynności wykonywane z dzieckiem od pierwszych miesięcy życia: przytulanie, zabawa, mówienie do dziecka, karmienie już mogą przekazywać na poziomie podświadomym podstawowe wartości życia. Mediatorem w przypadku przekazu wartości są także procesy i stany zaspokojenia potrzeb dzieci. Jeżeli zaspokajane są potrzeby podstawowe: bezpieczeństwa, fizjologiczne, wsparcia, przynależności wówczas można mówić o udanym procesie przekazu wartości i przez to też o prawidłowym przebiegu procesu socjalizacji<sup>286</sup>.

Zaburzenia w przekazie wartości pojawiają się, gdy sami rodzice mają – wskutek własnego procesu wychowania, którego doświadczyli jako dzieci, ale też poprzez wydarzenia życia dorosłego – zaburzony sposób pojmowania wartości społecznych. Nie sposób oderwać procesu przekazu od procesu socjalizacji i głównych czynników warunkujących skłonność do zachowań przestępczych. W tak zniekształconym procesie, wskutek zaniedbania dzieci, stosowania wobec nich przemocy, nadużyć seksualnych, znęcania się, trudności emocjonalnych dzieci mogą być powoli ekspozowane na działanie wartości aspołecznych. Odpowiada za to szereg okoliczności. Dzieci poprzez to, że same stają się ofiarą działań, mających ugruntowanie w wartościach aspołecznych, mogą przyjmować właśnie te wartości jako własne. Poza tym dzieci mogą być świadkami działań aspołecznych: wyzwisk, przemocy fizycznej, psychicznej, seksualnej i innych, grabieży, niemoralnych scen w mediach (telewizji i Internecie)<sup>287</sup>.

Dzieci i młodzież wskutek zaburzenia procesu socjalizacji pierwotnej i przekazania w nim wartości aspołecznych, zaburzenia zaspokajania swoich potrzeb i nieprawidłowej budowy swojej tożsamości zaczynają przynależć do grup, które spełniają warunki zaspokojenia potrzeb. Przypomnieć wypada, że człowiek zawsze dąży do ich zaspokojenia. Podmiot realizuje jednak te wartości, których się nauczył. Na etapie budowania swojej tożsamości w odniesieniu do grup sąsiedzkich czy rówieśniczych proces ten nazywany jest efektem wpływu rówieśniczego (ang. *peer influence effect*) lub efektem selekcji rówieśniczej (ang. *peer selection effect*)<sup>288</sup>. Może to przyczyniać się nie tylko do wzrostu zagrożenia popełnieniem przestępstwa w przyszłości, ale budowa systemu wartości, w którym znajdują się wartości aspołeczne dodatkowo staje się podbudową przyczyn popełnienia takiego czynu. Wartości aspołeczne

---

<sup>286</sup> Ibidem, s. 161-165.

<sup>287</sup> Ibidem, s. 166-170.

<sup>288</sup> A. J. Brewer, R. Saunders, P. Fearon, P. Fonagy, D. Cottrell, A. Kraam, S. Pilling, E. Simes, A. Anokhina, S. Butler, *Antisocial cognition as a mediator of the peer influence effect and peer selection effect in antisocial adolescents*, European Child & Adolescent Psychiatry, vol. 31, 2022, s. 177-181.

przyjęte przez sprawcę i pochodzące z procesu socjalizacji stają się podstawą racjonalizacyjną określonego postępowania<sup>289</sup>. Staje to w konfrontacji do opisywanych wcześniej zaburzeń funkcji wykonawczej, oceny własnych działań wynikających z uszkodzeń neurologicznych, w których racjonalizacja działań jest bardzo ograniczona lub niemożliwa (znaczenie m.in. patologii płata czołowego i skroniowego).

Działanie wartości aspołecznych na ostateczne popełnienie przestępstwa odbywa się za pośrednictwem całego szeregu procesów poznawczych, które skupiają się na patologicznym wyjaśnieniu relacji między sobą - a resztą społeczeństwa (ja-inni), objaśnianiem problemów życiowych zachowań i sposobów poszukiwania ich rozwiązań. W kontekście rozwiązań zaś dotyczą one tego, w jaki sposób te problemy rozwiązywać, a zatem czy do stwierdzenia rozwiązania danej sytuacji potrzebne jest złamanie prawa, czy wreszcie krzywda innych ludzi. Przekłada się to zatem na aspołeczne poglądy, wyobrażenia, wierzenia i wreszcie postawy, które wymagają jedynie odpowiednich warunków wykonawczych: sytuacji i podjęcia decyzji o działaniu<sup>290</sup>.

Przyczyną działania przestępczego w warunkach utrwalonych wartości aspołecznych jest nie tylko umiejętność rozwiązywania problemów w aspołeczny/patologiczny sposób. Wynika to także z zaburzenia w zaspokajaniu swoich potrzeb oraz budowania i potwierdzania swojego poczucia wartości. Jest ono też warunkowane przez przyswojone wartości. Sprawcy, którzy popełnili czyn zabroniony bowiem mają różne pozytywne odczucia związane z czynem: satysfakcję, dumę, poczucie spełnienia, czasem nawet przekonanie o spełnieniu obowiązku<sup>291</sup>.

### **- Ubóstwo i wykluczenie społeczne jako predykatory zachowań przestępczych**

Ubóstwo i wykluczenie społeczne jako czynniki warunkujące wzrost ryzyka zachowań przestępczych są dobrze poznane, a badane już od XIX wieku. H. M. Boies badał w stanach Nowy Jork i Pensylwania: koszty pauperyzacji (ubożenia) i przestępczości<sup>292</sup>. Ponadto dzięki dość dużej kompletności danych statystycznych z tego okresu wielokrotnie badane były

---

<sup>289</sup> G. D. Walters, *The Decision to Commit a Crime: Rational or Nonrational?*, Criminology, Criminal Justice Law and Society, vol. 16, issue 6, 2015, s. 1-4.

<sup>290</sup> B. Skowroński, *Introduction and validation of the Antisocial Beliefs Scale in a sample of Polish prisoners*, Frontiers in Psychology, vol. 13, id 991687, s. 1-4.

<sup>291</sup> T. A. Skilling, G. B. Skorge, *Measuring Antisocial Values and Attitudes in Justice-Involved Male Youth: Evaluating the Psychometric Properties of the Pride in Delinquency Scale and the Criminal Sentiments Scale—Modified*, Criminal Justice and Behaviour, vol. 41, issue 8, 2014, s. 992-996.

<sup>292</sup> GH. M. Boies, *Prisoners and paupers*, Putnam and Sons, New York – London 1893, s. 1-8.

zależności między różnymi znamionami ubóstwa a wzrostem przestępczości we Francji<sup>293</sup>, Niemczech<sup>294</sup> i Wielkiej Brytanii okresu XIX wieku<sup>295</sup>.

Na przykładzie Polski wzrost ubóstwa wynikający z wysokiego bezrobocia oraz zachowania przestępcze objawiły się w początku lat 30-tych XX wieku. Już wtedy prowadzone były statystyki ogólnej przestępczości i tzw. przestępczości właściwej (*vera criminalita*, można je interpretować jako przestępstwa, zaś pozostałe, niezaliczające się do wykroczeń). Gdy w 1929r. zaczął się wielki kryzys ekonomiczny zapoczątkowany w USA, dotarł on bardzo szybko do Polski doprowadzając do bankructwa wiele przedsiębiorstw, cięcia zatrudnienia, wzrostu bezrobocia i do znacznego spadku cen skupu płodów rolnych. W kraju, w którym wówczas 40% ludności utrzymywało się z rolnictwa oznaczało to doprowadzenie do ubóstwa szerokich mas społecznych. Już w 1930r. dokonał się wzrost liczby przestępstw właściwych z 479.017 z poprzedniego roku do 531.373 (wzrost o 11%) - i podobne wzrosty następowały w kolejnych latach<sup>296</sup>.

W warunkach nowozelandzkich, zespół badaczy przebadał grupę 1265 dzieci od urodzenia do 21 roku życia i stwierdzono, że przyczyną wzrostu zagrożenia przestępczością w związku z ubóstwem i niedostatkiem nie jest w szczególności sposób brak zaspokojenia potrzeb materialnych o ile różne okoliczności, w których dochodzi do zaniedbania obowiązków szkolnych (wagarowanie, zawieszenie, niskie wyniki egzaminów, niskie wyniki w nauce)<sup>297</sup>. Z kolei badanie meksykańskie pokazuje, że zależności są dwustronne. Bieda zwiększa ryzyko skłonności do przestępstw, ale przestępcza działalność także prowadzi do znacznego pogorszenia sytuacji ekonomicznej rodzin, wskutek pozbawienia je dochodu, grzywien i kar do zapłacenia, przerwania płynności finansowej. Ważne są także czynniki o szerszym znaczeniu, jak mobilność społeczna, ekonomiczno-społeczna segregacja, programy wsparcia finansowego i materialnego dla ubogich<sup>298</sup>.

---

<sup>293</sup> V. Bignon, E. Carroll, R. Gaballi, *Stealing to Survive? Crime and Income Shocks in 19<sup>th</sup> Century France*, "IZA DP", no. 8531, October 2014, s. 4-6, źródło: <https://sciencespo.hal.science/hal-03460222/preview/2014-iza-paper-stealing-to-survive.pdf>.

<sup>294</sup> H. Mehlum, E. Miguel, R. Torvik, *Poverty and crime in 19th century Germany*, *Journal of Urban Economics*, vol. 59, issue 3, May 2006, s. 370-388.

<sup>295</sup> A. W. Ager, *Crime and Poverty in 19th-Century England: The Economy of Makeshifts*, Bloomsbury, London 2014, s. 4-8.

<sup>296</sup> K. Krajewski, *Przestępczość w II Rzeczypospolitej w świetle danych statystycznych*, *Archiwum Kryminologii*, t. XXXIV, 2012, s. 534-537.

<sup>297</sup> D. M. Fergusson, N. R. Swain, J. Norwood, *How does economic disadvantage lead to crime*, *Journal of Child Psychology and Psychiatry*, vol. 45 (5), 2004, s. 956-966.

<sup>298</sup> P. Gaitan-Rossi, C. V. Guadarrama, *A systematic literature review of the mechanisms linking crime and poverty*, "UAEM", vol. 28, e14865, 2021, s. 22-24.

Pojawiają się także opinie kwestionujące to czy ubóstwo i wykluczenie społeczne odgrywają tak duże znaczenie w kształtowaniu zachowań przestępczych. Można także do takiego wniosku dojść chociażby na podstawie porównań statystyk popełnianych przestępstw w okresie II RP, w PRL oraz III RP. W szczególności po 2002r. liczba przestępstw w Polsce (liczba przestępstw na 1 000 mieszkańców) jest wyższa niż w II Rzeczypospolitej. Ponadto porównanie statystyk osób skazanych prawomocnie pozwala wyciągnąć wniosek, że po 1989r. niemal przez cały badany okres współczynniki skazań były dużo wyższe niż w PRL, a w szczególności w odniesieniu do okresu 1970-1990, gdy notowano historycznie najniższe wskaźniki przestępczości<sup>299</sup>.

Obecnie pomimo tego, że poziom zamożności ludności jest nieporównywalnie wysoki do poprzednich epok to jednak liczba przestępstw jest nadal wysoka, a nawet można mówić o wzroście. Dlatego też radykalnie lepsze warunki życia nie przyniosły proporcjonalnego efektu w postaci zmniejszenia liczby przestępstw. Może to z jednej strony prawdopodobnie przemawiać za dużo wyższym znaczeniem innych czynników (zaburzenia procesu socjalizacji w rodzinie dysfunkcyjnej, transfer wartości antyspołecznych i budowanie swojej tożsamości w oparciu o grupy wyznające podobne wartości). Poza tym możliwe jest także to, że w każdych warunkach zawsze dana grupa społeczna w węższym lub szerszym zakresie znajduje się na marginesie pod względem ekonomiczno-społecznym. Dla takiej grupy może nie być satysfakcjonujące wyjaśnienie jej położenia tylko samym faktem, że 50 czy 100 lat wcześniej grupy z tzw. marginesu społecznego żyły w dużo gorszych warunkach. Z perspektywy takiej grupy jest ona wykluczona i temu towarzyszy wzrost ryzyka przestępczości<sup>300</sup>.

Z drugiej strony tzw. margines społeczny przyczynił się do wychowania wielu znanych i wybitnych osobistości, będących również autorytetem moralnym. Oznacza to, że margines społeczno-ekonomiczny o ile nawet w bardzo trudnych warunkach bytowych i niedostatku niekoniecznie socjalizuje dzieci i młodzież na przestępców. Wynika to zapewne z więzi emocjonalnej i uczuciowej, przekazu wartości, z zaspokojenia wtedy najważniejszych i najbardziej kluczowych, wybranych potrzeb dzieci, w szczególności podstaw bytowych i edukacyjnych.

---

<sup>299</sup> K. Krajewski, *op...cit...*; Departament Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2015, s. 11-12, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/download,3502,14.html>.

<sup>300</sup> P. Fajnzylber, D. Liederman, N. Loayza, *Inequality and violent crime*, Journal of Law and Economics, vol. 45, no. 1, April 2002, s. 1-6.

### Rozdział III

#### Współczesna teoria ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym

Rozważania poświęcone kwestii ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym jako okoliczności zmniejszającej zawinienie sprawcy przestępstwa zostaną w znacznej mierze oparte o orzecznictwo jako jedno z podstawowych źródeł w tej materii. Przed rozpoczęciem analizy orzecznictwa konieczne jest jednak dokonanie ogólnej wykładni językowej i systemowej przepisu art. 31 §2 k.k. Zaproponowane uprzednio wyjaśnienia nie były z pewnością zupełne. Zgodnie z wymienionym przepisem: „Jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”. Obecnie nie pojawiają się już większe wątpliwości, że powyższa regulacja tworzy systemową całość z art. 31 §1 k.k., który stwierdza, że niepoczytalność wyłącza odpowiedzialność karną. Uzupełnieniem art. 31 §1 i §2 k.k. jest art. 31 §3 k.k., który znajdzie zastosowanie, gdy sprawca wprawi się w stan niepoczytalności lub ograniczonej poczytalności wskutek spożycia alkoholu lub substancji psychoaktywnych, których działanie przewidywał lub mógł przewidzieć.<sup>301</sup>

Konstrukcja art. 31 §2 k.k. oparta jest o implikację. Jej poprzednik formułuje warunek w postaci sytuacji, w której zdolność rozpoznania znaczenia/oceny czynu w czasie popełnienia przestępstwa była w znacznym stopniu ograniczona lub ograniczona w znacznym stopniu była możliwość kierowania swoim postępowaniem przez sprawcę. W obecnym stanie prawnym konsekwencją takiej sytuacji (znacznego ograniczenia poczytalności) jest fakultatywne upoważnienie sądu do zastosowania dobrodziejstwa wymiaru kary w postaci nadzwyczajnego jej złagodzenia. Należy podkreślić, że ustawodawca formułuje hipotezę tej normy w postaci alternatywy zwykłej, co znaczy, że obie przesłanki (znaczny stopień ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu jak i znaczny stopień ograniczenia zdolności kierowania swoim postępowaniem) mogą w danej sytuacji być spełnione razem jak i wystarczy spełnienie jednej z nich. Podkreślić należy, że w przepisie tym określenie „w czasie popełnienia przestępstwa” jest znacznie szerszym znaczeniowo określeniem niż określenie „chwila popełnienia czynu”, co będzie przedmiotem szerszych wyjaśnień w dalszej części pracy.

Jak już sygnalizowano w rozdziale historycznym, pojęcie niepoczytalności oraz ograniczonej poczytalności nie jest pojęciem posiadającym definicję legalną. Definicja tych pojęć ukształtowała się w doktrynie – w psychologii i psychiatrii sądowej oraz w orzecznictwie.

---

<sup>301</sup> Dz.U.2024.0.17 t.j. - Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, art. 31.

Zasadniczo trzy podstawowe metody określania niepoczytalności to metoda biologiczna (zwana również psychiatryczną), metoda psychologiczna oraz metoda mieszana. Metoda biologiczna to metoda, w której definiowanie stanów umniejszonej lub zniesionej poczytalności polega na podaniu katalogu przyczyn (poprzez wymienienie określonych chorób, zaburzeń psychicznych, organicznych schorzeń i zaburzeń osobowości). Metoda psychologiczna definiowania niepoczytalności i ograniczenia poczytalności oparta jest o jej określenie przez niezdolność lub ograniczenie zdolności do rozpoznania znaczenia swoich działań oraz zniesienie lub ograniczenie zdolności do kierowania własnymi działaniami.<sup>302</sup> W polskiej kodyfikacji karnej ustawodawca posłużył się metodą mieszaną. W przypadku regulacji art. 31 §1 k.k. jest to oczywiste, gdyż jako kryterium niepoczytalności przedstawione jest tam wystąpienie u sprawcy chociaż jednej z przesłanek: choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych. Przepis art. 31 §2 k.k. tylko pozornie oparty jest jedynie o kryterium psychologiczne w postaci znacznego ograniczenia zdolności oceny znaczenia czynu lub znacznego ograniczenia zdolności kierowania działaniem. Wykładnia systemowa tej regulacji prowadzi bowiem do wniosku, że regulacje art. 31 §1 i §2 k.k. pozostają w ścisłym związku i przyczyny niepoczytalności jak i ograniczonej poczytalności zdają się wydawać tożsame.<sup>303</sup> Należy pamiętać, że brak zdolności rozpoznania znaczenia czynu/znacznego ograniczenie tej zdolności pociąga za sobą zniesienie zdolności kierowania swoim postępowaniem lub jej ograniczenie. Implikacja odwrotna w praktyce natomiast nie zachodzi. Sprawca, który ma zniesioną lub znacznie ograniczoną zdolność kierowania swoimi czynami może mieć pełną zdolność ich prawidłowej oceny.<sup>304</sup>

Dla porządku warto również odtworzyć sens regulacji zawartej w art. 31 §3 k.k., który stanowi przepis szczególny w stosunku do przepisów art. 31 §1 i art. 31 §2 k.k. Te ostatnie nie będą miały zastosowania, gdy sprawca sam wprowadził się w stan odurzenia/upojenia będący przyczyną niepoczytalności lub ograniczenia poczytalności. Jednak stosowanie przepisów dotyczących niepoczytalności i znacznego ograniczenia poczytalności jest możliwe również wobec sprawcy działającego pod wpływem alkoholu lub środka psychoaktywnego, gdy nie mógł on przewidzieć skutków spożycia alkoholu lub zażycia substancji psychoaktywnej (przypadki dysomanii, niemożliwego do przewidzenia upojenia patologicznego z epizodem psychotycznym). O takim rozumieniu relacji między wskazywanymi normami przesądza

---

<sup>302</sup> J. K. Gierowski, A. Szymusik, *Nowe prawo karne z perspektywy psychiatrii i psychologii sądowej*, Psychiatria polska 1998, Nr 4 s. 387.

<sup>303</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny, Część ogólna*, Komentarz do art. 1-116 kk, Kraków 1998, s. 283.

<sup>304</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 143.

również orzecznictwo. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 3 listopada 2021 roku stwierdził, że sytuacja, w której ograniczenie/zniesienie poczytalności występuje u osoby, która spożyła alkohol jednak epizod ograniczenia lub zniesienia poczytalności nie wynika z działania spożytego alkoholu lecz jest wynikiem psychozy - zaburzeń psychicznych (które mogły być spowodowane wieloletnim nadużywaniem alkoholu) nie wyłącza stosowania regulacji art. 31 §1 i §2.<sup>305</sup> W uzasadnieniu wyroku podkreślone zostało, że przepis art. 31 §3 k.k. nie ma zastosowania w sytuacji, gdy nie istnieje związek przyczynowo - skutkowy między stanem upojenia czy odurzenia, a wyłączeniem/ograniczeniem poczytalności - natomiast istnieje związek przyczynowo - skutkowy między ograniczeniem/wyłączeniem poczytalności *tempore criminis* a chorobami psychicznymi (spowodowanymi nadużywaniem alkoholu) takimi jak *delirium tremens*, psychoza Korsakowa, paranoja alkoholowa, zespoły omamów ).<sup>306</sup> Wobec tego kwalifikowanie przestępstwa sprawcy działającego w stanie ograniczonej poczytalności/niepoczytalności w przypadku sprawcy, który dokonał czynu po spożyciu alkoholu/substancji psychoaktywnej może być dokonywane zarówno w oparciu o regulację art. 31 §3 k.k. (gdy ograniczenie/zniesienie poczytalności spowodowane było działaniem (przewidywalnym) alkoholu lub innej substancji psychoaktywnej) jak i w oparciu o regulacje dotyczące niepoczytalności i znacznego ograniczenia poczytalności, gdy sprawca był pod wpływem alkoholu/substancji psychoaktywnej jednak ograniczenie/zniesienie poczytalności nastąpiło nie wskutek spożycia alkoholu/substancji psychoaktywnej lecz wskutek zaburzeń psychicznych/choroby takiej jak schizofrenia czy wymienione powyżej choroby powstałe również wskutek uzależnienia od alkoholu i organicznego uszkodzenia OUN.

Psychiatryczne czyli biologiczne określenie źródeł niepoczytalności i ograniczenia poczytalności oparte jest o przedstawienie katalogu obejmującego: choroby psychiczne, upośledzenie umysłowe oraz inne zakłócenia czynności psychicznych. Czynniki te powodują niepoczytalność lub ograniczenie poczytalności o tyle, o ile determinują one działanie sprawcy poprzez zniesienie/ograniczenie zdolności oceny znaczenia czynu lub ograniczenie/zniesienie zdolności kierowania swoim zachowaniem.<sup>307</sup> Wśród chorób psychicznych (zaburzeń psychicznych) w przypadku których częste jest zniesienie lub ograniczenie poczytalności należy wymienić przede wszystkim schizofrenię oraz psychozę dwubiegunową afektywną (psychoza depresyjno-maniakalna) i jednobiegunową chorobę afektywną. Przyczyną

---

<sup>305</sup> Wyrok SA w Gdańsku z 3 listopada 2021 roku sygn. akt II AKa 123/21, LEX nr 3350548.

<sup>306</sup> Wyrok SA w Katowicach z 5 kwietnia 2007 roku, II AKa 30/07, LEX Nr 312473.

<sup>307</sup> S. Pużyński, *Choroba psychiczna – problemy z definicją oraz miejsce w diagnostyce i regulacjach*, Psychiatria Polska 2007, t. XLI Nr 3 s. 299-308.

ograniczenia lub zniesienia poczytalności mogą być również zespoły urojeniowe i psychotyczne schizoaktywne psychozy poalkoholowe, psychotyczne zaburzenia nastroju<sup>308</sup>. W przypadku ciężkiej postaci schizofrenii paranoidalnej i zespołów urojeniowych chory żyje w urojonym świecie, traci kontakt z rzeczywistością i nie posiada możliwości oceny znaczenia własnych działań i kierowania nimi. Analogicznie wygląda sytuacja w przypadku innych psychoz z efektami wytwórczymi (urojeniami). Przejściowe, jednorazowe epizody psychotyczne, tj. halucynacje, halucynacje i inne objawy wytwórcze (z ograniczeniem lub zniesieniem świadomości) występują stosunkowo często u osób, którym nie postawiono diagnozy schizofrenii. W przypadku psychozy afektywnej (skrajnej postaci manii) chory często jest nadmiernie pobudzony, co w skrajnej postaci oznacza wystąpienie nagłych napadów afektywnych, podczas których świadomość chorego może być ograniczona.<sup>309</sup> Należy tu nadmienić, że zdiagnozowana schizofrenia nie oznacza automatycznego uznania danej osoby za osobę o ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym lub osobę niepoczytalną. Wynika to z faktu, że w niektórych odmianach schizofrenii (schizofrenia prosta, schizofrenia rezydualna) dominują objawy autystyczne (wycofanie społeczne, zamknięcie w sobie) przy braku zaburzeń o charakterze wytwórczym. Osoby takie są zdolne do niezakłóconego, precyzyjnego myślenia, planowania i pomimo braku empatii, deficytów emocjonalnych trudno w ich przypadkach mówić o niemożności czy zniesieniu zdolności oceny czynów czy ograniczeniu zdolności kierowania własnym zachowaniem. Brak empatii oraz spływanie sfery emocjonalnej w relacjach interpersonalnych nie przesądza o zajściu tych dwóch psychologicznych składowych niepoczytalności lub ograniczenia poczytalności. Ponadto w orzecznictwie podkreślane jest, że nawet w przypadku diagnozy schizofrenii paranoidalnych, aby stwierdzić zniesienie lub znaczne ograniczenie zdolności oceny czynu lub kierowania własnym postępowaniem konieczne jest określenie stanu psychicznego sprawcy *tempore criminis* – osoba chora na schizofrenię paranoidalną ma często okresy remisji choroby, w trakcie których funkcjonuje normalnie i jest całkowicie poczytalna.<sup>310</sup> Ostatecznie zatem decydujący charakter ma opinia biegłych psychiatrów i psychologów dotycząca stanu sprawcy z czasu popełnienia przestępstwa.<sup>311</sup>

---

<sup>308</sup> J. K. Gierowski, L. Paprzycki, *Niepoczytalność i psychiatryczne środki zabezpieczające. Zagadnienia prawno-materialne, procesowe, psychiatryczne i psychologiczne*, Warszawa 2013, s. 67-73.

<sup>309</sup> A. Szymusik, A. Zięba, *Orzecznictwo sądowo-psychiatryczne w chorobach afektywnych*, Postępy Psychiatrii i Neurologii 2 1998, t. 7, suplement 3, s. 105-114.

<sup>310</sup> Postanowienie SN z 13 grudnia 2021 roku, sygn. akt III KO 79/21, LEX nr 3327056.

<sup>311</sup> A. Kępiński, *Schizofrenia*, Kraków 2001, s. 45.



Przyczyną zaburzeń oceny znaczenia działań i zniesienia lub ograniczenia zdolności kierowania swoim postępowaniem może również być upośledzenie umysłowe (dziś częściej określane mianem niepełnosprawności intelektualnej). Klasyfikacja medyczna mówi o lekkim, umiarkowanym lub znacznym upośledzeniu umysłowym.<sup>312</sup> Upośledzenie umysłowe jest zaburzeniem rozwojowym i ma charakter wrodzony. Może być ono przyczyną zarówno niepczytalności związanej z brakiem możliwości czy ograniczeniem zdolności oceny znaczenia, kontekstu społecznego i wymiaru moralnego danego działania jak i z ograniczeniem lub zniesieniem zdolności kierowania swoim zachowaniem. Osoby niepełnosprawne intelektualnie bywają wykorzystywane do procederu przestępczego właśnie wobec tego, że są to osoby o zmniejszonej zdolności oceny sytuacji, zmniejszonej podejrzliwości i krytycyzmie oraz zwiększonej podatności na wpływy innych osób.<sup>313</sup>

Kolejna obszerna kategoria biologicznych przyczyn ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym to szereg chorób somatycznych – zespoły neurodegeneracyjne takie jak choroba Alzheimera i Parkinsona, niektóre postaci padaczki, zapalenia opon mózgowych oraz uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego (choćby przez długotrwałe nadużywanie alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych).<sup>314</sup> Choroby te wraz z pewnymi zaburzeniami osobowości (np. *borderline*) należą do ostatniej trzeciej kategorii przyczyn zniesienia lub ograniczenia poczytalności jako powodujące „inne zakłócenia czynności psychicznych”. Najczęściej są to zaburzenia poznawcze jednak w przypadku niektórych postaci padaczki mogą to również być zaburzenia lub wyłączenie świadomości połączone z urojeniami, intensywnymi emocjami i niekontrolowaną agresją.<sup>315</sup> W przypadku niektórych rodzajów padaczki obserwowana zwiększona agresja, zaburzenia emocjonalne i osobowościowe mogą być również spowodowane działaniem na OUN leków przeciwpadaczkowych. W przypadku padaczki przez długi czas środowisko psychiatrów stało na stanowisku szczególnej podatności chorych z padaczką na popełnianie przestępstw związanych z wysokim poziomem agresji, zaburzeniami kontroli zachowania i deficytami intelektualnymi. Co warte spostrzeżenia na marginesie dotychczasowych rozważań, w prawie brytyjskim jeszcze na początku i w pierwszej połowie XX wieku stosowano wręcz pojęcie „szału padaczkowego”, który miał charakter kontratypu. Współcześnie wiemy, że w przypadku padaczki (bardzo częste

---

<sup>312</sup> L. Cierpiałkowska, *Psychopatologia*, Warszawa Wydawnictwo Scholar 2007, s. 176.

<sup>313</sup> Ibidem.

<sup>314</sup> T. Sobów, *Zaburzenia psychiczne wywołane organicznym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego (otępienia, organiczne zaburzenia psychiczne)*. w: Marek Jarema, Jolanta Rabe-Jabłońska: *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*. Warszawa, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, 2011, s. 62–63.

<sup>315</sup> G. Goldstein, P. Kołyszko: *Zaburzenia z pogranicza. Modele kliniczne i techniki terapeutyczne*, Gdańsk, Gdańskie Wyd. Psychologiczne, 2003, s. 78.

zaburzenie neurologiczne o częstych skutkach w zakresie zaburzeń osobowości i zaburzeń psychicznych) w każdym przypadku sprawca musi być badany indywidualnie.<sup>316</sup>

Uwzględniając powyższe trzeba dodać, że nie każde zaburzenie osobowości, zaburzenie sfery emocjonalnej wpływające na postępowanie jest traktowane jako ograniczające poczytalność. Wyjątkowo ważną kwestią jest tu zaburzenie osobowości określane mianem osobowości dyssocjalnej (dawniej używano pojęcia psychopatii). Ma to szczególne znaczenie z uwagi na fakt, że zgodnie z wynikami badań nawet 47% mężczyzn i 21% kobiet odbywających karę pozbawienia wolności spełnia kryteria diagnostyczne osobowości dyssocjalnej.<sup>317</sup> Zaburzenie to polega na wyłączeniu lub ograniczeniu empatii, wysokim poziomie narcyzmu, skłonności do manipulowania innymi i traktowania ich jako narzędzia realizacji własnych potrzeb przy wyłączeniu poczucia winy.<sup>318</sup> Osobowość dyssocjalną (psychopatię) stwierdzono u wielu notorycznych przestępców, w tym seryjnych morderców i gwałcicieli, ale również oszustów i przestępców matrymonialnych. Skrótowo charakteryzując ten rodzaj zaburzenia osobowości (jest to bowiem patologia osobowości) psychopata czerpiąc gratyfikację z przestępstwa (zabójstwa, gwałtu, zadawania cierpienia) nie odczuwa winy, nie jest też zdolny do współczucia ani empatii. Jest przekonany o swojej wyjątkowości i posiadany prawie do zaspokojenia swoich potrzeb. Zarazem jego zdolności intelektualne i poznawcze nie są obniżone. Działa zatem często w zamiarze przemyślanym i ma pełną świadomość co do społecznego i moralnego wymiaru swoich czynów (nawet jeżeli brak wyższych uczuć i spłylenie emocjonalne oraz narcyzm sprawiają, że oceny społeczne moralne, emocjonalne, oparte o pojęcie emocji oraz kategorie aksjologiczne są dla niego niezrozumiałe).<sup>319</sup> Psychopata zatem w świetle przepisów art. 31 §1 i §2 k.k. nie tylko nie jest niepoczytalny, ale nie można mu też przypisać ograniczenia poczytalności w znacznym stopniu. Zachowuje on bowiem pełną zdolność do kierowania własnymi czynami i pełną możliwość rozumienia swojego działania w zakresie ocen i skutków społecznych (psychopata jedynie nie rozumie tych ocen i empatii oraz aksjologii, która stoi u ich podstaw, co jednak w żaden sposób nie wpływa na jego poczytalność i zmniejszenie stopnia winy).<sup>320</sup> Psychopatia jest niewątpliwym i poważnym zaburzeniem osobowości i sprzyja wejściu osoby z takim

---

<sup>316</sup> J. Majkowski, L. Bałachowa, *Padaczka*, Wyd. PZWL, Warszawa 1991, 34.

<sup>317</sup> K. Pospiszyl, *Psychopatia*, Wyd. Żak, Warszawa 200, s. 13-18.

<sup>318</sup> C.J. Patrick, Sarah J. Brislín, *Antisocial personality disorder/psychopathy*, [w:] Robin L. Cautin, Scott O. Lilienfeld (red.), *The Encyclopedia of Clinical Psychology*, Hoboken, NJ, USA: John Wiley & Sons, Inc., 2015.

<sup>319</sup> D.W. Black, *Bad boys, bad men: confronting antisocial personality disorder (sociopathy)*, New York; Oxford, Oxford University Press, 2013, s. 131–162.

<sup>320</sup> M. Małecki, R. Zyzik, *Poczytalność i wina psychopaty w świetle ewolucyjnych koncepcji genezy psychopatii*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, Rok LXXVI- zeszyt 3 – 2014, s. 161, 168.

zaburzeniem w konflikt z prawem. Zarazem jednak jak to podkreśla doktryna i orzecznictwo psychopatia nie stanowi ani choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego ani innego rodzaju zaburzenia czynności psychicznych. Jak podkreśla L. Uszkiewicz rozpoznanie psychopatii zaledwie w 24% przypadków skutkowało orzeczeniem całkowitej niepoczytalności, a w 18% wiązało się ze stwierdzeniem ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym.<sup>321</sup> Warto jednak zaznaczyć, że niektóre rodzaje psychopatii związane z encefalopatią (organicznym uszkodzeniem mózgu) oraz uszkodzeniem mózgu na tle encefalopatii metabolicznej mogą wiązać się z napadami niekontrolowanej/słabo kontrolowanej agresji i wtedy stanowią podstawę do stwierdzenia niepoczytalności lub znacznego ograniczenia poczytalności. Wniosek zatem jest następujący. Zaburzenie osobowości nawet głębokie i usposabiające sprawcę do popełniania przestępstw danego rodzaju nie jest samoistnie przesłanką stwierdzenia ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym (jednak może nią być, gdy skutkuje zaburzeniem zdolności oceny czynu lub zaburzeniem kierowania swoim postępowaniem).

W przypadku orzekania o działaniu w stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności duże znaczenie ma indywidualna subsumcja i kwalifikacja działań/zaniechań danej osoby. Jest ona oparta o opinię biegłych – psychologów, psychiatrów niekiedy neurologów, którzy muszą określić zdolność kierowania swoimi poczynaniami w czasie popełnienia przestępstwa jak i zdolność kierowania działaniami. Sąd orzekając bierze również pod uwagę wszystkie czynniki, które wskazywałyby na działanie w podjętym uprzednio zamiarze lub brak takiego zamiaru. Dla kwalifikacji działania ma też znaczenie uprzednie zachowanie sprawcy, jego relacje z ofiarą przestępstwa, sposób funkcjonowania w społeczeństwie. Co nie mniej istotne, sąd orzekając na późniejszym etapie karę musi też oprócz stopnia zawinienia brać pod uwagę realizację zasady tak prewencji indywidualnej jak i generalnej, zasadę ochrony społeczeństwa przed zagrożeniem zwłaszcza, gdy jest to zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi.<sup>322</sup>

Zindywidualizowane podejście do charakterystyki sprawcy czynu zabronionego jak i skonkretyzowane spojrzenie na okoliczności samego zdarzenia będzie często doprowadzać do odmiennych orzeczeń w pozornie zbliżonych sprawach. Najlepiej obrazują to przypadki związane ze sprawcami działającymi w stanie po użyciu alkoholu.<sup>323</sup> Zastosowanie regulacji

---

<sup>321</sup> A. Kamiński, *Przyczynek do orzecznictwa sądowo-psychiatrycznego w sprawach karnych*, Palestra 28(12) 324 s. 13-25 i L. Uszkiewicz, *Orzecznictwo sądowo - psychiatryczne w świetle ekspertyz szpitalnych*, Archiwum Kryminologii 1960, t. 1, s. 709.

<sup>322</sup> M. Tarnawski, *Zmniejszona poczytalność*, Warszawa 2012, s. 123-125.

<sup>323</sup> B.T. Woronowicz, *Alkoholizm jako choroba*, Warszawa PARP, 1996, s.78-89.

art. 31 §3 k.k. będzie miało miejsce w przypadku osób, które wprowadziły się w stan upojenia/odurzenia substancjami psychoaktywnymi mając jasną świadomość swojego działania i jego potencjalnych skutków (gdy skutki spożycia alkoholu były nie tylko przewidywalne ale i klasyczne). Jednak zasadniczo odmienna sytuacja ma miejsce kiedy sprawca działał pod wpływem alkoholu/substancji psychoaktywnych, które spożył z własnej woli jednak jego zachowanie (ograniczona w znacznym stopniu poczytalność) nie wynika ze spożycia alkoholu i jego wpływu, dodajmy wpływu przewidywalnego, lecz z istniejącej choroby psychicznej, upośledzenia psychicznego lub patologicznej dysforycznej i nieprzewidywalnej reakcji na dawkę alkoholu (np. upojenie patologiczne, dysomnia, niektóre postaci padaczki poalkoholowej i reakcji encefalopatów na alkohol). Nawet w przypadku schizofrenii istnieje możliwość zasadniczo odmiennej kwalifikacji – w jednej sprawie w przypadku epizodu aktywnej psychozy z zespołem urojeniowym i ograniczeniem zdolności oceny podejmowanych działań i w drugim zaś w przypadku schizofrenii bez zaburzeń urojeniowych i zakłócenia myślenia, formułowania ocen jednak przy silnym komponencie autystycznym znoszącym lub zakłócającym empatię. Jest prawdopodobne, że w drugim przypadku nie stwierdzi się ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym, podczas gdy w pierwszym stwierdzi niepoczytalność lub jej znaczne ograniczenie. Co znamienne, w obu przypadkach jednostka chorobowa jest identyczna (*causa* biologiczna) jednak skutki psychologiczne różne, a to decyduje o kwalifikacji z art. 31 §2 k.k.<sup>324</sup>

Zatem w przypadku orzekania znacznego ograniczenia poczytalności kluczowe znaczenie dla poprawnej kwalifikacji ma prawidłowe:

- rozpoznanie stanu sprawcy (*tempore criminis* a nie jedynie w chwili popełnienia przestępstwa);
- określenie przyczyny tego stanu, która może leżeć po stronie sprawcy, a może być związana z innymi czynnikami niezależnymi od sprawcy<sup>325</sup>;
- określenie uprzednich, całościowo istotnych z punktu widzenia sprawcy właściwości – jego funkcjonowania w społeczeństwie, nastawienia do norm moralnych i społecznych, nastawienia do pokrzywdzonego, osobowości.

---

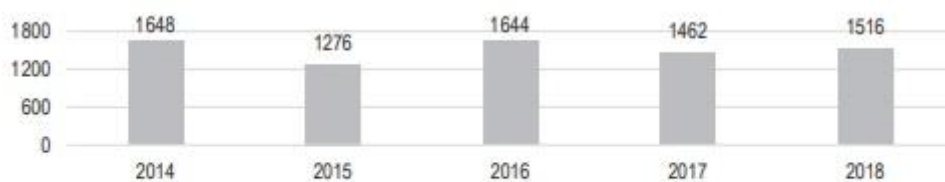
<sup>324</sup> J. Kowalski, K. Szaulińska, M. Jarema, *In search of a definition of the term "psychotic process" - thoughts and doubts*, *Psychiatria Polska*, 51 (2), 2017, s. 383–386.

<sup>325</sup> L. Cierpiałkowska, *Psychopatologia*, Wyd. Scholar, Warszawa 2018, s. 213-215.

### 3a. Wpływ stwierdzenia ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym na wymiar kary – przegląd badań i statystyk.

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań niniejszego rozdziału, w celu głębszego zrozumienia obszerności problematyki związanej ze sprawcami działającymi w stanie ograniczonej poczytalności, należy odwołać się do przeprowadzonych badań i dostępnych statystyk pozwalających ustalić wpływ działania sprawcy w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym na wymiar kary. Warto jednak już w tym miejscu zwrócić uwagę, że aktualnie przedstawiane statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości nie dają możliwości weryfikacji ile orzeczeń zapada wobec sprawców o ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem (art. 31 § 2 k.k.). Nie jest zatem możliwe ustalenie ile spośród wydawanych orzeczeń stanowią te wydawane w rygorze art. 31 § 2 k.k.<sup>326</sup> W ogólnopolskich sprawozdaniach wykonywanych przez poszczególne sądy powszechne brakuje informacji dotyczących sprawców działających w rygorze art. 31 § 2 k.k.

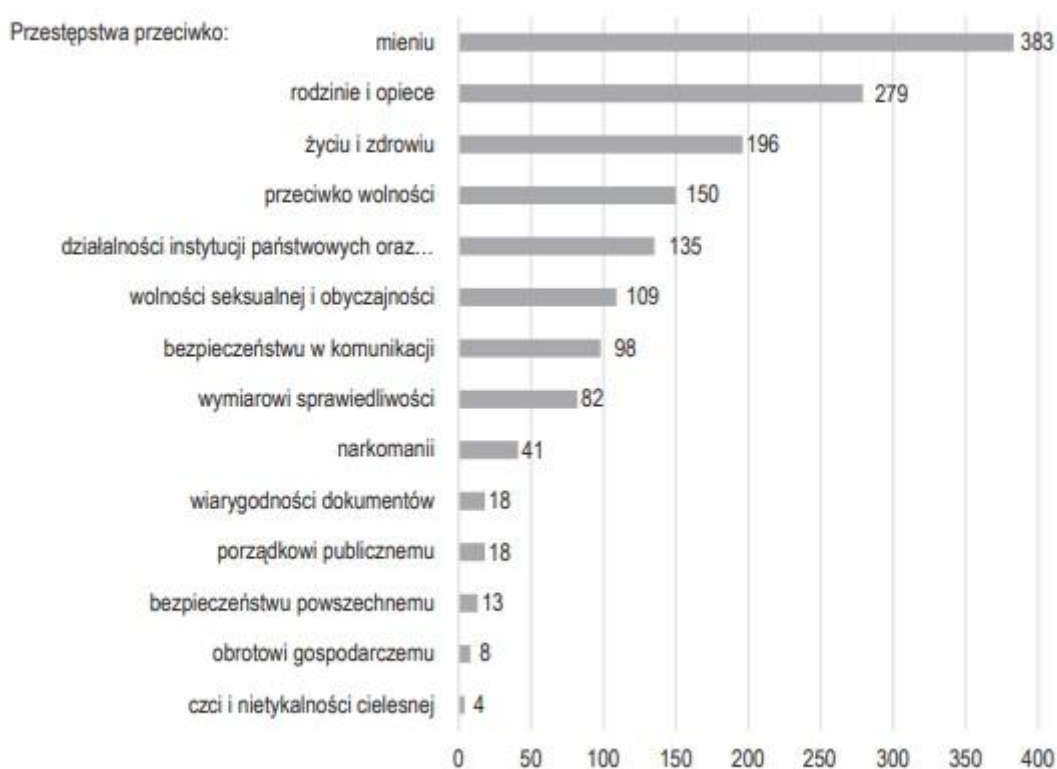
Przegląd jedynych dostępnych informacji statystycznych zamieszczonych na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości pozwala stwierdzić, że na lata 2014-2018 wydawało się około 1500 orzeczeń rocznie, które wobec sprawców działających w stanie ograniczonej poczytalności przewidywały nadzwyczajne złagodzenie kary. Zamieszczony poniżej „wykres 1” wskazuje, że w 2014 roku wydano 1648 wyroków, w 2015 roku wydano ich 1276, 2016 roku - 1644, 2017 roku - 1462, 2018 roku - 1516 – gdzie zastosowano dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec sprawców działających w rygorze art. 31 § 2 k.k. Pozostaje jednak nieznana ilość wszystkich spraw, w których ograniczenie poczytalności w stopniu znacznym było brane pod uwagę przy wymiarze kary, ale nie zastosowano nadzwyczajnego jej złagodzenia. Wynikać może to z wchłonięcia do generalnego zbioru skazań sprawców działających w rygorze art. 31 § 2 k.k., którzy uznawani są przez statystykę na równi z innymi skazanymi.



Wykres 1. Orzeczenia z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 31 § 2 k.k.

<sup>326</sup> S. Momot, *Orzekanie i wykonywanie środka zabezpieczającego określonego w art. 95 § 1 k.k.*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2013, s. 3.

Dalsze analizy informacji statystycznych wskazują, że w latach 2014-2018 o ile decydowano się na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku sprawców działających w stanie ograniczonej poczytalności, to były to głównie przypadki przestępstw przeciwko mieniu. Rzadziej dochodziło do nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku przestępstw przeciwko wolności i wolności seksualnej. Precyzyjne wyniki stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary prezentuje poniższy „wykres 2”.



Wykres 2. Rodzaje czynów, wobec których zastosowano nadzwyczajne złagodzenie kary

Warto zwrócić również uwagę, że wobec sprawców o ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym nie są często stosowane środki zabezpieczające. Informacje statystyczne z 2020 roku zaczerpnięte ze sprawozdań Ministerstwa Sprawiedliwości (MS-S10R oraz MS-S10O) potwierdzają ten wniosek. Wówczas zapadło 4503 orzeczeń, które skutkowały wymierzeniem środka zabezpieczającego. Wśród grupy 4503 osób aż 79% z nich stanowiły osoby niepoczytalne, a tylko 21% o ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym. Wobec 37% niepoczytalnych i z poczytalnością ograniczoną w stopniu znacznym zastosowano wolnościowe środki zabezpieczające. Precyzyjne wyniki wykonywania środków zabezpieczających za 2020 roku prezentuje poniższa tabela.

**Tabela. Wykonywanie środków zabezpieczających orzeczonych na podstawie art. 93a k.k.**

Dane za 2020 rok	Rodzaj środka zabezpieczającego					
	Razem	Elektroniczna kontrola miejsca pobytu	Terapia	Terapia uzależnień	Pobyty w zakładzie psychiatrycznym	Inne
Liczba sprawców, wobec których orzeczono środek zabezpieczający	4503	56	1672	988	2111	106
co do których umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k.	3545	16	1338	468	1966	83
skazani za przestępstwo w stanie ograniczonej poczytalności określonej w art. 31 § 2 k.k.	277	5	154	103	56	5
Liczba sprawców, co do których środki podlegają wykonaniu (stan na grudzień 2020 r.)	8195	93	3830	2077	2707	246
co do których umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k.	6406	31	3211	936	2570	198
skazani za przestępstwo w stanie ograniczonej poczytalności określonej w art. 31 § 2 k.k.	473	7	287	184	58	7

W 2015 roku pojawiły się również istotne badania autorstwa sędziego Michała Lewoca, który przebadął w dziewięciu sądach rejonowych (Sądzie Rejonowym w Złotoryi, Sądzie Rejonowym w Jaworze, Sądzie Rejonowym w Legnicy, Sądzie Rejonowym w Lubinie, Sądzie Rejonowym w Głogowie, Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie, Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie, Sądzie Rejonowym dla Łodzi Widzewa w Łodzi, Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi) po 50 spraw, w których kwalifikacja prawno-karna dotyczyła art. 207 § 1 k.k. W sądach, w których w 2015 roku wydano mniej niż 50 orzeczeń rozszerzył badania o sprawy zakończone w 2014 roku i 2013 roku. Z ujawnionych wyników badań odczytano, że w 266 sprawach zasięgnięto opinii o stanie zdrowia psychicznego sprawcy, a w 203 przypadkach takiej opinii nie sporządzano. W 250 przypadkach sprawcy mieli zachowaną poczytalność, a zaledwie w 16 stwierdzono ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem. Poniższa tabela będąca

wynikiem opracowania Michała Lewoca przedstawia szczegółowe dane dotyczące sporządzonych opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonych i stwierdzeniu m. in. ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym.

Sąd Rejonowy	Opinia o stanie zdrowia psychicznego oskarżonych			
	Brak opinii	Upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim	Pełna zdolność rozpoznania znaczenia czynu	Ograniczona zdolność rozpoznania znaczenia czynu
Głogów	27	0	27	0
Jawor	12	1	29	5
Legnica	26	0	23	1
Łódź Śródmieście	22	0	35	1
Łódź Widzew	21	0	38	0
Lubin	21	0	30	2
Warszawa Praga Południe	40	1	9	1
Warszawa Praga Północ	30	0	17	4
Złotoryja	4	1	42	2
<b>Łącznie</b>	<b>203</b>	<b>3</b>	<b>250</b>	<b>16</b>

Jak wskazał autor powyższego tabelarycznego opracowania, podczas weryfikacji kwalifikacji prawno-karnej przypisanej oskarżonym, zaledwie 12 przypadków z 16 zakończyło się stwierdzeniem ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym danego sprawcy i co do 12 sprawców działanie w rygorze art. 31 § 2 k.k. przełożyło się na wymiar kary<sup>327</sup>.

### **3b. Analiza spraw karnych zakończonych orzeczeniami stwierdzającymi winę przy przyjęciu działania sprawcy w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym**

Wobec wstępnych uwag zaprezentowanych na początku rozdziału trzeciego, przychodzi zilustrować przypadki zastosowania art. 31 §2 k.k.

<sup>327</sup> M. Lewoc, *Charakterystyka osób oskarżonych z art. 207 §1 kodeksu karnego*, Probacja 2, 2017, s. 73-74.



W wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z 18 września 2017r.<sup>328</sup> przypisano winę oskarżonemu za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości (art. 178a §1 k.k.). Sąd przy wymiarze kary oparł kwalifikację czynu o przepis art. 31 §2 k.k. nie zaś 31 §3 k.k. Zastosował instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd stwierdził, że sprawca umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zarazem w przedmiotowej sprawie sąd orzekając w oparciu o opinie biegłych psychiatrów stwierdził, że sprawca działał w warunkach znacznego ograniczenia poczytalności (w warunkach regulacji art. 31 §2 k.k.). Czyn został popełniony w zamiarze bezpośrednim, motywacja jazdy w stanie nietrzeźwości nie mogła umniejszać winy – w opinii sądu był błaha – zakupy w sklepie. Mimo faktu, że sprawca był nietrzeźwy *tempore criminis* (stężenie alkoholu we krwi znacznie przekraczało poziom dozwolony) – jak podkreślał sąd – na taką kwalifikację przestępstwa i wymiar kary wpływ miał fakt, że sprawca był osobą ze znacznym deficytem intelektualnym (znacznym stopniem upośledzenia umysłowego) – z trudem składającą dłuższe słowa, nieczytającą dłuższych wyrazów, nieznającą tabliczki mnożenia. Sprawca cechował się emocjonalnością odpowiadającą emocjonalności dziecka w wieku 9-10 lat. Jego rozumienie sytuacji społecznych, norm i konwenansów było zatem znacznie ograniczone. Skutkowało to obniżonym krytycyzmem, podatnością na wpływy innych osób oraz trudnościami w przewidywaniu konsekwencji własnych czynów, niezrozumieniem w pełni prawnych konsekwencji własnych czynów. Sąd dokonując tych konstatacji zawartych w uzasadnieniu omawianego wyroku oparł się o opinię sądowo-psychiatryczną.<sup>329</sup> Jak już wspomniano, sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary uznając, że stwierdzone u oskarżonego upośledzenie umysłowe stanowi istotną przeszkodę w odbywaniu kary pozbawienia wolności – izolacja mogłaby bowiem zdaniem sądu skutkować lękiem i powodować dekompensację stanu psychicznego. Kara pozbawienia wolności nie była ponadto – zdaniem sądu – w tej sytuacji – adekwatna z uwagi na niskie prawdopodobieństwo popełnienia kolejnego przestępstwa przez oskarżonego. Z uwagi na upośledzenie umysłowe nie byłaby rozumiana przez skazanego i nie mogłaby wywierać działania resocjalizacyjnego. Kara ograniczenia wolności również byłaby nieadekwatna – obowiązek pracy w stosunku do osoby o rozwoju psychicznym 10 letniego dziecka byłby fikcją. Również kara grzywny została przez sąd uznana za nieadekwatną – bardzo niski dochód oskarżonego (niewielka renta) uczyniłby ją niemożliwą do egzekucji, prawdopodobnie zapłaciłaby ją *de facto* matka oskarżonego. W tej sytuacji sąd biorąc pod uwagę również niekaralność oskarżonego i wykazaną przezeń skruchę zastosował instytucję

<sup>328</sup> Wyrok SR w Piotrkowie Trybunalskim z 18 września 2017 roku, VII K 808/16, LEX nr 2450031.

<sup>329</sup> Ibidem.

nadzwyczajnego złagodzenia kary polegającą na odstąpieniu od wymierzenia kary i orzeczeniu w jej miejsce środków karnych.<sup>330</sup> Powyższe orzeczenie wskazuje, że w przypadku oskarżonego znajdującego się *tempore criminis* pod wpływem alkoholu możliwe jest zastosowanie kwalifikacji związanej z działaniem w stanie znacznego ograniczenia poczytalności, o ile zachowanie oskarżonego nie wynikało z użycia alkoholu lecz z choroby psychicznej//upośledzenia/innego zaburzenia procesów psychicznych. Ten ostatni przypadek obejmuje również tzw. dysfotyczne, atypowe upojenie alkoholowe przebiegające ze znacznym zaburzeniem świadomości.

Na gruncie zainicjowanych analiz warto odwołać się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 września 2013 roku.<sup>331</sup> W tym przypadku sąd rozpoznawał apelację wniesioną zarówno przez obrońcę oskarżonego jak i przez prokuratora. Oskarżony został skazany w I instancji przez sąd okręgowy na karę 6 lat pozbawienia wolności za usiłowanie zabójstwa w zamiarze bezpośrednim i spowodowanie uszczerbku na zdrowiu. Sąd Apelacyjny w Warszawie nie podzielił konstatacji sądu I instancji, iż oskarżony działał (zadając cios nożem pokrzywdzonemu) w zamiarze bezpośrednim pozbawienia go życia. Sąd II instancji uznał, że zdarzenie miało przebieg dynamiczny, a kwalifikacja budowana w oparciu o zeznanie pokrzywdzonego i jego córki - o słowach wypowiedzianych przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego - muszą być skonfrontowane z opinią biegłych, zgodnie z którą u oskarżonego wystąpiło atypowe upojenie alkoholowe, co sprawia, że trudno uznać, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim. W uzasadnieniu wyroku podano, że biegli psychiatrzy wnikliwie i dokładnie oceniali, rekonstruowali osobowość i sylwetkę - całokształt stanu psychicznego oskarżonego *tempore criminis* z uwzględnieniem uwarunkowań związanych z przeszłością i kontekstu sytuacyjnego. W opinii znalazło się również istotne spostrzeżenie biegłych, iż od momentu pierwszej rozmowy oskarżonego z pokrzywdzonym minęło kilka godzin, a przed krytycznym zdarzeniem oskarżony spożywał alkohol. W opinii biegłych agresja nie była cechą osobowości oskarżonego, jej wybuch miał nagły i epizodyczny charakter. Biegli w swojej opinii wykluczyli występowanie u oskarżonego wcześniejszych objawów agresji.<sup>332</sup> Sąd Apelacyjny w Warszawie zweryfikował więc ocenę sądu okręgowego ostatecznie uznając, że oskarżony nie działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego. Dodał, że słowa wypowiedziane przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego nie mogą przesądzać o kwalifikacji działania jako działania w zamiarze bezpośrednim, gdyż świadczą

---

<sup>330</sup> Wyrok SR w Piotrkowie Trybunalskim z 18 września 2017 roku, VII K 808/16, LEX nr 2450031.

<sup>331</sup> Wyrok SA w Warszawie z 23 września 2013 roku, II AKa 278/13, LEX nr 1378887.

<sup>332</sup> Ibidem.

one o stanie psychicznym/emocjonalnym oskarżonego w chwili ich wypowiedziania - a nie o jego zamiarze. Jednakże zdaniem sądu, działania oskarżonego wskazują, że zadając cios nożem w okolicy serca co najmniej godził się na spowodowanie śmierci pokrzywdzonego. Sąd odwoławczy przyjmując działanie oskarżonego z zamiarem ewentualnym dokonał ingerencji w wymiar kary.

Powyższy przypadek ilustruje z kolei zastosowanie znacznego ograniczenia poczytalności do sytuacji, gdy oskarżony działał pod wpływem alkoholu i nie można u niego stwierdzić choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego ani zaburzenia neurologicznego, które niezależnie od spożytego alkoholu wpływałyby na ograniczenie poczytalności. Współczesna psychiatria wyróżnia jednak kategorię szczególnego upojenia alkoholowego – upojenia patologicznego określanego również mianem upojenia atypowego i upojenia dysfotycznego. W przypadku takiego upojenia występuje ostry epizod psychotyczny/napad agresji. U osób o prawidłowej osobowości (bez stwierdzonej psychozy lub nadmiernej agresji czy innych patologii osobowości czy też wcześniej stwierdzonych epizodów psychotycznych poalkoholowych) może on wystąpić w sposób nieprzewidywalny.<sup>333</sup> Upojenie takie jest definiowane jako epizod psychotyczny przebiegający z agresją oraz częstym nagłym i brutalnym pobudzeniem, aktywnością ruchową (przejawia się on często jako akt agresji psychomotorycznej w postaci np. pobicia, uderzenia czy zniszczenia mienia).<sup>334</sup> Popołnienie przestępstwa podczas takiego epizodu może być kwalifikowane właśnie jako czyn popełniony w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności, a zatem w warunkach przewidzianych przez regulację art. 31 §2 k.k. Nieprzewidywalny, nietypowy charakter takiego upojenia (epizodu psychotycznego) może decydować o kwalifikacji czynu jako przebiegającego ze znacznym ograniczeniem poczytalności, a w konsekwencji o obniżeniu kary.

Ugruntowana linia orzecnicza pozwala stwierdzić, że nieprzewidywalny epizod psychotyczny pod wpływem alkoholu – tzw. atypowe upojenie patologiczne przebiegające z napadem agresji i pobudzenia psychomotorycznego ze znacznym stopniem rozhamowania jest w przeciwieństwie do zwykłego przewidywalnego w swoim przebiegu i skutkach zwykłego upojenia alkoholowego przesłanką stwierdzenia znacznego ograniczenia poczytalności w szczególności w zakresie zdolności kierowania swoim postępowaniem. Takie atypowe, psychotyczne upojenie występuje niekiedy u osób, u których nie stwierdzono zaburzeń osobowości, podwyższonego poziomu agresji, cech osobowości dyssocjalnej ani epizodów

---

<sup>333</sup> L. Cierpiałkowska, *op...cit...*, s. 213.

<sup>334</sup> A. Bilikiewicz (red) *Zaburzenia spowodowane substancjami psychoaktywnymi*, w: *Psychiatria. T. II Psychiatria kliniczna*. Wrocław, Urban&Partner, 2002, s. 173.

psychotycznych w przeszłości. Wyjątkowy, nieprzewidywalny charakter takiego upojenia i jego skutków oraz brak stwierdzonego wcześniej przed stanem upojenia bezpośredniego lub ewentualnego zamiaru popełnienia przestępstwa sprawiają, że dysfotyczne, atypowe upojenie alkoholowe jest traktowane jako powodujące ograniczenie poczytalności w stopniu znacznym. Tezę tę potwierdza kolejne orzeczenie. W wyroku z 26 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie<sup>335</sup> uznał oskarżonego za winnego przestępstwa umyślnego - spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, które doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego. Oskarżony ciężko i brutalnie pobił bezdomnego, z którym spożywał alkohol. Opinia sądowo-psychologiczna dotycząca oskarżonego stwierdzała jego wyższą od przeciętnej sprawność umysłową, brak stwierdzonej organicznej patologii OUN (encefalopatii), brak patologicznych zaburzeń nastroju i zaburzeń poznawczych. W opinii tej podkreślono jednak psychologiczne skutki rozwijającego się procesu uzależnienia od alkoholu w postaci zaburzeń krytycznej oceny własnego postępowania, nasilającej się drażliwości i agresji (jednak głównie werbalnej) w stanie nietrzeźwości. Potwierdzała te wnioski sporządzona również na potrzeby postępowania opinia sądowo-psychiatryczna, która ponadto dodawała, że oskarżony nie wchodził w konflikty z prawem, dbał o zaspokojenie potrzeb syna i normalnie funkcjonował zawodowo. Nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani organicznego uszkodzenia OUN. Opinia ta podkreślała jednak nadużywanie alkoholu przez oskarżonego i znamiona rozpoczynającego się procesu degradacji osobowości pod wpływem alkoholu – porzucenie stałej pracy, przebywanie z bezdomnymi, z którymi spożywał alkohol. Analiza krytycznego zdarzenia pozwoliła ustalić stan atypowego, patologicznego głębokiego upojenia alkoholowego *tempore criminis*. Atypowość tego stanu u oskarżonego wynika też z rekonstrukcji jego przeszłych zachowań w stanie nietrzeźwości – w przeszłości nie stwierdzonego u oskarżonego zachowań agresywnych pod wpływem alkoholu, w opinii podkreślono również, że żadne przesłanki nie wskazują na to, że rozwiązywanie konfliktów w sposób agresywny jest lub było jego właściwością indywidualną. Podsumowując zatem opinia sądowo psychiatryczna podkreślała, że zachowanie oskarżonego polegające na gwałtownym i wielokrotnym zadawaniu pokrzywdzonemu ciosów (w aspekcie wielości i rozległości tych ciosów) świadczy o gwałtownym wyładowaniu agresji występującym podczas atypowego, patologicznego, dysfotycznego upojenia alkoholowego przebiegającego z epizodem psychotycznym.<sup>336</sup> Epizod taki cechuje się gwałtownym i niekontrolowanym wyzwoleniem agresji w postaci psychomotorycznej. Wnioski opinii były jednoznaczne. Sprawca miał

---

<sup>335</sup> Wyrok SO Warszawa Praga w Warszawie z 26 lutego 2016 roku, V K 61/15, LEX nr 2058127.

<sup>336</sup> Ibidem.

*tempore criminis* ograniczoną w stopniu znacznym poczytalność – w aspekcie ograniczenia zdolności zarówno zdolności rozpoznania znaczenia czynu jak i zdolności kierowania swoim postępowaniem. Opinia sądowo psychiatryczna podkreślała konieczność poddania się przez sprawcę terapii uzależnień zarówno w przypadku odbywania przezeń kary pozbawienia wolności jak i w warunkach wolnościowych. Sąd uznał winę oskarżonego. Podkreślił znaczny stopień szkodliwości społecznej czynu – gwałtowny zamach na życie i zdrowie znanego oskarżonemu bezdomnego cechował się znacznym stopniem winy – zadawane ciosy w aspekcie ich rodzaju i rozległości świadczyły o godzeniu się sprawcy z co najmniej spowodowaniem rozległych ran i obrażeń – ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd podkreślił wcześniejszą niekaralność sprawcy, realizację obowiązków prawnych przez niego. Sąd orzekł w tym przypadku karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzekając tę karę sąd podkreślił zarazem brak podstaw do orzeczenia w tym przypadku kary nadzwyczajnie złagodzonej pomimo znacznego stopnia ograniczenia poczytalności sprawcy w czasie popełnienia przestępstwa. Zarazem stwierdzono, że taki wymiar kary zapewni realizację zarówno funkcji represyjnej jak i funkcji prewencji indywidualnej jak i generalnej.<sup>337</sup>

Analizując orzecznictwo łatwo stwierdzić, że nawet w przypadkach sprawców uprzednio karanych i tzw. niepoprawnych, stwierdzenie ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym skutkować będzie pewną postacią łagodzenia kary zwłaszcza w jej aspekcie represyjnym. Wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie z 25 maja 2021 roku potwierdza takie stanowisko.<sup>338</sup> Wyrok ten zapadł w sprawie oskarżonego o znieważenie sędziego sądu rejonowego w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych. Przestępstwo to zostało popełnione podczas rozmowy telefonicznej – sprawca użył w stosunku do sędziego szeregu wulgarnych wyzwisk uznawanych powszechnie za obelżywe. Ten sam oskarżony dokładnie rok później znieważał wulgaryzmami i obelżywymi określeniami Prezesa Sądu Rejonowego. Oba działania zostały dokonane w związku z wykonywaniem przez pokrzywdzonych czynności służbowych. Lekarze stwierdzili u oskarżonego organiczne zachwiania nastroju, upośledzenie funkcji poznawczych. Nie stwierdzono zaburzeń wytwórczych psychotycznych w postaci urojeń czy omamów. Skutkowało to uznaniem, że oskarżony miał *tempore criminis* ograniczoną w stopniu znacznym zarówno zdolność oceny własnego postępowania jak i kierowania nim.<sup>339</sup> Sam oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu stwierdzając jednak, że w „chwili” czynów „nie był sobą”. W przypadku pierwszego

---

<sup>337</sup> Ibidem.

<sup>338</sup> Wyrok SR w Łukowie z 25 maja 2021 roku, II K 233/20, LEX nr 3259725.

<sup>339</sup> Ibidem.

zarzucanego mu czynu stwierdził, że obelgi i wulgaryzmy kierowane pod adresem sędziego w rozmowie telefonicznej nie były jego słowami, w chwili sformułowania tych obelg „nie wiedział co robi”. Oskarżony wywiódł z tego tezę o swojej nieodpowiedzialności za zniewagę. Sąd nie przychylił się do tej argumentacji. W przypadku znieważenia drugiego sędziego, oskarżony przyznał się do tego działania stwierdzając, że powodem znieważenia sędziego w tym przypadku było niewłaściwe postępowanie sędziego, który musi ponieść za swoje działania odpowiedzialność w postaci krytyki, która zdaniem oskarżonego jest dopuszczalna nawet, gdy ma obelżywy i znieważający charakter. Sąd nie dzieląc zdania oskarżonego skazał go na karę łączną sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Sąd orzekł w tym przypadku karę bezwzględnego pozbawienia wolności i uzasadnił niezastosowanie w rzeczonym przypadku kary wolnościowej faktem, że skazany był już karany grzywnami i nie wpłynęło to na jego resocjalizację. Wzięto pod uwagę, że oskarżony był już uprzednio karany grzywnami za zniewagę a nawet, że w trakcie postępowania został skazany na karę pozbawienia wolności w zawieszaniu. W tej sytuacji sąd uznał, że funkcja prewencji indywidualnej aktualizuje się najbardziej i wymaga orzeczenia kary izolacyjnej, która ma chronić przed dalszym popełnianiem przestępstw przez oskarżonego. Nawet jednak w tych okolicznościach sąd podkreślił, że znaczne ograniczenie poczytalności sprawcy musi zostać uwzględnione przy wymiarze kary. Stąd wymiar kary został ukształtowany na poziomie minimum ustawowego.<sup>340</sup>

Analiza powyżej omówionych orzeczeń pozwala sformułować szereg tez. Tezy te dotyczą odmienności zapadłych orzeczeń w podobnych sytuacjach. Zasadniczo we wszystkich tych sprawach stwierdzono wobec sprawcy znaczny stopień ograniczenia poczytalności. Jednak istnieją wyraźne różnice w zapadających orzeczeniach. Różnice co do określenia stopnia winy w powyższych przypadkach wynikają – to należy podkreślić – nie z ilościowych różnic w zakresie ograniczenia poczytalności lecz z rekonstrukcji stanu psychicznego oskarżonego *tempore criminis*. Rekonstrukcja ta dokonywana jest z kolei przez biegłych – lekarzy psychiatrów oraz psychologów. Jej celem jest każdorazowo określenie kompleksowo stanu psychicznego sprawcy *tempore criminis* w zakresie: zaburzeń sfery poznawczej-intelektualnej, które mogłyby prowadzić do ograniczenia zdolności oceny danego postępowania w zakresie przedmiotowym i faktycznym jak również w aspekcie jego wymiaru społecznego i aksjologicznego (moralnego); zaburzeń emocjonalnych w szczególności silnych i niekontrolowanych/trudnych do kontroli napadów agresji, afektu, gniewu, pobudzenia psychomotorycznego z zaburzeniem/zawężeniem świadomości, zaburzeń wolicjonalnych.

---

<sup>340</sup> Wyrok SR w Łukowie z 25 maja 2021 roku, II K 233/20, LEX nr 3259725.

Jakkolwiek kategoria ta jest trudniejsza do odróżnienia od zaburzeń w zakresie emocji i afektu, to jednak cała koncepcja odpowiedzialności polega na ocenie aspektu wolicjonalnego i założeniu posiadania wolnej woli. Zaburzenia w zakresie sfery intelektualno-poznawczej prowadzić mogą do niemożności lub utrudniania postrzegania kontekstu podejmowanych działań, ich skutków i wreszcie odpowiedzialności za nie tak prawnej jak i w szerokim wymiarze społecznym. W przypadku zaburzenia (poważnego) sfery afektu – może to przybierać postać zamroczenia, ataku niekontrolowanej agresji - jest to wyraźnie podkreślone w orzeczeniach związanych z przestępstwami popełnionymi w stanie atypowego dysfotycznego upojenia alkoholowego, gdzie biegli używają nawet określenia „wyładowanie afektu, wyładowanie gwałtowne i niekontrolowane”.<sup>341</sup> Podkreślić też należy, że istnieje jednokierunkowa zależność między tymi zaburzeniami. Zaburzenie sfery poznawczo-intelektualnej powoduje zaburzenie w zakresie zdolności kierowania postępowaniem. Niedostrzeżenie pewnych związków przyczynowo - skutkowych oraz nieświadomość odpowiedzialności za pewne działania - nieświadomość ich zakazanego/naganego charakteru determinować będzie ograniczenie zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Zależność ta nie zachodzi w drugą stronę. Zniesienie/ograniczenie zdolności kierowania własnym postępowaniem nie musi pociągać za sobą ograniczenia w zakresie dokonania należytej oceny postępowania w wymiarze tak faktycznym, związków przyczynowo - skutkowych jak i w wymiarze odpowiedzialności. Taka sytuacja występuje w przypadku przestępstw popełnianych w afekcie (choć popełnienie przestępstwa w afekcie nie jest tożsame z działaniem sprawcy w stanie ograniczenia poczytalności).

Analiza zaproponowanych orzeczeń i dotychczasowe rozważania dostarczają pytań o relację dwóch składowych ograniczenia poczytalności. Relację ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu oraz ograniczenia zdolności do kierowania swoim postępowaniem przedstawiła Anna Golonka w swojej Glosie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 lipca 2019r.<sup>342</sup> Autorka stwierdziła, że stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, którego istotą jest potraktowanie zdolności w zakresie rozpoznania czynu oraz zdolności w zakresie kierowania swoim postępowaniem jako dwie (osobne i w pewnej mierze niezależne) okoliczności uzasadniające niższy stopień zawinienia, które trzeba z osobna poddawać ocenie jest niewłaściwe. Autorka podała, że takie podejście jest chybione, a ograniczona w sposób znaczny poczytalność jest orzekana w oparciu o oba człony kryterialne,

---

<sup>341</sup> Wyrok SO Warszawa-Praga w Warszawie z 26 lutego 2016 roku, V K 61/15, LEX nr 2058127.

<sup>342</sup> A. Golonka, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 lipca 2019 roku, AKa 128/19. Prawo i Więź, 1 (35) wiosna 2021, s. 257-261.

które współoddziałują. A. Golonka podkreśliła, że w orzekaniu znacznego stopnia ograniczenia poczytalności i obniżonego w związku z tym stopnia zawinienia ani biegli w swojej opinii ani sąd nie określają w jakim stopniu te dwie okoliczności wpływają odrębnie na ograniczenie poczytalności. Dalej natomiast wywodziła, że opinia lekarzy psychiatrów, na której opierają się sądy w orzekaniu i stwierdzeniu ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym odnosi się do spełnienia warunków sformułowanych w postaci alternatywy łącznej nie zaś do oceny każdej z dwóch wskazanych w przepisie art. 31 k.k. zdolności w aspekcie kwantyfikacji jej umniejszenia w danym przypadku skutkującego znacznym ograniczeniem poczytalności. Jednocześnie ów alternatywa ukształtowana przez ustawodawcę jest wyjątkowa, gdyż między pierwszym jej członem a drugim występuje wykluczenie analityczne – ograniczenie świadomości ogranicza kierowanie wolą (implikacja poprzednika i następnika tej alternatywy jest prawdziwa) podczas gdy implikacja niejako odwrotna nie może zajść – ograniczenie zdolności kierowania wolą nie pociąga za sobą automatycznie ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu.<sup>343</sup>

Z dotychczasowego omówienia wynika, że dla oceny stopnia zawinienia i stopnia niepoczytalności kluczowe znaczenie ma nie tyle określenie natężenia ograniczenia tych zdolności kwalifikowane odrębnie lub łącznie, co raczej całościowa ocena poczytalności sprawcy *tempore criminis*. Ocena ta rekonstruowana przez biegłych i uwzględniana przez sąd wynika z rekonstrukcji osobowości i psychiki sprawcy dokonanej w oparciu o jego indywidualne właściwości, ewentualne stwierdzenie choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub organicznych uszkodzeń OUN skutkujących zaburzeniami psychicznymi. Ponadto sąd na etapie stopniowania winy bierze pod uwagę w jakim zakresie działania lub zaniechania sprawcy doprowadziły do danego czynu. Zatem w sytuacji, gdy sprawca (jazdy samochodem w stanie nietrzeźwości zakwalifikowanej jako działanie w zamiarze umyślnym bezpośrednim) z racji na stopień upośledzenia umysłowego był emocjonalnie i intelektualnie na stopniu rozwojowym 8-10 letniego dziecka, sąd bierze pod uwagę te okoliczności jako umniejszające stopień winy w takim zakresie, że aktualizuje się potrzeba zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Natomiast w przypadku sprawcy, który powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w następstwie czego dochodzi do śmierci pokrzywdzonego sąd nie orzeka nadzwyczajnego złagodzenia kary pomimo stwierdzenia ciężkiego napadu agresji podczas atypowego upojenia. W tym drugim przypadku sprawca nadużywający alkoholu powinien bowiem być stosownie do stwierdzonego przez biegłych wysokiego poziomu IQ oraz wysokiego stopnia świadomości zasad prawnych i moralnych podjąć działania w kierunku

---

<sup>343</sup> Ibidem, s. 261.



walki z uzależnieniem i jego skutkami. Powinien bowiem mieć świadomość własnej postępującej degradacji alkoholowej. Reasumując zatem rozpoznany w postępowaniu stopień ograniczenia poczytalności i charakter tego ograniczenia oraz zapadające w następstwie orzeczenie jest w znacznym stopniu zdeterminowane rekonstrukcją całokształtu psychiki sprawcy, która zdeterminowała jego zachowanie a nie jedynie jego stanu psychicznego z chwili popełnienia czynu. To właśnie jakościowe, a nie ilościowe różnice charakteryzujące stopień ograniczenia poczytalności przyczyniają się najbardziej do odmiennego kształtowania orzeczeń nawet w podobnych sprawach.

Analizując orzecznictwo w zakresie przyczyny, w oparciu o którą stwierdzono znaczne ograniczenie poczytalności można wskazać wyroki, w których stwierdza się zarówno ograniczenie zdolności oceny znaczenia czynu jak i ograniczenie zdolności kierowania swoim postępowaniem jak i wyroki, w których podstawą stwierdzenia znacznego ograniczenia poczytalności jest spełnienie tylko jednej z tych przesłanek. I tak w wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z 21 maja 2015r. rozpoznającego apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z 13 października 2013r. stwierdzono spełnienie obu przesłanek. Skazany, którego sprawę rozpoznawał sąd I instancji a następnie sąd odwoławczy użył wobec pokrzywdzonych groźby karalnej a następnie zaatakował ich gazem łzawiącym czym spowodował lekki (poniżej 7 dni) rozstrój zdrowia. Skazany dopuścił się również zniewagi pokrzywdzonych. Sprawca został uznany za działającego w stanie znacznego ograniczenia poczytalności – miał on ograniczoną w stopniu znacznym zarówno zdolność oceny znaczenia czynu jak i zdolność kierowania swoim postępowaniem.<sup>344</sup> Opinia psychiatrów zawierała konstatację, że oskarżony jest chory psychicznie i choroba ta utrudnia jego funkcjonowanie – zarówno poprzez utrudnienie oceny postępowania jak i poprzez utrudnienie kontroli zachowań impulsywnych. W tym przypadku wystąpiły obie przesłanki znacznego ograniczenia poczytalności. W konsekwencji sąd odwoławczy w tej sprawie wykluczając działanie przez sprawcę w zamiarze bezpośrednim i konstatuując zdeterminowanie jego działań przez skutki psychozy uchylił karę pozbawienia wolności wymierzoną przez sąd I instancji i orzekł karę grzywny.<sup>345</sup>

Analiza orzecznictwa pozwala jednak stwierdzić, że stwierdzenie ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym może być oparte o stwierdzenie jednej z dwóch występujących w alternatywnie zwykłej przesłanek. I tak w przypadku Wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód z 28 kwietnia 2015r. oskarżony o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad żoną oraz spowodowanie u niej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i

---

<sup>344</sup> Wyrok SO w Lublinie z 21 maja 2015 roku, XI Ka 174/15, LEX nr 1843361.

<sup>345</sup> Ibidem.

rozstroju zdrowia powyżej 7 dni został skazany przy stwierdzeniu, że działał w stanie znacznego ograniczenia poczytalności. W tym przypadku opinia biegłych psychiatrów zawierała stwierdzenie u oskarżonego zespołu zależności alkoholowej oraz organicznych zmian osobowości. Ich skutkiem było ograniczenie zdolności kierowania swoim postępowaniem przy zachowaniu jednak zdolności do rozpoznania znaczenia czynu.<sup>346</sup> W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że oskarżony pomimo znacznie ograniczonej poczytalności *tempore criminis* potrafił rozpoznać znaczenie swoich zachowań i w pełni rozumie istotę swoich działań oraz obowiązujący w społeczeństwie system wartości i normy prawne. Znaczne ograniczenie poczytalności w tej sytuacji wynikało z ograniczenia zdolności do kierowania swoim postępowaniem. W tej sytuacji sąd orzekł karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszając jej wykonanie.

W innym przypadku gdzie oskarżonemu zarzucano przemoc domową – znęcanie się nad żoną i w którym biegli nie stwierdzili ani upośledzenia umysłowego ani choroby psychicznej - stwierdzili jednak stan znacznego ograniczenia poczytalności spowodowany rozpoznany uzależnieniem alkoholowym i zespołem psychoorganicznym (zmiany organiczne w OUN skutkujące zaburzeniami psychicznymi) ograniczenie poczytalności cechowało się oboma zmiennymi. Orzekając karę (dwóch lat pozbawienia wolności) sąd uwzględnił zarówno ośmiokrotną karalność oskarżonego, wysoki stopień szkodliwości jego działań jak i jako okoliczność łagodzącą polegającą na działaniu w ramach art. 31 §2 k.k. (zdiagnozowany zespół psychoorganiczny).<sup>347</sup>

W kolejnym orzeczeniu dotyczącym przestępstwa znęcania sąd stwierdził znaczne ograniczenie poczytalności spowodowane ograniczeniem zdolności do kierowania postępowaniem przy zachowaniu zdolności do rozeznania znaczenia czynu. W tym przypadku przyczyną zaburzeń psychicznych były organiczne zmiany w układzie nerwowym powodujące zaburzenia osobowości. Zaburzenia te nie upośledzały jednak zdolności rozeznania znaczenia, a jedynie zdolność kierowania swoim postępowaniem.<sup>348</sup> Sąd odwoławczy utrzymał w tym przypadku karę 5 lat pozbawienia wolności podkreślając wysoki stopień demoralizacji skazanego i fakt, że był on już uprzednio karany oraz jest uzależniony od alkoholu.

W wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z 2 sierpnia 2016r. w przypadku oskarżonego o nękanie, groźby karalne (pozbawienia życia) oraz napaść w postaci zaatakowania pokrzywdzonej gazem łzawiącym, sąd stwierdził – w oparciu o opinię biegłych

---

<sup>346</sup> Wyrok SR Szczecin-Prawobrzeże i Zachód z 28 kwietnia 2015 roku, VI K 642/14, LEX nr 2017934.

<sup>347</sup> Wyrok SR w Otwocku z 24 stycznia 2019 roku, II K 723/18, LEX nr 2741997.

<sup>348</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 23 stycznia 2020 roku, II AKa 220/19, LEX nr 3090007.

znaczny stopień ograniczenia poczytalności – ograniczenie zdolności pokierowania postępowaniem przy zachowaniu zdolności rozeznania znaczenia czynu.<sup>349</sup> Choć uszkodzenia w obrębie OUN przełożyły się na niższy wymiar kary, to jednak wyrok nie został utrzymany w mocy za pierwszym razem z uwagi na formalne uchybienia sądu I instancji.

Wnioskiem z omawianego orzecznictwa jest stwierdzenie, że znacznie ograniczona poczytalność wynikać może zarówno z łącznego ograniczenia dwóch zdolności o jakich mowa w art. 31 §2 k.k. jak i wyłącznie ograniczenia zdolności kierowania swoim postępowaniem.

### **3c. Warunki zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec sprawców o poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym**

Nie można skutecznie podejmować próby ingerencji w zasady odpowiedzialności karnej grupy sprawców przestępstw, bez uprzedniego odniesienia się do kluczowego zagadnienia rzutującego na tę odpowiedzialność.

Jak już wyróżniono, przepis art. 31 §2 k.k. przewiduje możliwość zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do indywiduum ze szczególnej grupy sprawców, którzy w czasie popełnienia przestępstwa mieli ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem. Na przedpolu dalszych rozważań trzeba pamiętać o generalnych zasadach wymierzania kary nadzwyczajnie łagodnej. Warunkiem orzeczenia kary nadzwyczajnie łagodnej jest ustalenie, że stopień bezprawia, którego odzwierciedleniem ma być wymierzona kara, nie uzasadnia wymierzenia kary nawet w najniższej granicy zagrożenia. Za Sądem Apelacyjnym w Warszawie należy powtórzyć, że decydujące w procesie stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary jest zawsze to „czy stosując się do dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. i uwzględniając wszystkie te okoliczności, które w konkretnej sprawie kształtują wymiar kary, możliwe jest orzeczenie współmiernej kary w granicach ustawowego zagrożenia, czy też dopiero zejście poniżej tej granicy warunki takie spełni.”<sup>350</sup> Z kolei w aktualnym brzmieniu art. 31 §2 k.k., prawidłowe zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary sprowadza się do zbadania przez sąd czy zachowanie sprawcy zawiera w sobie wyjątkowe, nietypowe, nadzwyczajne, czy też rzadko spotykane okoliczności<sup>351</sup>. Biorąc więc pod uwagę charakter i okoliczności popełnianych

---

<sup>349</sup> Wyrok SO w Częstochowie z 2 sierpnia 2016 roku, VII Ka 478/16, LEX nr 2095606.

<sup>350</sup> Wyrok SA w Warszawie z 11 czerwca 2019 roku, II AKa 38/19, LEX nr 2701235.

<sup>351</sup> Wyrok SA w Katowicach z 5 października 2017 roku, II AKa 348/17, LEX nr 2414616; wyrok SN z 4 lutego 2020 roku, III KK 113/2019, LEX nr 3077167.

przestępstw, które pozostają w związku z art. 31 §2 k.k. należy postawić tezę, iż zachowanie sprawców popełniających *tempore criminis* przestępstwo mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem w zasadzie za każdym razem cechuje się pewną wyjątkowością, jest atypowe. Nie można jednak zaaprobować twierdzenia, że samo działanie sprawcy w warunkach art. 31 §2 k.k. powinno skutkować każdorazowo automatycznym zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary<sup>352</sup>.

Ustawodawca w omawianej regulacji upoważnia sąd do orzeczenia w przypadku przestępstwa dokonanego w stanie ograniczonej poczytalności kary nadzwyczajnie złagodzonej, a więc jest to upoważnienie fakultatywne. Większość przedstawicieli doktryny podkreśla wyjątkowy charakter orzekania w tej sytuacji kary nadzwyczajnie złagodzonej. Ten wyjątkowy charakter dotyczy tak okoliczności podmiotowych – szczególnie umniejszających winę sprawcy w danej sytuacji jak i okoliczności związanych z faktem, że orzeczenie kary nadzwyczajnie złagodzonej musi zapewniać realizację celów wynikających z zasady prewencji indywidualnej i generalnej. Należy powtórzyć, że poczytalność ograniczona nawet w stopniu znacznym nie wyłącza winy jak to jest w przypadku niepoczytalności. Stąd sprawca czynu popełnionego w stanie ograniczonej poczytalności podlega odpowiedzialności karnej. Ograniczona w stopniu znacznym poczytalność umniejsza jednak stopień winy. To właśnie uzasadnia przewidywanie przez ustawodawcę nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku, gdy przestępstwo popełnione zostało w stanie znacznego ograniczenia poczytalności.

Z jednej strony fakultatywny charakter instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku znacznego stopnia ograniczenia poczytalności, z drugiej zaś fakt atypowości, wyjątkowości działania takich sprawców sprawia, że należy zadać pytanie o przesłanki stosowania tej instytucji w praktyce. Biorąc pod uwagę, że ustawodawca w regulacji art. 31 §2 k.k., nie określa zasad orzekania kary nadzwyczajnie złagodzonej odpowiedzi należy szukać w orzecznictwie i doktrynie.

Jednym z powszechnych uzasadnień dla zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku sprawców o ograniczonej poczytalności jest stwierdzenie, że ów ograniczona poczytalność musi być bliska niepoczytalności.<sup>353</sup> Innym razem przekonuje się, że czynnikiem decydującym jest stwierdzenie społecznej szkodliwości czynu na poziomie, który nie jest

---

<sup>352</sup> J. K. Gierowski [w:] L. Paprzycki (red.), *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. System Prawa Karnego*, Warszawa 2016, s. 562.

<sup>353</sup> M. Magierowska, *Prawo karne a osoby z ograniczoną poczytalnością – leczenie szpitalne niemożliwe*, w: *krucek.pl*. [dostęp: 25.11.2020].

znaczny. Stanowisko takie zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 20 marca 2014r.<sup>354</sup> Istotne jest również, aby nadzwyczajne złagodzenie kary orzeczone w danym przypadku nie było sprzeczne z interesem pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w orzeczeniu z 29 marca 2001r. podkreśla fakultatywny charakter instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w przypadku znacznego ograniczenia poczytalności sprawcy i dodaje, iż nie należy zakładać, że sprawca, który dopuścił się czynu w stanie znacznego ograniczenia poczytalności niejako „zasługuje” na nadzwyczajne złagodzenie kary.<sup>355</sup>

W wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 29 marca 2019r. potwierdzone zostaje stanowisko, zgodnie z którym zastosowanie wobec sprawcy nadzwyczajnego złagodzenia kary nie stanowi reguły, a jedynie możliwość.<sup>356</sup> L. Paprzycki i J. K. Gierowski podkreślają, że zastosowanie dobrodziejstwa, jakim jest zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary stanowi dobrodziejstwo związane z rozstrzygnięciem co do wymiaru kary i podlega ono wszystkim dyrektywom wymiaru kary – dyrektywom prewencji indywidualnej i prewencji generalnej oraz dyrektywom wychowania i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.<sup>357</sup> Orzekając o nadzwyczajnym złagodzeniu kary sąd w szczególności bierze pod uwagę okoliczność związaną z konstytucyjną zasadą proporcjonalności działania państwa poprzez prawo. W przypadku wymiaru kary realizacja tej zasady wyraża się w konieczności proporcjonalności kary do zawinienia. Stąd w przypadku, gdy sprawca działał w stanie znacznie ograniczonej poczytalności jednak wymierzenie mu kary nawet złagodzonej, ale w ustawowych granicach zagrożenia byłoby nieadekwatne do zawinienia sąd orzeka karę nadzwyczajnie złagodzoną. Mają tu znaczenie również inne przesłanki takie jak: uprzednia niekaralność, potrzeba izolacji sprawcy i przewidywany efekt tej izolacji.

W wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z 18 września 2017r.<sup>358</sup>, w uzasadnieniu nadzwyczajnego złagodzenia kary sąd powołał kwestię wpływu orzeczenia kary pozbawienia wolności, ograniczenia wolności i grzywny na sprawcę. Sąd stwierdził, że żadna z tych kar nie wywarłaby odpowiedniego skutku wychowawczego, przeciwnie zaś – biorąc pod uwagę stan psychiczny sprawcy - pozostałaby niezrozumiana i mogłaby nawet (kara pozbawienia wolności) wyrzucić negatywny skutek zdrowotny w przypadku skazania. Niecelowość zastosowania kary ograniczenia wolności w danym przypadku sąd uzasadnił faktem, że sprawca o stopniu rozwoju intelektualnego i emocjonalnego dziecka 10-letniego nie

---

<sup>354</sup> Wyrok SA w Łodzi z 25 marca 2014 r., II AKa 10/14, LEX nr 1455569.

<sup>355</sup> Wyrok SA w Gdańsku z 29 marca 2001 roku, II AKa 82/01, LEX nr 49730.

<sup>356</sup> Wyrok SO w Gliwicach z 29 marca 2019 roku, VI Ka 143/19, LEX nr 2764384.

<sup>357</sup> L. Paprzycki, J. K. Gierowski w: *System Prawa Karnego*, Warszawa 2016, Wyd CH Beck. t. 4, s. 562.

<sup>358</sup> Wyrok SR w Piotrkowie Trybunalskim z 18 września 2017 roku, VII K 808/16, LEX nr 2450031.

będzie zdolny do wykonywania pracy. Grzywna zaś w przypadku jej orzeczenia zostałaby w praktyce zapłacona przez matkę sprawcy (w obliczu jego złej sytuacji majątkowej i niewielkich dochodów). Zarazem sąd – biorąc pod uwagę zasadę prewencji indywidualnej stwierdził, że wystarczające będzie orzeczenie środków karnych (zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych) i podał w uzasadnieniu wyroku, że stwierdzone u oskarżonego upośledzenie umysłowe stanowi istotną przeszkodę w odbywaniu kary pozbawienia wolności – izolacja mogłaby bowiem zdaniem sądu skutkować lękiem i powodować dekompensację stanu psychicznego. Ponadto sąd wziął w tym przypadku pod uwagę zarówno skruchę oskarżonego jak i jego uprzednią niekaralność. Podkreślił, że orzeka karę nadzwyczajnie złagodzoną w przypadku sprawcy, który działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Jednak w obliczu zajścia wszystkich powyżej opisanych przesłanek - biorąc pod uwagę również niekaralność oskarżonego i wykazaną przezeń skruchę zastosował instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary odstępując od jej wymierzenia.<sup>359</sup> Orzeczenie to wskazuje na realizację zasady indywidualizacji orzekania kary – w powyższym orzeczeniu przesłankami nadzwyczajnego złagodzenia orzeczonej kary był cały szereg czynników:

- niecelowość orzeczenia każdej z możliwych kar;
- zapewnienie realizacji zasady prewencji indywidualnej i generalnej poprzez orzeczenie środka karnego przy jednoczesnym odstępieniu od wymierzenia kary;
- właściwości osobiste sprawcy – poziom rozwoju intelektualnego i emocjonalnego bardzo niski;
- uprzednia niekaralność i wyrażona przez sprawcę skrucha.<sup>360</sup>

Wyrok Sądu Rejonowego w Łowiczu z 19 kwietnia 2018r. stanowi przykład stwierdzenia znacznego stopnia ograniczenia poczytalności. W tym przypadku u oskarżonego stwierdzono ograniczenie obu zdolności wymienionych w art. 31 §2 k.k. Oskarżony został skazany za przestępstwo znęcania się nad żoną. W tym przypadku miało ono postać szeregu zniewag, wulgarnych obelg, napastowania słownego posądzeń o zdradę, poniżania, zakłócania odpoczynku nocnego. Oskarżony zabierał również żonie przedmioty codziennego użytku. Działania te powtarzał systematycznie w krótkich odstępach czasu przez długi czas, co zostało zakwalifikowane jako przestępstwo znęcania się.<sup>361</sup> Sąd stwierdzając znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu wymierzył oskarżonemu jednak karę nadzwyczajnie

---

<sup>359</sup> Ibidem.

<sup>360</sup> Wyrok SR w Piotrkowie Trybunalskim z 18 września 2017 roku, VII K 808/16, LEX nr 2450031; K. Kmak, Uzasadnienie niestosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary – wątpliwości na tle art. 424 §2 k.p.k., w: Studenckie Zeszyty Naukowe 2018, C Vol XXI, Nr 39, s. 18.

<sup>361</sup> Wyrok SR w Łowiczu z 19 kwietnia 2018 roku, II K 163/17, LEX nr 2538181.

złagodzoną, stwierdzając wysoki pod względem ilościowym i jakościowym stopień ograniczenia poczytalności. U sprawcy wykryto zaburzenia osobowości o charakterze paranoidalnym niespowodowane jednak upośledzeniem umysłowym ani psychozą, a organicznym uszkodzeniem OUN, które było przyczyną tej patologii osobowości. Sąd uznając znaczne ograniczenie poczytalności orzekł karę nadzwyczajnie złagodzoną w postaci 8 miesięcy ograniczenia wolności wraz z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Zarazem sąd orzekł środek karny w postaci zakazu bezpośredniego kontaktu z pokrzywdzoną i w obliczu konstatacji wysokiego prawdopodobieństwa powrotu do przestępstwa przez skazanego obowiązek terapii. Orzeczona kara – w opinii sądu – spełni cele wychowawczo-resocjalizacyjne zarazem umożliwiając skazanemu pracę i możliwość utrzymywania rodziny. Kształtując w ten sposób wymiar kary sąd uwzględnił uprzednią niekaralność oskarżonego oraz fakt jego dobrego funkcjonowania społecznego poza rodziną. Zdaniem biegłych u oskarżonego występowała pewna fiksacja motywacji i emocji związanych z żoną spowodowana jednak znacznym stopniem ograniczenia poczytalności (urojenia niewierności znamionujące zaburzenia oceny sytuacji oraz znaczne zaburzenia kontroli postępowania – na tle psychiatrycznym - paranoicznego zaburzenia osobowości oraz organicznego uszkodzenia OUN).<sup>362</sup>

Każdorazowo należy pamiętać, że zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary winno stać się przedmiotem uzasadnienia sądu. Uzasadnienie dla niezastosowania z kolei tego dobrodziejstwa w niektórych sytuacjach również należy uznać za pożądane. Sąd Apelacyjny w Katowicach podkreślił, że wymienienie w regulacji karnoprawnej tego dobrodziejstwa stanowi mocny sygnał, że mogą wystąpić przypadki gdzie orzeczenie kary nawet w dolnej granicy ustawowego zagrożenia może być z uwagi na stopień winy nieproporcjonalne i niewspółmiernie surowe. Przyjmuje się, że jeżeli w danych okolicznościach (znaczne ograniczenie poczytalności) jest wskazana możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary zaś sąd stwierdza, że inne okoliczności - wysoka szkodliwość społeczna czynu, właściwości osobiste sprawcy, względy prewencji indywidualnej lub generalnej (lub ich szereg) - wskazują na fakt, że adekwatne jest orzeczenie kary w granicach ustawowych, sąd powinien uzasadnić dlaczego dane okoliczności uzasadniają nie orzeczenie kary nadzwyczajnie złagodzonej pomimo faktu, że regulacja ustawowa dopuszcza taką możliwość<sup>363</sup>. Strony powinny bowiem otrzymać od sądu wyjaśnienie tego, co znalazło się w dyspozytywnej części wyroku, jakimi przesłankami kierował się sąd odstępując od nadzwyczajnego złagodzenia kary

---

<sup>362</sup> Ibidem.

<sup>363</sup> Wyrok SA w Katowicach z 12 lipca 2007 roku, II AKa 200/07, KZS 2008, nr 6 poz. 51.

w danym przypadku.<sup>364</sup> Pojawiają się jednak stanowiska uznające, że ów uzasadnienie nie jest niezbędne. W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 kwietnia 2019r. sąd stwierdził, że nadzwyczajne złagodzenie kary jest dobrodziejstwem pozostającym do (fakultatywnej) dyspozycji sądu w przypadku ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym. Sąd wyraził stanowisko, że niezastosowanie tej instytucji w konkretnym przypadku nie wymaga jednak uzasadnienia.<sup>365</sup> W przedmiotowym przypadku Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego. W sprawie tej oskarżona o zabójstwo w zamiarze ewentualnym działała w stanie znacznego ograniczenia poczytalności. Była ona osobą upośledzoną umysłowo w stopniu nieznacznym zarazem działała w afekcie. Sąd nie stosując w tym przypadku instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary dokonał rekonstrukcji stanu psychicznego oskarżonej *tempore criminis* stwierdzając, że ciosów nożem dokonywała nie w chwili zaktualizowania się przyczyn chorobowych. Odtwarzając przebieg zdarzenia sąd ustalił, że do ciosów nożem doszło gdy pokrzywdzony już zasnął. Zarazem zaś uprzednie relacje między oskarżoną a pokrzywdzonym były dobre, a oskarżona funkcjonowała zawodowo i społecznie, co świadczyło o tym, że przez długi czas jej rozumienie dokonywanych działań i relacji społecznych nie budziło wątpliwości. Znaczne ograniczenie poczytalności w tym przypadku miało przyczynę w postaci upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim i stanu nietrzeźwości nie zaś w afekcie, który nie był usprawiedliwiony okolicznościami. Orzekając karę w wysokości minimalnego zagrożenia ustawowego - 8 lat pozbawieni wolności - Sąd podkreślił ciężar gatunkowy, nieodwracalność i społeczną szkodliwość dokonanego czynu (zabójstwa). Znaczne ograniczenie poczytalności zadecydowało jednak o orzeczeniu w tym przypadku kary w wysokości ustawowego minimum.<sup>366</sup>

Przesłanką nie orzeczenia kary nadzwyczajnie złagodzonej jest często fakt wielokrotnej uprzedniej karalności sprawcy. Wówczas – jak podkreślają orzeczenia sądów odwoławczych – względy prewencji indywidualnej i ochrony społeczeństwa przed naruszeniami dóbr przez sprawcę decydują o utrzymaniu kary (pozbawienia wolności) i nieorzekania kary nadzwyczajnie złagodzonej pomimo faktu, że oskarżony działał w stanie znacznego ograniczenia poczytalności.<sup>367</sup>

W innym przypadku, gdy oskarżony działał w stanie znacznego ograniczenia poczytalności spowodowanego psychozą – schizofrenią paranoidalną, sąd odwoławczy

---

<sup>364</sup> K. Siwek, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2013 roku, II KK 28/12, Przegląd Sądowy 2014, nr 2, s.147.

<sup>365</sup> Wyrok SA w Warszawie z 26 kwietnia 2019 roku, II AKa 477/18, LEX nr 2680713.

<sup>366</sup> Wyrok SA w Warszawie z 26 kwietnia 2019 roku, II AKa 477/18, LEX nr 2680713.

<sup>367</sup> Wyrok SO Warszawa Praga w Warszawie z 5 marca 2018 r., VI Ka 1481/17, LEX nr 2506550.



podtrzymał karę orzeczoną przez sąd I instancji (8 miesięcy pozbawienia wolności zawieszone na okres trzech lat) oraz środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej jak również środki zabezpieczające w postaci przymusowej terapii psychiatrycznej i uzależnień. Oskarżony został skazany za groźby karalne pod adresem pokrzywdzonej. W tym przypadku sąd odwoławczy nie orzekając nadzwyczajnego złagodzenia kary stwierdził współmierność orzeczonej kary, środków karnych i zabezpieczających do stopnia zawinienia, a zarazem stwierdził prymat ochrony pokrzywdzonej przed dalszym naruszaniem jej dóbr przez oskarżonego.<sup>368</sup>

Niezwykłą aktualność wobec powyższych rozważań zachowuje wyrok Sądu Najwyższego, który komentując fakultatywny charakter instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary stwierdził, że: „to właśnie fakultatywny charakter instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, pozostawionej swobodnemu uznaniu sądu w razie spełnienia się przewidzianych w ustawie warunków, zobowiązuje do rozważenia wszystkich argumentów przemawiających za i przeciw zastosowaniu tej instytucji w danym przypadku, a wynikających z konkretnych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych z uwzględnieniem ogólnych dyrektyw wymiaru kary odpowiednio zindywidualizowanych w danej sprawie”.<sup>369</sup> Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w tym wyroku nie uległo zmianie – potwierdza je tak obecne orzecznictwo analizowane powyżej jak i wykładnia dokonująca się w doktrynie.

### **3d. Pozakodeksowa konstrukcja ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym**

Właściwe zrozumienie pojęcia ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, jakim to ustawodawca nie posługuje się wprost w art. 31 §2 k.k., zależne jest od poprawnego określenia dwóch składowych obejmujących ograniczenie poczytalności. Pierwszą z nich jest składowa psychologiczna dotycząca pewnych zdolności intelektualnych i wolicjonalnych. Druga składowa to przyczyna ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub zdolności kierowania swoim postępowaniem. Obecnie, jak już wspomniano, najpowszechniejsze jest przekonanie, że przepis art. 31 §2 k.k. tworzy systemową całość z art. 31 §1 k.k., a więc ustawodawca wymienia katalog takich przyczyn w postaci: choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego oraz innego zakłócenia czynności psychicznych. Nie każde zatem ograniczenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub zdolności kierowania swoim postępowaniem będzie mogło być kwalifikowane jako ograniczenie poczytalności.

---

<sup>368</sup> Wyrok SO w Poznaniu z 26 listopada 2019r., IV Ka 945/19, LEX nr 2780788.

<sup>369</sup> Wyrok SN z 26 lutego 1973 roku, I KR 384/72, OSNKW 1973/7-8/91.

Konstrukcja omawianego przepisu sprawia, że tak kwalifikowane będzie mogło być tylko ograniczenie co najmniej jednej z powyższych zdolności spowodowane jedną z tych przyczyn. Zakłócenie zdolności poznawczych lub wolicjonalnych musi zatem być spowodowane przesłanką psychiatryczną określaną również mianem przesłanki biologicznej lub neuropsychiatrycznej.<sup>370</sup>

Obowiązująca regulacja karna posługuje się metodą mieszaną psychiatryczno-psychologiczną, która wskazuje ograniczenie zdolności intelektualnych i wolicjonalnych jako pewien skutek i jego przyczynę w postaci określonych zaburzeń psychicznych (choroba, upośledzenie, inne zaburzenie). Niepoczytalność oraz znaczne ograniczenie poczytalności stanowią pewien stan psychiczny (stan świadomości związany z zaburzeniem procesów poznawczych lub procesów motywacji i samokontroli) spowodowany określonymi zaburzeniami o charakterze psychiatrycznym.<sup>371</sup> Zaburzenia psychiczne i ich skutki psychologiczne pozostają zatem w związku przyczynowo - skutkowym i warunkują się oraz ograniczają wzajemnie. Znaczy to w praktyce, że nie każde zaburzenie psychiczne jest związane z ograniczeniem/zniesieniem poczytalności, a jedynie takie, które wywołuje skutek psychologiczny w sferze intelektualnej lub wolicjonalnej polegający na zniesieniu/ograniczeniu zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub zniesieniu/ograniczeniu zdolności do kierowania swoim postępowaniem. Również samo ograniczenie zdolności do oceny znaczenia czynu lub ograniczenie zdolności do pokierowania swoim postępowaniem nie stanowi przesłanki zakwalifikowania danego działania jako działania w stanie ograniczonej poczytalności jeżeli nie wynika ono z jednej z przyczyn wskazanych przez ustawodawcę.<sup>372</sup> Niezdolność lub ograniczenie zdolności do oceny znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem niespowodowana zaburzeniem psychicznym lecz np. spowodowana groźbą lub podstępem nie może być – konkludując – traktowana jako niepoczytalność lub ograniczona poczytalność.

W przypadku ograniczenia poczytalności mamy do czynienia (najczęściej) z jednoczesnym upośledzeniem zdolności do oceny znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem lub tylko z upośledzeniem zdolności kierowania swoim postępowaniem. Zarówno F. Bolechała jak i A. Golonka podkreślają, że niemożliwa jest sytuacja, w której upośledzona/zniesiona jest zdolność oceny czynu, a zachowana zdolność kierowania

---

<sup>370</sup> F. Bolechała, *Stan psychiczny a odpowiedzialność karna – regulacje prawne i kryteria medyczne w Polsce oraz innych państwach*, w: Arch. Med. Sąd Krym., 2009 LIX, s. 309-319.

<sup>371</sup> M. Tarnawski, *Zmniejszona poczytalność sprawcy przestępstwa*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1976, s. 45.

<sup>372</sup> F. Bolechała, *op.cit.*, s. 310.

postępowaniem.<sup>373</sup> Wymienieni autorzy podkreślają, że jest możliwa sytuacja, w której pomimo sprawnego intelektu i niezaburzonej świadomości, zaburzenia sfery woli mogą ograniczyć lub wyłączyć kierowanie postępowaniem. Jest to właśnie sytuacja, w której dana osoba zachowuje zdolność oceny sytuacji i czynów w aspekcie faktycznym, ich skutków i kontekstu społecznego oraz aksjologicznego i prawnego natomiast ma zniesioną lub ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem – oznacza to brak deficytu po stronie intelektualno-poznawczej przy jednoczesnym deficycie strony motywacyjno-wolicjonalnej. Odwrotna sytuacja nie może zajść i jest to powszechne stanowisko psychologii, doktryny i orzecznictwa. Brak rozumienia sytuacji i postępowania w aspekcie faktycznym, przyczynowo - skutkowym, moralnym, społecznym i prawnym wyklucza bowiem możliwość kierowania postępowaniem.<sup>374</sup>

Przepis art. 31 §2 k.k. posługuje się przymiotnikowym dookreśleniem przesłanek ograniczonej poczytalności wskazując, że chodzi wyłącznie o „znaczne” ograniczenie zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem. W. Wolter stwierdził, że ciężar pojęcia ograniczenia poczytalności jest w determinującym zakresie związany z określeniem „znaczny”, które jest zatem brzemienne w konsekwencje.<sup>375</sup> Zbadanie i określenie tej kwestii wymaga zbadania stopniowości ograniczenia poczytalności, określenia co znaczy „znaczne” ograniczenie poczytalności oraz czy i jakie istnieją stopnie ograniczenia poczytalności. Stosunkowo częsty jest pogląd, że stany psychiczne sprawcy w zakresie zdolności rozpoznawania (intelektualnego) znaczenia czynu i zdolności kierowania swoim postępowaniem stanowią pewne *continuum*, którego granicznymi punktami są właśnie pełna poczytalność oraz niepoczytalność.<sup>376</sup> Przy założeniu kontynuacji przejść między różnymi stopniami ograniczenia poczytalności możliwa jest zarówno poczytalność ograniczona w stopniu nieznacznym jak i bardzo poważnym.<sup>377</sup> Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 16 listopada 1973r. niepoczytalność i poczytalność stanowią dwa przeciwstawne bieguny w *continuum* stanów świadomości determinujących zachowania sprawcy przestępstwa.<sup>378</sup> W praktyce sądowej określenie stopnia ograniczenia poczytalności dokonują biegli psychiatrzy,

<sup>373</sup> Ibidem; A. Golonka, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 lipca 2019 roku, AKa 128/19, Prawo i Więź, 1 (35) Wiosna 2021, s.261.

<sup>374</sup> I. Markiewicz, J. Heitzman, *Niepoczytalność - doktryna, skuteczność, praktyka, alternatywa*, w: *Psychiatria po dyplomie* t. 9 nr 3, 2012, s.2 i J. Wciórka, S. Pużyński, J. Rybakowski, *Psychiatria, t. 3. Metody leczenia. Zagadnienia etyczne, prawne, publiczne, społeczne*. Elsevier Urban&Partner, Wrocław 2012, s. 125.

<sup>375</sup> W. Wolter, *Zagadnienia psychiatryczne z punktu widzenia prawa karnego materialnego*, w: M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 44.

<sup>376</sup> E. Habzda-Siwiek, *Opinia o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Aktualne problemy*, w: *Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych*, Rok X 2006,cz. 2, s. 178.

<sup>377</sup> M. Miśkiewicz, *op.cit.*, s. 211.

<sup>378</sup> Wyrok SN z 16 listopada 1973 roku, II KR 257/73, Prawo i Życie 1974, nr 10, s. 14.

którzy stwierdzają czy dana przesłanka psychiatryczna/biologiczna zaburzyła funkcje psychiczne (intelektualne lub wolicjonalne) w stopniu znacznym wpływając w ten sposób w istotnym stopniu na zdolność pokierowania swoim postępowaniem *tempore criminis* przez sprawcę.<sup>379</sup> Diagnozowanie samego stopnia poczytalności sprawcy nie następuje zazwyczaj poważniejszych trudności. Podkreślić należy, że w takim ujęciu problemu poczytalność ograniczona (w dowolnym stopniu) stanowi rodzaj poczytalności, a nie niepoczytalności. Ograniczenie poczytalności może mieć różne natężenie – od nieznacznego aż po bardzo poważne ograniczenie poczytalności bliskie niepoczytalności. Stopień ograniczenia poczytalności wpływać będzie w sposób proporcjonalny na umniejszenie winy sprawcy.<sup>380</sup> L. Paprzycki i J. K. Gierowski sygnalizują jednak, że znacznie większą trudność stanowi precyzyjne określenie i ujęcie w ramy stopnia zagrożenia, jakie powoduje sprawca czynu zabronionego w stosunku do porządku prawnego - w szczególności ocena prawdopodobieństwa przyszłego naruszenia przez sprawcę porządku prawnego w sposób podobny do działania, które zostało zakwalifikowane jako działanie w stanie ograniczonej poczytalności.<sup>381</sup>

Przechodząc do dalszych wyjaśnień należy zaznaczyć, że pojęcie „rozpoznanie znaczenia czynu” dotyczy zarówno aspektu faktycznego jak i prawnego. Ocena znaczenia czynu oznacza zatem ocenę zarówno jego fizycznego, faktycznego wymiaru jak i aspektu społecznego – moralnego i prawnego danego czynu. Rozpoznanie „znaczenia czynu” stanowi zatem aspekt intelektualno-rozumowy procesu motywacyjnego prowadzącego do danego zachowania. Osoba, w której przypadku zdolność rozpoznania znaczenia czynu jest ograniczona w znacznym stopniu ma ograniczoną zdolność percepcji faktu, że dany czyn jest zabroniony prawnie oraz ma ograniczoną zdolność przewidywania i rozumienia następstw czynu. Upośledzenie rozumienia następstw czynu może sprawiać, że dana osoba nie rozumie, że uderzenie metalową rurką może spowodować poważne obrażenia czy nawet śmierć w przypadku obrażeń mózgu.<sup>382</sup> Istotą ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym jest poważne ograniczenie zdolności rozpoznawania przez sprawcę znaczenia czynu lub ograniczenie zdolności kierowania swoim postępowaniem. Odróżnić też należy zdolność rozumienia przez sprawcę fizycznego sensu zdarzeń – rozumienia ciągów przyczynowo - skutkowych i prawidłowego rozumienia dokonywanych czynności w ich fizykalnym sensie od

---

<sup>379</sup> A. Golonka, *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s.275.

<sup>380</sup> A. Szymusik, *Współpraca psychiatry i psychologa w postępowaniu karnym*, w: *Problemy psychologiczno-psychiatryczne w procesie karnym*, red. J. Stanik, Katowice 1985, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 681, s. 99.

<sup>381</sup> L. Paprzycki, J. K. Gierowski, *op...cit...*, s.142.

<sup>382</sup> F. Bolechała, *op...cit...*, s. 310

zdolności oceny czynów. Zniesienie lub ograniczenie tej pierwszej zdolności sprawia, że sprawca nie rozumie lub rozumie jedynie w ograniczonym stopniu, że podjęte przez niego działania powodują śmierć człowieka natomiast w drugim przypadku zniesiona lub znacznie ograniczona zostaje zdolność oceny pozbawienia życia człowieka jako działania złego, szkodliwego społecznie i karanego. Możliwa jest zarówno swoista „kumulacja” ograniczenia obu tych zdolności jak i sytuacji, gdy pierwsza z tych zdolności pozostaje zachowana przy znacznym ograniczeniu drugiej.<sup>383</sup> Pojęcie rozpoznania „znaczenia czynu” obejmuje zatem jego aspekt fizyczny i ontologiczny oraz aspekt ocenny, wartościujący i związany z wymiarem prawnym. I. Markiewicz i J. Heitzman podkreślają również, że w pojęciu oceny znaczenia czynu/rozpoznania znaczenia czynu chodzi o aspekt społeczny, aksjologiczny i wartościujący, a nie jedynie fizyczny i dotyczący związków faktycznych między zdarzeniami i zachowaniami. Autorzy ci podkreślają także rozumienie pojęcia oceny znaczenia czynu i zniesienia zdolności tej oceny lub jej znacznego ograniczenia: „rozumieć tu należy przede wszystkim jego znaczenie społeczne. Przykładowo – chory psychicznie, który z motywów patologicznych, urojeniowych zabija swego rzekomego wroga, rozumie istotę czynu (tzn. fakt zabicia swego wroga), ale nie rozumie swojego czynu w sensie społeczno-prawnym. Podobna sytuacja będzie mieć miejsce, gdy np. głęboko upośledzony umysłowo sprawca dokonuje podpalenia z zemsty czy też gdy chory psychicznie nie rozpoznając oceny społeczno-moralnej nieudzielenia pomocy (przestępstwo popełniane przez zaniechanie) naraża kogoś na utratę życia.”<sup>384</sup> Sąd Najwyższy już w orzeczeniach z 1980r. i 1981r. stwierdził, że pojęcie rozumienia i oceny czynu w przypadku ograniczenia poczytalności dotyczy nie wyłącznie aspektów fizycznych i ontologicznych czynu lecz przede wszystkim jego wymiaru społecznego, prawnego i moralnego.<sup>385</sup> „Ten aspekt rozumienia swojego postępowania należy rozumieć jako sytuację, gdy dana osoba nie jest zdolna do rozpoznania ujemnej wartości swego zachowania”.<sup>386</sup> Zatem wprowadzone przez ustawodawcę pojęcie zdolności rozpoznania znaczenia czynu w świetle doktryny i orzecnictwa nie jest tożsame pod względem treści leksykalnej z rozumieniem fizycznych i przyczynowo – skutkowych aspektów i skutków zachowań, lecz ze zdolnością rozumienia ich wymiaru moralnego, społecznego, aksjologicznego i prawnego. Powtórzyć należy, dana osoba może bowiem rozumieć, że pchnięcie człowieka nożem spowoduje jego

---

<sup>383</sup> M. Kowalewska, *Strona podmiotowa czynu zabronionego niepoczytalnego sprawcy*, w: *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2013, zeszyt 3, s. 112.

<sup>384</sup> L. Uszkiewicz, *Zaburzenia reaktywne i symulacja*, PZWL, Warszawa 1966; za J. Heitzman, I. Markiewicz, *Niepoczytalność- doktryna, praktyka, skuteczność, alternatywa*, w: *Psychiatria po dyplomie*, tom 9, Nr 3 2012, s. 46-51.

<sup>385</sup> Wyrok SN z 15 stycznia 1980r., III KR 428/79, OSNPG 1980, z. 11, poz. 134, OSPiKA 1981, z. 4, poz. 59.

<sup>386</sup> L. Lernell, *Wykład prawa karnego*. Część I, Warszawa 1969, s. 263.

śmierć lub poważny uszczerbek na zdrowiu a zarazem z uwagi na upośledzenie zdolności oceny takiego zachowania może ona nie rozumieć lub rozumieć jedynie w ograniczonym zakresie, że czyn taki jest zabroniony, szkodliwy społecznie i karany.

Brak lub ograniczenie zdolności do pokierowania swoim postępowaniem odnosi się natomiast do kontroli zachowania, samokontroli – wolicjonalnych aspektów psychiki danej osoby. Brak zdolności kierowania swoim zachowaniem lub znaczne ograniczenie tej zdolności polega na tym, że sprawca nie może się zachowywać zgodnie z wymogami społecznymi, moralnymi i prawnymi. Może za to odpowiadać pierwotne ograniczenie zdolności do oceny znaczenia czynu lub zniesienie/ograniczenie mechanizmu autokontroli, za którą odpowiadają mechanizmy hamowania w układzie nerwowym. Współczesna psychologia zastępuje pojęcie „woli” pojęciem procesów decyzyjnych. Procesy te stanowią istotny składnik procesu motywacyjnego zwłaszcza w zakresie samokontroli.<sup>387</sup> Upośledzenie/ograniczenie mechanizmów hamowania występujące w szeregu schorzeń psychicznych oraz zaburzeń psychicznych sprawia, że ograniczona zostaje możliwość kontroli zachowania, w szczególności kontroli odruchów impulsywnych i nagłych. Znaczne ograniczenie zdolności kierowania swoim postępowaniem oznacza wolicjonalny aspekt ograniczenia poczytalności. W tym przypadku zaburzona jest zdolność zachowania się sprawcy zgodnie z treścią powinności wyrażoną w normie, lecz ów zaburzenie dotyczy wówczas sfery wolności w postępowaniu. Nad wolą sprawcy dominują popędy i emocje. Często zniesiony lub zaburzony jest mechanizm kontroli i hamowania. Znaczne pobudzenie psychoruchowe sprawcy nie jest w odpowiednim stopniu hamowane przez świadomą wolę.

Co istotne, przepis art. 31 §2 k.k. zawiera sformułowanie wielokrotnie dotąd użyte, a które nie spotkało się jeszcze z szerszym omówieniem. Chodzi o rzeczownik „postępowanie”. Na gruncie prawa karnego pojęcie to ma nieco odmienne znaczenie niż na gruncie przepisu art. 31 §2 k.k., który „postępowaniu” nadaje charakter psychologiczny. Postępowanie człowieka z jakim spotyka się adresat we wskazanej regulacji obejmuje aspekt behawioralny jego funkcjonowania – ogół zachowań – działań i zaniechań podejmowanych w obrębie interakcji ze środowiskiem zewnętrznym. Same myśli i przeżycia wewnętrzne (stany emocjonalne, refleksje, postanowienia itd.) nie stanowią składowej postępowania, o ile nie znajdują ekspresji zewnętrznej w postaci określonych zachowań danej osoby.<sup>388</sup> Jeżeli zatem postępowanie człowieka jako zbiór jego zachowań podlega – co do zasady kierownictwu i woli człowieka, to

---

<sup>387</sup> A. Chuderski, *Poznawcze mechanizmy samokontroli i samoregulacji*, w: A. Strelau, *Psychologia*, Podręcznik akademicki, Gdańsk 2000, s. 531-534.

<sup>388</sup> M. Oakeshot, *O postępowaniu człowieka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2008, s.43.

należy odpowiedzieć na pytanie o znaczenie woli osoby w kierowaniu jej zachowaniem. Cały szereg zachowań i reakcji jest bowiem w przypadku człowieka rezultatem odruchów bezwarunkowych i warunkowych (wspólnych całemu światu zwierzęcemu).<sup>389</sup> Współcześnie psychologia i psychiatria nie używa pojęcia „kierowanie swoim postępowaniem” i „zdolność kierowania swoim postępowaniem”.<sup>390</sup> Analogonem znaczeniowym tego pojęcia funkcjonującego w języku prawniczym jest w języku psychologii i psychiatrii pojęcie samokontroli. Samokontrola definiowana jest jako zdolność kontroli swoimi zachowaniami i emocjami. W przypadku rozważań, którym poświęcona jest ta praca kluczowe znaczenie ma samokontrola rozumiana jako kontrola uzewnętrznianych zachowań – działań i zaniechań, gdyż tylko one mogą być przedmiotem sankcji karnej. W jednej z definicji samokontroli stwierdza się, że stanowi ona mechanizm wewnętrzny – mechanizm wyrażający się w postępowaniu zgodnym z przyjętymi w danej społeczności normami, mechanizm powstrzymujący od ulegania pokusie doraźnej przyjemności lub korzyści, w sytuacji, gdy jest to niezgodne z normami prawnymi lub moralnymi.<sup>391</sup> Tak rozumiana samokontrola (czyli zdolność kierowania swoim postępowaniem) obejmuje mechanizmy hamowania czyli mechanizmy chroniące przed choćby brutalnym agresywnym rozładowaniem napięcia emocjonalnego polegającym na użyciu przemocy wobec innych osób czy niszczeniu mienia. Samokontrola czyli kierowanie własnym postępowaniem wyraża się zatem w zdolności do powstrzymywania niepożądanych zachowań – werbalnych oraz motorycznych podejmowanych pod wpływem emocji oraz popędów - przez sferę wolicjonalną. Samokontrola zapewnia realizację działań intencjonalnych, zaplanowanych oraz postępowanie zgodne z pewnymi standardami również w sytuacji silnych emocji czy działania silnych popędów. Pierwotny charakter ma zatem ocena własnych działań – należąca do sfery intelektualno-kognitywnej. Ona bowiem zapewnia planowanie, wartościowanie pewnych działań i zachowań, ich kwalifikowanie etyczne i normatywne. Upośledzenie sfery intelektualno-poznawczej powoduje jako skutek konieczny upośledzenie sfery wolicjonalnej – kierowania swoim postępowaniem czyli samokontroli. Możliwe jest jednak zachowanie prawidłowej oceny zachowań przy jednoczesnej utracie zdolności kierowania własnym postępowaniem czyli utracie samokontroli. Jest tak w sytuacji gwałtownego wybuchu agresji w sytuacji choćby tzw. afektu patologicznego. Takie

---

<sup>389</sup> D. Wąsik, *Odruchy bezwarunkowe (refleksyjne) a zdarzenia drogowe – wybrane zagadnienia*, Paragraf na drodze, nr 2, 2021, s. 25.

<sup>390</sup> M. Brass, P. Haggard, To do or not to do: the neural signature of self-control, *Journal Neurosci*, 27 (34): 9141–5. DOI:10.1523/JNEUROSCI.0924-07.2007.

<sup>391</sup> H. Kupiec, *Samokontrola lęku a natężenie lęku u wychowanków placówek resocjalizacyjnych*, w: *Resocjalizacja Polska* 4, 2013 s. 248.

przemijające zaburzenie świadomości wyraża się niekontrolowanym pobudzeniem, wybuchem agresji, aktami agresji często bardzo intensywnej w stosunku do otoczenia i zamroczeniem. Często występuje wsteczna niepamięć. Taki afekt patologiczny (który należy odróżnić od silnego wzburzenia/afektu fizjologicznego) wiąże się ze znacznym ograniczeniem lub zniesieniem samokontroli-zdolności kierowania swoim postępowaniem i może być przyczyną ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym.<sup>392</sup>

Zdaniem A. Golonki dwie psychologiczne składowe ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym mogą pozostawać do wywołującej je przyczyny psychiatrycznej w czterech różnych układach<sup>393</sup>:

- w pierwszym układzie racja psychiatryczna (zazwyczaj choroba psychiczna, poważne upośledzenie umysłowe lub ciężka encefalopatia spowodowana urazem mózgu) powoduje znaczne ograniczenie zdolności oceny czynu jak i kierowania swoim postępowaniem. Taka sytuacja jest najklarowniejsza w aspekcie opiniowania sądowo-psychiatrycznego;
- w drugim układzie istnienie racji psychiatrycznej (np. uzależnienia od substancji psychoaktywnej) nie powoduje znacznego ograniczenia zdolności oceny czynu lecz powoduje znaczny stopień ograniczenia zdolności kierowania postępowaniem;
- trzecia możliwa konfiguracja przesłanki (przyczyny) psychiatrycznej i jej skutków psychologicznych to sytuacja, w której pomimo istnienia racji psychiatrycznej nie występuje ani ograniczenie zdolności oceny czynu ani ograniczenie zdolności kierowania swoim postępowaniem;
- ostatnia z tych konfiguracji możliwa jest jedynie w ujęciu teoretycznym, ale w praktyce nie może ona wystąpić. To sytuacja, w której określona przesłanka psychiatryczna powoduje brak zdolności do prawidłowego rozpoznania znaczenia czynu jednak przy zachowaniu nieumniejszonej zdolności do prawidłowego pokierowania swoim postępowaniem przez sprawcę czynu zabronionego.<sup>394</sup>

Brak praktycznego zaistnienia tej czwartej konfiguracji jest następująco uzasadniany przez W. Woltera: „alternatywa zniesienia lub ograniczenia zdolności oceny czynu i zniesienia/ograniczenia zdolności pokierowania postępowaniem nie jest zwykłą alternatywą logiki formalnej klasycznej, gdyż występuje nieprzemienność jej członów tzn. zachodzenie

---

<sup>392</sup> S. Ilnicki, *Opiniowanie sądowo-psychiatryczne, Stany wyjątkowe, zaburzenia pozorowane, symulacja, Oddział Ekspertyz Psychiatrycznych i Psychologicznych Kliniki Psychiatrii, Stresu Bojowego i Psychotraumatologii Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie*, Wojskowy Instytut Medyczny, Warszawa 2017, s. 67.

<sup>393</sup> A. Golonka, *Psychologiczne kryteria oceny poczytalności sprawcy czynu zabronionego*, <https://www.gov.pl/attachment/00bd0488-6a4a-460c-a576-d76f83774633>.

<sup>394</sup> J. Sehn, K. Spett, *Zmniejszona poczytalność*, Państwo i Prawo 1961, nr 2, s. 292.



implikacji między nim jest możliwe tylko w jedną stronę - nie jest alternacją w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż możliwa jest niemożność pokierowania swym postępowaniem przy możliwości rozpoznania znaczenia czynu, ale niemożliwa jest niemożność rozpoznania znaczenia czynu przy możliwości pokierowania postępowaniem, jako że brak świadomości wyłącza automatycznie kierowanie wolą.”<sup>395</sup>

Z punktu widzenia sprawcy działającego w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym bardziej doniosłe znaczenie będzie miało nie samo zdefiniowanie stanu, w którym się znalazł, lecz usunięcie wątpliwości co do jego możliwości zachowania się zgodnie z treścią powinności wyrażoną w normie. Prawo karne zresztą nie tyle nie przywiązywało znaczenia do zdefiniowania pojęcia poczytalności, co ustawodawca w milczący domniemany sposób czynił zasadę z domniemania poczytalności osoby, która jest dorosła i nie doznała trwałych lub przemijających zaburzeń psychicznych.<sup>396</sup> Człowiek świadomy swojego postępowania – jego skutków i implikacji moralnych, społecznych oraz mogący w sposób niezakłócony kierować swoim postępowaniem może ponosić odpowiedzialność karną za swoje działania i zaniechania. Jest oczywiste, że odpowiedzialność za czyn i w następstwie poniesienie kary jest logicznie i aksjologicznie zasadne tylko wtedy, gdy zakładamy rozumienie przez podmiot świata jako zbioru zdarzeń powiązanych relacjami przyczynowo - skutkowymi i posiadającymi kontekst kulturowy, społeczny, aksjologiczny oraz prawny, a także gdy zakładamy wolną wolę osoby działającej. Trudno mówić o odpowiedzialności, gdy dana osoba nie rozumie rzeczywistości lub gdy jej działania są zdeterminowane przymusem zewnętrznym lub wewnętrznym.<sup>397</sup> Wobec tego zastanawia pogląd niektórych przedstawicieli doktryny stwierdzający, że w danej sytuacji można mówić o poczytalności lub niepoczytalności sprawcy, nie zaś o stanach pośrednich.<sup>398</sup> Wprowadzenie kategorii ograniczonej poczytalności uzasadniane było przecież kwestią usiłowania zmniejszenia odpowiedzialności człowieka za swoje czyny wynikającą z umniejszenia zdolności rozpoznawania tych czynów i kierowania nimi.<sup>399</sup> Poddawanie krytyce instytucji ograniczonej poczytalności wynikało z obawy, że prowadzić będzie przez swoją nieostrość i brak mierzalnych kryteriów do nadużyć dokonywanych przez obrońców, biegłych i sędziów orzekających. Celem tych nadużyć miałoby być pomniejszenie winy i

---

<sup>395</sup> W. Wolter, *Nauka...op. cit...*, s. 212.

<sup>396</sup> M. Miśkiewicz, *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona w perspektywie prawno-psychiatrycznej*, w: *Roczniki Prawa i Administracji* 2023, XXIII, z. 4, s. 205- 222.

<sup>397</sup> M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977 s. 22 i A.G. Miziński, *Poczytalność elementem subiektywnym przestępstwa*, w: *Roczniki Nauk Prawnych* 2005 nr 1, s. 418-419.

<sup>398</sup> M. Miśkiewicz, *Niepoczytalność i poczytalność ...op...cit...*, s.209.

<sup>399</sup> E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki...op...cit...*, s. 320-324.

odpowiedzialności sprawcy przestępstwa.<sup>400</sup> Współcześnie w okresie intensywnego rozwoju psychiatrii, neuropsychiatrii oraz neuropsychologii wiele z tych krytycznych wobec pojęcia poczytalności ograniczonej głosów straciło na aktualności i znaczeniu – współczesna psychiatria i neurologia oraz doktryna prawa karnego nie negują istnienia stanów psychicznych sprawcy, które nie polegają na całkowitym zniesieniu zdolności rozpoznania czynu lub całkowitym zniesieniu zdolności kierowania swoim postępowaniem, a których nieuwzględnienie byłoby jednak sprzeczne z celami i zasadami prawa karnego, jego funkcjami społecznymi oraz fundamentalnymi zasadami odpowiedzialności karnej.<sup>401</sup>

Syntetyczna definicja poczytalności ograniczonej przedstawiona została przez L. Paprzyckiego i J. K. Gierowskiego. W tej definicji stwierdzone jest, że poczytalność ograniczona jest takim stanem psychicznym, w którym nie dochodzi do całkowitego zniesienia zdolności rozumienia czynu zabronionego ani zdolności kierowania swoim postępowaniem w czasie czynu jednak następuje mniej lub bardziej znaczące upośledzenie tych zdolności, co decyduje o pewnym – mniejszym lub większym stopniu ograniczenia poczytalności.<sup>402</sup> Definicję poczytalności ograniczonej opartą o aspekt wolicjonalny (dotyczący zdolności kierowania swoim postępowaniem) przedstawił W. Łuniewski stwierdzając, że takie sytuacje, w których dochodzi do ograniczenia zdolności samokontroli zachowań i procesu hamowania nie należą do rzadkości. Zdaniem tego autora ograniczenie zdolności kierowania swoim postępowaniem wskutek upośledzenia mechanizmów kontroli zachowania i hamowania jest częste w przypadku doznania urazu głowy skutkującego encefalopatią, która powoduje zmiany osobowościowe (ściśle charakterologiczne) takie jak zwiększona wybuchowość, niestabilność emocjonalna, drażliwość, upośledzenie sfery uczuć wyższych i w szczególności przewaga sfery popędowo-emocjonalnej nad intelektualną.<sup>403</sup> W obrębie psychiatrii już w połowie XX wieku znacznie bardziej niż w doktrynie i orzecznictwie sądowym ugruntowane było przeświadczenie o istnieniu stanów pośrednich niepolegających na całkowitym zniesieniu zdolności rozpoznania i rozumienia znaczenia czynów a jednak takich, które nie pozwalają na traktowanie osoby nimi dotkniętej jako osoby w pełni poczytalnej i ponoszącej pełną odpowiedzialność za swoje zachowania.<sup>404</sup> W doktrynie i orzecznictwie funkcjonowało również pojęcie stanów poczytalności ograniczonej związanych zarówno ze stanami patologicznymi (takimi jak

---

<sup>400</sup> M. Miśkiewicz, *Niepoczytalność i poczytalność...op...cit...*, s. 210.

<sup>401</sup> Ibidem.

<sup>402</sup> L. Paprzycki, J. K. Gierowski, *Środki zabezpieczające*, w: System prawa karnego. Środki zabezpieczające, t. 7 red. L. Paprzycki, Warszawa 2015, s. 172.

<sup>403</sup> W. Łuniewski, *Zarys psychiatrii sądowej. Część ogólna*, Warszawa 1950, s. 28.

<sup>404</sup> I. Sehn, K. Spett, *Zmniejszona poczytalność*, w: Państwo i Prawo 1961 z. 2, s. 286.

paroksyzm, odurzenie substancjami psychoaktywnymi) jak i niewynikających ze stanów patologicznych. Pogląd taki znalazł uzasadnienie w orzecznictwie w postaci wyroku 7 sędziów Izby Karnej Sądu Najwyższego z 7 lutego 1963r.<sup>405</sup>

Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że ograniczenie poczytalności jest często również sytuacją, w której zdolność oceny czynu jako nagannego pozostaje niezakłócona, a jednak sfera intelektualna jest zdominowana przez sferę emocjonalno-popędową i deficyty woli sprawiają, że pomimo rozpoznania naganności swojego postępowania sprawca dokonuje przestępstwa. A. Golonka podaje, że ten rodzaj ograniczenia poczytalności jest charakterystyczny dla osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych popełniających przestępstwa w celu zdobycia danej substancji i mających świadomość prawnego i społecznego wymiaru czynu. Jednak „głód narkotykowy” znacząco osłabia ich wolę – zdolność pokierowania swoim postępowaniem.<sup>406</sup> Poniższe uzasadnienie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 9 maja 2019r. ilustruje sytuację, w której sprawca zachowując możliwość prawidłowej oceny czynu zarazem ma ograniczoną w znacznym stopniu zdolność kierowania swoim postępowaniem. W przywołanej sprawie z opinii biegłych psychiatrów wynikało, że sprawca ma organiczne uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego (OUN), które wywoływało u niego chwiejność nastroju, niską tolerancję frustracji, nietrzymanie afektu, skłonność do działań nagłych w tym impulsywnych. Biegli byli zgodni co do tego, że sprawca nie potrafi kontrolować w odpowiednim stopniu swoich emocji i zachowań. To zaś przełożyło się na ocenę, że sprawca działał w stanie ograniczonej zdolności kierowania postępowaniem. Biegli psychiatrzy zgodnie wskazywali, że oskarżony w czasie obserwacji rozumiał treść poleceń, prawidłowo funkcjonował społecznie w czasie obserwacji, rozumiał swoją sytuację w sensie prawnym, zdawał sobie sprawę z charakteru czynu, jego moralnej naganności i karalności. Nie cierpiał on na upośledzenie umysłowe (ukończenie szkoły podstawowej, brak kontynuacji nauki z przyczyn pozaintelektualnych, założenie rodziny, normalne wykonywanie pracy, prawidłowe funkcjonowanie społeczne i zawodowe przez długi czas). Także biegła psycholog stwierdziła, że oskarżony rozumiał konflikt, formułował jasne zastrzeżenia do pokrzywdzonego. Oczywiście zatem było, że biegli, tak psychiatrzy, jak i psycholog, wskazywali jednoznacznie i przekonywująco dlaczego uznali, że oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym poczytalność jedynie z powodu ograniczenia zdolności pokierowania swoim postępowaniem.<sup>407</sup>

---

<sup>405</sup> Wyrok SN z 7 lutego 1963 roku, V K 423/62, OSNKW 1963, nr 11 poz. 193.

<sup>406</sup> A. Golonka, *Psychologiczne kryteria oceny poczytalności... op...cit...*, s. 8.

<sup>407</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 9 maja 2019 roku, II AKa 45/19, LEX nr 2719349.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, ograniczenie poczytalności jest zatem stopniowalne. Stanowisko takie powszechnie przyjmowane w psychiatrii jest potwierdzone znanym i aktualnym stanowiskiem Sądu Najwyższego<sup>408</sup>, który stwierdza, że „*ratio legis* zinstytucjonalizowania przez ustawodawcę przepisów art. 25 §2 k.k. (kodeksu karnego z 1969r.) jest zapewnienie sądowi orzekającemu dostosowania kary do stopnia winy sprawcy zaś stopień winy sprawcy jest tym niższy, im bardziej stan psychiczny sprawcy zbliżony był do niepoczytalności określonej jako pociągające za sobą wyłączenie winy. Stopień winy sprawcy działającego w warunkach ograniczonej poczytalności jest natomiast tym wyższy, im jego poczytalność jakkolwiek ograniczona jest bliższa pełnej i niezakłóconej poczytalności.”<sup>409</sup> Ta druga sytuacja czyli sytuacja nieznacznego ograniczenia poczytalności wyklucza zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary umożliwiając jedynie złagodzenie kary w ustawowych granicach kary przewidzianej za dane przestępstwo proporcjonalnie do stopnia ograniczenia poczytalności.<sup>410</sup> Podkreślić należy, że w praktyce orzeczniczej trudność nastręcza określenie granicy, od której ograniczenie poczytalności jest znaczne. Znamię to ma charakter ocenny i określenie natężenia (znaczności) ograniczenia poczytalności jest jednym z najtrudniejszych jeżeli nie najtrudniejszym momentem opiniowania o stanie psychicznym oskarżonego przez biegłych psychiatrów.<sup>411</sup> W praktyce to przede wszystkim opinia ta decyduje o możliwości zastosowania jedynego dobrodziejstwa wymiaru kary przewidzianego dla sprawców działających w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym - nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W literaturze przedstawiane były propozycje obiektywizacji i kwantyfikacji pojęcia ograniczenia poczytalności przez przyjęcie kryterium ilościowego w postaci 50% ograniczenia poczytalności jako swoistego punktu granicznego (krytycznego).<sup>412</sup> Rozwiązanie takie choć atrakcyjne z punktu widzenia modelowego ujęcia *continuum* stanów psychicznych pomiędzy niepoczytalnością, a poczytalnością jest praktycznie niemożliwe do zastosowania wobec faktu, że stany psychiczne nie są mierzalne i wyrażalne na skalach ilościowych. Ewentualnie zastosowanie technik psychometrii i zastosowanie wystandaryzowanych testów psychologicznych podlegających rygorom psychometrii w zakresie trafności i rzetelności mogłoby pozwolić na ilościowe określenie stanu psychicznego sprawcy poprzez np. określenie

---

<sup>408</sup> Wyrok SN z 11 kwietnia 1974 r., III KR 9/74, OSNKW 1974, nr 7/8, poz. 132.

<sup>409</sup> Ibidem.

<sup>410</sup> Ibidem.

<sup>411</sup> E. Habzda-Siwiek, *Opinia o stanie zdrowia psychicznego...op...cit...*, s. 179.

<sup>412</sup> J. Pobocha, *Metodyka i metodologia opiniowania poczytalności*, w: Materiały VII Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej PTP Teoria i praktyka oceny poczytalności, Cedzyna 9–11.VI.1988, red. R. Rutkowski, Z. Majchrzyk, Warszawa 1988, s. 81-84.

o ile odchylen standardowych od średniej populacyjnej znajdują się jego reakcje lub w którym kwantylu znajdują się jego reakcje w zakresie zdolności poznawczych/ocennych oraz autokontroli.<sup>413</sup> W praktyce jednak pomimo stosowania metod psychometrii czyli testów psychologicznych w diagnozowaniu głębokości upośledzenia umysłowego i deficytu intelektualnego (np. test IQ Wechslera) nie jest możliwe określenie czysto ilościowe stopnia poczytalności oskarżonego *tempore criminis*. Zastosowane testy psychometryczne mogą dawać zobiektywizowany wgląd w pewne aspekty stanu psychicznego oskarżonego w czasie badania – określać jego iloraz IQ, poziom agresji, poziom samokontroli, czas reakcji, skłonność do reakcji patologicznych czy nadmiernych. W połączeniu z takimi technikami jak EEG i metody obrazowania czynności mózgu mogą one w zobiektywizowany sposób określać stan psychiczny oskarżonego w czasie badania oraz ewentualną psychiatryczno-biologiczną przyczynę tego stanu.<sup>414</sup> Jednak w określeniu stanu psychicznego *tempore criminis* odgrywają one ważną, ale nie jedyną rolę. Rekonstrukcja stanu psychicznego sprawcy *tempore criminis* jest zawsze rekonstrukcją *ex ante* i te mierzalne, zobiektywizowane kryteria psychometryczne i psychoorganiczne odgrywają ważną rolę w procesie tej rekonstrukcji. Jednak sprowadzenie do tych ilościowych kryteriów stanu psychicznego sprawcy w czasie popełnienia czynu oraz określenie wyłącznie na podstawie mierników psychometrycznych uzyskanych w czasie badania *ex post* stanu psychicznego *ex ante* nie jest możliwe ani zasadne.<sup>415</sup> Przykład zastosowania psychometrii i wykorzystania opinii psychologa opartej o przeprowadzenie testu psychologicznego w celu uzupełnienia opinii psychiatrycznej w sprawie o określenie stopnia ograniczenia zdolności oceny czynu/rozpoznania oceny czynu podaje E. Habzda-Siwek. Autorka ta badając kwestie prób określenia granicy znacznego ograniczenia poczytalności stwierdza, że w przypadku, gdy za ograniczenie/zniesienie zdolności oceny postępowania/czynu odpowiada upośledzenie umysłowe ogólna ocena psychiatryczna związku pomiędzy upośledzeniem umysłowym a ograniczeniem lub zniesieniem zdolności do oceny znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem może być niewystarczająca z punktu widzenia potrzeby jaką jest prawidłowa identyfikacja stopnia ograniczenia poczytalności sprawcy. W tej sytuacji udział psychologa w opiniowaniu dotyczącym stanu psychicznego

---

<sup>413</sup> J. K. Gierowski, *Psychologiczno-psychiatryczna ocena znaczenia organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego u sprawców zabójstw. Materiały VII Krajowej Konferencji Sekcji psychiatrii Sądowej PTP pt. Teoria i praktyka oceny poczytalności. Cedzyna 9-11.06.1988* (red. R. Rutkowski, Z. Majchrzyk), Warszawa 1988, s. 199-202.

<sup>414</sup> B. Pastwa - Wojciechowska, *Wybrane problemy orzecznictwa sądowo-psychiatrycznego w sprawach karnych*, Gdańsk 2000, s. 57.

<sup>415</sup> E. Habzda - Siwek, *Diagnoza stanu psychicznego sprawcy a rozstrzygnięcia w procesie karnym*, Kraków 2002, s. 151-153.

sprawcy działającego w domniemanym stanie niepoczytalności lub ograniczenia poczytalności jest konieczny.<sup>416</sup> E. Habzda-Siwek podkreśla, że psychiatrzy często korzystają z opinii psychologów w celu właściwego zdiagnozowania funkcji intelektualnych/poznawczych oskarżonego. Z kolei przykładem ilościowego określania stopnia zniesienia zdolności intelektualnych/zdolności oceny znaczenia czynu może być wynik testu IQ Wechslera. Wynik testu Wechslera (ilorazu IQ) na poziomie ok. 20-34 pkt oraz poniżej 20 przesądza o stwierdzeniu niepoczytalności. Osoby o tym ilorazie inteligencji jako niezdolne do samodzielnego funkcjonowania i rozpoznania znaczenia czynu (tak w aspekcie faktycznym jak i ocennym – społecznym, moralnym i prawnym) nie mogą ponosić odpowiedzialności karnej jako niepoczytalne. W praktyce sądowej przyjmuje się natomiast, że osoby upośledzone w stopniu umiarkowanym (IQ w przedziale ok. 35–49 pkt) i lekkim – tj. IQ w przedziale ok. 50–69 pkt - mogą mieć w różnym stopniu ograniczoną lub wyłączoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem. Dopiero jednak głębsza analiza ich stanu psychicznego określająca metodami psychometrii również inne właściwości oskarżonego takie jak poziom agresji, czas reakcji, zdolność hamowania i samokontroli pozwoli określić pewien psychologiczny obraz potencjału oskarżonego w zakresie jego właściwości poznawczych i wolicjonalnych. Konstrukcja takiego obrazu psychologicznego oskarżonego jest ważnym elementem rekonstrukcji stanu psychicznego oskarżonego *tempore criminis* czyli określenia stopnia umniejszenia jego poczytalności *tempore criminis*.<sup>417</sup>

Dla uporządkowania trzeba przypomnieć, że ograniczona poczytalność w stopniu znacznym oparta jest o istnienie dwóch kluczowych składowych. Z ograniczeniem poczytalności w stopniu znacznym mamy do czynienia, gdy przesłanka medyczna – biologiczna – psychiatryczna, determinuje ograniczenie w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Przesłanką biologiczną może być określona przez kodeks choroba psychiczna, upośledzenie umysłowe lub inne zakłócenie czynności psychicznych. Inne zakłócenie czynności psychicznych jest związane zazwyczaj z encefalopatią, innymi urazami i uszkodzeniami OUN, zaburzeniami osobowości (patologia osobowości). Jest natomiast kwestią sporną czy przyczyną (racją) biologiczną ograniczenia poczytalności może być również zakłócenie czynności psychicznych spowodowane afektem niepatologicznym – silnym wzburzeniem. Temu zagadnieniu należy poświęcić w tym miejscu uwagę.

---

<sup>416</sup> E. Habzda-Siwek, *Opinia o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Aktualne problemy*, w: *Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych*, Rok X 2006, cz. 2, s. 182.

<sup>417</sup> Ibidem.

Długi czas doktryna i orzecznictwo stały zasadniczo na stanowisku, że silne wzburzenie i niepatologiczny afekt nie uzasadnia uznania danego działania za działanie w stanie znacznego ograniczenia poczytalności. Ewolucja doktryny i orzecznictwa przybrały kierunek, w którym prawnicy dopuścili możliwość zakłócenia czynności psychicznych będącego powodem znacznego ograniczenia poczytalności spowodowanego wzburzeniem i afektem – czynnikami niepatologicznymi podczas, gdy psychiatrzy nadal stali na stanowisku, że takie zakłócenie może mieć charakter wyłącznie patologiczny.<sup>418</sup> I tak, w wyroku Sądu Najwyższego z 1 maja 1970r. stwierdzono, że: „Biegli psychiatrzy (...) mają obowiązek wypowiedzenia się, czy u oskarżonego istniały zakłócenia czynności psychicznych, a w razie ich stwierdzenia mają obowiązek wskazania, czy miały one charakter chorobowy, czy też nie”<sup>419</sup> Ewolucja doktryny i orzecznictwa w coraz większym stopniu dopuszczała, że przyczyną znacznego ograniczenia poczytalności może być również afekt niepatologiczny w postaci silnego wzburzenia, które wpływa na zdolność kierowania swoim postępowaniem poprzez ograniczenie tej zdolności. Należy tu przytoczyć bardzo znaczące dla tej kwestii orzeczenie Sądu Najwyższego, tj: „Jeżeli określone zakłócenie czynności psychicznych sprawcy ogranicza w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, to uzasadnia ono ustalenie, że sprawca działał w stanie ograniczonej poczytalności, bez względu na to, czy zakłócenie to miało charakter patologiczny (chorobowy), czy też niepatologiczny (fizjologiczny)”.<sup>420</sup> Wyrok ten otworzył drogę do kwalifikowania jako działania w stanie ograniczonej zdolności w stopniu znacznym zachowania, w którym ograniczenie zdolności intelektualnych lub wolicjonalnych nastąpiło nie wskutek patologicznych zakłóceń psychiki lecz pod wpływem zakłóceń fizjologicznych (takich jak silny afekt czy silne wzburzenie). Takie zakłócenia oddziałują oczywiście przede wszystkim na wolicjonalną, a nie poznawczo-intelektualną składową pojęcia poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym. Ów zainaugurowana linia orzecznicza, zgodnie z którą również stany fizjologiczne prawidłowe z punktu widzenia psychiatrii i patologii osobowości mogą być biologiczną przesłanką ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym została w pełni potwierdzona w orzeczeniu, w którym stwierdzone zostało, że: „Przez inne zakłócenia funkcji psychicznych wpływające na ocenę poczytalności sprawcy przestępstwa rozumieć należy nie tylko zakłócenia patologiczne, ale i stany fizjologiczne, także stan silnego wzburzenia, który może znacznie ograniczać

---

<sup>418</sup> Wyrok SN z 11 maja 1970 r., V KRN 109/70, OSNKW 1970, nr 9, poz. 10.

<sup>419</sup> Ibidem.

<sup>420</sup> Wyrok SN z 24 września 1992 roku, II KRN 130/92, Informacja Prawnicza, 1992, nr 7, poz. 1.

zarówno możliwość rozpoznania znaczenia czynu, jak i pokierowania postępowaniem”.<sup>421</sup> Zatem również silne wzburzenie, nagły afekt występujące u osoby zdrowej psychicznie w obrębie normalnej psychofizjologicznej reakcji może być traktowany jako zakłócenie świadomości skutkujące znacznym ograniczeniem poczytalności.

Dla problematyki ograniczenia poczytalności czy zniesienia poczytalności przez tzw. afekt kluczowe znaczenie ma jednak rozróżnienie między afektem fizjologicznym czyli silnym wzburzeniem, a tzw. afektem patologicznym. Afekt fizjologiczny czyli silne wzburzenie zostało uwzględnione przez ustawodawcę w regulacji art. 148 §4 k.k. jako przesłanka uprzywilejowanej postaci zabójstwa. Takie silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami nie stanowi jednak stanu psychotycznego czy patologicznego i – co do zasady - nie stanowi biologicznej przyczyny ograniczenia poczytalności. Odmienne jest natomiast w przypadku afektu patologicznego.<sup>422</sup> Rozróżnienie afektu fizjologicznego (silnego wzburzenia uzasadnionego okolicznościami) i afektu patologicznego, który stanowi często przyczynę niepoczytalności lub znacznego ograniczenia poczytalności podkreśla orzecznictwo. Warto tu odtworzyć przesłanie płynące z wyroku Sądu Najwyższego z 15 marca 1956r.<sup>423</sup> oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 września 2014r.<sup>424</sup> Afekt patologiczny stanowi bardzo silną reakcję emocjonalną, bardzo często nieadekwatną do przyczyny (w odróżnieniu od afektu fizjologicznego) przebiegającą z wyładowaniem psychomotorycznym, aktami agresji w stosunku do otoczenia, rzeczy, osób. Zamroczenie podczas afektu patologicznego polega na zawężeniu pola świadomości, ograniczeniu zdolności oceny sytuacji i podejmowanych działań i ograniczeniu lub zniesieniu zdolności do kierowania swoim postępowaniem. Afekt patologiczny odróżnia w aspekcie behawioralnym od afektu fizjologicznego jego nagłość, krótkotrwałość, intensywność i często nieproporcjonalność dostosowanego środka do przyczyny. Charakterystyczna jest również wsteczna niepamięć. Sama jednak kwalifikacja afektu jako fizjologicznego lub patologicznego budzi wątpliwości psychologów, psychiatrów i neuropsychiatrów. A. Golonka pisze następująco o problemach z kwalifikacją afektu jako patologicznego lub fizjologicznego: ”o przynależności afektu (...) do kategorii zjawisk bądź to fizjologicznych, bądź patologicznych decyduje wyłącznie sposób ich przeżywania, ich forma, a nie barwa, temat (treść).”<sup>425</sup> Stwierdza się również, że świadomość może ulegać zawężeniu

<sup>421</sup> Wyrok SA w Krakowie z 7 września 2005 roku, II AKa 117/05, KZS 2005, nr 10, poz. 24.

<sup>422</sup> A. Golonka, *Poczytalność sprawcy czynu zabronionego w kontekście trudności związanych z oceną wybranych stanów atypowych*, w: Incet Centrum etyki UJ 2008, s. 16.

<sup>423</sup> Wyrok SN z 28 marca 1956 r., sygn. IV K 77/56, OSPiKA 1957, nr 3, poz. 73.

<sup>424</sup> Wyrok SA w Katowicach z 4 września 2014 r., II AKa 269/14, LEX nr 1647446.

<sup>425</sup> A. Golonka, *Poczytalność sprawcy czynu zabronionego...op...cit..., s. 17.*



również w przypadku intensywnego afektu fizjologicznego/niepatologicznego. W takiej sytuacji odróżnieniu afektu fizjologicznego - silnego wzburzenia - może służyć identyfikacja psychopatologicznych/neuropsychiatrycznych źródeł afektu patologicznego. Przyczyną zachowań afektywnych w typie afektu patologicznego jest bowiem zazwyczaj stwierdzony u sprawcy czynu zabronionego zespół psychoorganiczny - organiczne uszkodzenie OUN skutkujące zaburzeniami świadomości, a w 46 przypadkach klinicznych z 56 objętych badaniami, w tym w przeważającej większości - 41 przypadków - skutkujący zaburzeniami charakteropatycznymi.<sup>426</sup> Większość specjalistów stwierdza wręcz, że afekt patologiczny występuje najczęściej u osób ze stwierdzonym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego. Bez znaczenia przy tym pozostaje czy zmiany te mają charakter wtórny (np. są wynikiem doznanego urazu głowy) czy pierwotny (np. są wynikiem niedorozwoju umysłowego powstałego w życiu płodowym).<sup>427</sup>

W odróżnieniu od afektu fizjologicznego afekt patologiczny ma zatem przyczynę biologiczną w postaci encefalopatii, zaburzeń osobowości, zaburzeń psychotycznych. Kwestia afektu patologicznego i afektu fizjologicznego w kontekście przypisania działania z ograniczoną poczytalnością budzi kontrowersje co najmniej w zakresie psychologicznych skutków. Z jednej strony niektóre orzeczenia kwalifikują silny afekt fizjologiczny jako mogący ograniczać poczytalność, z drugiej strony współcześni badacze jak Heitzman uważają za pozbawione podstaw naukowych sztywne kwalifikowanie dychotomii między afektem fizjologicznym i patologicznym sugerując wręcz kwalifikowanie raczej afektu jako silnego czy bardzo silnego – taki afekt mógłby ograniczać poczytalność przez zawężanie świadomości i powodowanie wyładowania psychomotorycznego.<sup>428</sup> Kwestia afektu fizjologicznego jako skutkującego ograniczeniem poczytalności nie jest zatem obecnie jasno rozstrzygnięta – istnieją tu dwa stanowiska zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie. W tej sytuacji konieczne jest indywidualne kwalifikowanie każdego spornego przypadku zarówno przez biegłych psychiatrów jak i psychologów. Kwestie te rozważa również J. Gurgul w obszernej Glosie do Wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 września 2014r.<sup>429</sup>

---

<sup>426</sup> Ibidem.

<sup>427</sup> A. Szymusik, *Stany afektywne w opiniowaniu sądowym psychiatryczno-psychologicznym*, [w:] J. K. Gierowski, A. Szymusik (red.), *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie. Wybrane zagadnienia z psychiatrii, psychologii i seksuologii sądowej*, Collegium Medicum UJ, Kraków 1996, s. 157.

<sup>428</sup> J. Heitzman, (w:) J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2007, s. 475–481.

<sup>429</sup> J. Gurgul, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 września 2014 roku, sygn. II AKa 269/14*, w: *Prokuratura i Prawo* 4/2016, s. 7-9.

Wśród innych medycznych przesłanek, które mogą powodować poważne zakłócenia świadomości, a których znaczenie w starzejącym się społeczeństwie będzie rosło znajdują się różne neurodegeneracyjne zespoły otępienne takie jak choroba Alzheimera, choroba Parkinsona, miażdżycowy zespół otępienny, poudarowy zespół otępienny. W znaczący sposób stopniowo upośledzają one zdolności intelektualne i poznawcze, a zatem zdolność oceny i rozpoznania czynu oraz zdolność do kierowania swoim postępowaniem. W ich przypadku chory przechodzi przez fazę znacznego ograniczenia zdolności poznawczych i intelektualnych i znacznego ograniczenia zdolności kierowania swoim postępowaniem aż do zupełnego zniesienia tych zdolności i rozpadu osobowości.<sup>430</sup>

Ograniczona poczytalność w stopniu znacznym zakłada wystąpienie co najmniej jednej z wymienionych powyżej biologicznych przesłanek (racji) oraz skutku psychologicznego w sferze intelektualno-poznawczej – znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania czynu lub znacznego ograniczenia zdolności kierowania swoim postępowaniem. Samo wystąpienie przyczyny biologicznej lub psychiatrycznej nie przesądza jeszcze o zaistnieniu stanu znacznego ograniczenia poczytalności. Konieczne jest wystąpienie również skutku psychologicznego w sferze intelektualnej lub wolicjonalnej. Skutek ten musi mieć istotny wpływ na zachowania sprawcy danego czynu jeżeli dany stan ma być kwalifikowany jako znaczne ograniczenie poczytalności.<sup>431</sup>

---

<sup>430</sup> E. Orłowska, *Psychologiczna charakterystyka wybranych zespołów otępiennych*, w: Podstawowe zagadnienia neuropsychologii klinicznej, Polski Przegląd Neurologiczny, 2012, [www.ppn.viamedica.pl](http://www.ppn.viamedica.pl), s. 66-68.

<sup>431</sup> J. Heitzman, I. Markiewicz, *Niepoczytalność - doktryna, praktyka, skuteczność, alternatywa*, w: Psychiatria po dyplomie...*op...cit...*, s. 46-51.

## Rozdział IV

### Rola czasu w strukturze poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym

#### 4a. Rekonstrukcja stanów psychicznych sprawcy

W postępowaniu karnym ustalenie stanu poczytalności sprawcy zostało powierzone specjalistom z zakresu psychologii i psychiatrii. To oni w oparciu o dostępne im narzędzia mają za zadanie zrekonstruować stan psychiczny sprawcy i ujawnić zespół cech, który przyczynił się do jego przestępnego zachowania<sup>432</sup>. Owe ustalenia nie pozostają w polu zainteresowania postępowania karnego, o ile rozciągają się na strefę istniejącą poza granicami „czasu czynu”, o którym mowa w art. 31 §2 k.k. Zatem nie do pogodzenia byłoby ustalanie stanu psychicznego sprawcy przez specjalistów w oparciu o przyjęcie, że czas czynu jest równoznaczny z czasem ziszczenia się skutku<sup>433</sup>. Taki model dopuszczający wystąpienie sytuacji, w której sprawca w momencie działania miał ograniczoną poczytalność w stopniu znacznym, zaś w chwili nastąpienia skutku był z kolei w pełni poczytalny, byłby absurdalny i doprowadzał do konieczności przypisania pełnej odpowiedzialności ów sprawcy<sup>434</sup>. Bez wątpienia jednak użyte w art. 31 §2 k.k. sformułowanie „w czasie popełnienia przestępstwa” jest tożsame pod względem znaczeniowym ze sformułowaniem – „w czasie czynu”. Wobec regulacji kodeksowych, przede wszystkim art. 1 §3 k.k. należy dojść do przekonania, że „czas czynu” jest pod względem okresu czymś dłuższym niż sam czas realizacji przez podmiot negatywnego zachowania ujętego w klamry znamion ustawowych przestępstwa.

Specjaliści z zakresu psychologii i psychiatrii ustalając stan poczytalności sprawcy „w czasie czynu” muszą każdorazowo brać pod uwagę indywidualne okoliczności zdarzenia i umiejscowione w tych okolicznościach konkretne zachowanie sprawcy. Co bowiem znamienne, „czasem czynu” z jakim adresat normy spotyka się w art. 31 §2 k.k. jest okres rozpoczynający się od chwili, w której pojawiła się sama możliwość uniknięcia realizacji przestępnego zachowania rzutująca na dalsze niedozwolone zachowanie się sprawcy<sup>435</sup>. Końcem „czasu czynu” jest za kolejną tą chwilą, w której zachowanie sprawcy zyskało atrybut bezprawnego, a więc zrealizowało znamię czasownikowe danego typu czynu zabronionego<sup>436</sup>. Z perspektywy sprawców działających co najmniej w stanie ograniczonej poczytalności w

---

<sup>432</sup> E. Habzda-Siwiek, *Opinia o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Aktualne problemy*, w: *Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych*, Rok X 2006, cz. 2, s. 182.

<sup>433</sup> K. Czajkowski, *Problematyka czasu popełnienia przestępstwa*, *Palestra* 10/12(108), 98-107, 1966, s. 2.

<sup>434</sup> W. Makowski, *Miejsce popełnienia przestępstwa*, *Encyklopedia prawa karnego*, t. II, s. 894.

<sup>435</sup> Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 122-123.

<sup>436</sup> *Ibidem*.

stopniu znacznym ów „czas czynu” rozpoczyna się więc od momentu, gdy sprawca dysponował już ograniczeniami w sferze wolności wyboru co do podjęcia zachowania zmierzającego do ochrony dobra prawnego wyrażonego przez treść normy, a kończy się na ostatnim z etapów zachowania przestępnego, w którym rozpoznanie znaczenia czynu lub kierowanie postępowaniem było jeszcze pod wpływem tych ograniczeń.

Zrozumieniu jaki właściwie należy wziąć pod uwagę okres przy ustalaniu stanu psychicznego sprawcy działającego w ramach art. 31 §2 k.k. pomoże przywołanie przykładu.

Żona – Anna, przez ponad 10 lat małżeństwa była wyzywana, obrażana, bita, poniewierana przez swojego męża. Pod wpływem alkoholu z kolei wszczynał awantury, wielokrotnie groził Annie pozbawieniem życia. W dniu zdarzenia mąż po raz kolejny spożywał alkohol. Wszczał wówczas awanturę, podczas której najpierw wyzywał żonę, a następnie dotkliwie ją pobił. Po tym położył się na kanapie i usunął. Anna nie wytrzymując ciężaru negatywnych przeżyć zaczęła spożywać alkohol doprowadzając się do stanu upojenia (2,5 promila alkoholu we krwi). Następnie jak wyjaśniła – w przypływie wielkiego rozgoryczenia, bólu, żalu – skierowała się do piwnicy po podpałkę do grilla, udała się z powrotem do mieszkania i z kuchni zabrała zapalki. Kolejno weszła do pokoju, w którym spał na kanapie jej mąż i wylała na niego butelkę podpałki. Rychło podpaliła zapalkę rzucając ją w stronę męża polanego substancją ognio-aktywną. Mąż zaczął płonąć. Anna wezwała pogotowie ratunkowe dopiero po zaobserwowaniu zmian skórnych wywołanych głębokimi poparzeniami. Spowodowane obrażenia doprowadziły do zgonu męża.

Czynem Anny było polanie męża substancją ognio-aktywną oraz rzucenie odpalonej zapalki w kierunku śpiącego męża. Pozostałe elementy stanowią natomiast następstwa czynu. Przed jego dokonaniem wystąpiła konieczność dokonania wyboru zachowania, którego potencjalne konsekwencje były do przewidzenia. Czas czynu Anny rozpoczął się więc nie w chwili, gdy stała przed śpiącym na kanapie mężem i jeszcze nie rozpoczęła oblewania go podpałką do grilla, lecz już w momencie gdy udała się do piwnicy po substancję ognio-aktywną. Akceptacja wyboru zmierzającego do naruszenia dobra chronionego przez normę była poprzedzona ograniczeniem zdolności kierowania swoim postępowaniem w sposób wolny – bowiem Anna pomimo przewidywania konsekwencji związanych z podpaleniem męża nie widziała wówczas innej możliwości poradzenia sobie z przemocowym mężem. Końcem czasu czynu Anny była z kolei ta chwila, w której dotarło do niej, że nie chce zabić swojego męża, przedsięwzięła zbyt radykalny wybór, zadzwoniła po pogotowie ratunkowe.

W powyższym przykładzie, specjaliści w drodze do zrekonstruowania stanu psychicznego Anny *tempore criminis* winni wziąć pod uwagę przyczyny, dla których Anna

postawiona przed wyborem zachowania zgodnego z normą i zachowania niezgodnego z normą wybrała zachowanie zmierzające do naruszenia dobra chronionego przez normę. Powinni wszak ustalić jakimi możliwościami na płaszczyźnie czasu czynu dysponowała Anna wobec okoliczności zdarzeń, których była podmiotem. Owe ustalenia nie mogą zaś pozostawać w abstrakcyjnym związku z rozumianym w powyższym zakresie czasem czynu.

Niektórzy autorzy twierdzą, że określenie „w czasie czynu” (łac. *tempore criminis*) powinno zostać ustawowo doprecyzowane<sup>437</sup>. W szczególności określenie „w czasie czynu” powinno zostać – zdaniem tych autorów doprecyzowane w przypadku przestępstw, których czynność wykonawcza jest rozciągnięta w czasie – przestępstw trwałych, ciągłych, wieloczynowych (jak np. stalking). Dotyczy to również przestępstw, w których czynność wykonawcza jest zbiorowa lub jest określona alternatywnie.<sup>438</sup> Przyjmowane jest, że w przypadku takich przestępstw ocena stanu psychicznego sprawcy powinna być dokonywana na czas ostatniego z ogniw czynów.<sup>439</sup> W przypadku przestępstw wieloczynowych ocena poczytalności sprawcy wymaga określenia stanu psychicznego sprawcy w czasie popełnienia czynów, które składają się na przestępstwo (traktowanych jako pewna całość). Odmienne określanie jest „czas czynu” w przypadku ciągu przestępstw. Takie rozróżnienie wynika z faktu, że poszczególne przestępstwa w ciągu przestępstw mają charakter samoistny, stan psychiczny i ocena poczytalności sprawcy musi zostać dokonana zatem odrębnie dla każdego spośród czynów składających się na ciąg.<sup>440</sup>

Rekonstrukcja procesów psychicznych sprawcy jest konieczna dla ustalenia niepoczytalności lub poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym - tylko bowiem stwierdzenie w toku dokonanej rekonstrukcji, że sprawca miał w czasie czynu zniesioną lub ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem prowadzi do stwierdzenia niepoczytalności lub ograniczenia poczytalności. Rekonstrukcja stanu psychicznego dokonywana *ex post* jest natomiast zawsze zadaniem trudnym i obciążonym ryzykiem błędu. Ryzyko to jest oczywiście tym większe im bardziej przemijający i incydentalny charakter miał stan psychiczny badanego sprawcy (choćby nagły krótkotrwały afekt patologiczny).

---

<sup>437</sup> I. Markiewicz, J. Heitzman, *Niepoczytalność - doktryna, skuteczność, praktyka, alternatywa*, w: *Psychiatria po dyplomie...op...cit...*, s. 51.

<sup>438</sup> Ibidem.

<sup>439</sup> M. Tarnawski, *Zmniejszona poczytalność sprawcy przestępstwa*, Warszawa 1976, s. 56.

<sup>440</sup> I. Markiewicz, J. Heitzman, *Niepoczytalność - doktryna, skuteczność, praktyka, alternatywa*, w: *Psychiatria po dyplomie...op...cit...*

Faktyczna rekonstrukcja stanu psychicznego sprawcy *tempore criminis* i związane z nią ustalenie stanu poczytalności sprawcy dokonuje się w oparciu o różne sposoby retrospekcji i stopień jej wiarygodności jest uzależniony od szeregu czynników. Najłatwiejszą sytuacją z punktu widzenia opiniujących jest, gdy sprawca był obserwowany *tempore criminis* przez pokrzywdzonego lub świadków, którzy bezpośrednio po zdarzeniu mogą zdać relację oraz gdy bezpośrednio po zdarzeniu sprawca został zatrzymany i jego stan został opisany w sposób, który jasno sugeruje ograniczenie/zniesienie poczytalności *tempore criminis*. Obserwowane w chwili zatrzymania sprawcy splątanie, zamroczenie czy całkowity brak reakcji sprawcy na próby komunikacji, mutyzm i niemożność nawiązania kontaktu z dużym prawdopodobieństwem świadczą o zawężeniu świadomości sprawcy w tym czasie i w czasie bezpośrednio poprzedzającym. W praktyce jednak bardzo często sprawca ma kontakt z organami ścigania, świadkami i biegłymi dłuższy czas po dokonaniu czynu i określenie jego stanu psychicznego *tempore criminis* oparte jest o wywiad bezpośredni, obserwację oraz zebrane dane o stanie zdrowia psychicznego/psychofizycznego, informacje o branych lekach, uzależnieniach od substancji psychoaktywnych, konfliktach z pokrzywdzonym. W przypadku określania stanu psychicznego sprawcy za pomocą tych informacji bardzo ważna jest spójność informacji pozyskanych z dokumentacji medycznej dotyczącej sprawcy, badania ambulatoryjnego oraz wniosków z przeprowadzonego z nim osobistego wywiadu i jego obserwacji na oddziale szpitalnym psychiatrycznym. Czasami jednak zachodzi sytuacja wystąpienia sprzeczności wniosków wywodzonych z różnych źródeł badawczych. Taka też zaszła w sprawie zawisłej przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie<sup>441</sup>. Sprawca był osobą, w przypadku której zdiagnozowano schizofrenię paranoidalną. Dla rozpoznania apelacji kluczowe znaczenie miało czy *tempore criminis* u sprawcy występowały pozytywne objawy psychotyczne (czyli urojenia, halucynacje, iluzje – tzw. objawy wytwórcze) stwierdzonej u sprawcy psychozy. W wywiadzie sprawca stwierdził, że w czasie popełnienia czynu występowały u niego omamy i halucynacje. Zarazem jednak jego rzeczowe i zorganizowane zachowanie w czasie zatrzymania oraz zeznania dotyczące danych osobowych sugerowały - zdaniem policjantów – dobre rozpoznanie stanu faktycznego i niezawężoną świadomość. Pobieżna psychiatryczna diagnoza ambulatoryjna była też w zakresie wniosków niespójna z wnioskami z obserwacji psychiatrycznej. Wnioski z dokumentacji leczenia, wywiadu i ambulatoryjnego badania sugerowały znaczne zaburzenie świadomości oskarżonego w wyniku wystąpienia objawów pozytywnych psychotycznych w postaci omamów i halucynacji.

---

<sup>441</sup> Wyrok SA w Warszawie z 20 października 2017 roku, II AKa 306/17, LEX nr 2402456.

Niespójność takiego wniosku z obserwacjami policjantów, którzy mieli kontakt z oskarżonym po zatrzymaniu i raportowali brak zaburzeń świadomości u oskarżonego i jego wysoki stopień zorganizowania psychicznego sprawiły, że sąd wystąpił o powołanie biegłych psychiatrów i psychologów oraz w ślad za tym ośmiotygodniową obserwację sprawcy na oddziale szpitalnym aresztu śledczego wobec podejrzeń, że podejrzany w wywiadzie i pierwszym badaniu ambulatoryjnym „agrawował” objawy psychotyczne, jakie rzekomo u niego występowały. Sąd orzekając stwierdził, że oskarżony działał w stanie znacznie ograniczonej poczytalności spowodowanej stwierdzoną schizofrenią paranoidalną oraz mieszanym uzależnieniem od amfetaminy i sterydów anabolicznych. Zarazem jednak sąd stwierdził w oparciu o dokonaną rekonstrukcję stanu psychicznego sprawcy *tempore criminis*, że ograniczenie poczytalności spowodowane było w tym przypadku negatywnymi skutkami psychozy i uzależnienia w postaci bładości afektywnej, spłycenia emocjonalnego i obniżonego krytycyzmu nie zaś objawami pozytywnymi w postaci omamów, halucynacji i urojeń jak sugerował w wywiadzie sam oskarżony. Ostateczne wyjaśnienie tej sprzeczności nastąpiło poprzez ośmiotygodniową obserwację oskarżonego w oddziale szpitalnym oraz dodatkowe opinie biegłych psychiatrów i psychologa.<sup>442</sup>

Rekonstrukcja stanu psychicznego sprawcy powinna więc uwzględniać: bezpośredni wywiad ze sprawcą, obserwację zatrzymanego sprawcy, analizę dokumentacji stanu zdrowia sprawcy, rozpoznanie i analizę kwestii uzależnień sprawcy od substancji psychoaktywnych i ich skutków, ambulatoryjne badanie psychiatryczne, obserwację i szereg badań sprawcy dokonanych w warunkach pobytu w szpitalu/oddziale szpitalnym. Badania takie są pogłębione i obejmują badania psychiatryczne oraz psychologiczne (obejmujące przeprowadzenie testów psychologicznych) oraz często badania neurologiczne na wniosek psychiatry/psychologa. Opinia biegłych oparta zostaje wtedy o wnioski z kompleksu tych sposobów ustalania stanu psychicznego sprawcy w aspekcie ewentualnego ograniczenia poczytalności, jego rodzaju i stopnia. Należy w tym kontekście podnieść, iż opiniowanie psychiatryczne nie jest diagnozowaniem stanu zdrowia człowieka, ale oceną poczytalności sprawcy czynu zabronionego, czyli oceną rozumienia przezeń znaczenia tego czynu i pokierowania postępowaniem. Dokumentacja medyczna, niezależnie od jej źródła, oczywiście może być pomocna. Nie jest ona jednak wystarczająca do realizacji takiego celu opinii. Wynika to wprost z regulacji art. 193 §1 k.p.k. i art. 202 §1 k.p.k., w których ustawodawca dla dokonania takiej oceny wprost wprowadza konieczność powołania co najmniej dwóch biegłych lekarzy

---

<sup>442</sup> Ibidem.

psychiatrów, zezwalając w art. 203 k.p.k. na możliwość połączenia badania oskarżonego z obserwacją w zakładzie leczniczym.

Opisywane powyżej metody rekonstrukcji stanu psychicznego sprawcy *tempore criminis* są obecnie uzupełnione o profilowanie wykorzystujące dorobek kryminalistyki i duże bazy danych statystycznych. Takie profilowanie może służyć stworzeniu portretu psychologicznego (również fizycznego) sprawców i w szczególności określić z pewnym prawdopodobieństwem, że danego czynu dokonał sprawca niepoczytalny lub o ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym. Jednak techniki kryminalistyczne oparte o wnioskowanie redukcyjne i analizę śladów pozostawionych przez sprawcę mogą służyć również jako jedna z metod określenia stanu psychicznego sprawcy.<sup>443</sup> Techniki te obejmują wnioskowanie redukcyjne – wnioskowanie wynikające z materialnych obserwowalnych przesłanek, które poprzez konfrontację tego rodzaju obserwacji z danymi statystycznymi dotyczącymi korelacji pewnych śladów fizycznych prowadzą do wniosku o poczytalności lub jej ograniczeniu/zniesieniu w czasie działania sprawcy. Wniosek taki może stanowić hipotezę weryfikowaną na danym poziomie istotności w oparciu o zbiór danych obserwacyjnych i korelacji statystycznej pewnych obrażeń, śladów fizycznych z niepoczytalnością sprawcy lub znacznym jej ograniczeniem. A. Ruszczyk stwierdza, że: „Istnieją cechy i stany psychiczne, których związek z informacjami uzyskanymi z analizy miejsca zdarzenia oraz wyników badań medyczo sądowych jest ewidentny i bezpośredni. Tak wykryte ślady mogą stanowić podstawę do różnicowania instrumentalnych i emocjonalnych aspektów przestępnej agresji sprawcy, mogą wskazywać na jego silne pobudzenie emocjonalne i motoryczne, złość, wściekłość, czy też zaburzenia świadomości, takie jak jej zawężenie lub znaczne ograniczenie.”<sup>444</sup> Zdaniem niektórych autorów, w przypadku sprawców o znacznie ograniczonej lub zniesionej poczytalności można wskazać szereg charakterystycznych cech, które pośrednio charakteryzują stan psychiczny sprawcy *tempore criminis*. Są nimi: atak zazwyczaj podczas snu ofiary, niestosowanie podstępów w celu zbliżenia się do ofiary, ofiara jest zazwyczaj osobą bliską sprawcy – członkiem rodziny, znajomym (ataki na osoby całkowicie obce, nieznajome należą tu do rzadkości), zazwyczaj brak w takim przypadku oznak dodatkowej instrumentalnej przemocy wobec ofiary takiej jak jej skrupowanie czy unieruchomienie, wśród obrażeń dominują obrażenia twarzy, głowy i klatki piersiowej, częste jest podpalanie lub rozkawałkowanie zwłok, rzadkie jest przemieszczenie zwłok, zacieranie śladów (jeżeli już ma

---

<sup>443</sup> A. Ruszczyk, *Niepoczytalność sprawców zabójstw*, w: *Gazeta śledcza Sprawy kryminalne i bezpieczeństwa*, <https://gazetasledcza.pl/2020/05/modus-operandi-danego-sprawcy/>, [dostęp: 03.05.2020].

<sup>444</sup> Ibidem.



ono miejsce, to zazwyczaj jest pobieżne), charakterystyczne jest również częste pozostawienie przez sprawcę narzędzia przestępstwa na miejscu, sporadyczny charakter ma w przypadku tej grupy sprawców kradzież rzeczy wartościowych ofiary, jej odzież.<sup>445</sup>

Jakkolwiek techniki wnioskowana z *modus operandi* o psychice sprawcy są stosowane przede wszystkim w profilowaniu nieznanymi sprawców, to oczywiste jest, że mogą one być wykorzystywane jako jedna z metod określania stanu psychicznego sprawcy *tempore criminis*, zwłaszcza w przypadku braku spójności ustaleń dokonanych w przebiegu wywiadu ze sprawcą i jego otoczeniem, obserwacji, badania psychiatrycznego i analizy dokumentacji medycznej.

Ustawodawca konstruując mieszaną koncepcję poczytalności opartą o przesłankę psychiatryczną i psychologiczną nakazuje uznać za relewantne z punktu widzenia ograniczenia poczytalności tylko te przyczyny, które pozostają w związku przyczynowo – skutkowym z psychopatologiczną przyczyną ich zajścia<sup>446</sup>. Rekonstrukcja stanu psychicznego przeprowadzona przez biegłych musi zatem zostać powiązana z konstatacją faktu, że stan ten został spowodowany jedną z przyczyn określonych w kodeksowym katalogu. W przypadku, gdy przyczyną tą jest choroba psychiczna (schizofrenia, inny zespół urojeniowy, psychoza afektywna dwubiegunowa lub jednobiegunowa) zazwyczaj chory miał kontakt ze służbą zdrowia i w większości wypadków istnieje dokumentacja medyczna, której analiza ma duże znaczenie dla powiązaniu stanu psychicznego sprawcy z przyczyną w postaci psychozy. Analiza dokumentacji medycznej może wskazywać na fakt, że przyczyną zaburzeń zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem jest psychoza – schizofrenia, psychoza afektywna (depresja lub zaburzenia maniakalne, inne zespoły schizotypowe).<sup>447</sup> A. Golonka podkreśliła, że zaburzenia poznawcze występują u 90% chorych na schizofrenię podczas, gdy w populacji osób zdrowych dotyczą one zaledwie 10% populacji. Są to zaburzenia intelektualne dotyczące zarówno oceny moralnej jak i faktycznej podejmowanych działań.<sup>448</sup> Należy jednak stwierdzić, że nie można utożsamiać stwierdzenia choroby psychicznej, które jest udokumentowane w dokumentacji medycznej sprawcy czynu z jego ograniczeniami w zakresie poczytalności. Najcięższa spośród chorób psychicznych czyli schizofrenia przyjmuje różne postaci – schizofrenii paranoidalnej, prostej, rezydualnej. W przypadku schizofrenii i

---

<sup>445</sup> Ibidem.

<sup>446</sup> F. Bolechała, *Stan psychiczny a odpowiedzialność karna – regulacje prawne i kryteria medyczne w Polsce oraz innych państwach*, w: Arch. Med. Sąd Krym., 2009 LIX, s. 313-319.

<sup>447</sup> M. Waldo, G. Carry, M. Myles-Worsley, E. Cawthra, L.E. Adler, H.T. Nagamoto, P. Wender, W. Byerley, R. Plaetke, R. Freedman, *Codistribution of a sensory gating in schizophrenic patients and their relatives*, US National Library of Medicine (Psychiatry Research), Denver 1991, nr 39, s. 257-258.

<sup>448</sup> A. Golonka, *Psychologiczne kryteria oceny poczytalności sprawcy czynu zabronionego*, Wojskowy Przegląd Prawniczy, 2012, [www.la.uj.edu.pl](http://www.la.uj.edu.pl), s. 6.

zaburzeń schizotypowych częste są okresy pogorszenia przemienne z procesami wycofywania się objawów. Nowe i skuteczne metody leczenia neuroleptykami nowych generacji sprawiają, że znaczna część pacjentów może prowadzić normalne życie zawodowe i osobiste.<sup>449</sup>

W ustaleniu niepoczytalności lub znacznego ograniczenia poczytalności w wielu przypadkach kluczowe znaczenie ma zastosowanie kompleksu metod, które pozwolą ustalić istnienie określonego zaburzenia czynności poznawczych, intelektualnych i wolicjonalnych (samokontroli), podstawy psychopatologicznej tych zaburzeń i związku przyczynowo-skutkowego między nimi. J. Widacki zwrócił nadto uwagę, że w sprawach stwierdzenia ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym opiniowanie przez biegłego psychologa powinno mieć duże znaczenie z uwagi na komponent psychologiczny w kodeksowej definicji niepoczytalności.<sup>450</sup> Zdaniem tego autora znaczenie psychologa współpracującego z dwoma ustanawianymi obligatoryjnie psychiatrami jest niskie, gdyż zaburzenia osobowości (typu osobowości dysocjalnej, niestabilnej emocjonalnie) są traktowane jako przyczyna ograniczenia poczytalności w stopniu niższym niż znaczny.<sup>451</sup> J. Widacki dodaje również, że wiele poważnych zaburzeń osobowości - nie będących jednak psychozami a zatem przedmiotem badań psychiatrii - i szereg stanów afektu powoduje znaczne ograniczenie poczytalności i opinia psychologa powinna w takich przypadkach być uwzględniana w większym stopniu niż obecnie. Obecnie jednak, opinia psychologa oraz wyniki badania psychologicznego w przypadku ustalania znacznego ograniczenia poczytalności ma wyjątkowe znaczenie tylko w przypadku, gdy przyczyną ograniczenia poczytalności jest upośledzenie umysłowe. W przypadku ograniczenia zdolności oceny czynu lub kierowania swoim postępowaniem z powodu upośledzenia kluczowe znaczenie mają badania psychologiczne. W oparciu o nie sformułowana zostaje bowiem rekonstrukcja stanu psychicznego sprawcy *tempore criminis* przy stwierdzonej podstawie neuropsychologicznej w postaci upośledzenia umysłowego (niepełnosprawności intelektualnej). Z kolei dla oceny zdolności rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem podstawowe znaczenie ma określenie poziomu intelektualnego sprawcy. W przypadku stwierdzenia ciężkiego upośledzenia umysłowego/upośledzenia w stopniu średnim zlecony i przeprowadzony powinien być szereg testów wykorzystujących metody psychometrii. Testy te obejmują zazwyczaj: test MMSE, test Bender, test Benton i test Graham-Kendall oraz testy inteligencji (skala Wechslera lub test

---

<sup>449</sup> G. Delbert, *Symptomatic and functional recovery from a first episode of schizophrenia or schizoaffective disorder*, The American Journal of Psychiatry, 161 (3), 2004, s. 473–476.

<sup>450</sup> J. Widacki, *Przeceniona i niedoceniona rola biegłego psychologa w procesie karnym*, Palestra 5/2023, s. 6.

<sup>451</sup> Ibidem; W. Łuniewski, *Zarys psychiatrii sądowej...op...cit...*, s. 168; por. także R. Dreszer, *Zarys psychiatrii...op...cit...*, s. 96.

Matrycy Ravena).<sup>452</sup> Metodologicznym wymogiem stosowanych testów jest ich wysoki współczynnik rzetelności, nie mniejszy niż 0.8.<sup>453</sup>

Znaczenie badania psychologicznego i opiniowania przez psychologa w procesie ustalania poczytalności sprawcy *tempore criminis* podkreśla J. K. Gierowski używając pojęcia „kompleksowe opiniowanie o stanie zdrowia psychicznego sprawcy czynu zabronionego”.<sup>454</sup> Podkreślając kompleksowy, mieszany charakter pojęcia niepoczytalności i znacznego ograniczenia poczytalności funkcjonującego w polskiej kodyfikacji J. K. Gierowski zauważa znaczenie współdziałania psychiatry i psychologa w badaniu i opiniowaniu. Stwierdza on, że rola psychiatry w kwestii zwłaszcza środków zabezpieczających jest kluczowa w aspekcie zwłaszcza diagnozy i prognozy medycznej, ale psychologa w aspekcie prognozy społeczno-kryminologicznej opartej o szeroki i wielopłaszczyznowy ogląd osobowości sprawcy.<sup>455</sup> Nadto, J. K. Gierowski zakłada trzy warianty kompleksowego opiniowania o stanie zdrowia psychicznego sprawcy czynu zabronionego. W pierwszym z nich do obligatoryjnego kodeksowego składu dwóch biegłych psychiatrów dokooptowany zostaje biegły-psycholog którego rola jest jednak pomocnicza. Wynika to z faktu, że w takiej sytuacji ustalenia dokonane w procedurze badania psychologicznego zostają niejako „skonsumowane” przez rezultaty badań psychiatrycznych. Jest tak w sytuacji np. zaawansowanej schizofrenii czy zespołu urojeniowego u sprawcy.<sup>456</sup> W drugim wariantcie przeprowadzania badania psychiatrycznego i psychologicznego biegli psychiatrzy i psychologowie pracują niezależnie od siebie, wymieniając jednak opinie i informacje. Końcowa opinia wydawana jest odrębnie jednak wnioski z badania psychologicznego zostają uwzględnione we wnioskach z badania psychiatrycznego.<sup>457</sup> W trzecim wariantcie biegli psychiatrzy i psychologowie wypracowują wspólną opinię. Powstała wtedy ekspertyza mieszana stanowi rezultat całokształtu czynności dokonanych przez specjalistów różnych specjalności. Warto podkreślić, że na temat takich kompleksowych opinii wypowiedział się Sąd Najwyższy stwierdzając, że: „opracowanie kompleksowej ekspertyzy przez zespół biegłych różnych specjalności i dziedzin wiedzy nie może wykluczać samodzielności i odpowiedzialności każdego z biegłych za prawidłowość

---

<sup>452</sup> E. Strauss, E. M. S. Sherman, O. Spreen, *A Compendium of Neuropsychological Tests: Administration, Norms, and Commentary*, Oxford University Press, 2006, s. 229.

<sup>453</sup> K. Fronczyk, *Psychometria, Zagadnienia podstawowe*, K. Fronczyk (red.), Wyd. Vizja, Warszawa 2009, s. 66-70.

<sup>454</sup> J. K. Gierowski, *Kompleksowe opiniowanie o stanie zdrowia psychicznego sprawcy czynu zabronionego*, w: *Psychiatria polska* 2006, tom XI, Nr 1 s. 5-7.

<sup>455</sup> Ibidem, s.10.

<sup>456</sup> Ibidem, s.12.

<sup>457</sup> Ibidem.

opinii w zakresie objętym jego specjalnością”.<sup>458</sup> Wśród sposobów określania poczytalności *tempore criminis* bardzo duże znaczenie ma też badanie neurologiczne. Jest ono często zlecane przez psychiatrów przypadku stanów nagłych, przemijających zaburzeń zachowania takich afekt fizjologiczny, upojenie patologiczne. Badanie neurologiczne w przypadku domniemania ograniczenia poczytalności spowodowanego encefalopatią (w szczególności płatów czołowych i skroniowych), wyładowaniami patologicznymi o charakterze padaczkowym czy innymi zaburzeniami za strony OUN (np. chorobami neurodegeneracyjnymi jak choroba Alzheimera) zazwyczaj polega na przeprowadzeniu EEG oraz tomografii komputerowej niekiedy też rezonansu magnetycznego mózgu.<sup>459</sup> Istnienie mikrouszkodzeń OUN może być przyczyną nagłych, nieprzewidywalnych epizodów psychotycznych zawężających lub znoszących poczytalność i stąd rola nowoczesnych metod obrazowania OUN w szczególności w przypadkach, które sugerują nagłe przemijające zaburzenie zakłócenie czynności psychicznych<sup>460</sup>.

W praktyce zatem ustalenie poczytalności sprawcy *tempore criminis* wymaga kompleksowych metod obejmujących badanie psychiatryczne, neurologiczne i często psychologiczne, obserwację sprawcy, analizę dokumentacji medycznej oraz wnioskowanie ze śladów behawioralnych pozostawionych przez sprawcę.

#### **4b. Błędy w opiniach biegłych.**

Przedstawione powyżej omówienie problematyki określania stanu psychicznego sprawcy i jego poczytalności *tempore criminis* prowadzi do wniosku, że rekonstrukcja stanu psychicznego sprawcy mająca charakter wnioskowania retrospektywnego jest zawsze obarczona ryzykiem błędu. Ryzyko to w oczywisty sposób rośnie w sytuacji nagłych i przemijających ograniczeń poczytalności. Ich epizodyczny, nagły, nieprzewidywalny charakter sprawia, że ryzyko błędu w określeniu stopnia poczytalności jest bardzo duże. Rozpoznanie przyczyn popełnianych błędów może wpłynąć na ograniczenie ich liczby poprzez wdrożenie odpowiednich procedur obowiązujących biegłych.

Problematyka błędów popełnianych przez biegłych w opiniowaniu sądowo-psychologicznym dotyczącym stanu psychicznego sprawców czynów zabronionych była

---

<sup>458</sup> Wyrok SN z 3 października 1979r., VI KRN 225/79, cyt. za A. Czerederecka, J. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *Ekspertyza psychologiczna Ekspertyza psychologiczna* [w:] *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, pod red. M. Kała, D. Wilk, J. Wójcikiewicz, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 788.

<sup>459</sup> L. Cierpiątkowska, *Psychopatologia*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2022, s. 164-167.

<sup>460</sup> Por. wyrok SO Warszawa – Praga w Warszawie z 11 maja 2016r., V K 145/15, LEX nr 2084676.

przedmiotem zarówno badań<sup>461</sup> jak i opracowań teoretycznych. Opierając się na wnioskach z tych badań J. K. Gierowski stawia wniosek, że błędne diagnozowanie stanu psychicznego sprawców czynów zabronionych jest bardzo rozpowszechnione, stanowi wręcz normę. J. K. Gierowski stwierdza, że: „diagnoza stanu psychicznego sprawców czynów zabronionych najczęściej nie spełnia podstawowych standardów diagnostycznych”<sup>462</sup>. Autor ten zarzuca diagnozowaniu i opiniowaniu przez biegłych w obecnym stanie rzeczy powierzchowność i naruszenie podstawowych ustawowych standardów badania sądowo-psychiatrycznego<sup>463</sup>. Przedstawia dodatkowo klasyfikację pewnych zasad, których łamanie skutkuje powstawaniem coraz większej ilości błędów. Jest to zasada standaryzowania przeprowadzanego badania związana z jego czasem, miejscem, przebiegiem badania, kwestia zgody na udział w badaniu, kwestia nakładania się ról opiniujących specjalistów, kwestia etyki badania<sup>464</sup>. W przypadku czasu i miejsca przeprowadzania badania psychologicznego sprawcy, większość ekspertyz tak psychologicznych jak i psychiatrycznych przeprowadzana była w pomieszczeniach budynków sądów, więzień i prokuratur. Warunki takie powodują przeprowadzanie badań w pośpiechu przy braku właściwego kontaktu z badanym i często związane są z brakiem możliwości przeprowadzenia wszystkich potrzebnych testów oraz powierzchownym jedynie zapoznaniem się z aktami sprawy i dokumentacją medyczną. J. K. Gierowski podkreślił, że przepisy Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego dopuszczają możliwość przeprowadzania takich badań jedynie w pomieszczeniach obiektów służby zdrowia. Zasada ta jest jednak powszechnie łamana. Wszystkie zaś badania będące podstawą ekspertyzy dotyczącej stanu zdrowia psychicznego osoby badanej powinny być przeprowadzane w obiektach instytucji naukowych, specjalnych ośrodków diagnostycznych.<sup>465</sup>

Błędy w opiniach biegłych dotyczących przemijających zaburzeń poczytalności wynikają również z niewłaściwej metodologii badania. Dowód z opinii biegłego powinien być oparty o metodologię uwzględniającą naukowe standardy i powszechnie uznaną, opartą o wystandaryzowane i weryfikowalne empirycznie procedury. Przyczyną błędów w opiniowaniu przez biegłych z zakresu psychologii w warunkach polskich jest niestosowanie kryteriów stosowalności testów psychologicznych jako narzędzia badania. Aby być wiarygodnym narzędziem badania testy te powinny spełniać szereg standardów psychometrycznych takich

---

<sup>461</sup> E. Habzda-Siwiek, *Diagnoza stanu psychicznego sprawcy a rozstrzygnięcie procesowe*, Wyd. Zakamycze, Kraków 2002, s. 23.

<sup>462</sup> J. K. Gierowski, *Błędy w opiniowaniu sądowo-psychiatrycznym w świetle podstawowych standardów psychologii sądowej*, *Palestra* 49/7-8(559-560), 2004/111-118, s. 110.

<sup>463</sup> Ibidem.

<sup>464</sup> Ibidem, s. 113.

<sup>465</sup> Ibidem.

jak: powszechna dostępność, właściwe udokumentowanie i przeprowadzona krytyka, rzetelność testów stosowanych w opiniowaniu sądowo psychologicznym powinna być nie niższa niż 0.8.<sup>466</sup> Należy też podkreślić kontrowersje i poważny sprzeciw znacznej części środowiska psychologów wobec stosowania przez biegłych zarówno w przypadku spraw karnych jak i rodzinnych tzw. testów projekcyjnych takich jak test Rohrschacha- test plam atramentowych, test niedokończonych zdań.<sup>467</sup> Krytyka stosowania (powszechnego) testów projekcyjnych przez biegłych sądowych była wyrażana wielokrotnie w tym przez badaczy takich jak G. Sędek, A. Śliwerski i T. Garstka. Autorzy pisali, że stosowanie testów projekcyjnych przez biegłych w opiniowaniu stanu psychicznego osoby badanej jest nieetyczne, często prowadzi do błędów i nie spełnia podstawowych standardów metodologicznych.<sup>468</sup> Subiektywizm i mało jakościowy charakter takiego badania sprawia, że liczni psychologowie domagają się wycofania testów projekcyjnych z praktyki sądowej.<sup>469</sup> J. K. Gierowski w swoim opracowaniu poświęconym błędom w opiniowaniu sądowo-psychologicznemu stwierdza, że sam test Rohrschacha spełnia odpowiednie wymogi metodologiczne. Jednak krytyka testów projekcyjnych jako metody badania w postępowaniu sądowym jest powszechna.<sup>470</sup>

Kolejną przyczyną błędów i zniekształceń rozpoznania stanu psychicznego przez biegłego w badaniu sądowo psychologicznym i sądowo-psychiatrycznym jest brak motywacji i właściwej postawy osoby badanej wynikający z niewłaściwego działania biegłego, który powinien zdobyć zaufanie osoby badanej i odpowiednio zmotywować ją do zaangażowania w badanie w celu uzyskania rzetelnych wyników. J. K. Gierowski podał nawet, że wyniki badań nie mają żadnej wartości, gdy osoba badana stawia bierny opór i nie ma motywacji do współpracy.<sup>471</sup>

Istotnym przedpolem popełniania błędów w omawianym opiniowaniu jest też niezachowanie obiektywizmu i bezstronności. Polega to na sytuacji, w której rola biegłego pozostaje w konflikcie z innymi rolami pełnionymi w stosunku do tej samej osoby. Innym rodzajem błędów mogą być te wynikające z braku kontroli przebiegu samego badania przez

---

<sup>466</sup> Ibidem.

<sup>467</sup> A. Czerederecka, T. Jaśkiewicz – Obydzińska (red.), *Techniki projekcyjne w psychologicznej ekspertyzie sądowej - Materiały z konferencji, Kraków-Balice 6-8 maja 1996r.*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 1996, s. 149-155.

<sup>468</sup> A. Śliwerski, T. Garstka, *Ocena wartości psychometrycznej wybranych technik projekcyjnych stosowanych w orzecznictwie psychologiczno-sądowym w sprawach o przestępstwa seksualne*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Psychologica 21, 2017, s. 43-45.

<sup>469</sup> A. Anastasi, S. Urbina, *Testy psychologiczne*, Pracownia Testów Psychologicznych, Warszawa 1999, s. 12.

<sup>470</sup> J. K. Gierowski, *Błędy w opiniowaniu sądowo-psychiatrycznym...op...cit...*, s. 114.

<sup>471</sup> Ibidem, s. 115.

biegłego. Co oczywiste, to biegły przeprowadzając badanie jest zobowiązany do zapewnienia właściwego przebiegu badania, w szczególności w odniesieniu do założonych warunków przebiegu badania. Mniejszą wagę należy z kolei przywiązywać do wad formalnych przedstawianych opinii. Jak wynika z analiz M. Pyrcak wady polegające na złym wskazaniu daty, braku podpisu itd. stanowiły 48% przebadanych opinii.<sup>472</sup> Częstymi błędami biegłych w opiniowaniu psychologicznym i psychiatrycznym jest również niejasne i nieprecyzyjne formułowanie opinii albo przedstawianie opinii sprzecznych wewnątrznie. Niespójność między wynikami badania psychiatrycznego ambulatoryjnego i badania psychiatrycznego przeprowadzanego w szpitalu/oddziale szpitalnym może wynikać właśnie z braku oznaczenia w opinii dat obu badań, które mogą przecież odbywać się w odległych okresach czasu.<sup>473</sup>

Za błędną praktykę, zyskującą na nasileniu w ostatnich latach, uznać należy wskazanie, że w danym przypadku miało miejsce leczenie psychiatryczne i powołanie się na dokumenty akt sprawy potwierdzające to - jednak bez szczegółowego i merytorycznego odniesienia się do diagnozy i leczenia psychiatrycznego opiniowanej osoby.<sup>474</sup> Błędem biegłego jest w takiej sytuacji oparcie wniosków przedstawionych w opinii nie na materiale bezpośrednio przedstawionym w opinii (choćby streszczonym w opinii) lecz jedynie ogólnikowo wzmiankowanym. Utrudnia to bowiem weryfikację opinii (np. gdy biegły używa zwrotów typu: „dokumentacja leczenia szpitalnego potwierdza postawioną diagnozę”).<sup>475</sup>

Wnioski w opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej stanowią najważniejszą część opinii specjalistów. Poważnym błędem jest nieuzasadnienie lub nienależyte uzasadnienie tych wniosków. Wadą opinii o charakterze błędu jest brak uzasadnienia wniosków lub uzasadnienie ich pośrednie w oparciu o informacje nie zawarte w samej opinii.<sup>476</sup> Częstym błędem opinii jest brak w zakresie przedstawienia/odpowiedniego przedstawienia źródeł, na których oparli się biegli. Samo oparcie opinii o badanie ambulatoryjne sprawia, że często jest ona lakoniczna, powierzchowna i schematyczna.<sup>477</sup> Często popełniany bywa błąd polegający na dysproporcji w opinii między częścią obejmującą dane z akt sprawy, a częścią przedstawiającą samo badanie (gdy zbyt obszerna jest ta pierwsza część).<sup>478</sup>

---

<sup>472</sup> M. Pyrcak – Górowska, *Opinie sądowo-psychiatryczne przy orzekaniu środka zabezpieczającego – analiza pod względem formalnym*, Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ, 2010, s. 65.

<sup>473</sup> Ibidem, s.70.

<sup>474</sup> Ibidem.

<sup>475</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>476</sup> Wyrok SA w Krakowie z 18 lutego 2009r., II AKa 1/09, LEX nr 504066; wyrok SA w Krakowie z 14 października 2008r., II AKa 133/08, LEX nr 484803.

<sup>477</sup> M. Pyrcak, *Opinie sądowo-psychiatryczne przy orzekaniu...op...cit..., s. 73-74.*

<sup>478</sup> Ibidem.

## Rozdział V

### Granice winy sprawców o skłonnościach przestępczych

#### 5a. Pojęcie winy w polskim porządku prawnym

Aktualnie w piśmiennictwie wyróżnia się kilkanaście koncepcji winy, które dodatkowo posiadają uzupełniające teorie i założenia. Mając jednak w polu widzenia istotę prowadzonych w ramach rozprawy rozważań, wydaje się, że to nie miejsce na prezentowanie wszelkich dotąd wypracowanych przez naukę koncepcji winy. Filozofia epoki pozytywizmu pozostawiła po sobie koncepcję winy, która bardzo silnie wiąże się z wolną wolą człowieka. Postrzega normy prawne w kategoriach powinności, ale także faktów społecznych<sup>479</sup>. U podstaw tego rozumowania legło założenie o istniejącym między sprawcą, a popełnionym przez niego czynem pewnego rodzaju węzła psychicznego, którego zaistnienie aktualizowało podstawę przypisania winy<sup>480</sup>. Odnosząc się do stanowiska dogmatyków można dojść do wniosku, że psychologiczne koncepcje winy koncentrują się na aspekcie psychicznym, który podmiotowo wiąże sprawcę z czynem<sup>481</sup>. Innym razem, również sięgając do teorii psychologicznych, można odszukać przekonanie, które uzależnia odpowiedzialność karną od świadomości sprawcy. W rezultacie tego przekonania zainaugurowany został podział winy na umyślną i nieumyślną, a poprzedzone było to konstatacją, iż sprawca jest winny umyślnego popełnienia czynu kiedy doprowadza do wcześniej założonego skutku, zaś popełnia czyn nieumyślnie kiedy co prawda jest świadomy skutku przestępnego zachowania, ale nie ma zamiaru jego popełnienia<sup>482</sup>. Istotnym wkładem udoskonalającym pojęcie winy w ujęciu psychologicznym było stanowisko A. Feuerbacha, który wprowadził zagadnienie stosunku sprawcy (jego sfery psychicznej) do czynu. Uznawał, że można mówić o winie umyślnej tylko w sytuacji, gdy sprawca nie dość, że ma zamiar popełnienia czynu to jeszcze rozeznaje jego popełnienie z perspektywy skutku. Winą nieumyślną nazywał natomiast niemożność przypisania zamiaru w sytuacji popełnienia czynu<sup>483</sup>. W ramach koncepcji psychologicznej winy należy rozróżniać jej najważniejsze odmiany. Do tych zalicza się teoria społecznego niebezpieczeństwa sprawcy, teoria woli czy teoria wyobrażenia. Pierwsza z wymienionych ma nierozzerwalny związek ze skłonnością

---

<sup>479</sup> T. Kaczmarek, *Spory wokół pojęcia winy*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Prof. A. Wąska*, Lublin 2005, s. 177-178.

<sup>480</sup> T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2010, s. 110.

<sup>481</sup> W. Wolter, *Nauka o przestępstwie. Analiza prawnicza na podstawie przepisów części ogólnej kodeksu karnego z 1969 r.*, Warszawa 1973, s. 113.

<sup>482</sup> D. Janicka, *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w I połowie XIX wieku*, Toruń 1998, s. 45.

<sup>483</sup> Ibidem.



przestępcy do popełnienia czynu, a zakłada przypisanie winy w oparciu o właściwości sprawcy. Druga charakteryzuje się rozróżnieniem winy umyślnej (sprawca chce popełnić czyn lub godzi się na jego popełnienie) i nieumyślnej (popełnienie czynu wbrew woli). Ostatnia z kolei przekonuje, że podstawą przypisania winy jest zdolność sprawcy do wyobrażenia sobie skutków czynu<sup>484</sup>. Zatem pojmowanie winy przez wzgląd na stosunek psychiczny sprawcy do czynu, w kategoriach umyślności i nieumyślności, z perspektywy woli lub wyobrażenia sprawcy będzie domeną koncepcji psychologicznej<sup>485</sup>.

Wynikiem braku zgody na większość z założeń prezentowanych przy omawianiu koncepcji psychologicznej, w szczególności założenia, że winą nie jest wola czynienia czegoś niedozwolonego<sup>486</sup>, powstała normatywna teoria winy, która odwoływała się w zasadzie wyłącznie do faktów prawnych. Jej cechą pierwszorzędą było również osadzenie istoty winy w możliwości postawienia sprawcy zarzutu (zarzucalność). Najwybitniejsi przedstawiciele normatywnej teorii winy skonstruowali pogląd o tyle zgodny z koncepcją psychologiczną, iż wyrazili aprobatę nad twierdzeniem odnoszącym się do określonego stosunku sprawcy do czynu. Ich zdaniem właśnie ten stosunek będzie przesądzał o tym, czy czyn popełniono umyślnie czy nieumyślnie<sup>487</sup>. W myśl normatywnej teorii winy, dla jej przypisania muszą zachodzić zwyczajne warunki popełnienia czynu, z kolei sprawca musiał mieć zdolność do nieskrępowanego decydowania o swoim zachowaniu. Zniekształcenie woli sprawcy traktowano jako przesłankę negatywną jej przypisania<sup>488</sup>. Tak jak w przypadku koncepcji psychologicznej winy, normatywna koncepcja winy również wypracowała pewne odmiany. Powstała kompleksowa teoria normatywna i czysta teoria normatywna. I tak pierwsza z odmian łączyła koncepcję psychologiczną z czystą teorią normatywną, w wyniku czego dodano do kryterium przypisania winy z czystej teorii normatywnej te elementy koncepcji psychologicznej, które wiążą się ze stosunkiem sprawcy do czynu<sup>489</sup>. Obecnie to czysta teoria normatywna jest uznawana za teorię winy najpełniej oddającą jej istotę. U jej podstaw legło założenie, że po spełnieniu odpowiednich przesłanek o charakterze podmiotowym (choćby poczytalność, wiek sprawcy, świadomość działania bezprawnego) czyn może być dopiero zarzucalny. Przypisanie winy w ramach tej teorii to również negatywna odpowiedź na pytanie,

---

<sup>484</sup> R. Dębski (red.), *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013, s. 623.

<sup>485</sup> A. Wąsek, *Ewolucja prawnokarnego pojęcia winy w powojennej Polsce*, Przegląd Prawa Karnego, nr 4, 1990, s. 14.

<sup>486</sup> A. Marek, *Prawo Karne*, Warszawa 2003, s. 133.

<sup>487</sup> A. Sylwestrzak, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Warszawa 1995, s. 381-382.

<sup>488</sup> R. Dębski (red.), *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013, s. 631.

<sup>489</sup> T. Kaczmarek, *Spory wokół pojęcia czynu i ich znaczenie dla systemowego objaśnienia struktury przestępstwa*, [w:] Z. Cwiakalski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll (red.), *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci profesora Kazimierza Buchały*, Kraków 1994, s. 59.

czy w okolicznościach jakich znalazł się sprawca jego postępowanie było uzasadnione z punktu widzenia działania jakie by podjął przeciętny człowiek w tożsamych okolicznościach<sup>490</sup>.

Zaledwie ubocznie przychodzi wyróżnić te koncepcje winy, które dotychczas nie znalazły uznania wśród szerszego grona prawników. Jedną z nich jest koncepcja relacyjna sprowadzająca się do pojęcia winy jako relacji. W odróżnieniu do omówionych wyżej koncepcji skupia się nie na istocie winy, lecz kiedy ona zachodzi. Przyjmuje winę jako relację czyli stosunek sprawcy do danej sytuacji w określonym czasie<sup>491</sup>. Najpoważniejsze wątpliwości dla przyjęcia takiej koncepcji budzi jednak charakter relacyjności, który wyklucza stopniowość winy. Co bowiem zrozumiałe, relacja nie może zachodzić w pewnym stopniu. Warto przy tym podać, że pojawiła się w piśmiennictwie propozycja obrania „bycia winnym” za punkt odniesienia w miejsce „relacji zawinienia”<sup>492</sup>. Najmniej popularną w środowisku prawniczym jest natomiast koncepcja funkcjonalna łącząca się z prewencyjną funkcją prawa karnego. Wina w jej ramach to nieporządne społecznie odchylenie od norm, które ma spotykać się z wyłącznie prewencyjnym izolowaniem osoby przejawiającej takie zachowanie<sup>493</sup>. Funkcjonalna koncepcja winy przewiduje fikcję winy, a więc zakłada ukaranie sprawcy nie z tej przyczyny, że można przypisać mu winę<sup>494</sup>.

Nie bez przyczyny więc to czysta teoria normatywna zebrała najwięcej zwolenników wśród teoretyków i praktyków prawa<sup>495</sup>. Rozwiązania kodeksu karnego z 1997r. przekonują, że założeniem ustawodawcy było nawiązanie właśnie do tej teorii. Przede wszystkim w art. 1 §3 k.k. poprzez wyrażenie „nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeśli nie można mu przypisać winy w czasie czynu”, ustawodawca uznał winę za warunek przestępstwa. Z sensu zapisu wynika, że mamy do czynienia z teorią normatywną, choć niepewne czy kompleksową czy też czystą<sup>496</sup>. Pozostawiając na horyzoncie wymieniony przepis przychodzi spojrzeć nieco niżej, na art. 8 k.k., gdzie ustawodawca posłużył się pojęciami strony podmiotowej, winą umyślną i winą nieumyślną. Fundamentalną kwestią w tym zakresie jest przyjęcie, że strona podmiotowa to element znamion nawiązujący wprost do stosunku sprawcy do czynu. Z kolei strona podmiotowa połączona ze stroną przedmiotową daje dopiero możliwość ustalenia karalności zachowania, w następstwie czego można dokonywać oceny

---

<sup>490</sup> W. Wolter (red.), *Wina w prawie karnym*, Kraków 1954, s. 66-67.

<sup>491</sup> W. Patrys, *Interpretacja karnistyczna*, Poznań 1988, s. 195.

<sup>492</sup> J. Majewski, P. Kardas, *O dwóch znaczeniach winy w prawie karnym*, Państwo i Prawo, 1993, z. 10, s. 74.

<sup>493</sup> S. Stomma, *Fikcja winy*, Państwo i Prawo, 1947, nr 10, s. 18.

<sup>494</sup> M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2020, s. 113.

<sup>495</sup> A. Komadowska, *Zasada winy – uwagi na tle polskiego kodeksu karnego*, Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL, Tom V, Lublin 2009, s. 60.

<sup>496</sup> J. Zientek, *Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności w nowym kodeksie karnym*, Prokuratura i Prawo 1998, nr 6, s. 17-27.

zawinienia<sup>497</sup>. Kolejno na gruncie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego ustalono przesłanki winy, które spełnione łącznie dają podstawę zarzucenia (także przypisania) przestępstwa<sup>498</sup>. Wśród tych przesłanek należy wyróżnić zdolność do ponoszenia winy uszczegółowioną poprzez wymóg osiągnięcia odpowiedniego wieku i odpowiedniego stanu umysłowego (uzasadnienie dla przesłanki: art. 10 k.k., art. 31 k.k.). Dalszymi przesłankami jest możliwość rozpoznania bezprawności czynu, rozpoznania okoliczności wpływających na wyłączenie winy albo bezprawności (uzasadnienie dla przesłanki: art. 29 k.k., art. 30 k.k.). Niezbędna jest również pozytywna weryfikacja tezy, że w konkretnych okolicznościach możemy wymagać od danej osoby zachowania zgodnego z prawem (uzasadnienie dla przesłanki: art. 26 §2 k.k., art. 318 k.k., art. 344 k.k.)<sup>499</sup>.

Na podstawie przeprowadzonej wyżej analizy można dojrzeć argumenty przemawiające za uznaniem zwierzchnictwa, nawet jeśli nie ściśle - czystej teorii normatywnej winy, to (szerzej) normatywnej koncepcji winy. Z trudem przyszłoby odwrócenie wzroku od postawionej tezy, jakoby normatywne koncepcje winy zachowują wyjątkową stabilizację w konfrontacji z przepisami aktualnego kodeksu karnego, podczas gdy pozostałe koncepcje kończą test stabilności zdekompletowane.

## **5b. Dyrektywy sądowego wymiaru kary**

Po ustaleniu przez sąd winy sprawcy w zakresie zarzucanego czynu, rozpoczyna się etap rozważania nad trafną reakcją karną. Na moment przed wstąpieniem w proces wymierzania kary na sądzie ciąży powinność dostosowania hierarchii, a następnie intensywności konkretnych celów kary (sprawiedliwościowy, kompensacyjny, prewencyjny) do specyfiki rozpoznawanej sprawy (tak jeśli chodzi o stronę podmiotową jak i przedmiotową). W rezultacie tego etapu i poczynionych zeń ustaleń, sąd przystępuje do doprecyzowania zindywidualizowanych celów za pomocą udostępnionych przez ustawodawcę instrumentów w postaci dyrektyw i zasad sądowego wymiaru kary. Ukształtowanie tych instrumentów przez ustawodawcę ma głęboki sens, bowiem aktualnie obowiązujący system prawa karnego nie przewiduje takiego środka reakcji karnej, który byłby oznaczony z pominięciem granic.

---

<sup>497</sup> A. Zoll, *Ogólne zasady odpowiedzialności karnej w projekcie kodeksu karnego*, Państwo i Prawo 1990, nr 10, s. 33.

<sup>498</sup> A. Zoll, K. Buchała, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego*, t.1, Zakamycze 2001, s. 24-25.

<sup>499</sup> A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*. Warszawa C. H. Beck 1997, s. 136.

Sformułowanie dyrektyw i zasad sądowego wymiaru kary jest zatem niezbędne w systemie prawa karnego, który wyraża sankcje ramowe („od”, „do”)<sup>500</sup>.

Istotą procesu wymierzania kary jest każdorazowe pozostawienie w polu takich rozważań zasad wymiaru kary, które pełnią rolę stabilizatorów. Jako pewnego rodzaju standardy wyznaczają kierunek na drodze kształtowania trafnej reakcji karnej, poprzez eliminację dolegliwości niehumanitarnych, określonych dowolnie czy z pominięciem indywidualnego spojrzenia<sup>501</sup>. Przejawem szerszego rozumienia zasad wymiaru kary jest rozróżnienie tych dzielących się na ogólnoustrojowe i kodeksowe. Co oczywiste, te ogólnoustrojowe będą pełnić rolę nadrzędną w stosunku do kodeksowych, a zatem w przypadku kolizji zyskają pierwszeństwo. Uzasadnieniem dla takiej hierarchizacji zasad jest pochodzenie tych ogólnoustrojowych, które znajdują źródło przede wszystkim w uregulowaniach rangi konstytucyjnej<sup>502</sup>. Zaliczamy do nich zasadę sprawiedliwości, traktowania człowieka z poszanowaniem godności, równości wobec prawa. Z kolei do kodeksowych zasad, mających w codziennej praktyce najtęższy wpływ na określenie wymiaru kary należą: zasada humanitaryzmu, zasada indywidualizacji kary, zasada swobodnego uznania sędziowskiego, zasada preferencji kar i środków nie izolacyjnych<sup>503</sup>. Pierwsza z wymienionych reguł kodeksowych zajmuje najwyższą pozycję i nie wynika to tylko z jej wysokiej lokaty w kodeksie karnym (art. 3 k.k.). Wszak koncentruje ona standardy człowieczeństwa wypracowane w toku dziejowych przemian. Nakazuje w procesie wymierzania kary kierować się godnością człowieka, szacunkiem do istoty ludzkiej. Ponad wszystko natomiast uwzględniać przekonanie, że człowiek zdolny jest do wyrażania uczuć i emocji, które mieszcząc w swoim katalogu także cierpienie powinny pomocniczo wyznaczać granicę zadawanej przez państwo dolegliwości. Regułą wywodzącą się ze sprawiedliwościowego celu karania jest zasada indywidualizacji kary. W jej pojęciu mieści się traktowanie sprawców przestępstw w sposób indywidualny, dostosowując dyrektywy sądowego wymiaru kary tylko w odniesieniu do osoby, której dotyczą<sup>504</sup>. Oznacza to, że trafna reakcja karna musi być poprzedzona badaniem indywiduum sprawcy i specyfiki popełnionego przestępstwa. Przy tym wyklucza możliwość orzekania takich samych kar za takie same przestępstwa, z pominięciem indywidualnych cech czynu i sprawcy.

---

<sup>500</sup> Uzasadnienie rządowego projektu Kodeksu karnego, Nowe kodeksy karne - z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 135-136.

<sup>501</sup> A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*. Warszawa C. H. Beck 1997 s. 322.

<sup>502</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*. Warszawa, Wydawnictwo PWN 1995 s. 412.

<sup>503</sup> M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. II, Gdańsk 2001, s. 86.

<sup>504</sup> Uzasadnienie rządowego projektu Kodeksu karnego, Nowe kodeksy karne - z 1997 r. *op...cit...*, s. 152.

Wyraźnie trzeba zaznaczyć, że każdemu sędziemu przysługuje odwołanie się w procesie wymierzania kary do swojego sumienia i wewnętrznego przekonania. Z drugiej zaś strony niedopuszczalne jest wpływanie pozakodeksowymi metodami na sąd, który samodzielnie kształtuje wymiar kary. Zasada swobodnego uznania sędziowskiego, będąca przejawem określonej w art. 178 Konstytucji RP reguły niezawisłości, jest esencją wyrażonego omówienia. Swoboda z jaką styka się sąd w procesie wymierzania kary nie jest utożsamiana z dowolnością, gdyż organ orzekający skrzepowany jest ustawowymi granicami. W oparciu o te fundamenty musi budować ocenę w przedmiocie wymiaru kary<sup>505</sup>. Ostatnią z zasad obowiązujących w procesie wymierzania kary jest niemniej istotna zasada preferencji kar i środków nie izolacyjnych. Określa prymat wolnościowych reakcji karnoprawnych na przestępstwo. Zakłada możliwość wymierzenia kary pozbawienia wolności (bezwzględnej izolacji) w ostateczności, gdy wymierzenie grzywny lub ograniczenia wolności nie będzie zdolne w konkretnej sprawie spełnić celów kary. Nadto, w sytuacji kiedy istnieje możliwość wyboru pomiędzy nie izolacyjnymi karami, a izolacyjną, sąd decyduje się wymierzyć karę izolacyjną, taki wybór wymaga uzasadnienia<sup>506</sup>.

Po ustaleniu hierarchii celów i określeniu ich intensywności, uwzględnieniu zasad i nadaniu im charakteru standardu, należy w procesie wymierzania kary skierować uwagę na przedpole konkretnego bezprawnego zachowania i jego podmiotu. Na tym etapie tę uwagę poświęca się dyrektywom sądowego wymiaru kary rozróżnianym na ogólne i szczegółowe. Ogólne to te stanowiące dla organu orzekającego wskazówki odnoszące się każdorazowo zarówno do wymiaru kary jak i sprawcy<sup>507</sup>. Natomiast te spośród dyrektyw, które stanowią rozwinięcie lub uzupełnienie dyrektyw ogólnych są nazywane dyrektywami szczegółowymi. Nie oznacza to jednocześnie, że katalog dyrektyw szczegółowych jest wyczerpany poprzez ich odniesienie do dyrektyw ogólnych. Znane są dyrektywy szczegółowe posiadające charakter samodzielny (choćby zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa czy sposób życia sprawcy przed jego popełnieniem)<sup>508</sup>. Przystępując jednak do głębszego wskazania różnic pomiędzy dyrektywami ogólnymi, a szczególnymi należy umieścić w katalogu dyrektyw ogólnych: współmierność kary do stopnia winy (dyrektywa uwidaczniająca cel sprawiedliwościowy), współmierność kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze (przejaw prewencji indywidualnej), kształtowanie

---

<sup>505</sup> K. Buchała, A. Zoll. *Kodeks karny. Część ogólna* s. 381-385.

<sup>506</sup> L. Gardocki. *Prawo karne*. Warszawa C. H. Beck 2005, s. 185.

<sup>507</sup> M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz...op...cit...,s. 87-88.*

<sup>508</sup> L. Gardocki. *Prawo karne...op...cit...,s. 186.*

świadomości prawnej społeczeństwa (przejaw pozytywnej prewencji ogólnej). Dyrektywy szczegółowe odnoszą się z kolei do szczególnych instytucji wymiaru kary, pewnych grup sprawców, okoliczności uwzględnianych przy wymiarze kary<sup>509</sup>.

W tym miejscu warto rozszerzyć charakterystykę ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary. Pośród nich tą podstawową jest dyrektywa współmierności kary do stopnia winy. Wspomniana dyrektywa wiąże się ze sprawiedliwosciowym celem kary i nakazem takiego dostosowywania reakcji karnej do popełnionego przestępstwa, by była ona proporcjonalna do stopnia winy sprawcy. Stopień winy pełni limitującą funkcję kary, co w praktyce oznacza, że stopień winy ustala górną granicę dolegliwości za przestępstwo (stopień winy uniemożliwia wymierzenie wyższej kary)<sup>510</sup>. Przejawem nadrzędności tej dyrektywy jest bezwzględny zakaz orzekania kar, których dolegliwość przekracza stopień winy, nawet w sytuacji, gdy w konkretnej sprawie dyrektywy prewencji ogólnej czy indywidualnej mogłyby sygnalizować swoją obecność z nasileniem<sup>511</sup>. Przewidziana w kodeksie karnym dyrektywa stopnia winy nakazuje sądowi w każdej sprawie stopniować winę. Co znamienne, ustawodawca nie przewidział katalogu tożsamego do tego z art. 115 §2 k.k. (jak przy ustalaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu). Stąd brak jednoznacznego określenia przesłanek decydujących o poziomie winy. Owe przesłanki można jednak odtworzyć sięgając do przepisów wstępnych kodeksu. Jeśli zawinienie jest uzależnione od zdolności rozpoznania, to znaczy, że elementami rzutującymi na poziom winy będzie określony wiek, poziom rozwoju intelektualnego (także emocjonalnego), stan wiedzy sprawcy, jego doświadczenie życiowe, możliwości percepcyjne, rozumienie reguł prawnych i moralnych. Jeśli zaś uzależnione jest od zdolności kierowania, to na stopień winy mają także wpływ zdolności do „zachowania się nienaruszającego norm prawa w takich warunkach, w jakich podmiotowi przypadło działać lub powstrzymywać się od działania<sup>512</sup>”, okoliczności rzutujące na proces motywacyjny czy liczba, rodzaj naruszonych reguł ostrożności<sup>513</sup>.

Powyższe wyjaśnienie jest zaledwie pierwszym krokiem do zrozumienia złożoności problematyki związanej ze stopniowaniem winy. Niedołożenie należytych starań przez ustawodawcę w celu przyjęcia jednolitego systemu stopniowania winy doprowadza do stworzenia zagrożenia dla realizacji funkcji gwarancyjnej. Spoglądając w kierunku uzasadnień

---

<sup>509</sup> M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz...op...cit...*, s. 87-88.

<sup>510</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>511</sup> Uzasadnienie rządowego projektu Kodeksu karnego, Nowe kodeksy karne - z 1997 r...op...cit..., s. 151.

<sup>512</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny...op...cit...*, s. 387-388.

<sup>513</sup> M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz...op...cit...*, s. 94.

orzeczeń sądowych można dojrzeć, że zagrożenie to sięga również konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Mnogość przeanalizowanych orzeczeń, a także osobiste doświadczenie zawodowe uprawniają do postawienia tezy, iż sędziowie orzekający w wydziałach karnych nie dokonują w szerszy sposób uzasadnienia stopnia winy sprawcy, często pozostawiając tę ważką kwestię w gestii gotowego, ogólnego szablonu. Stąd nawet jeśli sąd ustali stopień winy na poziomie znacznym, doszukiwanie się argumentacji przemawiającej za przyjęciem takiego poziomu jest zadaniem najpewniej uzależnionym od możliwości logicznych i jurydycznych adresata. Problem nasila się w sytuacji, gdy sąd ustali stopień winy na poziomie niższym niż znaczny, ale nie zerowym. Brak kompleksowego uzasadnienia takiej oceny z pewnością można poczytać co najmniej za przejaw naruszenia art. 32 Konstytucji RP. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że zaniechanie prowadzące się do niedookreślenia czynników rzutujących na limitowanie kary może korzystać z prerogatywy sędziowskiej uznaniowości dyktowanej przepisem art. 53 §1 k.k. Brak propozycji ze strony projektodawcy kodeksu karnego na rozwiązanie problemu stopniowania winy jest tym bardziej niedorzeczne, im bardziej koncentruje się uwagę na przyjętych w tym akcie prawnym rozwiązaniach. Jedne postulują stopniowanie winy wedle normatywnych koncepcji winy (normatywnej kompleksowej, czystej), inne zaś domagają się ustalania poziomu winy w oparciu o funkcjonalną koncepcję winy<sup>514</sup>.

W uznaniu stanowiska dogmatyków, teoretyków prawa, orzecznictwo sądów dojrzało do ukształtowania pewnych niezmiennych, podstawowych standardów, które wypełniają lukę po dotąd niezagospodarowanym miejscu przez ustawodawcę. Z tej przyczyny można by wytknąć wymiarowi sprawiedliwości, iż narusza zasadę trójpodziału władzy, jednak należy się przy tym zastanawiać czy bierność ustawodawcy nie legitymizuje takiego działania.

Przechodząc do przedstawienia tego, co udało się wypracować sądom polskim (korzystającym z dorobku nauki) w zakresie stopniowania winy nie ulega wątpliwości podział winy na umyślną i nieumyślną, oraz szacowanie winy umyślnej na wyższym poziomie niż winy nieumyślnej. Przyjęcie z kolei winy umyślnej i zamiaru bezpośredniego wyklucza przyjęcie stopnia winy na poziomie niższym niż nieznaczny<sup>515</sup>. Nie budzi szerszych wątpliwości i to, że ze stopniem winy wiążą się przesłanki zawinienia ulegające gradacji. Do najpopularniejszych

---

<sup>514</sup> T. Kaczmarek, *Spory wokół pojęcia winy w prawie karnym* (w:) *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 195; zob. także A. Zoll, *Kwalifikacja prawna czynu i wina niepoczytalnego sprawcy* (w:) *Okoliczności wyłączające winę*, red. J. Majewski, Toruń 2010, s. 18.

<sup>515</sup> Wyrok SO w Siedlcach z 2 kwietnia 2015 roku, II Ka 129/15, LEX nr 1838876; wyrok SO Warszawa – Praga w Warszawie z 25 listopada 2019 roku, VI Ka 818/19, LEX nr 2945580.

należą te dotyczące właściwości sprawcy (wiek, świadomość), rodzaju i liczby naruszonych reguł ostrożności, okoliczności rzutujących na proces motywacyjny<sup>516</sup>. Sądownictwo powszechne zgodnie zaaprobowало, że „przy ocenie stopnia winy należy brać pod uwagę przesłanki determinujące jej przypisanie, a więc wiek sprawcy, jego stan psychofizyczny, rozpoznawalność bezprawności czynu oraz anormalność sytuacji motywacyjnej. Każda z tych przesłanek jest stopniowalna, determinuje zatem stopień winy<sup>517</sup>.” Dodatkowo urosło do rangi reguły spojrzenie, że stopień winy budują także „okoliczności determinujące możliwość rozpoznania znaczenia czynu uwarunkowaną właściwościami osobistymi sprawcy, a także możliwość kierowania swoim postępowaniem, oraz stopień wadliwości podjęcia decyzji woli<sup>518</sup>.”

W obliczu zarysowanych poglądów ożywia się stan niepewności wywodzący się z przekonania, że nie wszystko co dotyczy stopniowania winy w wymiarze praktycznym dotychczas napisano. Stąd też jeszcze w tym miejscu trzeba uzupełnić, że w określeniu stopnia winy na rzeczywistym poziomie pomaga odpowiedź na następujące pytanie: jakimi możliwościami zachowania się dysponował sprawca, a jaką spośród nich końcowo wybrał i czy w wyniku tego wyboru (przejawu wolnej woli) zwiększył zagrożenie dla dobra prawnego będącego przedmiotem ochrony (o ile zwiększył biorąc pod uwagę normę postępowania wydedukowaną z możliwości zachowania się). Odpowiedź na to pytanie powinna być poprzedzona odtworzeniem dynamiki sytuacji, czasu jaki sprawca miał na podjęcie decyzji, informacji jakie posiadał na czas czynu<sup>519</sup>.

Eksplikując przytoczone zapatrywania godzi się postawić wniosek o charakterze ogólnym. Okoliczności decydujące o ramach swobody sprawcy w wyborze i realizacji zachowania odpowiadającego przyjętym normom prawnym, będą wpływać na stopień winy<sup>520</sup>. Chodzi o takie okoliczności jak zwłaszcza: „możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, warunkowaną poziomem rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego sprawcy, stanem wiedzy, doświadczenia, zdolnościami odbioru bodźców i informacji oraz ich analizy; możliwość podjęcia decyzji zgodnego z prawem zachowania, co warunkowane jest normalną sytuacją motywacyjną, zdolnością przeciwstawiania się szczególnym naciskom motywacyjnym, umiejętnością dokonywania wyboru spośród wielu

---

<sup>516</sup> Postanowienie SN z 2 marca 2021 roku, I NSNk 5/20, LEX nr 3150274.

<sup>517</sup> B. Kunicka-Michalska, [w:] M. Melezini (red.), *System Prawa Karnego*, t. 6, 2016, s. 1048; wyrok SO Warszawa – Praga w Warszawie z 25 listopada 2019 roku, VI Ka 818/19.

<sup>518</sup> A. Zoll, [w:] *Kodeks karny*, s. 919.

<sup>519</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym*, Warszawa 2016, s. 416-420; wyrok SR w Szczytnie z 5 marca 2020 roku, II W 658/19, LEX nr 3031736.

<sup>520</sup> A. Zoll (red.) *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, Zakamycze 2004, s. 812.



możliwych sposobów zachowań, odpornością na nacisk bodźców zewnętrznych (sytuacyjnych), poziomem przyswojenia reguł moralnych; możliwość faktycznego sterowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji<sup>521</sup>. Ograniczenia rosłe u podstaw którejs z wymienionych możliwości nakazują w procesie stopniowania winy obniżyć jej ładunek.

Gwoli porządku wyводу warto odnotować, że nie tylko przesłanki takie jak zdolność do zawinienia, normalna sytuacja motywacyjna, możliwość rozpoznawania bezprawia czynu (przesłanki zarzucalności) będą ważkie z punktu widzenia szacowania stopnia winy<sup>522</sup>. Konieczne zdaje się wzięcie pod rozwagę również motywów jakimi kierował się sprawca, formę zamiaru, sposób działania, świadomości sprawcy w zakresie naruszonych obowiązków (także niedbalstwa)<sup>523</sup>.

Przeprowadzona synteza wymaga oceny, iż orzecznictwo podążając śladem doktryny należycie wypracowało czynniki decydujące o stopniu winy. Niemniej słuszne jest stwierdzenie, że stopień winy sprawcy przestępstwa jest niejako *a priori* ustalany na niższym poziomie (z góry umniejszony), gdy popełnia przestępstwo nieumyślnie, w sytuacji, gdy mamy do czynienia z zamiarem ewentualnym, czy w przypadku działania w stanie znacznego ograniczenia poczytalności, przekroczenia obrony koniecznej, działania w stanie wyższej konieczności<sup>524</sup>.

W obliczu szerokich wyjaśnień na temat dyrektywy stopnia winy, nastaje pora na opracowanie dyrektywy współmierności kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Ta dyrektywa zajmuje drugie miejsce w kolejności jeśli chodzi o proces wymierzenia trafnej reakcji karnej. Jej głównym zadaniem jest szacowanie granicy kary współmiernej do stopnia szkodliwości czynu, a także przeciwdziałanie ukształtowaniu wymiaru kary na zbyt niskim poziomie. Choć ustalenie stopnia tak elastycznej dyrektywy jest zadaniem skomplikowanym, to jednak korzystając z narzędzi udostępnionych przez ustawodawcę czyni ten proces łatwiejszym. Wymienione przez ustawodawcę w art. 115 §2 k.k. okoliczności wpływające na stopień społecznej szkodliwości bez wątpienia pomagają w bardziej precyzyjnym określeniu stopnia szkodliwości społecznej. W powołanym przepisie znajdują się okoliczności przedmiotowe (waga naruszonych obowiązków, sposób i okoliczności działania, rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar grożącej lub wyrządzonej szkody) i podmiotowe (postać

---

<sup>521</sup> W. Wróbel [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53- 116, wyd. V, red. A. Zoll, Warszawa 2016, art. 53, tezy 25 i 31.

<sup>522</sup> A. Marek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, Warszawa 2010, art. 53, teza 7.

<sup>523</sup> Wyrok SN z 15 grudnia 2020 roku, V KK 676/19, LEX nr 3119632; wyrok SA we Wrocławiu z 13 maja 2015 roku, II AKa 101/15, LEX nr 1747308.

<sup>524</sup> M. Budyn-Kulik [w:] P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Gdańsk 2020, art. 53, teza 5.

zamiaru, motywacja sprawcy). Gwoli ścisłości, jasnej artykulacji domaga się stwierdzenie, że warunki rodzinne, dotychczasowy tryb życia, dotychczasowa karalność, zachowanie po popełnieniu przestępstwa, a więc wszystkie te okoliczności, które dotyczą sprawcy, a nie mają związku z czynem, nie mają wpływu na ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu<sup>525</sup>.

Następną ogólną dyrektywą wymiaru kary jest dyrektywa prewencji indywidualnej (cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec sprawcy), która nawiązuje do powstrzymywania sprawców od popełniania kolejnych przestępstw. Spoglądając na tę dyrektywę z perspektywy pożądanego do osiągnięcia skutku przypisać jej trzeba cel odstraszenia od bezprawnych zachowań, uniemożliwienia ich realizowania oraz takiego wychowywania sprawców, by nie powrócili na drogę przestępstwa. Tak rozumiane pożądane skutki są jednocześnie ograniczane przez dyrektywę współmierności kary do stopnia winy oraz w szerszym ujęciu przez zasadę humanitaryzmu<sup>526</sup>. Skupiając się na moment na wyrażonych celach dyrektywy, tj. *primo* odstraszaniu, uzupełniając przychodzi wyjaśnić, iż istotą odstraszenia jest uświadomienie nieopłacalności popełniania przestępstw. Uniemożliwienie realizacji należy poczytać za orzeczenie obok kary głównej środków karnych (choćby zakaz wykonywania zawodu). Resocjalizacja sprawców (wychowanie, by nie powrócili na drogę przestępstwa) jest celem najtrudniejszym do wypełnienia<sup>527</sup>. Choć nie brakuje środków pozwalających na resocjalizację, to jednak dalej oddziaływanie wychowawcze na sprawcę jest ograniczone. Pełną możliwość wychowywania sprawców przestępstw można osiągnąć przede wszystkim w przypadku wymierzenia izolacyjnej kary, orzeczenia środków probacyjnych lub kary ograniczenia wolności. Istotą wychowania pojętą przez dyrektywę prewencji indywidualnej jest pozytywna zmiana osobowości skazanego i zaszczerpienie w jego strukturze wartości szacunku dla porządku prawnego. Przemawiające przez dyrektywę prewencji indywidualnej, cele zapobiegawcze i wychowawcze realizują się równolegle, a zatem osiągnięcie choćby jednego z tych celów czyni zadość dyrektywie prewencji indywidualnej<sup>528</sup>. Układem odniesienia dla wymienionej dyrektywy jest zawsze osobowość sprawcy podlegająca ocenie z perspektywy art. 53 §2 i §3 k.k. (szczególnie w kontekście właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, koncyliacyjnego zażegnania sporu z pokrzywdzonym, niskiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, zadośćuczynienia społecznemu poczuciu

---

<sup>525</sup> M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz...op...cit...*, s. 89.

<sup>526</sup> Ibidem, s. 90-91.

<sup>527</sup> L. Gardocki. *Prawo karne...op...cit...*, s. 184-185.

<sup>528</sup> M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz...op...cit...*, s. 90.

sprawiedliwości). Powzięcie informacji na temat okoliczności z art. 53 §2 i §3 k.k. pozwala określić prognozę kryminologiczną stanowiącą fundament wyboru rodzaju i wysokości kary dostosowanej do osiągnięcia celów ujętych w prewencji szczególnej<sup>529</sup>.

Nie można wykluczyć, że dla osiągnięcia w procesie wymierzania kary rezultatu sprawiedliwej i trafnej reakcji karnej, konieczne jest kształtowanie za pomocą kary świadomości prawnej społeczeństwa. Pod tym zagadnieniem kryje się doniosłe zadanie stawiane przed sądem orzekającym, bowiem ustawodawca pod osłoną dyrektywy prewencji ogólnej pozytywnej oznaczył szczególną rolę prawa karnego, realizującą się w podążaniu w ślad za wymierzoną karą przypomnienia - jakie wartości społeczne muszą być bezwzględnie chronione i przestrzegane. Za tym przesłaniem kryje się również przestroga, iż każdy kto naruszy lub chociaż zagrozi społecznie doniosłym wartościom będzie podlegał sprawiedliwej reakcji karnoprawnej<sup>530</sup>. Warto podkreślić, że adresatem dyrektywy prewencji ogólnej pozytywnej jest całe społeczeństwo, a zwłaszcza takie jednostki i grupy społeczne, które są najbardziej narażone na oddziaływanie przestępcze<sup>531</sup>. W piśmiennictwie zauważalny jest prymat poglądu zakładającego drugorzędność dyrektywy prewencji ogólnej wobec uzyskania najlepszych efektów dyrektywy prewencji indywidualnej<sup>532</sup>.

### **5c. Stopień winy sprawców działających w stanie znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem.**

Odpowiedzialność karna sprawców działających w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym jest co do zasady odmienna niż odpowiedzialność karna sprawców, którzy w czasie czynu byli w pełni poczytalni. Za ukształtowaniem w odmienny sposób granic odpowiedzialności karnej wymienionych sprawców przestępstw odpowiada podstawowe przekonanie zakładające, że człowiek posiadający wolną wolę charakteryzuje się możliwością kontroli swojego zachowania. Dzięki zachowanej kontroli jest w stanie selekcjonować działania i zarządzać czynami. Wolna wola to zatem zdolność człowieka do przeciwstawienia się negatywnym naciskom natury wewnętrznej i zewnętrznej<sup>533</sup>. Choć dostarcza to wielu

---

<sup>529</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna* s. 412.

<sup>530</sup> M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 424.

<sup>531</sup> Wyrok SN z 6 czerwca 1978 r., RW 122/78 Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Karnej i Wojskowej 1978, nr 6 poz. 65.

<sup>532</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny...op...cit...*, s. 417-418.

<sup>533</sup> J. Trzópek, *Problem woli. Między antropologią filozoficzną a psychologią mechanizmów regulacyjnych*, Kraków 2003, s. 140.

problemów to jednak wolność woli jest stopniowalna<sup>534</sup>. Na jej stopień wpływa indywidualna zdolność człowieka do radzenia sobie z własną osobowością, wyboru zachowania racjonalnego, zdolność przezwyciężenia zewnętrznej presji czy nacisków, zdolność kontrolowania nacisków wewnętrznych<sup>535</sup>. Wobec tego przypisanie człowiekowi wolnej woli nie jest pozbawione rozważań odnoszących się do jego ukształtowania na etapie socjalizacji lub warunków genetycznych. Dla stwierdzenia wolnej woli w zasadzie irrelevantny jest natomiast charakter człowieka<sup>536</sup>. Dodatkowo należy spostrzec, że wolność woli – taka z jaką konfrontuje się sprawca z choćby ograniczoną poczytalnością – jest wynikiem zbioru dotychczasowych przeżyć człowieka (np. przebytych lub trwających chorób, socjalizacji, uwarunkowań genetycznych), które mają swoje przyczyny. Nie bez znaczenia dla określenia stopnia wolności woli jest zagłębienie się w warunki powstania tych przyczyn<sup>537</sup>.

Już powyższa analiza skłania do wywiedzenia wniosku, że zasadniczym elementem odróżniającym odpowiedzialność karną sprawców działających w stanie co najmniej znacznego ograniczenia poczytalności i sprawców działających z zachowaną poczytalnością jest zakres swobody postępowania, który w przypadku tych pierwszych sprawców nie jest tak pełny jak w przypadku tych drugich. Wolność woli człowieka przekłada się bowiem na jego swobodę postępowania. O ile zachowanie człowieka jest wynikiem jego niezakłóconych chęci i pragnień, wypadkową wyznawanych ideałów i wartości oraz emanacją racjonalnie ocenionych zamiarów to można twierdzić, iż posiada atrybut swobody<sup>538</sup>. Struktura powstania przestępstwa jest jednak nieco bardziej skomplikowana. Nie jest to wyłącznie efekt zbioru czynników leżących po stronie sprawcy. Rozważania dotyczące wolności woli sprawcy nie będą stąd wystarczające do pojęcia odmienności w zakresie kształtowania się stopnia winy sprawców z ograniczoną poczytalnością.

Jak już akcentowano, na wolność woli mają wpływ sytuacje, w których znalazł się sprawca. Dla prawidłowego określenia jej stopnia istotne jest wzięcie pod uwagę obiektywnych zmiennych, tj.: rozpoznawalność zdarzenia, przewidywanie konsekwencji, możliwość kontroli zewnętrznego nacisku<sup>539</sup>. Uznanie, że postępowanie było swobodne będzie zatem uzależnione od zbadania szerokich czynników przyczynowości powstania przestępstwa<sup>540</sup>. Czynniki te

---

<sup>534</sup> J. Bauer, *Empatia. Co potrafią lustrzane neurony*, tłum. M. Guzowska-Dąbrowska, Warszawa 2008, s. 121.

<sup>535</sup> J. Trzópek, *Problem woli. Między antropologią filozoficzną a psychologią...op...cit...*, s. 208.

<sup>536</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit...*, s. 37.

<sup>537</sup> J. Pieter, *Słownik psychologiczny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 320.

<sup>538</sup> J. Trzópek, *Problem woli. Między antropologią filozoficzną a psychologią...op...cit...*, s. 215.

<sup>539</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit...*, s. 41.

<sup>540</sup> L. Petrażycki, *Szkice filozoficzne. O tak zwanej metodzie krytycznej oraz o metafizyce i filozofii praktycznej Kanta*, Warszawa 1939, s. 75.

uwzględniają również konieczność odpowiedzi na pytanie czy sprawca właściwie rozpoznawał poszczególne przyczyny. Owo myślenie przyczynowe wpływa na zdolność przewidywania następstw<sup>541</sup>. Przewidywanie zaś zakłada zdekompletowanie zdarzenia na przyczyny i skutki. Sprawca pozbawiony zdolności myślenia przyczynowego nie będzie stąd postępował swobodnie<sup>542</sup>. Wyrażone poglądy aktualizują się wraz z założeniem, że przyczynowość w prawie karnym pełni bezcenną rolę. Dzięki niej bowiem proces ustalania stanu faktycznego sprawy nie jest wyłącznie procesem odtwarzania zdarzenia historycznego. Jest przede wszystkim czynnością weryfikacji pytania o możliwość zachowania się sprawcy zgodnie z prawem<sup>543</sup>. Tak pojmowana rola przyczynowości nakazuje w procesie odtwarzania zdarzenia historycznego postawić się w charakterze sprawcy, a następnie wzięwszy na wzgląd ograniczenia bliskie sprawcy zastanowić się czy przedsięwzięte zachowanie jest bezprawne, a co najważniejsze czy z perspektywy sprawcy istniała możliwość zachowania wolnego w bezprawiu<sup>544</sup>. I w tym miejscu uwidacznia się wyraźna różnica rzutująca na konieczność oddzielenia odpowiedzialności karnej sprawców o co najmniej ograniczonej poczytalności od sprawców w pełni poczytalnych. Tę różnicę stanowi perspektywa sprawcy, który mając ograniczoną poczytalność ma również ograniczoną możliwość rozpoznania zachowania wolnego w bezprawiu. Idąc dalej należy stwierdzić, że opisana przyczynowość nie jest jednak odpowiedzialna za prawne uzasadnienie konkretnych okoliczności faktycznych. Porządkując należałoby wyobrazić sobie, że najpierw dokonuje się proces odtwarzania zdarzenia historycznego, próba weryfikacji pytania o możliwość zachowania się sprawcy zgodnie z prawem, a dopiero następnie ów rekonstrukcja jest poddawana badaniu pod względem ważkich z punktu widzenia ustalenia stopnia winy czynników budujących przestępstwo. Innymi słowy po etapie rekonstrukcji należy odpowiedzieć na pytanie czy sprawca popełniłby przestępstwo gdyby czynnik uzależniony od stopnia winy zaistniał lub nie zaistniał<sup>545</sup>. Owym czynnikiem może być choćby anormalna sytuacja motywacyjna, choroba psychiczna.

Dotąd postawione zostały pytania nakazujące pośrednio lub bezpośrednio ustalić wzorzec poprawnego zachowania odpowiadającego normie. By jednak skutecznie odpowiedzieć na postawione wyżej pytania trzeba zrozumieć czym jest powinność. W bliskim tej pracy kontekście należy ją pojmować jako częściową przyczynę składającą się z zaledwie

---

<sup>541</sup> J. Giezek, *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994, s. 11.

<sup>542</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit...*, s. 44.

<sup>543</sup> M. Bunge, *O przyczynowości. Miejsce zasady przyczynowej we współczesnej nauce*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1968, s. 168.

<sup>544</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit...*, s. 47.

<sup>545</sup> Ibidem, s. 51.

części warunków przyczynowych, które nie muszą powodować następstwa<sup>546</sup>. Powinność nie stanowi o istnieniu przyczyny, ale jest immanentnie z nią związana. Z kolei rolą tych, na których ciąży powinność jest postępowanie zmierzające do strzeżenia dobra prawnego, albowiem celem norm jest ochrona danego dobra<sup>547</sup>. Istotnie wynika z tego, że norma wyraża pewną powinność zachowania się. Jeżeli sprawca posiada zdolność dopasowania swojego zachowania do treści powinności ujętej w normie to oznacza, że jest również zdolny podjąć celowościowe działanie<sup>548</sup>. W literaturze wyszczególnia się dwie kategorie powinności pomagające uściślić treść normy. Są nimi powinność empiryczna oraz powinność aprioryczna<sup>549</sup>. Podział ten jest istotny na gruncie rozstrzygnięć co do możliwości zachowania się sprawcy z ograniczoną poczytalnością w sposób wolny od bezprawia. Zbadanie w przypadku przestępstwa popełnionego przez takiego sprawcę, indywidualnej dlań powinności empirycznej dostarczy ustaleń, iż owo ograniczenie w strukturze poczytalności miało związek z niewłaściwie rozpoznawanymi regułami postępowania lub regułami ostrożności. Z kolei negatywna weryfikacja powinności apriorycznej leżącej po stronie takiego sprawcy przyniesie wnioski, że sprawca w niewłaściwy sposób rozeznawał zasady moralne, zasady współżycia społecznego<sup>550</sup>. Pomocne w zrozumieniu kategorii powinności jest przykładowe ich zobrazowanie. Powinnością empiryczną będzie postrzeganie zażycia lekarstwa jako środka do wyzdrowienia, przy jednoczesnym pamiętaniu o tym, że samo zażycie lekarstwa nie musi spowodować wyzdrowienia. Kolejnym przykładem obrazującym powinność empiryczną może być przekonanie kierowcy o znajomości dopuszczalnej prędkości na trasie którą się porusza – jednak samo przekonanie kierowcy nie jest wystarczające do tego by nie doszło do wypadku. Natomiast powinność aprioryczną najlepiej tłumaczy przykład zagubionego portfela, który zostaje znaleziony przez przechodnia. Wówczas przed nim zostaje postawione pytanie powinności apriorycznej – tzn. jakie zachowanie jest zgodne z powinnością? Zachowanie zorientowane na spełnienie celu powinnościowego w postaci zwrotu portfela jest w tym przypadku przejawem poprawności postrzegania treści powinności normy<sup>551</sup>.

Moim zdaniem na gruncie powyższych rozstrzygnięć należy poczynić jeszcze jedno odwołanie stanowiące zobrazowanie omówionych powinności. Pozwoli ono w bardziej jakościowy sposób pojmować rolę powinności empirycznej i apriorycznej w zachowaniu

---

<sup>546</sup> W. Biegański, *Etyka ogólna*, Lwów–Warszawa 1922, s. 122.

<sup>547</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit...*, s. 65.

<sup>548</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>549</sup> Ibidem, s. 67.

<sup>550</sup> W. Biegański, *Etyka ogólna...op...cit...*, s. 123.

<sup>551</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit...*, s. 69.

sprawcy działającego w stanie co najmniej ograniczonej poczytalności<sup>552</sup>. Wobec tego, z zaburzeniem właściwego pojmowania treści powinności empirycznej może mieć styczność ofiara nad którą przez lata znęca się oprawca. Powinien jej bowiem przyświecać cel rychłego odejścia od oprawcy. Ustanowione wszak środki bez ograniczeń w strukturze powinności empirycznej zmierzać winny do wyprowadzki ofiary, zaniechania kontaktu z oprawcą. Ofiara jednak nie rozeznaje tych warunków do urzeczywistnienia celu. Zaburzenie właściwego pojmowania treści powinności apriorycznej jest nieco inne. Tu z kolei ofiara mając w polu widzenia z góry założony cel jakim jest uwolnienie się od oprawcy (ideał, wzór postąpienia) będąc wciąż obiektem znęcania dopiero tworzy konstrukcję ideału postępowania wyznaczając normy powinnościowe. Podmiot nie działający w ograniczeniu pojmowania treści powinności apriorycznej wyznacza środki do celu zgodne z normą (choćby rozmowa z oprawcą, szukanie pomocy w jednostkach pomocy społecznej, policji, korzystanie ze wsparcia psychologicznego). Zniekształcenie w obrębie pojmowania treści powinności empirycznej lub apriorycznej może sprawić, że ofiara staje się oprawcą. Mając na uwadze powyższe przykłady nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której ofiara znęcania jako środek niezbędny do celu (uwolnienie się od oprawcy) dostrzega tylko zabójstwo oprawcy (zniekształcenie pojmowania powinności empirycznej), lub też konstruuje ideał powinnego zachowania jakim staje się zabójstwo oprawcy i przedsięwzięcie środki zmierzające do osiągnięcia tego celu (zniekształcenie pojmowania powinności apriorycznej).

Spoiłem łączącym uwagi dotyczące wolności woli i powinności jest pogląd G. Radbrucha, który zyskuje aktualność przy rozważaniach nad szczególnymi warunkami odpowiedzialności karnej sprawców działających w stanie ograniczonej poczytalności. Twierdził on, że prawo karne jest zainteresowane nie tym czego podmiot chce w ramach przynależnej mu wolnej woli, ale tym czy podmiot może czynić to co powinien. Ważniejsze zatem jest z punktu widzenia odpowiedzialności karnej jaki jest stosunek podmiotu i jego woli do towarzyszącej mu motywacji<sup>553</sup>. Jedną z motywacji sprawcy poczytalnego powinna być świadomość, że można postąpić zgodnie z normą prawną. Inną, że postąpienie wbrew normie będzie się wiązało z odpowiedzialnością. Zrealizowanie zachowania zgodnego z treścią powinności jest jednak silnie uzależnione od odczuwania odpowiedzialności za swoje zachowanie. Sprawca wierzący, że spotka go odpowiedzialność za negatywne zachowanie nie dysponuje ograniczeniami w zakresie rozeznania treści powinności. Odmiennym przypadkiem są sprawcy, którym nie zostało wpojone przez rodziców, opiekunów, środowisko, pedagogów,

---

<sup>552</sup> Ibidem.

<sup>553</sup> G. Radbruch, *Wstęp do prawoznawstwa*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 1924, s. 108.

wiarę (lub też nie doszli do takiego przekonania samodzielnie), że za złe zachowanie ponosi się konsekwencje. Wówczas nie można sobie wyobrazić, że taki sprawca mógłby ponosić odpowiedzialność karną jak w pełni poczytalny, zdrowy sprawca<sup>554</sup>. Nie może zatem budzić wątpliwości, że wymierzanie odpowiedzialności karnej sprawcy, którego wola nigdy nie była na tyle wolna by czynić go odpowiedzialnym za jej siłę jest działaniem bezprawnym. Sprawca pozbawiony wolnej woli lub mający ją ograniczoną przez czynniki zewnętrzne czy wewnętrzne, który uprzednio w swoim życiu nie został nauczony odpowiedzialności za negatywne zachowania został poddany procesowi demoralizacji. W jego przebiegu doszło natomiast do zdekonstruowania struktury właściwych procesów motywacyjnych odpowiadających za podjęcie zachowania zgodnego z treścią powinności<sup>555</sup>. Z trudem przychodzi więc twierdzić, że odpowiedzialność karna wobec sprawcy, u którego w pełni wykształciło się poczucie odpowiedzialności za negatywne zachowanie oraz wobec sprawcy, u którego wykształciło się poczucie bezkarności za złe zachowanie - powinna być choćby zbliżona.

Następnym warunkiem decydującym o odpowiedzialności za zlekceważenie treści powinności wyrażonej przez normę jest zdolność jednostki do przewidywań. W pierwszej kolejności owe przewidywania dokonują się na podstawie obserwacji podmiotu, który o ile jest w pełni poczytalny odnosi wzorce powinnościowego zachowania do reguł przyjętych w społeczeństwie. Obserwacje reguł zachowania w społeczeństwie przynoszą sprawcy możliwość wyboru повинного zachowania zgodnego z normą. Jeżeli jednak sprawca nie jest w stanie rozpoznać reguły lub rozpoznaje ją ułomnie to nie można mówić o możliwości stosowania wobec niego sankcji<sup>556</sup>. Dla uściślenia należy dodać, że odpowiedzialność karna sprawcy działającego w stanie ograniczonej poczytalności jest zależna od ustalenia, że sprawca taki aprobuje regułę zachowania obecną w społeczeństwie jako normę postępowania. Oznacza to, że sprawca musi mieć świadomość, że jego zachowanie jest poparte regułą wyznawaną przez ogół społeczeństwa, nie zaś tylko przez niego samego<sup>557</sup>. Właściwe rozpoznanie reguł funkcjonujących w społeczeństwie pomaga we właściwym przewidywaniu zachowań ludzi i dostosowaniu swojego zachowania do norm. Wszem przychodzi stwierdzić, że poczytalny człowiek będący zewnętrznym obserwatorem jak i człowiek postrzegający reguły z wewnętrznego punktu widzenia nie zabijają swojego oprawcy, który latami się nad nimi znęcał

---

<sup>554</sup> J. Ochorowicz, *O wolności woli*, Warszawa 1871, s. 117.

<sup>555</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit...*, s. 69.

<sup>556</sup> Ibidem, s. 70-71.

<sup>557</sup> H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, Warszawa 1998, s. 127-129.



nie tylko dlatego, bo pierwszy z nich (zewnątrzny) zaobserwował negatywną reakcję społeczeństwa na zabójstwo człowieka, a drugi uznał regułę (społeczeństwo się umówiło, że nie zabija się ludzi), ale też dlatego że obaj z założenia o akceptacji reguły (przez społeczeństwo) i wiedzy o przyczynowości wywodzą, że mogłoby to doprowadzić do pozbawienia człowieka życia<sup>558</sup>.

Powyższa analiza nie może być czytana w oderwaniu od kolejnego czynnika wpływającego na zdolność jednostki do podjęcia powinnościowego zachowania. Tym czynnikiem jest socjalizacja sprawcy<sup>559</sup>. Stopień przystosowania społecznego sprawcy jest wypadkową posiadanej przezeń wiedzy co do wzorów zachowań o charakterze pozytywnym i negatywnym. Obie kategorie zachowań są wyuczone, a mechanizm ich powstania jest taki sam jak przy każdym innym uczeniu się człowieka<sup>560</sup>. Spostrzeżone i wyuczone zachowania człowieka na etapie socjalizacji tworzą dlań osobisty zbiór zachowań i reakcji. Są to zachowania, które człowiek oglądał, lub których był podmiotem ze strony osób trzecich<sup>561</sup>. Co z kolei istotne, sprawca o ile nie ma świadomości co do wzoru zachowania, tak jeśli chodzi o zachowanie oceniane pozytywnie czy negatywnie społecznie, nie ma również możliwości działania zgodnego ze wzorem aprobowanym społecznie<sup>562</sup>.

Powyżej ujęte omówienie stanowiło wprowadzenie do określenia fundamentalnej odmienności różnicującej odpowiedzialność karną sprawców działających w stanie ograniczonej poczytalności. Było jednak niezbędne dla wysunięcia następujących wniosków rangi generalnej. W przypadku sprawców przestępstw o co najmniej ograniczonej poczytalności, u podstaw przypisania odpowiedzialności karnej za zarzucany czyn, w zakresie czynników wpływających na zdolność jednostki do ponoszenia winy leży zarówno ocena jego możliwości zachowania się zgodnie z regułami postępowania jak i ocena zdolności powinności podmiotu. To stanowisko zakłada, że karanie ma sens o ile sprawca rozeznaje regułę postępowania ujętą w normie oraz ma możliwość podejmowania wolnych decyzji co do swojego postępowania<sup>563</sup>. Stopniowanie winy sprawcy działającego z ograniczoną poczytalnością rozpoczynać się zatem musi od zbadania na ile sprawca rozeznawał regułę postępowania ujętą w normie oraz na ile miał możliwość podjęcia wolnej decyzji w zakresie swojego postępowania. Dopiero takie ustalenie, które nie wyklucza przypisania winy pozwoli

---

<sup>558</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit..., s. 71.*

<sup>559</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>560</sup> A. Siemaszko, *Społeczna geneza przestępczości. Wokół teorii zróżnicowanych powiązań*, Warszawa 1979, s. 67.

<sup>561</sup> J. Bauer, *Empatia. Co potrafią lustrzane neurony...op...cit..., s. 92.*

<sup>562</sup> K. Pałeczki, *Prawoznawstwo – zarys wykładu. Prawo w porządku społecznym*, Warszawa 2003, s. 11–12.

<sup>563</sup> A. Zoll, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1982, s. 114.

przejsć do dalszych czynników rzutujących na stopień winy. Dla zarzucalności wobec sprawcy działającego w stanie ograniczonej poczytalności znamioną rolę w procesie ustalania stopnia winy pełni bowiem konkretyzacja okoliczności popełnienia przestępstwa jak i indywidualizacja warunków i właściwości sprawcy<sup>564</sup>. Stopień winy sprawcy działającego w stanie ograniczonej poczytalności jest zatem wynikiem rozważenia wszelkich okoliczności związanych ze strefą możliwości sprawcy styczną z indywidualną dla niego treścią powinności i wymagalności zachowania. Głównym elementem rzutującym na ten konkretny stopień winy jest wymagalność zachowania zgodnego z normą, przez którą rozumieć należy ocenę czynu i ocenę sprawcy. Przywołana wymagalność złożona jest z powinności i możliwości, co oznacza, że eliminacja możliwości eliminuje wymagalność. Z kolei zachowanie wymagalne posiada atrybut możliwego i powinno. Jeżeli zatem zajdzie sytuacja, gdzie sprawca nie będzie dysponował podmiotową możliwością zachowania się zgodnie z regułami postępowania przyjdzie stwierdzić, że powinno zachowanie (zgodne z normą) nie było wobec sprawcy wymagalne. Przyjęcie braku wymagalności nie jest jednak tożsame z wyłączeniem bezprawności. Aktualizuje się to twierdzenie szczególnie w przypadku sprawców o ograniczonej poczytalności, gdzie eliminacja wymagalności będzie najczęściej związana z okolicznościami charakteryzującymi zdarzenie w którym znalazł się podmiot, a zdarzenie to przez pryzmat warunków psychofizycznych sprawcy (charakterystykę podmiotu) będzie od niego częściowo niezależne<sup>565</sup>.

Odnosząc się do roli powinności jako czynnika rzutującego na stopień winy sprawcy działającego z ograniczoną poczytalnością należy stwierdzić, że badanie tej zdolności jest w przypadku wymienionych sprawców niezbędne, bowiem możliwość ta jest skrępowana lub ograniczona przez uwarunkowania dotyczące sprawcy z ograniczoną poczytalnością. W przypadku sprawców poczytalnych badanie wymienionego czynnika można często uznać za zbędne, gdyż z założenia sprawców poczytalnych traktuje się jako zdolnych do kierowania postępowaniem i właściwego rozumienia zachowania. Z całą pewnością należy wyrazić przekonanie, że im jest większe ograniczenie w zakresie rozpoznania treści powinności tym wina jest bardziej umniejszona<sup>566</sup>. Przy ustalaniu stopnia winy konieczne jest też zwrócenie się ku sytuacji w jakiej znajdował się sprawca w czasie podejmowania bezprawnego działania – wzięwszy na wzgląd jej standardowe i niestandardowe cechy<sup>567</sup>. Oznacza to, że nadmierne

---

<sup>564</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>565</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit....*, s. 128.

<sup>566</sup> M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia...op...cit....*, s. 296.

<sup>567</sup> J. Majewski, P. Kardas, *O dwóch znaczeniach winy w prawie karnym*, PiP 1993, z. 10, s. 77.

zmęczenie czy wysoki stopień zdenerwowania mogą wyłączyć lub ograniczyć zdolność podmiotu do działania zbieżnego z treścią powinności. Stan ten sprzyja podejmowaniu zachowań sprzecznych z wymagalnymi. Stąd przy ustaleniu stopnia winy w takich okolicznościach niezbędne będzie odwołanie się do indywidualnych zdolności sprawcy tj. samokontrola<sup>568</sup>. W tym miejscu należy zaznaczyć, że o zdolności przewidywania nie decydują obiektywne właściwości sprawcy, lecz subiektywne (doświadczenie, stan zdrowia, wykształcenie, spostrzeganie, brak zakłóceń w sferze psychicznej sprawcy)<sup>569</sup>.

Przechodząc do uszczegółowienia problematyki stopniowania winy w pierwszej kolejności niezbędne jest wskazanie, że najwyższym stopniem winy jest wina pełna<sup>570</sup>. Oznacza to przyjęcie winy maksymalnej, a zatem brak przesłanek ją umniejszających. Jeżeli jednak występują przesłanki wpływające na obniżenie ładunku winy sprawcy za dokonane przestępstwo jej stopniowanie będzie polegało na odchodzeniu od winy pełnej w kierunku niższych stopni aż do braku winy<sup>571</sup>. Ocena stopnia winy sprowadza się do oceny zdarzenia historycznego w kontekście zachowania sprawcy oraz oceny zachowania, które odzwierciedla indywidualne cechy sprawcy<sup>572</sup>. Wzięcie pod uwagę tych ocen winno być skwitowane ustaleniem możliwości zachowania się sprawcy od momentu gdy ochrona dobra prawnego wywodzącego się z normy stała się już pożądana, do momentu kiedy niebezpieczeństwo powodowane wystąpieniem przeciwko normie jeszcze się nie zmaterializowało<sup>573</sup>. W procesie ustalania stopnia winy sprawcy o ograniczonej poczytalności niezmiernie istotne jest zbadanie możliwości zachowania się sprawcy w zgodzie z treścią powinności wyznaczoną przez normę. W tym zaś względzie nie można pominąć cech, warunków i właściwości samego sprawcy<sup>574</sup>. Słusznie twierdził W. Wolter, że: „czynu zawinionego nie można oderwać od indywidualności sprawcy, a wina sięga aż do jego charakteru nie będąc jednocześnie zarzucalnością samego charakteru”<sup>575</sup>. Wyżej zaprezentowany pogląd wydaje się być aktualny choćby z uwagi na okoliczność, że wciąż w piśmiennictwie powtarza się rolę indywidualnych cech, osobowości sprawcy, które mogły eliminować zdolność powinnego zachowania<sup>576</sup>.

---

<sup>568</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit...*, s. 155.

<sup>569</sup> A. Zoll, *Brak wymaganych kwalifikacji działającego podmiotu jako przesłanka odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne*. Stud. Prawn. 1988, nr 1–2, s. 261.

<sup>570</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit...*, s. 278.

<sup>571</sup> Ibidem, s. 279.

<sup>572</sup> Ibidem.

<sup>573</sup> Ibidem, s. 280–281.

<sup>574</sup> Ibidem, s. 281.

<sup>575</sup> W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, t. 1, Kraków 1933, s. 175.

<sup>576</sup> K. Buchała, *Z rozważań nad winą nieumyślną – niedbalstwo*, PiP 1975, z. 2, s. 59.

Zatem przy ustalaniu stopnia winy sprawcy o ograniczonej poczytalności najszerzej należy analizować okoliczności zdarzenia historycznego oraz zespół warunków, właściwości, cech i atrybutów sprawcy, by następnie ustaleniom tym nadać odpowiednią wartość oraz odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu sprawca miał możliwość zachowania się zgodnie z treścią powinności. Dodatkowo nie można zapominać, że przy ocenie możliwości zachowania się sprawcy liczą się tylko te zakłócenia, które bezpośrednio ograniczają sprawcy podjęcie zachowania celowego dopasowanego do treści powinności. Te spośród zakłóceń, które pozostają w abstrakcyjnym związku z zachowaniem spełniającym model czynu nie mogą być uwzględniane przy badaniu możliwości sprawcy zachowania się zgodnego z treścią powinności<sup>577</sup>.

---

<sup>577</sup> P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym...op...cit...*, s. 295.

## Zakończenie

Układ pozwalający człowiekowi rozróżniać dobro od zła został w nim ukształtowany na długo przed podjęciem wyboru zachowania zgodnego lub niezgodnego z prawem. Jak starano się przedstawić w rozprawie, proces podjęcia decyzji przejawiający się w dokonaniu tego wyboru mógł się rozpocząć już w momencie wytworzenia genotypu, na etapie socjalizacji jednostki lub wskutek uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego. Proces wyboru zachowania zgodnego lub niezgodnego z prawem może być więc uzależniony od wszystkich powyżej wskazanych determinantów łącznie lub z wyodrębnieniem któregoś z nich.

Wybór jako wektor postępowania człowieka posiada kierunek, zwrot i wartość. O ile wybór człowieka, ukierunkowany na zachowanie zgodne z treścią powinności wyrażoną w normie, będzie w stanie przewyciężyć odwrotnie oddziaływujące naciski natury wewnętrznej i zewnętrznej, z kolei rysujący się na skraju tego kierunku zwrot będzie zdolny ustabilizować orientację ów dążenia, a wartość wyboru pozostanie wypadkową swobodnie wyznawanych pragnień, przekonań, ideałów, to hipoteza o występowaniu w człowieku predyspozycji do popełnienia przestępstwa okaże się falsyfikacją. Rozważania ujęte w dysertacji prowadzą do wniosku, że w procesie kształtowania reakcji karno-prawnej sąd nie jest jednak zwolniony od obowiązku poddania zabiegowi confirmacji twierdzenia, iż sprawca miał z punktu widzenia jego warunków, właściwości, cech i atrybutów możliwość dokonania swobodnego wyboru zachowania się zgodnie z treścią powinności wyrażoną w normie.

W złożonym opracowaniu naukowym dowodzono, że warunki odpowiedzialności karnej sprawców działających w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym powinny być odmienne niż te dotyczące sprawców, którzy w czasie czynu byli w pełni poczytalni oraz wolni od skłonności przestępczych. Ustalono, że skłonności utożsamiane z zespołem cech składających się na charakterystykę sprawcy, krępują swobodę wyboru powinnego zachowania, uniemożliwiając sprawcy pełną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem. Okoliczność niemożności przeciwstawienia się wrodzonym, wyuczonym lub nabytym determinantom przestępczym sprawia, że warunki odpowiedzialności karnej sprawców działających w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, powinny *a priori* uwzględniać potrzebę pomocy, wychowania, leczenia przed uwzględnieniem potrzeby rysującej się w obszarze ochrony społecznej. Marginalnie należy dodać, że właściwe zrozumienie wysłowionych potrzeb mogłoby zaspokoić oczekiwania tak w zakresie przywrócenia sprawcy do życia zgodnie z ustalonymi normami, jak i w zakresie ochrony społecznej.

W oparciu o prezentowane w rozprawie rozważania należy odpowiedzieć na postawione we wstępie pytania.

Z pewnością warunki odpowiedzialności karnej sprawcy działającego w stanie znacznego ograniczenia poczytalności, wykazującego skłonności do popełnienia przestępstwa, nie są w obecnym stanie prawnym skonstruowane tak, by pozwalać odpowiednio ukształtować reakcję karno-prawną wobec takich sprawców przestępstw. Obecne przepisy przewidują możliwość zastosowania dobrodziejstwa wymiaru kary w postaci nadzwyczajnego jej złagodzenia wobec sprawcy działającego w rygorze art. 31 § 2 k.k. Statystyki ukazały, że sądy korzystają z tej instytucji. Dodatkowo, na podstawie art. 93c ust. 2 k.k. wobec takiego sprawcy można orzec środek zabezpieczający (tj.: elektroniczna kontrola miejsca pobytu, terapia, terapia uzależnień, pobyt w zakładzie psychiatrycznym). Zarówno pozostawienie do swobodnego uznania sędziowskiego możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary jak i kształt aktualnie obowiązujących środków zabezpieczających nie pozwalają na odzwierciedlenie w reakcji karno-prawnej potrzeb rysujących się po stronie ww. sprawcy przestępstwa. Przewidziane rozwiązania należy uznać zatem za niewystarczające. Obecnie dochodzi do zachwiania równowagi pomiędzy sprawiedliwością oraz ochronną funkcją prawa karnego, a funkcją gwarancyjną. Przejawem zachwiania równowagi jest choćby przepis art. 93b § 1 k.k. (tj. *sąd może orzec środek zabezpieczający, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego, a inne środki prawne określone w tym kodeksie lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające*), z którego wywodzi się wyłącznie ochronna funkcja prawa karnego.

Uwzględniając powyższe przychodzi dostrzec, że sprawca wykazujący skłonności do popełnienia przestępstwa w efekcie uznania winy przez sąd, może liczyć wyłącznie na izolację penitencjarną, choćby nadzwyczajnie złagodzoną. Do wyjątków należy zaliczyć te przypadki, gdzie sąd może orzec środek zabezpieczający wobec sprawcy działającego w rygorze art. 31 § 2 k.k. Mechanizmy karno-prawne, z których wywodzą się warunki odpowiedzialności karnej sprawcy działającego w stanie znacznego ograniczenia poczytalności, nie uwzględniają na dostatecznym poziomie perspektywy sprawcy o skłonności do popełnienia przestępstwa. Wobec tego brak jest rozwiązań mogących zabezpieczyć dobro takich sprawców, szczególnie poprzez przedsięwzięcie działań wychowawczych, leczniczych, zorientowanych na przywrócenie sprawcy przestępstwa do życia w społeczeństwie. Dzisiejsze podejście do sprawcy działającego w stanie znacznego ograniczenia poczytalności, wykazującego skłonności do popełnienia przestępstwa, nie odzwierciedla idei ponownego jego wprowadzenia

do wspólnoty, przedstawienia na nowo palety norm, zasad i wartości jakimi powinien się kierować, by nie powrócić na drogę przestępstwa.

Przechodząc do dalszej części wniosków trzeba wyartykułować, że skłonności do popełnienia przestępstwa ległe po stronie sprawcy z ograniczoną poczytalnością zasadniczo nie są uwzględniane w procesie ustalania stopnia winy i kształtowania reakcji karno-prawnej. Przy ocenie możliwości zachowania się sprawcy nie uwzględnia się zakłóceń, które bezpośrednio ograniczają sprawcy podjęcie zachowania celowego dopasowanego do treści powinności. Takie skłonności do popełnienia przestępstwa jak genetyczna inklinacja lub aspekt socjalizacyjny nie są co do zasady brane pod uwagę w procesie ustalania stopnia winy i kształtowania reakcji karno-prawnej. Uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego zlokalizowane u sprawców często oddziałują na stopień winy i wymiar kary. Daje się dostrzec tendencja łagodnego karania (w dolnej granicy ustawowego zagrożenia) sprawców działających w rygorze art. 31 § 2 k.k. Jest to zresztą oczywisty skutek prawidłowego ustalenia ładunku (stopnia) winy ww. sprawcy, który co do zasady jest *a priori* na niskim poziomie. Prawidłowo nie bierze się pod uwagę tych zakłóceń, które pozostają w abstrakcyjnym związku z zachowaniem spełniającym model czynu.

Opierając się na zademonstrowanych w dysertacji wynikach badań można przesądzić, że każdorazowo warunkiem odpowiedzialności karnej jest możliwość jednoznacznego stwierdzenia, że sprawca działał z rozeznaniem znaczenia swojego czynu i mógł samodzielnie nim kierować. Nie można oprzeć się tezie, iż skłonność do popełnienia przestępstwa ogranicza możliwości sprawcy w zakresie wyboru zachowania zgodnego z treścią powinności wyznaczoną przez normę. Nadto za usprawiedliwione przychodzi uznać stanowisko, według którego fakultatywne nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do sprawcy działającego w rygorze art. 31 §2 k.k. nie jest wystarczającym instrumentem reakcji karno-prawnej pozwalającym uwzględnić w ramach wymiaru kary całokształt charakterystyki i właściwości sprawcy działającego w stanie ograniczonej poczytalności wykazującego skłonności do popełnienia przestępstwa. Nie można dłużej ignorować faktu, że ustalenie stopnia winy sprawcy o ograniczonej poczytalności wymaga szerszej niż przeciętnie analizy okoliczności zdarzenia historycznego oraz zespołu warunków, właściwości, cech i atrybutów sprawcy, by następnie tym ustaleniom nadać odpowiednią wartość oraz odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu sprawca miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem.

Przedstawione opracowanie naukowe wraz z wynikami badań daje podstawę zainicjowania prac zmierzających do poprawy warunków odpowiedzialności karnej sprawców działających w stanie znacznego ograniczenia poczytalności. Te z kolei powinny uwzględniać

perspektywę sprawców o skłonnościach do popełniania przestępstw. Przyszłym rozwiązaniom powinien towarzyszyć cel utworzenia środków zorientowanych na ponowne wprowadzenie sprawcy do wspólnoty, przedstawienia mu i zrekonstruowania w nim zasad, wartości jakimi powinien się kierować, by nie powrócić na drogę przestępstwa. Warunki odpowiedzialności karnej sprawców działających w stanie znacznego ograniczenia poczytalności, wysłowione w przepisach prawa karnego, powinny z większą doniosłością traktować proces konstruowania reakcji karno-prawnej, poprzez równoważne skupienie na przeciwstawionym mu zadaniu, iż ów proces jest w takim samym stopniu wyrazem indywidualnego spojrzenia na charakterystykę i właściwości sprawcy jak też reakcją państwa na wystąpienie jednostki przeciwko ustalonym normom społecznym.

Przyszłe regulacje, utworzone w duchu pomocy sprawcy i równowartościowo ujmujące konieczność ochrony społecznej nie mogą wykluczać możliwości powrotu sprawcy do zachowania zgodnego z przyjętymi normami społecznymi. Nadto powinny powstawać w zgodzie z poglądem J. Makarewicza, iż nawet w tego typu szczególnym sprawcy przestępstwa istnieje pierwiastek dobra, mogący przy odpowiednim podejściu doprowadzić do wyciszenia przestępnych skłonności.



## Bibliografia

### *Wykaz piśmiennictwa*

1. Ager A. W., *Crime and Poverty in 19th-Century England: The Economy of Makeshifts*, Bloomsbury, London 2014.
2. Akers R. L., Jennings W. G., *The Social Learning Theory of Crime and Deviance*, (w:) M. D. Krohn, A. J. Lizotte, G. P. Hall, *Handbook on Crime and Deviance*, Springer, 2009.
3. Albański Ł., *Socjologia dzieciństwa: dyskusja nad pozycją dziecka w socjologii*, *Studia Edukacyjne*, nr 46, 2017.
4. Anastasi A., Urbina S., *Testy psychologiczne*, Pracownia Testów Psychologicznych, Warszawa 1999.
5. Baker L. A., Tuvblad C., Raine A., *Genetics and Crime*, [w:] McLaughlin E., Newburn T. (red.), *The SAGE Handbook of Criminological Theory*, Sage Publications, New York-London 2011.
6. Barnes J. C., Wright J. P., Boutwell B. B., Schwartz J. A., *Demonstrating the validity of twin research in criminology*, *Criminology*, vol. 52 (4), 2014.
7. Bartholomew A., *The extra Y chromosome and criminal behaviour*, *Australia and New Zealand Journal of Psychiatry*, March 1968.
8. Bauer J., *Empatia. Co potrafią lustrzane neurony*, tłum. M. Guzowska-Dąbrowska, Warszawa 2008.
9. Biegański W., *Etyka ogólna*, Lwów–Warszawa 1922.
10. Bignon V., Carroll E., Gaballi R., *Stealing to Survive? Crime and Income Shocks in 19<sup>th</sup> Century France*, “IZA DP”, no. 8531, October 2014.
11. Bilikiewicz A. (red.), *Zaburzenia spowodowane substancjami psychoaktywnymi*, w: *Psychiatria. T. II Psychiatria kliniczna*. Wrocław, Urban&Partner, 2002.
12. Black D.W., *Bad boys, bad men: confronting antisocial personality disorder (sociopathy)*, New York; Oxford, Oxford University Press, 2013.
13. Bochenek A., Reicher M., *Anatomia człowieka. T. 4: Układ nerwowy ośrodkowy*, Warszawa, Wydawnictwo Lekarskie PZWL 1997.
14. Boies GH. M., *Prisoners and paupers*, Putnam and Sons, New York – London 1893.
15. Bojarski M. (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2020.

16. Bolechała F., Stan psychiczny a odpowiedzialność karna – regulacje prawne i kryteria medyczne w Polsce oraz innych państwach, *Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii*, t. LIX, 2009.
17. Bolechała F., Wspólne drogi psychiatrii i medycyny sądowej – historia i rozwój pojęcia niepoczytalności od czasów antycznych po współczesne, *Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii*, t. LIX, 2009.
18. Borkowska-Bagieńska E., Lesiński B., Historia prawa sądowego. Zarys wykładu, *Ars boni et aequi*, Poznań 2005.
19. Borkowska-Bagieńska E., Historia prawa sądowego, Lexis Nexis, Warszawa 2006.
20. Brass M., Haggard P., To do or not to do: the neural signature of self-control, *Journal Neurosci*, 27 (34), 2007.
21. Brewer A. J., Saunders R., Fearon P., Fonagy P., Cottrell D., Kraam A., Pilling S., Simes E., Anokhina A., Butler S., Antisocial cognition as a mediator of the peer influence effect and peer selection effect in antisocial adolescents, *European Child & Adolescent Psychiatry*, vol. 31, 2022.
22. Brower M. C., Prince B. H., Neuropsychiatry of frontal lobe dysfunction in violent and criminal behaviour: a critical review, *Journal of Neurology and Neurosurgical Psychiatry*, vol. 71, 2001.
23. Brower M. C., Prince B. H., Neuropsychiatry of frontal lobe dysfunction in violent and criminal behaviour: a critical review, *Journal of Neurology and Neurosurgical Psychiatry*, vol. 71, 2001.
24. Brunner H. G., MAOA Deficiency and Abnormal Behaviour: Perspectives on an Association, [w:] Bock G. R., Goode J. A., (red.), *Ciba Foundation Symposium 194 - Genetics of Criminal and Antisocial Behaviour: Genetics of Criminal and Antisocial Behaviour: Ciba Foundation Symposium 194*, Wiley, Hoboken 2007.
25. Buchała K., Z rozważań nad winą nieumyślną – niedbalstwo, *PiP* 1975, z. 2.
26. Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1995.
27. Bugajski W., Element woli w zamiarze ewentualnym, *NP* 1960, nr 1.
28. Bunge M., O przyczynowości. Miejsce zasady przyczynowej we współczesnej nauce, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1968.
29. Butler-Sloss E., Hoyano L., The criminal law and child neglect: an independent analysis and proposal for reform, *Action for Children* 2013.
30. Butovskaya M. L., Vasilyev V. A., Lazebny O. E., Suchodolskaya E. M., Shibalev D. V., Kulikov A. M., Karelin D. V., Burkova V. N., Mabulla A., Ryskov A. P., Aggression and

polymorphisms in AR, DAT1, DRD2, and COMT genes in Datoga pastoralists of Tanzania, *Science Reports*, vol. 3, id 3148, 2013.

31. Chmielowiec J., Chmielowiec K., Suchanecka A., Trybek G., Mroczek B., Małecka I., Grzywacz A., Associations Between the Dopamine D4 Receptor and DAT1 Dopamine Transporter Genes Polymorphisms and Personality Traits in Addicted Patients, *International Journal of Environmental Research and Public Health*, vol. 15, 2018.

32. Chuderski A., Poznawcze mechanizmy samokontroli i samoregulacji, w: A. Strelau, *Psychologia, Podręcznik akademicki*, Gdańsk 2000.

33. Ciepły F., Środki zabezpieczające według koncepcji J. Makarewicza, w: *Prawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewicza*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2005.

34. Cierpiałkowska L., *Psychopatologia*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2007.

35. Cierpiałkowska L., *Psychopatologia*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2018.

36. Cierpiałkowska L., *Psychopatologia*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2022.

37. Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994.

38. Cieślak M., Spett K., Wolter W., *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977.

39. Cieślak S., *Geneza i historia państwa i prawa*, Norbertinum, Lublin 2015.

40. Clare Allely S., Minnis H., Thompson L., Wilson P., Gillberg C., Neurodevelopmental and psychosocial risk factors in serial killers and mass murderers, *Aggression and Violent Behavior*, vol. 19, issue 3, May—June 2014.

41. Cristofori I., Zhong W., Mandoske V., Chau A., Krueger F., Strenziok M., Grafman J., Brain Regions Influencing Implicit Violent Attitudes: A Lesion-Mapping Study, *The Journal of Neuroscience*, vol. 36 (9), March 2016.

42. Czajkowski K., Problematyka czasu popełnienia przestępstwa, *Palestra* 10/12(108), 98-107, 1966.

43. Czerederecka A., Jaśkiewicz – Obydzińska T. (red.), *Techniki projekcyjne w psychologicznej ekspertyzie sądowej - Materiały z konferencji*, Kraków-Balice 6-8 maja 1996r., Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 1996.

44. Darby R. R., Horn A., Cushman F., Fox M. D., Lesion network localization of criminal behavior, *PNAS*, vol. 115, no. 3, 2016.

45. Darby R. R., Neuroimaging Abnormalities in Neurological Patients with Criminal Behavior, *Current Neurology and Neuroscience Reports*, vol. 18, 2018.

46. Delaxey A. X., *Norms of Violence: Violent Socialization Processes and the Spillover Effect for Youth Crime*, Taylor and Francis Group, London – New York 2022.

47. Delbert G., Symptomatic and functional recovery from a first episode of schizophrenia or schizoaffective disorder, *The American Journal of Psychiatry*, 161 (3), 2004.
48. Dębski R. (red.), *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013.
49. Doroszewski W., *Słownik języka polskiego*, t. 6, Warszawa 1964.
50. Dreszer R., *Zarys psychiatrii sądowej dla medyków i prawników*, Warszawa 1962.
51. Dukiet-Nagórska T. (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2010.
52. Dusen K. T., Mednick S. A., *Prospective Studies of Crime and Delinquency*, Kluwer-Nijhoff Publishing, Boston-The Hague 1983.
53. Dziadzio A., Malec D., *Historia prawa: proces i wymiar sprawiedliwości w świetle źródeł*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2000.
54. Estevez E., Emler N., Wood C., *Violent Offending: An analysis of family, school and community, risk factors*, [w:] Sahin O., Maier J., (red.), *Delinquency: Causes, Reduction and Prevention*, Nova Science Publishers, Hauppauge-New York 2009.
55. Fajnzylber P., Liederman D., Loayza N., *Inequality and violent crime*, *Journal of Law and Economics*, vol. 45, no. 1, April 2002.
56. Falicki Z., Wandzel L., *Psychiatria sądowa dla studentów Wydziału Prawa*, Białystok 1990.
57. Fenton G. W., Ludwin E. L., *Homicide, Temporal Lobe Epilepsy and Depression: A Case Report*, *British Journal of Psychiatry*, vol. 111, issue 473, 1965.
58. Fergusson D. M., Swain N. R., Norwood J., *How does economic disadvantage lead to crime*, *Journal of Child Psychology and Psychiatry*, vol. 45 (5), 2004.
59. Frisell T., Liechtenstein P., Långström P., *Violent crime runs in families: a total population study of 12.5 million individuals*, *Psychological Medicine*, 2010.
60. Fronczyk K., *Psychometria, Zagadnienia podstawowe*, Fronczyk K. (red.), Wydawnictwo Vizja, Warszawa 2009.
61. Furmanek P., *Recepcja prawa rzymskiego - średniowiecze i czasy nowożytne*, *Studenckie Zeszyty Naukowe*, nr 4/6, 2001.
62. Guang G., Roettger M. E., Shih J. C., *Contributions of the DAT1 and DRD2 genes to serious and violent delinquency among adolescents and young adults*, *Human Genetics*, nr 121, 2007.
63. Gaitan-Rossi P., Guadarrama C. V., *A systematic literature review of the mechanisms linking crime and poverty*, *UAEM*, vol. 28, e14865, 2021.

64. Gallardo-Pujol D., Andres-Pueyo A., Maydeu-Olivares A., MAOA genotype, social exclusion and aggression: an experimental test of a gene–environment interaction, *Genes, Brain and Behaviour*, vol. 12, 2013.
65. Galor Z., Goryńska-Bittner B., Kalinowski S., *Życie na skraju – marginesy społeczne wielkiego miasta*, Wydawnictwo Societas Pars Mundi, Bielefeld 2014.
66. Gardocki L., *Prawo karne*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2005.
67. Gatzke-Kopp L. M., Raine A., Phil D., Buchsbaum M., LaCasse L., Temporal Lobe Deficits in Murderers EEG Findings Undetected by PET, *The Journal of Neuropsychiatry*, 2011.
68. Gault R. H., The methods of treating the criminal insane in Germany, *Journal of the American Institute of Criminal Law and Criminology*, vol. 4, no. 1, 1913.
69. Gierowski J. K. [w:] Paprzycki L. (red.), *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. System Prawa Karnego*, Warszawa 2016.
70. Gierowski J. K., Błędy w opiniowaniu sądowo-psychiatrycznym w świetle podstawowych standardów psychologii sądowej, *Palestra* 49/7-8(559-560), 2004.
71. Gierowski J. K., Kompleksowe opiniowanie o stanie zdrowia psychicznego sprawcy czynu zabronionego, w: *Psychiatria polska* 2006, tom XI, Nr 1.
72. Gierowski J. K., Paprzycki L., *Niepoczytalność i psychiatryczne środki zabezpieczające. Zagadnienia prawno-materialne, procesowe, psychiatryczne i psychologiczne*, Warszawa 2013.
73. Gierowski J. K., Popp F., Zyss T., Psychologiczne i psychopatologiczne aspekty niepoczytalności: studium porównawcze podstaw prawnych opiniowania o niepoczytalności w RFN, Austrii, Szwajcarii i Polsce, *Palestra*, nr 36/7-8 (415-416), 1992.
74. Gierowski J. K., Psychologiczno-psychiatryczna ocena znaczenia organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego u sprawców zabójstw. Materiały VII Krajowej Konferencji Sekcji psychiatrii Sądowej PTP pt. Teoria i praktyka oceny poczytalności. Cedzyna 9-11.06.1988 (red. R. Rutkowski, Z. Majchrzyk), Warszawa 1988.
75. Gierowski J. K., Szymusik A., Nowe prawo karne z perspektywy psychiatrii i psychologii sądowej, *Psychiatria polska* Nr 4, 1998.
76. Giezek J., *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994.
77. Goldstein G., Kołyszko P., *Zaburzenia z pogranicza. Modele kliniczne i techniki terapeutyczne*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
78. Golonka A., *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

79. Golonka A., Poczytalność sprawcy czynu zabronionego w kontekście trudności związanych z oceną wybranych stanów atypowych, w: Incet Centrum etyki UJ 2008.
80. Golonka A., Podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwo popełnione w stanie odurzenia w świetle przeprowadzonych i proponowanych zmian [w:] Lubelski M., Pawlik R., Strzelec A., (red.), Idee nowelizacji Kodeksu karnego, Wydawnictwo Akademii im. Jana Frycza - Modrzewskiego, Kraków 2014.
81. Golonka A., Psychologiczne kryteria oceny poczytalności sprawcy czynu zabronionego, Wojskowy Przegląd Prawniczy, 2012.
82. Górniok O., Przestępczość przedsiębiorstw i karanie jej sprawców, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 1995.
83. Gronde T., Kempes M., Van El C., Rinne T., Peters T., Neurobiological Correlates in Forensic Assessment: A Systematic Review, PLOS One, vol. 9, issue 10, October 2014.
84. Grzeszczyk W., Omówienie książki Romana Tokarczyka, Współczesne kultury prawne (Discussion of a book by Roman Tokarczyk, Contemporary legal cultures), Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
85. Gulczyński A., Lesiński B., Walachowicz J., Wiewiorowski J., Historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych, Ars boni et aequi, Poznań 2002.
86. Gutkowska A., Włodarczyk – Madejska J., Klimczak J., Sidor P., Stosowanie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób a orzekanie wybranych środków zabezpieczających. Analiza porównawcza rozwiązań prawnych, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2020.
87. Gyimesi J., Epilepsy, violence and crime. A historical analysis, The History of Behavioral Sciences, vol. 58, no. 1, Winter 2022.
88. Habzda - Siwek E., Diagnoza stanu psychicznego sprawcy a rozstrzygnięcia w procesie karnym, Kraków 2002.
89. Habzda-Siwek E., Opinia o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Aktualne problemy, w: Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych, Rok X, cz. 2, 2006.
90. Hajnicz W., Konieczna A., Proces włączenia się dziecka do grupy o sformalizowanych regułach funkcjonowania, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2018.
91. Hart H.L.A., Pojęcie prawa, Warszawa 1998.
92. Heitzman J., (w:) Wójcikiewicz J. (red.), Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane, Warszawa 2007.

93. Herrnstein R., *Biology and Crime*, National Institute of Justice – Crime File Study Guide, 1988.
94. Hommers V., *Die Entwicklungspsychologie der Delikts- und Geschäftsfähigkeit Ein exemplarischer Beitrag zur Validität der zivilrechtlichen Altersgrenze des vollendeten siebenten Lebensjahres*, Verlag für Psychologie, Gottingen-Toronto-Zurich 1983.
95. Hunt G., *Structural and Functional Irregularities in the Frontal and Temporal Lobes Provide Insight into Pedophilic Disorder*, The Queen's Science Undergraduate Research Journal, 2018.
96. Ilnicki S., *Opiniowanie sądowo-psychiatryczne, Stany wyjątkowe, zaburzenia pozorowane, symulacja*, Oddział Ekspertyz Psychiatrycznych i Psychologicznych Kliniki Psychiatrii, Stresu Bojowego i Psychotraumatologii Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie, Wojskowy Instytut Medyczny, Warszawa 2017.
97. Janicka D., *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w I połowie XIX wieku*, Toruń 1998.
98. Jastrzębowska – Tyczkowska A., *Od czego zależy zachowanie człowieka? Perspektywa psychologiczna oraz neuropsychologiczna*, w: Jastrzębowska G., Góral – Półrola J., Kozołub A. (red.), *Neuropsychologia, neurologopedia i neurolingwistyka: in honorem Maria Pąchalska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2017.
99. Jodzio K., *Dysfunkcje wykonawcze w praktyce neurologicznej*, Polski Przegląd Neurologiczny, t. 8, nr 2, 2012.
100. Juszczak-Rygałło J., *Socjalizacja dziecka jako proces kształtowania tożsamości, Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, t. 11, nr 4 (42), 2016.
101. Kaczmarek T., *Spory wokół pojęcia czynu i ich znaczenie dla systemowego objaśnienia struktury przestępstwa*, [w:] Ćwiakalski Z., Szewczyk M., Waltoś S., Zoll A. (red.), *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci profesora Kazimierza Buchały*, Kraków 1994.
102. Kaczmarek T., *Spory wokół pojęcia winy w prawie karnym (w:) W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. Leszczyński L., Skrętowicz E., Hołda Z., Lublin 2005.
103. Kaczmarek T., *Spory wokół pojęcia winy*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Prof. A. Wąska*, Lublin 2005.
104. Kamiński A., *Przyczynek do orzecznictwa sądowo-psychiatrycznego w sprawach karnych*, *Palestra* 28(12) 324, 1984.
105. Kenny D. T., *The relationship between head injury and violent offending in juvenile detainees*, *Contemporary Issues in Crime and Justice*, no. 107, June 2007.

106. Kępiński A., Schizofrenia, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.
107. Kim E. Y., Park J., Kim B., Type of childhood maltreatment and the risk of criminal recidivism in adult probationers: a cross-sectional study, BMC Psychiatry, vol. 16, id 294, 2016.
108. Kmąk K., Uzasadnienie niestosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary – wątpliwości na tle art. 424 §2 k.p.k., w: Studenckie Zeszyty Naukowe 2018, C Vol XXI, Nr 39.
109. Köle O. E., Crime and Genetics, Journal of Experimental and Basic Medical Sciences, vol. 1 (1), 2020.
110. Komadowska A., Zasada winy – uwagi na tle polskiego kodeksu karnego, Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL, Tom V, Lublin 2009.
111. Kowalewska M., Strona podmiotowa czynu zabronionego niepoczytalnego sprawcy, w: Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2013.
112. Kowalski J. , Szaulińska K. , Jarema M. , In search of a definition of the term "psychotic process" - thoughts and doubts, Psychiatria Polska, 51 (2), 2017.
113. Krajewski K., Przestępczość w II Rzeczypospolitej w świetle danych statystycznych, Archiwum Kryminologii, t. XXXIV, 2012.
114. Krakowiak D., Psychopatia, socjopatia i charakteropatia a odpowiedzialność karna, Prokuratura i Prawo, nr 3, 2019.
115. Królikowski M., Sakowicz A., Granice legalności postpenalnej detencji sprawców niebezpiecznych, Forum Prawnicze, 2013/5.
116. Krzymuski E., System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce cz. I – ogólna, Kraków 1921.
117. Kulik M., Środki zabezpieczające w prawie karnym wybranych państw europejskich, Prawo w działaniu-sprawy karne, 13/2013.
118. Kunicka-Michalska B., [w:] Melezini M. (red.), System Prawa Karnego, t. 6, 2016.
119. Kupiec H., Samokontrola lęku a natężenie lęku u wychowanków placówek resocjalizacyjnych, Resocjalizacja Polska 4, 2013.
120. Kwiek M., Etiologia przestępczości z perspektywy teorii życia (rozprawa doktorska), Uniwersytet Jagielloński Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Instytut Psychologii Stosowanej, Kraków 2020.
121. Lachowski J., Marek A., Prawo karne. Zarys problematyki, wyd. 5, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
122. Ledwoch B., Neuropsychologiczno-sądowa ekspertyza w opiniowaniu osób z ołępieniem czołowo-skroniowym, [w:] Pąchalska M., Bidzan L., (red.), Ołępienie czołowo-



skroniowe: ujęcie interdyscyplinarne, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2012.

123. Lernell L., Wykład prawa karnego. Część I, Warszawa 1969.

124. Lewoc M., Charakterystyka osób oskarżonych z art. 207 §1 kodeksu karnego, Probacja 2, 2017.

125. Lim Y. Y., Wahab S., Kumar J., Ibrahim F., Kallamuddin M. R., Typologies and Psychological Profiles of Child Sexual Abusers: An Extensive Review, Children, vol. 8, id 333, 2021.

126. Lischinsky J. E., Lin D., Neural mechanisms of aggression across species, Nature Neuroscience, vol. 23, November 2020.

127. Liszewska A., Odpowiedzialność karna za popełnienie czynu zabronionego w stanie tak zwanej zawinionej niepoczytalności, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, t. XLIII, no. 3762, 2017.

128. Liszt F., Lehrbuch des Deutschen Strafrechts, De Gruyter, Berlin 1900.

129. Lowenstein L. F., The Genetic Aspect of Criminality, Journal of Human Behavior in the Social Environment, vol. 8(1), 2004.

130. Ładoś S., Pozycja prawna oskarżonego z zaburzeniami psychicznymi, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

131. Łuniewski W., Zarys psychiatrii sądowej. Część ogólna, Warszawa 1950.

132. Majewski J., Kardas P., O dwóch znaczeniach winy w prawie karnym, Państwo i Prawo, z. 10, 1993.

133. Majkowski J., Bałachowa L., Padaczka, Wydawnictwo PZWL, Warszawa 1991.

134. Makarewicz J., Klasycyzm i pozytywizm w prawie karnym, Przegląd Prawa i Administracji 1896.

135. Makarewicz J., Nowe zjawiska w karnym ustawodawstwie (w:) Księga pamiątkowa ku czci B. Orzechowicza, Tom II, Lwów 1916.

136. Makarewicz J., Prawo Karne – Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej, Wydawnictwo Książnica Polska Towarzystwa Nauczania Szkół Średnich i Wyższych AKC.SP. Kartograficzna i Wydawnicza, Lwów 1924.

137. Makarewicz J., Prawo karne i prawa obywatela. Odczyt wygłoszony 20 stycznia 1936 roku w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Lwów 1936.

138. Makarewicz J., Prawo karne ogólne, Księgarnia L. Frommera, Kraków 1914.

139. Makarewicz J., Prawo karne w Katowicach, Gazeta Sądowa Warszawska, 1937, nr 6.

140. Makarewicz J., Wzrost przestępczości w Polsce (Ust. z przemówienia w Senacie Rz. P. z 7 marca 1931r.), Przegląd Prawa i Administracji, 1931.
141. Makarewicz J., Zbrodnia i kara, Księgarnia wydawnicza we Lwowie, Lwów 1922.
142. Makarewicz J., Źródła przestępczości, w: Prace rozproszone. T. II, publikowane w latach 1902–1913, red. A. Grześkowiak, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2012.
143. Makowski W., Miejsce popełnienia przestępstwa, Encyklopedia prawa karnego, t. II, Warszawa 1937.
144. Małecki M., Zyzik R., Poczytalność i wina psychopaty w świetle ewolucyjnych koncepcji genezy psychopatii, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LXXVI-zeszyt 3 – 2014.
145. Marek A., Prawo karne, Warszawa 2003.
146. Marek A., Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki., Warszawa, C. H. Beck, 1997 s. 322.
147. Markiewicz I., Heitzman J., Niepoczytalność - doktryna, skuteczność, praktyka, alternatywa, w: Psychiatria po dyplomie t. 9 nr 3, 2012.
148. Marr C., Neurological Abnormalities Impact on Crime and Behavior, UTSA Journal of Undergraduate Research and Scholarly Works, vol. 7, December 2020.
149. McCrea S., Eugenics No Matter What?: An Investigation of the Eugenic Origin of Planned Parenthood and its Effect on Contemporary Society, Black and Gold, no. 21, 2015.
150. McDermott R., Tingley D., Cowden J., Frazzetto G., Johnson D. C. P., Monoamine oxidase A gene (MAOA) predicts behavioral aggression following provocation, PNAS, vol. 106, no. 7, 2009.
151. Mears D., Cochran J. C., What is the effect of IQ on offending?, Criminal Justice and Behaviour, vol. 40 (11), 2013.
152. Mednick S. A., Moffitt T. E., Stack S. A., The Causes of Crime: New Biological Approaches, Cambridge University Press, Cambridge 1987.
153. Mehlum H., Miguel E., Torvik R., Poverty and crime in 19th century Germany, Journal of Urban Economics, vol. 59, issue 3, May 2006.
154. Mendez M. F., Chow T., Ringman J., Twitchell G., Hinkin C. H., Pedophilia and Temporal Lobe Dysfunction, Journal of Neuropsychiatry and Clinical Neuroscience, vol. 12, no. 1, Winter 2000.
155. Miller J. E., Search and Destroy: African-American Males in the Criminal Justice System, Cambridge University Press, Cambridge 1996.

156. Miśkiewicz M., Niepoczytalność i poczytalność ograniczona w perspektywie prawno-psychiatrycznej, w: *Roczniki Prawa i Administracji* 2023, XXIII, z. 4.
157. Miziński A.G., Poczytalność elementem subiektywnym przestępstwa, *Roczniki Nauk Prawnych Towarzystwa Naukowego KUL*, t. XV, Lublin 2005.
158. Modrak M., Pamięć sensoryczna czyli myśleć ciałem. Doskonalenie zasobów pamięci zmysłowej, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016.
159. Modrzewski J., Sipińska D., Socjalizacja, [w:] Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa 2006.
160. Mohnke S., Muller S., Amelung T., Kruger T. H.C., Ponseti J., Schiffer B., Walter M., Beier K. M., Walter H., Brain alterations in paedophilia: A critical review, *Progress in Neurobiology*, vol. 122, 2014.
161. Molins F., Sahin F., Serrano M. A., The Genetics of Risk Aversion: A Systematic Review, *International Journal of Environmental Research of Public Health*, vol. 19, 2022.
162. Momot S., Orzekanie i wykonywanie środka zabezpieczającego określonego w art. 95 § 1 k.k., Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2013.
163. Moryś J. K., Moryś J., Anatomia płatów czołowych i skroniowych [w:] Pąchalska M., Bidzan L., (red.), *Otępienie czołowo-skroniowe: ujęcie interdyscyplinarne*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2012.
164. Mozgawa M., Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M., *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
165. Nachshon I., Hemisphere Function in Criminal Offenders, [w:] Motiff T. E., Mednick S. A., (red.), *Biological Contributions to Crime Causation*, Springer Verlag, Berlin 1988.
166. Neumann R. K., Laurent G., Function and Evolution of the Reptilian Cerebral Cortex [w:] *Evolution of Neural Systems, Reference Module in Neuroscience and Biobehavioral Psychology*, vol. 1, Elsevier, London 2017.
167. Nolte J., Moryś J., *Mózg człowieka: anatomia czynnościowa mózgu*, t. 2, Urban & Partner, Wrocław 2013.
168. Novoselskaya-Dragovich A., Borinskaya S., Genetic and Genomic Basis of Aggressive Behavior, *Russian Journal of Genetics*, vol. 55 (12), 2019.
169. Oakeshot M., *O postępowaniu człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
170. Ochorowicz J., *O wolności woli*, Warszawa 1871.

171. Oręziak B., Mielec M., Koszewski R., Identyfikacja przyczyn przestępczości w wybranych obszarach gospodarki w Polsce i na świecie, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2020.
172. Orłowska E., Psychologiczna charakterystyka wybranych zespołów otępiennych, w: Podstawowe zagadnienia neuropsychologii klinicznej, Polski Przegląd Neurologiczny, 2012.
173. Osterheider M., Dimmek B., Germany [w:] Salize H. J., Dreßing H., (red.), Research Project Placement and Treatment of Mentally Ill Offenders – Legislation and Practice in EU Member State – final report, Central Institute of Mental Health, Mannheim 2005.
174. Pałęcki K., Prawoznawstwo – zarys wykładu. Prawo w porządku społecznym, Warszawa 2003.
175. Paprzycki L., Gierowski J. K., Środki zabezpieczające, w: System prawa karnego. Środki zabezpieczające, t. 7 red. L. Paprzycki, Warszawa 2015.
176. Paprzycki L., Gierowski J. K., w: System Prawa Karnego, Warszawa, Wydawnictwo CH Beck. t. 4, 2016.
177. Pastwa - Wojciechowska B., Wybrane problemy orzecznictwa sądowo-psychiatrycznego w sprawach karnych, Gdańsk 2000.
178. Patrick C.J., Sarah J. Brislin, Antisocial personality disorder/psychopathy, [w:] Robin L. Cautin, Scott O. Lilienfeld (red.), The Encyclopedia of Clinical Psychology, Hoboken, NJ, USA: John Wiley & Sons, Inc., 2015.
179. Patrys W., Interpretacja karnistyczna, Poznań 1988.
180. Pąchalska M., Kaczmarek B., Kropotov J., Neuropsychologia kliniczna. Od teorii do praktyki, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2020.
181. Peno M., Problem sposobu pojmowania i roli winy w prawie karnym (od dogmatyki do wartości), Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, r. XX, z. 3, 2016.
182. Petrażycki L., Szkice filozoficzne. O tak zwanej metodzie krytycznej oraz o metafizyce i filozofii praktycznej Kanta, Warszawa 1939.
183. Petrosino A., Derzon J., Lavenberg J., The role of the family in Crime and Delinquency: evidence from Prior Quantitative reviews, Southwest Journal of Criminal Justice, vol. 6 (2), 2009.
184. Pierzchała K., Socjalizacja dziecka w dysfunkcjonalnej rodzinie, Acta Scientifica Academiae Ostroviensis. Sectio A, Nauki Humanistyczne, Społeczne i Techniczne, t. 12 (2), 2018.
185. Pieter J., Słownik psychologiczny, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1963.

186. Pobocha J., Metodyka i metodologia opiniowania poczytalności, w: Materiały VII Krajowej Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej PTP Teoria i praktyka oceny poczytalności, Cedzyna 9–11.VI.1988, red. R. Rutkowski, Z. Majchrzyk, Warszawa 1988.
187. Popova N. K., From genes to aggressive behavior: the role of serotonergic system, *BioEssays*, vol. 28, issue 5, May 2006.
188. Pospiszyl K., *Psychopatia*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2000.
189. Prejsnar – Szatyńska S., Człowiek – przestępca w myśli Juliusza Makarewicza, *Probacja*, nr 3/2019.
190. Price W. H., Criminal Behaviour and XYY Male, “*Nature*”, no. 25, February 1967.
191. Pużyński S., Choroba psychiczna – problemy z definicją oraz miejsce w diagnostyce i regulacjach, *Psychiatria Polska*, t. XLI Nr 3, 2007.
192. Pyrcak - Górowska M., Opinie sądowo-psychiatryczne przy orzekaniu środka zabezpieczającego – analiza pod względem formalnym, *Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ*, 2010.
193. R. Dębski (red.), *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013.
194. Radbruch G., *Wstęp do prawoznawstwa*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 1924.
195. Radziwiłłowicz R., *Niepoczytalność i poczytalność zmniejszona: uwagi psychiatryczne w związku z nowym kodeksem karnym*, Warszawa 1922.
196. Raine A., *The Psychopathology of Crime: Criminal Behavior as a Clinical Disorder*, Academic Press, San Diego-London-New York 1997.
197. Ratajczak M., *Osobowość dyssocjalna w świetle prawa karnego, wybrane zagadnienia (rozprawa doktorska)*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2019.
198. Rauxloh R. E., *Insanity in German Criminal Law* [w:] Mackay R., Brookbanks W., (red.), *The Insanity Defence: International and comparative perspectives*, Oxford University Press, Oxford 2022.
199. Re L., M. Birkhoff J., The 47, XYY Syndrome, 50 Years of Certainties and Doubts: A Systematic Review, *Aggression and Violent Behaviour*, vol. 22 (3), 2015.
200. Redding R. E., The Brain-Disordered Defendant: Neuroscience and Legal Insanity in the Twenty-First Century, *American University Law Review*, vol. 56, no. 1.
201. Reznek L., *Evil or ill?: Justifying the insanity defence*, Routledge, London 1997.
202. Rodzyńkiewicz M., Pojęcie winy w prawie karnym – próba analizy krytycznej na tle ujęcia relacyjnego, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, r. LIV, z. 3, 1992.
203. Romero-Rebollar C., Ostrosky-Shejet F., Camarena-Medellín B., Bobes-León M.A., Díaz-Galván K.X., Pérez-López M.L., Brain morphometric correlates of MAOA-uVNTR

polymorphism in violent behavior, *Revista Medica del Hospital General de Mexico*, vol. 78, no. 1, March 2015.

204. Sabiniewicz M., Obremska B., Głąbiński A., Zaburzenia emocjonalne i behawioralne w wyniku uszkodzenia płatów czołowych mózgu, *Aktualności Neurologiczne*, nr 16 (2), 2016.

205. Sajous-Turner A., Anderson N. E., Widdows M., Nyalakanti P., Harenski K., Harenski C., Koenigs M., Decety J., Kiehl K.A., Aberrant brain gray matter in murderers, *Brain Imaging and Behaviour*, vol. 14 (5), October 2020.

206. Salmelainen P., Child Neglect: Its Causes and its Role in Delinquency, *Crime and Justice Bulletin*, no. 33, December 1996.

207. Schmeck H. M., Depths of Brain Probed For Sources of Violence, *New York Times*, 27 December 1970.

208. Schneider H. J., Przyczyny przestępczości – nowe aspekty dyskusji o teoriach kryminologicznych, *Archiwum Kryminologii*, t. XXIII-XXIV, 1997-1998.

209. Sehn J., Spett K., Zmniejszona poczytalność, *Państwo i Prawo*, 1961.

210. Shi Y., Rhijn J.R., Bormann M., Mossink B., Frega M., Recaioglu H., Hakobjan M., Klein Gunnewiek T., Schoenmaker C., Palmer E., Faivre L., Kittel-Schneider S., Schubert D., Brunner H., Franke B., Nadif Kasri N., Brunner syndrome associated MAOA dysfunction in human dopaminergic neurons results in NMDAR hyperfunction and increased network activity. Running title: MAOA deficiency leads to increased neuronal activity, “*Neurobiological Diseases*”, vol. 163, 2022.

211. Siemaszko A., Społeczna geneza przestępczości. Wokół teorii zróżnicowanych powiązań, Warszawa 1979.

212. Singleton T. W., Singleton A. J., *Fraud Risk Assessment*, Wiley, Hoboken 2011.

213. Skilling T. A., Skorge G. B., Measuring Antisocial Values and Attitudes in Justice-Involved Male Youth: Evaluating the Psychometric Properties of the Pride in Delinquency Scale and the Criminal Sentiments Scale–Modified, *Criminal Justice and Behaviour*, vol. 41, issue 8, 2014.

214. Skowroński B., Introduction and validation of the Antisocial Beliefs Scale in a sample of Polish prisoners, *Frontiers in Psychology*, vol. 13, id 991687, 2022.

215. Slabbert M., Repetitive Cycles Analyses of Socialisation and Institutionalisation Patterns and Discussion of Crime Prevention, Intervention and Diversion Strategies, Institute of Criminology, Cape Town 1980.

216. Sobów T., Zaburzenia psychiczne wywołane organicznym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego (otępienia, organiczne zaburzenia psychiczne), w: Marek Jarema, Jolanta

Rabe-Jabłońska: *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*. Warszawa, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, 2011.

217. Sójka-Zielińska K., Kodeks Napoleona. Historia i współczesność (Napoleon's Code, History and Present), LexisNexis, Warszawa 2008.

218. Stochholm K., Bojesen A., Skakkebæk Jensen A., Juul S., Højbjerg Gravholt C., Criminality in men with Klinefelter's syndrome and XYY syndrome: a cohort study, *British Medical Journal*, vol. 2, 2012.

219. Stomma S., Fikcja winy, *Państwo i Prawo*, nr 10, 1947.

220. Strauss E., Sherman E. M. S., Spreen O., *A Compendium of Neuropsychological Tests: Administration, Norms, and Commentary*, Oxford University Press, 2006.

221. Sutton G., The brain and crime, *Catalyst*, September 2016.

222. Sylwestrzak A., *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Warszawa 1995.

223. Sysoeva O. V., Maluchenko N. V., Timofeeva M. A., Portnova G. V., Kulikova M. A., Tonevitsky A. G., Ivanitsky A. M., Aggression and 5HTT polymorphism in females: Study of synchronized swimming and control groups, *International Journal of Psychophysiology*, vol. 72, issue 2, May 2009.

224. Szewczyk M., Zmiany we francuskim prawie karnym na tle Kodeksu Karnego z 1994 r., *Palestra* 41/3-4 (471-472), 1997.

225. Szymczak M., *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1992.

226. Szymusik A., Stany afektywne w opiniowaniu sądowym psychiatryczno-psychologicznym, [w:] Gierowski J. K., Szymusik A. (red.), *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie. Wybrane zagadnienia z psychiatrii, psychologii i seksuologii sądowej*, Collegium Medicum UJ, Kraków 1996.

227. Szymusik A., Współpraca psychiatry i psychologa w postępowaniu karnym, w: *Problemy psychologiczno-psychiatryczne w procesie karnym*, red. Stanik J., *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 681, Katowice 1985.

228. Szymusik A., Zięba A., Orzecznictwo sądowo-psychiatryczne w chorobach afektywnych, *Postępy Psychiatrii i Neurologii* 2, suplement 3, t. 7, 1998.

229. Śliwerski A., Garstka T., Ocena wartości psychometrycznej wybranych technik projekcyjnych stosowanych w orzecznictwie psychologiczno-sądowym w sprawach o przestępstwa seksualne, *Acta Universitatis Lodzensis, Folia Psychologica* 21, 2017.

230. Śliwowski J., *Prawo karne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1975.

231. Tarnawski M., *Zmniejszona poczytalność sprawcy przestępstwa*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1976.

232. Tarnawski M., Zmniejszona poczytalność, Warszawa 2012.
233. Taylor L., Born to Crime: The Genetic Causes of Criminal Behavior, Greenwood Press, Westport 1984.
234. Tehrani J., Mednick S. A., Genetic Factors and Criminal Behaviour, Federal Probation, vol. 64, no. 2, December 2000.
235. Trzópek J., Problem woli. Między antropologią filozoficzną a psychologią mechanizmów regulacyjnych, Kraków 2003.
236. Underwood L. A., Washington A., Mental Illness and Juvenile Offenders, International Journal of Environmental Research and Public Health, vol. 13(2), no. 228, 2016.
237. Uszkiewicz L., (w:) Encyklopedyczny słownik psychiatrii, pod red. Korzeniowskiego L. i Pużyńskiego S., wyd. III, Warszawa 1986.
238. Uszkiewicz L., Orzecznictwo sądowo - psychiatryczne w świetle ekspertyz szpitalnych, Archiwum Kryminologii, t. 1, 1960.
239. Uszkiewicz L., Zaburzenia reaktywne i symulacja, PZWL, Warszawa 1966.
240. Vaughn M. G., Delisi M., Beaver K. M., Wright J. P., DAT1 and 5HTT Are Associated With Pathological Criminal Behavior in a Nationally Representative Sample of Youth, Criminal Justice and Behaviour, vol. 36 (11), 2009.
241. Verwey L., A Critical Re-Evaluation of the value of twin studies in criminological research, Acta Criminologica, vol. 11 (2), 1998.
242. Waldo M., Carry G., Myles-Worsley M., Cawthra E., Adler L.E., Nagamoto H.T., Wender P.W. Byerley, Plaetke R., Freedman R., Codistribution of a sensory gating in schizophrenic patients and their relatives, US National Library of Medicine (Psychiatry Research), Denver 1991, nr 39.
243. Walters G. D., The Decision to Commit a Crime: Rational or Nonrational?, Criminology, Criminal Justice Law and Society, vol. 16, issue 6, 2015.
244. Warylewski J., Prawo karne, wyd. 8, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
245. Wąsek A., Ewolucja prawnokarnego pojęcia winy w powojennej Polsce, Przegląd Prawa Karnego, nr 4, 1990.
246. Wąsik D., Odruchy bezwarunkowe (refleksyjne) a zdarzenia drogowe – wybrane zagadnienia, Paragraf na drodze, nr 2, 2021.
247. Wciórka J., Pużyński S., Rybakowski J., Psychiatria, t. 3. Metody leczenia. Zagadnienia etyczne, prawne, publiczne, społeczne. Elsevier Urban&Partner, Wrocław 2012.
248. Welskop W., Socjalizacja odwrotna a dewaluacja autorytetu tradycjonalistycznego, Perspektywy Edukacyjno-Społeczne, nr 1, 2014.



249. Wiak K., Juliusz Makarewicz o prawie karnym i prawach obywatela, w: Prawo Karne w poglądach Juliusza Makarewicza, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2005.
250. Widacki J., Przeceniona i niedoceniona rola biegłego psychologa w procesie karnym, *Palestra* 5/2023.
251. Widia T., Ocena dowodu z opinii biegłego, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1992.
252. Witkin H. A., Mednick S. A., Schulsinger F., Bakkestrøm E., Christiansen K. O., Goodenough D. R., Hirschhorn K., Lundsteen C., Owen D. R., Philip J., Rubin D. B., Stocking M., Criminality in XYY and XXY Men, *Science*, vol. 193, no. 4253, 1976.
253. Wolf R. C., Koenigs M., Basic imaging research on violence and aggression: pitfalls and possibilities for criminal justice, *Science in the Courtroom*, 2015.
254. Wolter W. (red.), Wina w prawie karnym, Kraków 1954.
255. Wolter W., (w:) Cieślak M., Spett K., Wolter W., Psychiatria w procesie karnym, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977.
256. Wolter W., Nauka o przestępstwie. Analiza prawnicza na podstawie przepisów części ogólnej kodeksu karnego z 1969 r., Warszawa 1973.
257. Wolter W., Zagadnienia psychiatryczne z punktu widzenia prawa karnego materialnego (w:) Cieślak M., Spett K., Wolter W., Psychiatria w procesie karnym, Warszawa 1968.
258. Wolter W., Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna, t. 1, Kraków 1933.
259. Woronowicz B. T., Alkoholizm jako choroba, Warszawa PARP, 1996.
260. Wright J. P., Tibbets S. G., Deagle L. E., *Criminals in the Making: Criminality across the Life Course*, part II, Sage Publications, London 2015.
261. Wright K. N., Wright K. E., *Family Life and Delinquency and Crime: A Policymaker's Guide to the Literature*, US Department of Justice, Office of Juvenile Justice and Delinquency Prevention, New York 1993.
262. Wróbel W., Zoll A., Polskie prawo karne. Część ogólna, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
263. Yang Y., Raine A., Brain Abnormalities and Crime [w:] F. T. Cullen, P. Willcox (red.), *Encyclopedia of Criminological Theory*, SAGE Publications, Thousand Oaks 2014.
264. Zakrzewski P., Stopniowanie winy w prawie karnym, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
265. Zduniak A., Socjalizacja w kontekście nowoczesnego społeczeństwa, *Zeszyty Naukowe KUL*, t. 56, nr 1 (221), 2013.

266. Zgryzek K., *Materialno-prawne przesłanki stosowania środków zabezpieczających orzekanych w związku ze skazaniem za przestępstwo* (art. 100 § 1 i 102 § 1 k.k.), PP 1988 nr1.
267. Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.
268. Zientek J., *Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności w nowym kodeksie karnym*, Prokuratura i Prawo 1998, nr 6.
269. Znamierowski Cz., *Wina i odpowiedzialność*, Warszawa 1957.
270. Zoll A., [w:] Buchała K., Zoll A., *Kodeks karny. Część ogólna*, Kraków 2000.
271. Zoll A., *Brak wymaganych kwalifikacji działającego podmiotu jako przesłanka odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne*. Stud. Prawn. 1988, nr 1–2.
272. Zoll A., *Kwalifikacja prawna czynu i wina niepoczytalnego sprawcy (w:) Okoliczności wyłączające winę*, red. Majewski J., Toruń 2010.
273. Zoll A., *Ogólne zasady odpowiedzialności karnej w projekcie kodeksu karnego*, Państwo i Prawo 1990, nr 10.
274. Zoll A., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1982.

#### *Akty prawne*

1. Ustawa z 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny, (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444, 1517, z 2021 r. poz. 1023, 2054.).
2. Ustawa z 22 listopada 2013 roku o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. poz. 24 ze zm.).
3. Projekt Kodeksu karnego, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej – Sekcja Prawa Karnego, Warszawa 1930, t. V, z. 3.
4. Uzasadnienie do rządowego projektu kodeksu karnego: Nowe kodeksy karne z 1997 r., Warszawa 1997.
5. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60, poz. 571).
6. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego. Tom I, z. 3, Lwów 1922.

## *Wykaz orzeczeń*

1. Wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 1980r., III KR 428/79, OSNPG 1980, z. 11, poz. 134, OSPiKA 1981, z. 4, poz. 59.
2. Wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 1963 roku, V K 423/62, OSNKW 1963, nr 11 poz. 193.
3. Wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1974 r., III KR 9/74, OSNKW 1974, nr 7/8, poz. 132.
4. Wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 1970 r., V KRN 109/70, OSNKW 1970, nr 9, poz. 10.
5. Wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 1992 roku, II KRN 130/92, Informacja Prawnicza, 1992, nr 7, poz. 1.
6. Wyrok Sądu Najwyższego z 2 marca 1956 r., III K 990/55, OSN 1956, t. III, poz. 37.
7. Wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 1992 r., II KRN 416/91, LEX nr 22072.
8. Wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 1920 r., Akta Nr 88/20, Zb. Orz. 1920, poz. 18.
9. Wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1921 r., Akta Nr 2037/20, Zb. Orz. 1921, poz. 217.
10. Wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 1997 r., IV KKN 278/96 - niepubl. cyt. wg opracowania J. Gaja, Gazeta Sądowa 1998/4/31, LEX nr 518150.
11. Wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 1986 r., III KR 154/86, Orzecznictwo SN wyd. Prokuratura Generalna 1987/4/50.
12. Wyrok Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2002 r., III KKN 234/01, LEX nr 53011.
13. Wyrok Sądu Najwyższego z 11 stycznia 1989 r., V KRN 268/88, Orzecznictwo SN wyd. Prokuratura Generalna 1989/8-9/97.
14. Wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 1999 r., V KKN 48/9, Prokuratura i Prawo 2000/6/7.
15. Wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 1984 r., Orzecznictwo SN, wyd. Prokuratura Generalna 1984/12/112.
16. Wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 1983 r., V KRN 83/83, Orzecznictwo SN wyd. Prokuratura Generalna 1983/10/102.
17. Wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 1982 r., III KR 72/82, Orzecznictwo SN, wyd. Prokuratura Generalna 1982/8-9/122.
18. Wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 1985 r., V KRN 28/85, Orzecznictwo SN wyd. Prokuratura Generalna 1986/2/23.

19. Wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 1981 r., I KR 251/81, Orzecznictwo SN, wyd. Prokuratura Generalna 1982/3/38.
20. Wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 1979 r., I KR 47/79, Orzecznictwo SN, wyd. Prokuratura Generalna 1979/ 12/173,
21. Wyrok Sądu Najwyższego z 19 czerwca 1987 r., IV KR 197/87, Orzecznictwo SN - Izba Karna i Wojskowa 1987/11-12/109.
22. Wyrok Sądu Najwyższego z 11 stycznia 1989 r., V KRN 268/88, Orzecznictwo SN wyd. Prokuratura Generalna 1989/8-9/97.
23. Wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1976 r., IV KRN 143/76 niepubl., cyt. za L. K Paprzycki, A. Btachnio-Parzych, R. Paprzycki, Opiniowanie psychiatryczne i psychologiczne w procesie karnym - orzecznictwo i piśmiennictwo, wydawnictwo JES, Warszawa 2002.
24. Wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1976 r., II KR 48/76, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa 1976/10-11/133.
25. Wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2020 r., III KK 113/2019, LEX nr 3077167.
26. Wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2011 roku, I UK 96/11, LEX nr 1102261.
27. Wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 1973 roku, I KR 384/72, OSNKW 1973/7-8/91.
28. Wyrok Sądu Najwyższego z 16 listopada 1973 roku, II KR 257/73, Prawo i Życie 1974, nr 10, s. 14.
29. Wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 1956 r., sygn. IV K 77/56, OSPiKA 1957, nr 3, poz. 73.
30. Wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 1979r., sygn. akt VI KRN 225/79, cyt. za A. Czerederecka, J. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, Ekspertyza psychologiczna Ekspertyza psychologiczna [w:] Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane, pod red. M. Kała, D. Wilk, J. Wójcikiewicz, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
31. Wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1978 r., RW 122/78 Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Karnej i Wojskowej 1978, nr 6 poz. 65.
32. Wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2020 roku w sprawie o sygn. akt V KK 676/19, LEX nr 3119632.
33. Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 1998 r., II KKN 311/97, Prokuratura i Prawo 1998/11-12/16.
34. Postanowienie Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2015 roku, I CSK 825/14, LEX nr 1677120.
35. Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 roku, sygn. akt V CSK 483/15, LEX nr 2237428.

36. Postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2021 r., sygn. akt I NSNk 5/20, LEX nr 3150274.
37. Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1938 r., I K 2126/37 Zb. Orz. 1938, t. III, poz. 56.
38. Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2010 r., I KZP 6/10, OSNKW 2010, nr 8, poz. 65.
39. Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 1977 r., KZ 34/77, Orzecznictwo SN -Izba Karna i Wojskowa 1977/12/138.
40. Postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2021 roku, III KO 79/21, LEX nr 3327056.
41. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 9 maja 2019 roku, II AKa 45/19, LEX nr 2719349.
42. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 13 lutego 2019 roku, II AKa 10/19, LEX nr 2637251.
43. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 3 listopada 2021 roku, II AKa 123/21, LEX nr 3350548.
44. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 kwietnia 2007 roku, II AKa 30/07, LEX Nr 312473.
45. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 23 stycznia 2020 roku, II AKa 220/19, LEX nr 3090007.
46. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 czerwca 2019 roku, II AKa 38/19, LEX nr 2701235.
47. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 października 2017 roku, II AKa 348/17, LEX nr 2414616.
48. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 25 marca 2014 r., II AKa 10/14, LEX nr 1455569.
49. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29 marca 2001 roku, II AKa 82/01, LEX nr 49730.
50. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 12 lipca 2007 roku, II AKa 200/07, KZS 2008, nr 6 poz. 51.
51. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 kwietnia 2019 roku, II AKa 477/18, LEX nr 2680713.
52. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 7 września 2005 roku, II AKa 117/05, KZS 2005, nr 10, poz. 24.

53. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 października 2017 roku, II AKa 306/17, LEX nr 2402456.
54. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 września 2014 r., II AKa 269/14, LEX nr 1647446.
55. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18 lutego 2009r., II AKa 1/09, LEX nr 504066.
56. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 października 2008r., II AKa 133/08, LEX nr 484803.
57. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 13 maja 2015 roku, II AKa 101/15, LEX nr 1747308.
58. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 września 2013 roku, II AKa 278/13, LEX nr 1378887.
59. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 maja 2000 r., II AKz 133/00, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2001/11/83.
60. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9 października 1991 r., II AKz 63/91, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 1992/3/21.
61. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, II AKz 191/98, Krakowskie Zeszyty Sądowe 1998/12/37.
62. Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z 26 lutego 2016 roku, V K 61/15, LEX nr 2058127.
63. Wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 21 maja 2015 roku, XI Ka 174/15, LEX nr 1843361.
64. Wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z 2 sierpnia 2016 roku, VII Ka 478/16, LEX nr 2095606.
65. Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z 29 marca 2019 roku, VI Ka 143/19, LEX nr 2764384.
66. Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z 5 marca 2018 r., VI Ka 1481/17, LEX nr 2506550.
67. Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 26 listopada 2019r., IV Ka 945/19, LEX nr 2780788.
68. Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z 11 maja 2016r., V K 145/15, LEX nr 2084676.
69. Wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z 2 kwietnia 2015 roku, II Ka 129/15, LEX nr 1838876.

70. Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z 25 listopada 2019 roku, VI Ka 818/19, LEX nr 2945580.
71. Wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z 18 września 2017 roku, VII K 808/16, LEX nr 2450031.
72. Wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie z 25 maja 2021 roku, II K 233/20, LEX nr 3259725.
73. Wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód z 28 kwietnia 2015 roku, VI K 642/14, LEX nr 2017934.
74. Wyrok Sądu Rejonowego w Otwocku z 24 stycznia 2019 roku, II K 723/18, LEX nr 2741997.
75. Wyrok Sądu Rejonowego w Łowiczu z 19 kwietnia 2018 roku, II K 163/17, LEX nr 2538181.
76. Wyrok Sądu Rejonowego w Szczytnie z 5 marca 2020 roku, II W 658/19, LEX nr 3031736.

#### *Glosy*

1. Budyk M., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 18 kwietnia 2013 r., II AKa 92/13, LEX nr 1314694.
2. Cieślak M., Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 10 lipca 1972 r., I KR 125/72, Państwo i Prawo, 8-9, 1973.
3. Gajewska A., Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1977, VII KZP 11/77, Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych 1978/113/ 271-278.
4. Golonka A., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 lipca 2019 roku, AKa 128/19. Prawo i Więzy, 1 (35), 2021.
5. Gurgul J., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 września 2014 roku, sygn. II AKa 269/14, w: Prokuratura i Prawo, 4/2016.
6. Gurgul J., Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14 marca 1991 r., II KR 155/90, Przegląd Sądowy 1993/1/99-106.
7. Kalinowski S., Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1976 r., Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych, 7-8, 1976.
8. Siwek K., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2013 roku, II KK 28/12, Przegląd Sądowy 2014, nr 2.

## *Komentarze*

1. Andrejew I., Kodeks karny. Krótki komentarz, PWN, Warszawa 1998.
2. Buchała K., Zoll A., Kodeks karny, Część ogólna, Komentarz do art. 1-116 k.k., Kraków 1998.
3. Budyn-Kulik M. [w:] P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, Gdańsk 2020, art. 53, teza 5.
4. Kalitowski M., Sienkiewicz Z., Szumski J., Tyszkiewicz L., Wąsek A., Kodeks karny. Komentarz, t. II, Gdańsk 2001.
5. Makarewicz J., Kodeks Karny z komentarzem, Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich, Lwów 1932.
6. Marek A. [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. V, Warszawa 2010, art. 53, teza 7.
7. Marek A., Kodeks karny. Komentarz. Wydanie 5, LEX, Warszawa 2010.
8. Peiper L., Komentarz do kodeksu karnego, Kraków 1933.
9. Wróbel W. [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, wyd. V, red. A. Zoll, Warszawa 2016, art. 53, tezy 25 i 31.
10. Zoll A. (red.) Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna, Zakamycze 2004.
11. Zoll A., (w:) Bogdan G., Cwiakalski Z., Kardas P., Majewski J., Reglewski J., Szewczyk M., Wróbel W., Zoll A. (red.), Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna, t. 1, komentarz do art. 1 – 116 k.k., Wydawnictwo Lex, Warszawa 2012.
12. Zoll A., (w:) Buchała K., Zoll A., Kodeks karny część ogólna. Komentarz, Wolters Kluwer Polska, Kraków 2000.
13. Zoll A., Buchała K., Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego, t.1, Zakamycze 2001.

## *Inne pomoce*

1. <http://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/zdarzylo-sie-dzis-21marca/>
2. <https://historykon.pl/12-lutego-1810-roku-we-francji-wprowadzono-napoleonski-kodeks-karny-code-penal/>
3. <https://dejure.org/gesetze/StGB/20.html>
4. <https://openworks.wooster.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1012&context=blackandgold>
5. <https://doi.org/10.1016/j.nbd.2021.105587>



6. <https://doi.org/10.3390/ijerph192114307>
7. [https://media.actionforchildren.org.uk/documents/criminal\\_law\\_and\\_child\\_neglect.pdf](https://media.actionforchildren.org.uk/documents/criminal_law_and_child_neglect.pdf)
8. <https://bmcpsy psychiatry.biomedcentral.com/articles/10.1186/s12888-016-1001-8>.
9. <https://sciencespo.hal.science/hal-03460222/preview/2014-iza-paper-stealing-to-survive.pdf>.
10. <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/publikacje/download,3502,14.html>.
11. <https://www.ipin.edu.pl/wpcontent/uploads/2017/12/Opiniowanie%20w%20stanach%20wyjatkowych,%20zaburzenia%20pozorowane,symulacja.pdf>.
12. <https://www.gov.pl/attachment/00bd0488-6a4a-460c-a576-d76f83774633>.
13. <https://gazetasledcza.pl/2020/05/modus-operandi-danego-sprawcy/>
14. <https://mail.google.com/mail/u/0/#inbox/FMfcgzQVxRJWDNVRtHrLkczFqHpsnQSL?projector=1&messagePartId=0>
15. <https://kruczek.pl/prawo-karne-a-osoby-z-ograniczona-poczytalnoscia/>